

Anna Siudak FMM

ROZBIEGŁY SIĘ JAK ISKRY PO ŚCIERNISKACH

DUCHOWOŚĆ ZAKONNA FRANCISZKANEK
MISJONAREK MARYI NA PODSTAWIE PISM
BŁ. HELENY DE CHAPPOTIN

Warszawa 2007

© Anna Siudak

Oryginalny tytuł pracy doktorskiej: Duchowość zakonna Franciszkanek Misjonarek Maryi na podstawie pism bł. Heleny de Chappotin (Marii od Męki Pańskiej)

Praca doktorska napisana na Wydziale Teologicznym UKSW,
Katedra Teologii Duchowości,
pod kierunkiem prof. dr hab. S. Urbańskiego.

Projekt okładki:
Krzysztof Kopania

Wydawnictwo *Missio-Polonia*

Adres: Skwer Ks. Kard. Stefana Wyszyńskiego 9

01-015 Warszawa

tel: (022) 838-29-44; 636-93-28

faks: (022) 838-00-08

WYKAZ SKRÓTÓW

- CS Règle et Constitution des Soeurs Franciscaines Missionnaires de Marie, Vanves 1922.
- CT/1 Coutumier de l'Institut des Franciscaines Missionnaires de Marie, livre premier, manière de vivre, Vanves 1904.
- CT/2 Coutumier de l'Institut des Franciscaines Missionnaires de Marie, livre second, charges divers, Vanves 1906.
- MD Méditations liturgiques et franciscaines par Mère Fondatrice des Franciscaines Missionnaires de Marie, tome 1-5, Vanves 1896, 1897, 1898.
- JO Journal d'une Mère à ses filles, Mère Marie de la Passion, Rome 1940.
- MI Mémoires Inédites de la Mère Marie de la Passion, Vanves 1969.
- CR/1 Lettres circulaires et officielles à l'Institut 1877-1904, Rome 1972.
- CR/2 Lettres à Marie de Sainte Cécile 1884-1895, Rome 1972.
- LJ/1 Lettres journalières de Marie de la Passion aux communautés de l'Institut 1885-1886-1887, Grottaferrata 2000.
- LJ/2 Lettres journalières de Marie de la Passion aux communautés de l'Institut 1888-1889-1890-1891, Grottaferrata 2000.
- NS Il me parle au coeur de son Église, Vanves 1970.
Où me conduisez-vous? Rome 1972.
- RD Le Règne de Dieu, Québec 1923.
- FMM Franciszkanki Misjonarki Maryi

SŁOWO WSTĘPNE

„Duchowość” to pojęcie coraz bardziej żywe, dynamiczne, szukające swojego miejsca nie tyle w słowniku języka dzisiejszego człowieka (bez względu na to, w jakim języku on myśli i jakim mówi), ile w czynach.

Liczne kręgi społeczności zamieszkujących „okrąg ziemi” oddają wartościom materialnym niemal nabożną cześć. Wartości te odrwane od tego, co duchowe, znaczą pustkę. Otwierają drogę, która wiedzie donikąd. W tym samym czasie inne kręgi społeczności, wcale nie tak małe, jak się powszechnie wydaje, bardzo cenią duchowy wymiar egzystencji. Życie bez duchowości to życie bez Ducha. Czy jednak życie bez Ducha w ogóle jest życiem?

Historia ludzkości znaczy wielką przestrzeń zmagania się tego, co duchowe z tym, co duchowym nie jest. Tak zawsze było. Od Ogrodu Rajskiego poczynając, na Ogrodzie Ostatecznego Sądu kończąc, trwa zmaganie się wartości z antywartością, wolności z niewolą, prawdy z fałszem, Ducha Dobra z Uosobioną Bezdušnością – Złem. Zaniegowanie duchowości oznacza skierowanie swojego serca ku temu, co destrukcyjne. Akceptacja duchowości oznacza rozwój, postępujący ku Temu, który jest źródłem duchowości.

Początkiem duchowości jest Bóg! Bóg w Trójcy Jedyny jest źródłem duchowości monastycznej oraz duchowości małżeńskiej, duchowości ascety i duchowości męża i żony, duchowości wszystkich tzw. szkół duchowości. Każdy człowiek uduchowiony nie jest lekko duchem, lecz osobą duchową. Osobami duchowymi są zarówno duchowni, jak i świeccy, zakonnice i zakonnicy, niezamężne i nie-

żonaci, żyjący w świętych związkach małżeńskich. Wszyscy oni są naznaczeni Duchem Bożym.

Franciszkaniki Misjonarki Maryi – siostry uduchowione, stąpające mocno po ziemi, Boże realistki, znające siebie i świat, łączą w sobie duchowość Franciszkową z duchowością Maryjną. Franciszek – Brat wszystkich stworzeń i wszystkich ludzi, uwierzył Miłości. Ukochał Miłość – zrozumiał, że jest Nią Bóg Trójjedyny. Korzeniem, źródłem, początkiem, praprzyczyną duchowości Franciszka jest Ten-Który-Jest, ten, który jest Miłością. Akceptacja bliźniego jak samego siebie jest właśnie miłością.

Franciszek bezgranicznie i radośnie kochał innych, nawet tych, a może właśnie przede wszystkim tych, od których wszyscy się odwracali i od których wszyscy uciekali (Wilka z Gubio pragnącego porwać cudzy dobytek, Trędowatego „włóczęgo się” jak widmo, jak cień po drogach słonecznej Umbrii, Rzezimieszka przemierzającego trakty, by napadać i ograbić podróżujących). Miłość oznacza serce rozsądne i otwarte na drugiego człowieka, tego o sercu z ciała i tego z sercem kamiennym.

Otwarte serce zawsze cierpi! Franciszek naznaczony był bezgranicznym cierpieniem, poświadczonym przez dary stygmatów. Ubóstwo biedaczyny z Asyżu było bogactwem Tego, który kochając Boga wszystko posiada, nawet jeśli niczego nie ma. Z szat obnażony Franciszek, zrzucający starego człowieka przyoblekł się w człowieka nowego. Ci, którzy wybrali Franciszkową drogę miłości, powołani są do nieustannego wyzwania się od siebie samego, ażeby być sobą. A sobą jest się przez treść swojego życia dla innych! Cierpienie, którego doświadczał Franciszek, stygmaty cierpiącego Chrystusa obecne w jego ciele, ból z powodu błędzącego Kościoła pozwoliły mu być tym, kim był. Franciszek adorował Boga poprzez życzliwość okazywaną światu natury. Jego zachwyt nad stworzeniem był radością

z powodu solidarności Bożego Stwórcy z całym dziełem Jego stworzonego Słowa.

Niekwestionowanym autorytetem na polu misji „ad gentes” wypełnianej przez Kościół oraz dialogu międzyreligijnego (niezwykle trudnego do uprawy, bo „porośniętego” wielowiekowymi uprzedzeniami, krzywdzącymi stereotypami, pychą i egoizmem o wymiarze zbiorowym) jest patron Misjonarek Maryi i ich niebieski protektor – św. Franciszek z Asyżu. „Zwołanie” w 1986 r. i w 2002 r. do Asyżu przedstawicieli chrześcijaństwa i religii niechrześcijańskich na Światowy Dzień Modlitwy o Pokój jest niepodważalnym argumentem potwierdzającym ponadreligijną i uniwersalistyczną wartość osoby najpokorniejszego, najuboższego świętego. Franciszek Seraficki był zafascynowany kosmosem, światem przyrody ożywionej i nieożywionej. Widział on w każdej osobie ludzkiej Osobę Jedyną – Tego, który poprzez Wcielenie upodobił się do każdego (pokonując wszelkie granice socjologiczno-kulturowe tworzone przez społeczności ludzkie) oraz który przez Odkupienie każdego wyzwolił.

Bardzo ważną zasadą misji i dialogu jest pokora. Nie oznacza ona słabości, poczucia przegranej lub braku wartości, kompleksu niższości. Pokora jest siłą misji, a także dialogu międzyreligijnego! Nauczycielem pokory dla wszystkich: chrześcijan i niechrześcijan, liderów religii i hierarchów oraz „szeregowych” wiernych (co wcale nie oznacza wiernych „marginalnych”) jest właśnie św. Franciszek z Asyżu. Jego bogactwem był Bóg Trójjedyny, jego skarbem – ubogi i niezrozumiany (a przez swoich – odrzucony) Jezus Chrystus. Właśnie dlatego św. Franciszek nazwany został Biedaczyną z Asyżu, co nie oznacza żadną miarą, iż był on „ofiara losu”. Franciszek był przekonany, iż Panem losu jest Bóg – Ten – Który – Jest.

Św. Franciszek z Asyżu jako „brat mniejszy” wszystkich stworzeń jest uosobieniem pokory, miłości i pokoju. Wyznawcy różnych reli-

gii i kultur otaczają go dużą sympatią. Kochał on ubóstwo i głęboko przeżywał tajemnicę stworzenia świata i człowieka przez Boga Ojca oraz misterium Wcielenia i Męki Syna Bożego. Każdego bez wyjątku człowieka postrzegał w świetle Betlejem i Golgoty. Żłóbek i krzyż Jezusa Chrystusa – to znaki solidarności Syna Bożego z wszystkimi synami i córkami ludzkimi.

Bóg udziela swojego tchnienia człowiekowi nieustannie, przez wieki i pokolenia. Duchowość oznacza świadomość istnienia tego „tchnienia”. To jest droga nieustannego nawracania się. Duchowość to niekończące się „Tak!” wypowiedane Bogu w każdej okoliczności życia, w każdej bez wyjątku sytuacji. Św. Franciszek Seraficki mówiąc „Tak!” Bogu, czerpał wzór z przykładu Najświętszej Maryi Panny.

Życie Maryi, Matki Bożej, było wielkodusznym, wspaniałomyślnym „Tak!”. Maryja „Tak” mówiła swoim sercem, ciałem, duszą. Matka Boża wszystko oddała Bogu, obdarowała Go swoim zaufaniem. Panieństwo Maryi okazało się wielkim znakiem duchowej płodności, bezgranicznym zaufaniem wobec najwyższego, wszechpotężnego, dobrego Boga. Pokój i dobro Boga dzięki Maryi zstąpiło na świat. Jej duchowość jest w najgłębszym swym wyrazie służebnością. Maryja służyła Synowi Bożemu – Jezusowi Chrystusowi. Służyła pokornie Bogu Ojcu, służyła Duchowi Świętemu.

Maryja zajmuje szczególne, wyróżnione miejsce w Kościele. Matka Odkupiciela jest tą, która „pierwsza uwierzyła” Chrystusowi. Uwierzyła Mu swoim „ciałem i duszą” oraz głęboko „przechowywała” wszystkie słowa swojego Syna – Syna Bożego. Pozwoliła im rozwijać się i wzrastać. Będąc Matką Słowa, stała się równocześnie Obłubienicą Słowa. Dając światu Słowo oddała mu „całą siebie”.

Maryja, Matka Jezusa, jest pierwowzorem Kościoła. Ona symbolizuje i uosabia Kościół. Poprzez akt Wcielenia Jezusa stała się niejako pierwszym Kościołem. Jako Matka Odkupiciela jest Ona na wieki

Matką Kościoła – głosicielką Ewangelii i współzałożycielką wspólnoty wiernych swego Syna. Maryja odbywa „pielgrzymkę wiary” wraz z Kościołem. Pielgrzymuje od pierwszych chwil jego istnienia, poprzez dzieje, aż do ich końca, wyznaczonego przez paruzję, czyli powtórne przyjście na świat Jej Syna – Założyciela Kościoła. Matka Boża towarzyszy Kościołowi w jego pielgrzymiej drodze, w jego trosce o wiarę, o jej rozwój i proklamowanie wśród niechrześcijańskich ludów i narodów oraz plemion.

Najświętsza Maryja Panna jest na wieki Matką „nowego Adama”, a zatem jest „nową Ewą”. Z tej racji wszyscy ludzie, bez względu na religię, wiarę, przekonania, światopogląd są bliskimi Maryi. Tak jak każdy człowiek pozostaje w relacji do Kościoła, tak również każdy bez wyjątku jest w relacji do Matki Bożej. Maryja to pierwsza Misjonarka Jezusa Chrystusa, Matka wszystkich misjonarzy, których zrodził, posłał i wciąż posyła Kościół.

Franciszkanki Misjonarki Maryi są służebnicami Pańskimi. Głoszą całemu światu Dobrą Nowinę – Najlepszą Nowinę o Bogu, który jest Miłością. Franciszek i Maryja prowadzą siostry „za rękę”.

Książka, którą trzymamy w rękach, na którą kierujemy nasz wzrok i której słowa przyjmujemy do serc naszych, traktuje o duchowości Franciszkanek Misjonarek Maryi. Nie jest łatwo mówić o duchowości, jeszcze trudniej jest o niej pisać. Siostra Anna Siudak, doktor teologii (kiedyś powszechnie mówiło się: „doktor świętej teologii”) podjęła się niełatwego zadania. Przeprowadzenie analizy duchowości zgromadzenia zakonnego, do którego siostra należy, a następnie skonstruowanie syntezy wymagało „pracy w pocie czoła”. Siostra trud ten podjęła z pasją (pamiętajmy, że pierwszym znaczeniem pojęcia „pasja” jest cierpienie). Zgłębiała nie tylko swoim intelektem, ale i modlitwą rozliczne dokumenty i pisma założycielki zgromadzenia misjonarek, błogosławionej Marii od Męki Pańskiej

(z chrztu – Heleny, a „z domu” – de Chappotin). Siostra Anna studiowała dzieła uświęcone tradycją zakonną, które przez dziesiątki lat kształtowały ducha Franciszkanek Misjonarek Maryi, czyli właśnie ich duchowość. Owocem tej pracy jest niniejsza książka.

Dzieło obdarzone zostało przez Autorkę tytułem wymownym, będącym swoistym résumé duchowości Franciszkanek Misjonarek Maryi – Rozbiegły się jak iskry po ścierniskach (Duchowość zakonna Franciszkanek Misjonarek Maryi na podstawie pism bł. Heleny de Chappotin (Marii od Męki Pańskiej)). Iskry są początkiem ognia, jeśli poddadzą się oddziaływaniu wiatru. Ogień to znak Ducha Świętego zstępującego na apostołów i ewangelizatorów zamodlonych i zamyślonych w Bogu. Iskra to znak pokory ognia, spalającego to, co jest grzechem i grzeszną strukturą. Ogień jest twórczy, jeśli pozostaje pokorny, a takim jest zawsze, jeśli Bóg go roznieca. To Boży Syn przyniósł na świat ogień miłości Boga. To Jezus pragnął, ażeby ogień ten zapłonął. Żywił płomienną, gorącą miłość do każdej osoby ludzkiej, zarówno tej żyjącej w Jego czasach, jak i w każdych czasach.

„Iskry rozbiegły się” wychodząc z jednego zarzewia – miłości Boga ku człowiekowi, miłości ujawnionej wobec całego świata i wszystkich jego kultur w tajemnicy Wcielenia i Odkupienia. Siostry Franciszkanek Maryi, unoszone Duchem, biegną jako misjonarki na cały świat. Głęboko wierzą, iż Bóg upodobił się do każdego człowieka w tajemnicy Wcielenia. Siostry wchodzą w świat innych kultur i religii, niejako weń się wcielają. Hinduista, buddysta, muzułmanin, szintoista, wyznawca religii pierwotnej, ateista i agnostyk – jest bratem Misjonarki w człowieczeństwie, namaszczonego w tajemniczy sposób przez Jezusa Chrystusa.

Dla Jezusa nie ma obcych, innych, odrzuconych, nie zaakceptowanych. Mieszkaniec każdego kontynentu jest bliźnim każdej Franciszkanek. Krzyż Chrystusa – zawsze żywe, żyjące na Golgo-

cie drzewo wyzwolenia człowieka i jego wolności – owocuje wszędzie tam, gdzie jest człowiek. Każdy odkupiony został przez Krzyż, Mękę i Śmierć Pana Jezusa. Każdy człowiek – tak, jak założycielka Misjonarek – nosi tytuł „Od Męki Pańskiej”. Siostry Misjonarki wyruszające na cały okrąg ziemi z krzyżami misyjnymi wierzą, iż krzyż jest wszędzie tam, gdzie żyje człowiek, nawet jeśli on tego nie wie lub też od tego znaku się odwraca. Odważnie niosą krzyż swojej posługi i świadectwa „aż po krańce ziemi”. Siostry „rozbiegły się”, stając się równocześnie coraz bliższe sobie. Połączyła ich i wciąż scala miłość Boga w Jego stworzeniach, w tym miłość do najpiękniejszego stworzenia stworzeń – człowieka, nawet jeśli jego piękno zasłonięte zostało brzydotą grzechu czy niesprawiedliwości społeczno-kulturowej.

„Ściernisko” nie jest tylko i wyłącznie polem po żniwach, które i tak wkrótce zostanie na nowo przygotowane pod zasiew. Dzisiejszymi ścierniskami są wszelkie miejsca, w których człowiek rodzi się, żyje, wzrasta, kształtuje siebie (bądź też siebie deformuje), cierpi, dzieli radości i smutki, cieszy się szczęściem i gdzie umiera. Siostry są obecne pośród tych, którzy żyją w określonej kulturze – najczęściej niechrześcijańskiej. Będąc iskrami Bożej Opatrzności, wnoszą płonącą, płomienną nadzieję. Wierzą, że to nie one, lecz Bóg może wzbudzić w sercu człowieka miłość ku Niemu.

Misjonarki „rozbiegające się jak iskry po ścierniskach” powołane są do świętości. Najważniejszym ich zadaniem – jak każdego bez wyjątku chrześcijanina – jest dążenie do świętości. Głoszenie świętości innym bez dążenia do własnej świętości jest zadaniem bezcelowym. Święci są wielkimi realistami! W życiu kierują się światłem wiary. Ona uduchowia, czyli pozwala, by Boże światło oświeślało i oświecało wszystkie ścieżki, drogi, a także meandry oraz bezdroża życia, nadto wszystkie „ścierniska”.

Misjonarz to głosiciel wiary. Wiara siostr ma wymiar praktyczny. Wyraża się w całkowitym zdaniu się na Boga. Ten, który zdaje się na Boga, liczy się z jego „zdaniami”. To dzięki wierze, co mocno w swojej książce podkreśla Autorka, każdego dnia pielęgnowanej, siostry Franciszka i Maryi szerzą Królestwo Boże na całej ziemi, Królestwo miłości, czyli akceptacji człowieka, siostry głoszą również tam, gdzie panuje bezkrólewie, gdzie człowiek jest deptany, gdzie jego godność jest poniżana. Głosiciel Królestwa pośród ludów i narodów zaczyna zawsze od siebie. Siostry Królestwo Boże głoszą sobie samym. Proklamują to Królestwo w swoich sercach i sumieniach.

Siostra Anna Siudak wskazuje na głębię duchowości jako doświadczenie Boga, doświadczenie nadprzyrodzonej rzeczywistości. Franciszkanek pielęgnowały zakonną więź rodzinną. Ich zakonna rodzina daje im poczucie bezpieczeństwa i oparcie emocjonalne, stabilizację. Podstawę duchowości wyznacza miłość Boga, która scala siostry w jednej wspólnocie. Mówiące różnymi językami stanowią jedno. To właśnie w tej jednej, siostrzanej wspólnocie – w rodzinie siostry dążą do świętości. Życie kontemplacyjne siostr związane jest nierozdzielnie z życiem czynnym. To są płaszczyzny, czy raczej przestrzenie realizacji świętości.

Punktem wyjścia duchowości Misjonarek Maryi jest ich szczerze pragnienie dążenia do świętości. Jest ono motywowane miłością Boga. Bóg miłujący człowieka i człowiek miłujący Boga – świadomość istnienia tej prawdy otwiera drogę dążenia do doskonałości, czyli bycia tym, kim się powinno być z woli Boga.

Człowiek miłujący Boga wielkodusznie podejmie drogę naśladowania Chrystusa. Będzie szedł drogą krzyżową Jezusa, która zaczęła się w chwili Zwiastowania Najświętszej Maryi Pannie, a zakończyła się zdjęciem Odkupiciela z krzyża i Jego „zstąpieniem” do grobu. Chrześcijanin powołany został do odważnego i konsekwentne-

go kroczenia drogą rad ewangelicznych. Siostry wypełniając rady w swoim życiu równocześnie wskazują na ich wartość w życiu ludzi świeckich. Ubóstwo, czystość, posłuszeństwo służą wyzwoleniu siostr ku jeszcze większej miłości.

Duchowość Franciszkanek Misjonarek Maryi – podkreśla Autorka – jest duchowością trynitarną. W jej centrum jest Bóg w Trójcy Jedyny. Człowiek, który w swoim życiu ma liczne „centra”, w gruncie rzeczy gubi się. Wiara, iż Bóg jest jedynym celem życia, żadną miarą nie znaczy, iż wszystko inne jest bez sensu. Wszystko ma sens, gdy Bóg jest sensem najwyższym. Zjednoczenie siostr z Bogiem prowadzi do coraz większego zjednoczenia z innymi ludźmi. Sprawy innych ludzi stają się wówczas własnymi sprawami. Cierpienia, smutki, poczucie bezradności, a nawet bezsensu są empatycznie „odbierane” przez siostry.

Jezus Chrystus „unicestwiony” w tajemnicy Wcielenia i Krzyża jest Nauczycielem pokory. Siostry kontemplując tajemnicę Wcielenia, Paschy Jezusa oraz Eucharystii, „unicestwiają” siebie, a tym samym stają się sobą. Siostry świadome są mocy Triduum Paschalnego, mocy przenikającej cały świat – ten chrześcijański, niechrześcijański i antychrześcijański.

Chrześcijanin winien być uległy Duchowi Świętemu. On jest światłem jego myśli, pragnień, decyzji. Człowiek uległy Duchowi jest mocny, nawet jeśli wszyscy wskazaliby na jego słabość. Tak przygotowane do służby drugiemu człowiekowi siostry podejmują trud szerzenia Królestwa Bożego. Proklamując Królestwo Boże, żyją Duchem wolności. Podejmują dzieło przekraczające ludzkie siły – budują Królestwo Boże, którego centrum jest Bóg. Jeśli Bóg jest w centrum, to wówczas w centrum jest każdy człowiek!

Charakterystyczną cechą duchowości posłanych przez Chrystusa Misjonarek Jego Matki jest duch Maryi. Matka i Królowa, Służebnica

Pańska i Gwiazda wskazująca drogę, Kobieta posiadająca prawdziwą władzę, którą jest Miłość, wreszcie Droga – to tytuły mariologiczne ukazujące tożsamość Maryi i jej duchowych córek. Tytuły te uwyrażniają wielkość Maryi i Jej wielką pokorę. Siostry podejmują heroiczny wręcz trud naśladowania Maryi w Jej tytułach.

Siostry Franciszkanek Maryi realizują charyzmat Niepokalanie Poczętej. Okazują wielką cześć swojej Matce poprzez Jej naśladowanie. Naśladowanie Najświętszej Maryi Panny jest wyrazem kultu, stanowi szczyt liturgii. Naśladowanie życia Maryi, jej „ukrycia” w Nazarecie, kształtowanie w sobie cnót Maryi, czyli stałego usposobienia do czynienia dobra w sposób heroiczny, wskazuje na pokorę. To ona – pokora jest „motywem” przewodnim duchowości siostr.

Cechą tożsamości Franciszkanek Misjonarek Maryi – co mocno podkreśla Autorka w książce – jest duch ubóstwa. Duch Dobrej Nowiny niesie radość, nadzieję, wyzwolenie. Ubóstwo jest miarą autentyczności siostr. Bogactwa bez Boga niczemu nie służą. Ubóstwo praktykowane przez Siostry w codzienności nie jest teoretyzowaniem na wzniosły temat ascezy, lecz stanowi rzeczywistą drogę. Ubogi, który niczego nie ma, wie, że wszystko jest jego, gdyż jego nade wszystko jest Bóg.

Franciszek w sposób heroiczny żył duchem miłości. Siostry Misjonarki „odziedziczyły” to usposobienie ku miłości Franciszkowej, do Jezusa Chrystusa Ukrzyżowanego, do Kościoła, który powstał jako wyraz Jego woli, nadto do ubogich, którzy stanowią jeden z największych skarbów Boga i wspólnoty wierzących w Niego.

Siostry kształtują w sobie ducha prostoty i wspomnianej już pokory. Dzięki temu prostemu i pokornemu usposobieniu zdolne są do podejmowania wielorakiego apostołatu misyjnego. W tymże misyjnym apostołacie szczególnie wyróżnia się troska o kobiety, wyrażająca się w pracy na rzecz ich promocji.

Siostra Anna Siudak w książce omawia także formację zakonną Franciszkanek Misjonarek Maryi. Formacja zapoczątkowana w nowicjacie jest uaktualniana przez wszystkie lata życia siostr. Niezmiernie ważna jest więc nieustanna praca nad sobą. Siostry pracują na rzecz zbawienia innych ludzi, głosząc im Ewangelię i przyczyniają się do wieloaspektowego ich rozwoju. Winny równocześnie nieustannie pracować nad sobą, nawracając się. Z jednej strony siostry „wykorzeniają” swoje wady, z drugiej strony pomnażają talenty. Praca nad sobą motywuje do pracy nad innymi. Wśród misjonowanych ludów i narodów siostry pomnażają ich naturalne talenty. Podejmują też heroiczny, a często wielce ryzykowny trud wykorzeniać wady. Czynią to w pokorze i dlatego ich praca przynosi owoce.

Autorka omawia nadto źródła i środki rozwoju duchowego siostr. Ćwiczą się one w pokorze poprzez podejmowanie wyzwań sakramentu pokuty. Żyją pełnią życia sakramentalnego, którą jest Eucharystia, będąca chlebem wdzięczności Bogu za Jego dar ofiarowany ludzkim sercom – dar wolności i miłości. Życie zakonne Franciszkanek posłanych przez Maryję na misję ewangelizacyjną świata i jego kultur, stanowi wieczystą adorację. To „zapatrzanie się” w eucharystyczne oblicze Pana Jezusa „wyzwala” z destrukcyjnego zapatrzenia się w siebie. Adorujący Boga już nie tylko wierzy, ale wie, że w życiu najważniejszy jest Bóg. Praktyki kultu Najświętszego Serca Jezusowego, kult aniołów, uczestnictwo wewnętrzne i zewnętrzne w nabożeństwach maryjnych, a także specyficzne nabożeństwa franciszkańskie stanowią w życiu siostr duchową „symfonię”.

Siostry wiedzą, jaką drogą mają kroczyć, ponieważ ich przewodnikami są święci, ci, którzy Ewangelię uczynili treścią swojego życia. Święci zrozumieli, iż życie nabiera sensu przez służbę dla Boga i dla ludzi. Franciszkanek pragną chodzić śladami świętych.

Czytelnik „oglądający” książkę może zadać pytanie: a gdzie w niej jest Założycielka Zgromadzenia Franciszkanek Misjonarek Maryi? Rzeczywiście, to pytanie jest zasadne. Odpowiedź jest jasna: bł Maria od Męki Pańskiej ukryła się pokornie za tytułami poszczególnych rozdziałów i paragrafów książki. Jako „wielka nieobecna” w spisie treści, jest „wielką obecną” w treści. Książka bowiem jej jest poświęcona – głoszonej przez nią teorii i praktyce wypełnianej duchowości.

Bóg i Maryja, Franciszek i Kościół to filary duchowości, które wskazuje błogosławiona Maria. Najważniejsi są ludzie, do których siostry zostały posłane przez Matkę Kościół. One są pokornymi służebnicami Pana i Jego Kościoła, ludzi stworzonych na obraz i podobieństwo Boga i dlatego określanych jako „dzieci Boże”.

Błogosławiona Maria od Męki Pańskiej jest wzorem świętości dla każdej z sióstr z osobna i wszystkich razem. Warto książkę „Rozbiegły się jak iskry po ścierniskach” wziąć do ręki, jeszcze bardziej warto wziąć ją do serca, a najbardziej warto czytać i treść wyczytaną przemodlić. Modlitwa jest bowiem najbardziej sensowną czynnością, którą w swoim życiu podejmuje człowiek. Tak usposobione duchowo siostry są wiarygodnymi świadkami Jezusa Chrystusa, Jego Kościoła i Jego Ewangelii pośród niechrześcijan i chrześcijan dzisiejszego świata. Warto książkę Rozbiegły się jak iskry... przemyśleć, by samemu biec z orędziem miłości, jak czynił to 800 lat temu Franciszek z Asyżu, jak uczyniła to 2000 lat temu Maryja z Betlejem, Nazaretu i Jerozolimy. Oby nasz duch poruszony został wewnętrznie w czasie lektury rekomendowanej książki.

*Prof. dr hab. Eugeniusz Sakowicz
Lublin, Tridum Paschalne 2008 r.*

WSTĘP

Duchowość zakonna jest jednym z wielu sposobów przeżywania duchowości chrześcijańskiej, którą określa się krótko, jako życie w Duchu. Jest ona darem Bożym, pewną wizją i doświadczeniem, do których mamy dostęp poprzez wiarę, modlitwę, sakramenty i osobisty wysiłek. Opiera się na pełni objawienia zawartego w Piśmie Świętym i Tradycji Kościoła, a wyraża się w nowym życiu, które powstaje w nas dzięki działaniu Ducha Świętego. Oryginalności duchowości zakonnej należy szukać w pewnej wrażliwości właściwej postaci założyciela, poprzez którą całość wizji chrześcijańskiej zostaje przedstawiona według pewnej spójności.

W ten sposób podejmuję się ukazać duchowość zakonną Franciszkanek Misjonarek Maryi. Zgromadzenie sióstr powstało w Indiach w Ootacamund. Zrodziło się z misyjnych potrzeb Kościoła. Założycielką jest Francuzka, Helena de Chappotin, o imieniu zakonnym Maria od Męki Pańskiej. Urodziła się 21 maja 1839 roku w Nantes we Francji, w oktawie Uroczystości Zesłania Ducha Świętego. Data urodzin stała się dla niej wyzwaniem do całkowitego otwarcia się na natchnienia Ducha Świętego, by w ich świetle odczytywać znaki czasu¹. Urodziła się w rodzinie arystokratycznej o tradycjach monarchistycznych i wielkiego przywiązania do Kościoła Katolickiego, która na początku Wielkiej Rewolucji Francuskiej była zmuszo-

¹ „Odczułam to bardzo, że poprzez specjalną wolę Bożą, zanim zostałam matką Misjonarek Maryi urodziłam się pod opieką Ducha Świętego we wtorek po święcie Pięćdziesiątnicy i z wyciśniętą pieczęcią na mojej duszy, jaką jest prawda i miłosierna miłość”, NS, t. II, s. 105-106 (385).

na wyemigrować na Antyle. Jej rodzina była swoistą mozaiką rodów wywodzących się z Lotaryngii, Bretanii, Hiszpanii i z hiszpańskich Basków. Ojciec Heleny urodził się na Kubie w roku 1799, a studiował w Baltimor w Stanach Zjednoczonych w Collegium u Sulpicianów. Stąd literatura zebrana w domowej bibliotece w zamku du Fort, wielojęzyczna, ukazywała otwarcie rodziny na współczesny świat, jego idee i duchowość. Dzieje rodziny były bardzo mocno związane z losami Kościoła we Francji, a także z losami Papiestwa. Jej wuj, Józef du Fort poległ w Rzymie w 1849 r. walcząc po stronie Państwa Kościelnego².

Na formację Heleny szczególny wpływ miała matka Sophie Galbaut du Fort, osoba z wielkim poczuciem sprawiedliwości, obowiązku i o głębokim życiu duchowym. W epoce Heleny de Chappotin całe wychowanie religijne odbywało się w domu i tam ukazano jej Boga na miarę jej czasów w całej Jego wielkości, mocy i sprawiedliwości. Uczono kochać Boga, a jednocześnie odczuwać przed nim lęk. W wieku 11 lat przyjęła I Komunię św., do której przygotowała ją najstarsza siostra Martyna. Tego samego dnia otrzymała również sakrament bierzmowania³.

Duży wpływ na jej duchowy rozwój miało wstąpienie do Dzieci Maryi oraz systematyczny udział w rekolekcjach prowadzonych najczęściej przez ojców jezuitów. W 1856 r. odbyła je w Nantes pod przewodnictwem o. Lavigne. Nie traktowała ich jednak poważnie, a jej brak skupienia udzielał się innym dzieciom. Dopiero podczas ostatniego błogosławieństwa Najświętszym Sakramentem rekolekcjonista oświadczył, że w kaplicy jest osoba, którą Bóg pragnie i powołuje. Prosił o modlitwę za nią. Helena zrozumiała, że to o nią

² Por. M. Launay, *Hélène de Chappotin et les Franciscaine Missionnaires de Marie*, Paris 2001, s. 19-39.

³ Por. tamże, s. 40-45.

chodzi. Pierwszy raz odczuwała wezwanie do życia zakonnego. Doświadczwszy wielkości Bożego wybrania zapagnęła odpowiedzieć na nie całkowitym darem z siebie. Podczas tych rekolekcji Helena po raz pierwszy doświadczyła Boga, który jest miłością⁴.

Pod koniec 1860 r. Helena de Chappotin wstępuje do Klarysek w Nantes. Był to okres trudny dla Państwa Kościelnego. Kuzyni i znajomi Heleny udali się do Rzymu, by wzmocnić stacjonujący w Wiecznym Mieście, korpus francuski, który bronił Państwo Kościelne przed włoskim ruchem niepodległościowym. Gdy po bitwie pod Castelfidardo Wiktor Emmanuel I zajął 2/3 terytorium Państwa Kościelnego, Helena i jej cała rodzina bardzo boleśnie przeżywała ten fakt⁵.

W tych okolicznościach miało miejsce wydarzenie o znaczeniu fundamentalnym dla Heleny. Przebywając u Klarysek miała intelektualną wizję, w której Bóg wezwał ją, by ofiarowała swoje życie za papieża. Trudna sytuacja, w jakiej znalazł się Pius IX wymagała duchowych ofiar. Helena de Chappotin została do niej przez Boga zaproszona⁶.

Miłość Boga, której doświadczyła podczas wizji u Klarysek całkowicie ją przemieniła i wprowadziła na drogę zjednoczenia z Nim. Jak sama pisze w Notatkach duchowych została obdarowana przez Boga

⁴ Por. tamże, s. 45-55.

⁵ Por. tamże, s. 55-62; M. T. Maleissye, *Le siècle de Marie de la Passion*, Saint Briec 1984, s. 114-117.

⁶ „To było 23 stycznia 1861 r. Przed pójściem na czytanie duchowne, zeszedłem do chóru, by wziąć traktat o posłuszeństwie. Uklękłem zwracając się w prawo i usłyszałam nagle te słowa, jasne i wyraźne (nie wiem czy słyszałam je uszami ciała): Czy chcesz być ukrzyżowaną w miejsce Ojca świętego? Byłam tak naiwna, że zobaczyłam w moich myślach krzyżowanie materialne: gwoździe, krzyż i wydawało mi się, że bardzo się tego bałam. Ale nigdy nie ośmieliłabym się powiedzieć nie. Powiedziałam tak, bądź słowami, bądź skinieniem głowy. W tej chwili spadły na mnie jako konsekracja słowa i to imię: Maria ofiara Jezusa i Jezusa ukrzyżowanego. Wierzę, że odtąd jest to moje imię z nieba, wbrew wszelkiej ludzkiej woli. Pierwsza część imienia to konsekracja mojego powołania, druga zaś to obraz mojej przyszłości. Miłość, którą wtedy odczułam była tak gwałtowna, iż wydawało mi się, że niemożliwe jest znieść ją tu na ziemi, trzeba albo umrzeć, albo niech się zmniejszy”, M. Launay, *Hélène de Chappotin...*, dz. cyt., s. 62-63.

darem kontemplacji wlanej, który pozwalał jej zgłębiać Jego tajemnice i odpowiadać na Jego miłość⁷. Po tym wydarzeniu u Klarysek Helena ciężko się rozchorowała i rodzina zabrała ją do domu⁸.

W 1864 r. wstąpiła do Zgromadzenia Sióstr Maryi Wynagrodzicielki założonego przez o. Petit SJ i E. Oultremont, które przyjęło regułę ignacjańską⁹. Podczas obłóczyn otrzymała imię Marii od Męki Pańskiej. Jeszcze jako nowicjuszka została wysłana przez swoje młode, bo liczące 10 lat Zgromadzenie do Indii. W roku 1866 złożyła swoją pierwszą profesję i została przełożoną domu w Tuticorin. W rok później została przełożoną prowincjalną Madury, to jest trzech założonych tam domów: w Trichinopoli, Tuticorin i Adeikalamburam¹⁰.

Sytuacja Zgromadzenia Sióstr Maryi Wynagrodzicielki w Indiach nie była łatwa. Według Reguły siostry powinny poświęcać swój czas ekspiacyjnej adoracji Najświętszego Sakramentu oraz prowadzić rekolekcje i lekcje katechizmu. Warunki misyjne oraz ciągły apostolat nie zawsze sprzyjały zachowywaniu Reguły. W takiej sytuacji najbardziej ucierpiało życie wspólnotowe, które było niezbędne dla owocności misji. Jako prowincjalna Madury Maria od Męki Pańskiej szczególny nacisk położyła na formację trzech wspólnot i dostosowanie ich życia do wymagań Reguły, co zaowocowało rozkwitem prowadzonych dzieł¹¹.

⁷ „Przed wszystkim, zostałam wyniesiona przez Ciebie ponad mnie samą 23 stycznia 1861 r. To właśnie wtedy, słysząc z góry bardzo wyraźny głos nadający mi imię „Marii Ofiary Jezusa i Jezusa Ukrzyżowanego”, moja inteligencja otworzyła się na poznanie Boga. To, co przyrodzone, zrobiło miejsce nadprzyrodzonemu. Cherubini odwiedzili mnie owego dnia i coraz częściej powracają. Wydaje mi się, że najpełniej posiadam dar rozumu. Nie mogę mieć więcej wątpliwości, gdyż dobrze wiem, że to, co rozumiem, nie dokonuje się we mnie samej”, NS, t. II, s. 125-126 (404).

⁸ Por. M. Launay, *Hélène de Chappotin et les Franciscaine Missionnaires de Marie*, dz. cyt., s. 63-64.

⁹ Por. tamże, s. 64-72.

¹⁰ Por. tamże, s. 83-86.

¹¹ Por. tamże, s. 87-88.

W 1875 roku na prośbę biskupa Bardou, Wikariusza Apostolskiego Coimbatour Maria od Męki Pańskiej wraz z dwiema siostrami wyruszyła do Ootacamund na nową fundację. W czasie jej nieobecności w Madurze konflikty między siostrami wynagrodzicielkami i jezuitami nasiliły się do tego stopnia, że była potrzebna interwencja przełożonej generalnej. Maria od Męki Pańskiej została zdjęta z urzędu przełożonej prowincjalnej, a do Indii wysłano jedną z asystryjek generalnych z Rzymu, by rozeznała istniejącą tam sytuację i pomogła rozwiązać zaistniałe problemy. Wizyta nie przyniosła jednak spodziewanych rezultatów i dwadzieścia sióstr opuściło Zgromadzenie Maryi Wynagrodzicielki¹². Wszystkie zgromadziły się w Ootacamund i pod patronatem biskupa Bardou powstało nowe Zgromadzenie Misjonarek Maryi. Dnia 21 listopada 1876 roku Maria od Męki Pańskiej z trzema współsiostrami opuściły Indie i wyruszyły do Rzymu, by prosić papieża Piusa IX o zatwierdzenie nowego Zgromadzenia. Zgromadzenie zostało przedstawione papieżowi przez Pawła i Alberta de Guigné. Byli oni synami Marii od Niepokalanego Serca Maryi, która jako wdowa wstąpiła do Sióstr Maryi Wynagrodzicielki i przeszła do Misjonarek Maryi. Paweł de Guigné należał do korpusu francuskiego, który stacjonował w Państwie Kościelnym i był znany papieżowi. Jego brat Albert był konsulem Francji w Indiach. Ustne zatwierdzenie Zgromadzenia nastąpiło 6 stycznia 1877 r. w Uroczystość Objawienia Pańskiego¹³. W 1885 r. Zgromadzenie przyjęło Regułę franciszkańską i nazwę Franciszkanek Misjonarki Maryi¹⁴.

Celem niniejszej pracy jest całościowe ukazanie duchowości zakonnej Franciszkanek Misjonarek Maryi na podstawie tekstów źródłowych Marii od Męki Pańskiej, które są w języku francuskim. Z tego

¹² Por. tamże, s. 88- 108.

¹³ Por. tamże, s. 108, 113-114.

¹⁴ Por. tamże, s. 125-133.

względu, że pisma Założycielki nie zostały jeszcze przetłumaczone na język polski niniejsza praca przybliży polskiemu czytelnikowi duchowość, która jest stale aktualna i przeżywana przez 7 tysięczną międzynarodową rodzinę zakonną Franciszkanek Misjonarek Maryi. Jak wynika z bibliografii, istnieje wiele opracowań poszczególnych cech duchowości, ale brakuje całościowego ukazania duchowej spuścizny pozostawionej przez Marię od Męki Pańskiej. Ta praca jest pierwszą tego rodzaju próbą.

Pierwszą grupą źródeł, którymi będę posługiwać się w pisaniu niniejszej pracy stanowią dokumenty Zgromadzenia. Do nich należą Konstytucje napisane w 1882 r i wydane po raz pierwszy w 1896 r., a następnie 2 tomy Księgi Zwyczajów. Pierwszy omawia sposób życia w Zgromadzeniu tj. sposób obchodzenia świąt, sprawowania nabożeństw, ubrania i zachowania siostr podczas ćwiczeń wspólnotowych. Natomiast drugi tom opisuje pełnione przez siostry funkcje i obowiązki oraz wymagane do ich pełnienia predyspozycje siostr. W obu Księgach Zwyczajów najbardziej były mi przydatne w pracy tzw. „Dyrektoria” nadające duchowy wymiar wszystkim ćwiczeniom wspólnotowym i obowiązkom siostr. Do tej grupy należą również Listy okólne Zgromadzenia, obejmujące okres od założenia Zgromadzenia do śmierci Założycielki (1877–1904).

Drugą grupę stanowią pisma Marii od Męki Pańskiej. Do nich należą „Medytacje liturgiczne i franciszkańskie” ujęte w pięciu tomach na wszystkie dni roku. Podczas ich pisania Maria od Męki Pańskiej czerpała inspiracje z „L'Année Liturgique” o. Prospera Guéranger’a (1805-1875), odnowiciela benedyktynów we Francji (Solesmes) i kontynuatora duchowej spuścizny szkoły francuskiej oraz twórcy swoistej duchowości liturgicznej opartej na praktycznej wierze i nadprzyrodzonym duchu całkowitego zdania się

na Boga¹⁵. Drugim źródłem inspiracji była „L'Auréole séraphique” o. Leona de Clery OFM. Medytacje zawierają rozważania największych tajemnic wiary i budującego życia świętych. Dla mnie zaś staną się największym źródłem wiedzy na temat duchowości Zgromadzenia. Medytacje zawierają nie tylko rozważania czysto teoretyczne, ale ukazują jak praktycznie wprowadzać w życie przeżyte na modlitwie treści. Szczególnie będzie to widoczne w ostatnim rozdziale, gdzie ukazę proponowane przez Założycielkę wzory świętych.

Inspirację do napisania medytacji maryjnych Maria od Męki Pańskiej czerpała z książki Marii od Jezusa z Agredy. Jej dzieło zatytułowane „Życie Najświętszej Maryi Panny”, będące plonem jej mistycznych objawień i zawierające obszerny opis życia Maryi na ziemi, Jej chwały w niebie i pośrednictwa u Boga, posłużyło Założycielce do przygotowania rozważań na każdy dzień maja.

Medytacje na miesiąc poświęcony św. Józefowi, który trwał od 17 lutego do 19 marca, Założycielka przygotowała według zwyczaju, jaki wyniosła z rodzinnego domu. Medytacje na każdy dzień miały za cel uczcić Opiekuna Bożego Syna.

Medytacje na miesiąc Maryi i Józefa są dla mnie źródłem skąd będę czerpać pisząc na temat duchowości maryjnej i duchowości Nazaretu.

Następną grupę stanowią konferencje Marii od Męki Pańskiej zabrane w dwu tomach: „Królestwo Boże” i „Konferencje przygotowujące do złożenia ślubów wieczystych”. Zawierają one wykładnię poszczególnych cech duchowości Zgromadzenia i ukazują jak w sposób praktyczny realizować tę duchowość w życiu. Zbiór zatytułowany „Królestwo Boże” posłuży mi, by dogłębnie ukazać w drugim roz-

¹⁵ Por. J. Hourlier, Guéranger, w: Dictionnaire de spiritualité ascétique et mystique, doctrine et histoire, vol IV, Beauchesne Paris 1967, col. 1097-1106.

dziale pracy specyficzną cechą duchowości Zgromadzenia, jaką jest szerzenie Królestwa Bożego na ziemi.

Kolejnym źródłem są Notatki duchowe, które pisała od 1883 r. na polecenie spowiednika i kierownika duchowego o. Rafała Delarbre OFM. Zostały one wydane w dwóch tomach: „Il me parle au coeur de son Église” i „Où me conduisez-vous?”. Ukazują one mistyczne doświadczenia Założycielki oraz zawierają sprawozdania z odprowadzanych przez nią rekolekcji i z jej przeżyć na modlitwie. Będą mi one pomocne w ukazaniu głębi duchowości Zgromadzenia, która wypływa z doświadczenia Boga i nadprzyrodzonych rzeczywistości dzięki posiadanemu przez Założycielkę darowi kontemplacji wlanej.

Kolejnym źródłem są listy. Będę korzystać w pierwszym rzędzie z listów pisanych do wszystkich sióstr. Do nich należy zebrany w trzech tomach „Dziennik Matki do swoich córek” pisany w latach 1896 – 1904, oraz dwa tomy codziennych listów do wspólnot Zgromadzenia pisane w latach 1885-1891. By wprowadzać ducha rodzinnego Założycielka zachęcała siostry, by często pisały do przełożonych i dając dobry przykład dzieliła się z wszystkimi siostrami wydarzeniami z jej codziennego życia. Nie będę korzystać z innych listów Założycielki, które mają charakter osobisty czy służbowy i nie zawierają treści wymaganych w mojej pracy. Wyjątkiem są „Listy do Marii od św. Cecylii”. Założycielka była Jej kierownikiem duchowym i listy zawierają treści dotyczące duchowości Zgromadzenia.

Innym źródłem są biografie napisane przez Założycielkę, które podpisywała pseudonimem Antoine du Lys lub Jean du Manoire. Są to biografie dziewic i męczennic z czasów starożytnych jak również świętych franciszkańskich: św. Antoniego Padewskiego, św. Paschalisa Baylon, św. Ludwika Andegawęńskiego, bł. Jana Lantrua de Tiora. Założycielka napisała również biografię siedmiu sióstr Franciszkanek Misjonarek Maryi męczennic z Chin oraz zmarłej w opinii świę-

tości siostry Marii du Bon Conseil. Biografie ukazują wzory świętości, które proponuje Założycielka.

Ostatnim ze źródeł są wspomnienia o o. Bernardino de Portogruaro, generale braci mniejszych, który zaadoptował Misjonarki Maryi do rodziny franciszkańskiej i wspierał Zgromadzenie i jego Założycielkę w najtrudniejszych chwilach. Wspomnienia były wkładem Marii od Męki Pańskiej w przygotowanie jego procesu beatyfikacyjnego.

W pracy skorzystam także z antologii pism Założycielki, szczególnie przy opracowywaniu ślubów zakonnych, ponieważ jest w nich bardzo dokładny wybór tekstów źródłowych.

W pracy zastosowałam metodę analityczno-syntetyczną.

Praca zawiera cztery rozdziały. Pierwszy będzie próbą ukazania natury duchowości Franciszkanek Misjonarek w kontekście duchowości ogólnozakonnej. Jest ona głęboko zakorzeniona w przykładzie życia oraz w nauczaniu Chrystusa i wyraża się w profesji rad ewangelicznych. Jej podstawą jest miłość Boga, która przejawia się w życiu siostr w wymiarze wertykalnym i horyzontalnym. Natura duchowości zakonnej zakłada również dążenie do świętości realizowanej w braterskiej wspólnotcie i życiu kontemplacyjno-czynnym.

W drugim rozdziale podejmę analizę charakterystycznych cech duchowości zakonnej w ujęciu Marii od Męki Pańskiej. Do nich zalicza się uczynienie Boga jedynym celem życia i dążenie do zjednoczenia z Nim, unicestwienie na wzór Jezusa w tajemnicy Wcielenia, paschalnej i Eucharystii, otwarcie na Ducha Świętego, szerzenie Bożego Królestwa, naśladowanie Maryi. Ideały franciszkańskie zostaną ukazane w realizacji misyjnego powołania na wzór pierwszych naśladowców św. Franciszka z Asyżu. Zostaną też uwydatnione wyjątkowe cechy duchowości Franciszkanek Misjonarek Maryi, którym jest ich powołanie ekspiacyjne tj. ofiarowanie życia za „Kościół i dusze” oraz ich apostołat misyjny.

Specyficzna duchowość Franciszkanek Misjonarek Maryi wymaga specjalnej formacji zakonnej, dlatego w trzecim rozdziale przedstawię metody i środki jej realizacji. Jako pierwszą opiszę animację i rozeznawanie powołań. Następnie wymagania stawiane mistrzyni nowicjatu jako formatorce oraz specyfikę formacji w nowicjacie. Rozdział ten będzie zawierać formację do pełnienia różnych funkcji w Zgromadzeniu oraz przygotowanie zawodowe, konieczne do pracy misyjnej.

Czwarty rozdział poświęcę analizie źródeł i środków, które są niezbędne, by realizować duchowość zakonną Franciszkanek Misjonarek Maryi. Źródłami są Eucharystia i sakrament pokuty, z których systematyczne korzystanie rozwija życie duchowe i prowadzi do podjęcia wszelkich ascetycznych wysiłków oraz różnych form modlitwy: adoracji Najświętszego Sakramentu, medytacji i modlitwy psalmami. Czytanie duchowne oraz comiesięczne dni skupienia i roczne rekolekcje są środkami, by pogłębiać i ewaluować życie duchowe. Temu też służy kult Serca Jezusowego, kult aniołów, nabożeństwa maryjne i franciszkańskie, wzory świętych oraz kierownictwo duchowe.

ROZDZIAŁ I

NATURA DUCHOWOŚCI ZAKONNEJ FRANCISZKANEK MISJONAREK MARYI

Natura duchowości Franciszkanek Misjonarek Maryi wypływa z miłości Boga i jest głęboko zakorzeniona w przykładzie życia i w nauczaniu Chrystusa. Wyraża się w profesji rad ewangelicznych, dzięki którym siostry ukazują swoim życiem charakterystyczne przymioty Jezusa – dziewictwo, ubóstwo i posłuszeństwo. Przejawia się w nieustannym dążeniu do świętości oraz w życiu wspólnotowym i kontemplacyjno- czynnym.

1. DĄŻENIE DO ŚWIĘTOŚCI

Dla Marii od Męki Pańskiej dążenie do świętości jest najważniejszym zadaniem każdej siostry. Od stopnia świętości bowiem zależy owocność życia i misji osób zakonnych.

Zdaniem Założycielki świętość sióstr ma swoje źródło w świętości samego Boga, który zaprasza swój lud: „Świętymi bądźcie, bo Ja jestem święty” (Kpł 19, 2). Zachęca więc siostry, by czerpały ze świętości Boga poprzez stałe przebywanie w Jego obecności, która pozwoli im żyć Bogiem i dla Boga¹. Według niej każda siostra dążąca do świętości powinna całkowicie powierzyć się Bogu, oddać Mu swoją duszę i całe życie, by w ten sposób otwierać się na

¹ Por. NS, t. I, s. 22 (85); por. T. Paszkowska, Misterium konsekracji osób. W perspektywie duchowości Soboru Watykańskiego II, Lublin 2005, s. 80-81; E. Gambari, Życie zakonne po Soborze Watykańskim II, przeł. J. E. Bielecki, Kraków 1998, s. 110-111.

Jego uświęcającą obecność². Dążenie bowiem do świętości wymaga przyzwolenia, by Bóg bez przeszkód działał w każdej siostrze, a przez to był we wszystkim uwielbiony³. Dla Założycielki dążenie do świętości zakłada nieustanną świadomość, że Bóg jest najwyższą miłością osoby zakonnej i że jest wszechpotężny. On zsyła dla niej to, co jest najlepsze w danym momencie oraz uczy kochać to, co trudne. Wyniszcza w osobie zakonnej wszystko, co Nim nie jest, usuwając tym samym przeszkody na drodze dla swojego uświęcającego działania⁴.

Założycielka widzi w słowach modlitwy Pańskiej: „Niech Twoja wola spełnia się na ziemi, tak jak i w niebie” (Mt 6, 10) drogę do świętości dla wszystkich⁵. Według niej pełnienie woli Bożej pozwala osobie zakonnej należeć coraz bardziej do Boga, czynić wszystko dla Niego, oddawać Mu swoje jestestwo i życie oraz pozostawić Mu troskę o swoją duszę⁶. Założycielka idąc za myślą św. Jana z Kupertynu, uświadamia siostrze, że ten, kto pełni wolę Bożą, zawsze odprawia rozmyślanie. Podkreśla tym samym, że spełnianie we wszystkim woli Bożej jest trwaniem w nieustannej modlitwie, prowadzącej do świętości⁷. Wzorem doskonałego wypełnienia woli Bożej jest Maryja, która oddała się całkowicie, zawsze i we wszystkim Bogu, a poprzez to najbardziej uczestniczyła w Jego świętości⁸.

Świętość, zdaniem Marii od Męki Pańskiej, osiąga się poprzez otwarcie się na działanie Ducha Świętego, który udziela swoich darów i jest inicjatorem modlitwy: adoracji, dziękczynienia, uwielbienia. On udziela daru kontemplacji i inspiruje modlitwę liturgiczną,

² Por. MD, t. V, s. 234-235 (781).

³ Por. MD, t. I, s. 449 (151).

⁴ Por. CR/2, s. 110-111 (203, 204).

⁵ Por. NS, t. I, s. 8 (53); por. Katechizm Kościoła Katolickiego, Poznań 1994, s. 633-634.

⁶ Por. CR/2, s. 42 (89), s. 56 (116), s. 134-135 (240, 241), s. 136 (244).

⁷ Por. tamże, s. 107-108 (199); por. P. Ogórek, *Czym jest świętość*, Kraków 1982, s. 76-81.

⁸ Por. NS, t. I, s. 103 (162), s. 134 (165), s. 131-132 (192), s. 108 (195).

oświeca umysł, wznieca miłość oraz udziela mocy koniecznej w dążeniu do świętości⁹.

Dążenie do świętości wymaga bowiem zaparcia się siebie, poświęcenia, wyrzeczenia się wszelkich ludzkich upodobań i przywiązań. Wymaga również wychodzenia z siebie, gardzenia sobą i stałego zwracania się ku Jezusowi¹⁰. Dlatego Założycielka uzmysławia siostronom, że świętość zakłada oddanie Jezusowi i bliźniemu, co się im należy i jest ciągłym poszukiwaniem jak się Jemu podobać¹¹.

Według Marii od Męki Pańskiej w dążeniu do świętości bardzo ważną rolę odgrywają cnoty teologalne: wiara, nadzieja i miłość. Wiara pomaga osobie zakonnej stawać się coraz bardziej duchową i mieć konieczną odwagę, by oprzeć się skłonnościom natury, nadzieja wspomaga ją w umartwieniach, natomiast miłość jest źródłem wszelkiej świętości¹².

U podstaw dążenia do świętości jest dla Założycielki pokora. Dzięki tej cnocie w każdej siostrze rodzi się miłość oraz nieustanne pragnienie, by Jezus w niej wzrastał, a ona się umniejszała, dając miejsce Bogu¹³. Ona również sprawia, że osoba zakonna umie się unieżyć, pragnie ostatniego miejsca, najbardziej uciążliwego obowiązków i czyni łatwiejszym zarówno swoje życie, jak również innych wokół niej¹⁴.

Zdaniem Założycielki świętość osiąga się poprzez cierpliwość w doświadczeniach, łagodność i całkowitą obojętność wobec wszystkich wydarzeń, które zsyła Opatrzność oraz bezgraniczne zawierzenie Bogu pomagające wytrwać w przeciwnościach. Według niej, by

⁹ Por. MD, t. II, s. 44-45 (195), t. V, s. 389 (815).

¹⁰ Por. CR/2, s. 120 (216), s. 123 (220).

¹¹ Por. tamże, s. 72 (150), s. 75-76 (156, 157).

¹² Por. MD, t. I, s. 43 (13), t. II, s. 76 (202); CR/2, s. 256-257 (419).

¹³ Por. MD, t. I, s. 79 (26); por. P. Ogórek, Mistrz Jan Eckhart a Święty Jan od Krzyża, Warszawa 1999, s. 199-204.

¹⁴ Por. CR/2, s. 132-133 (237).

osiągać wyżej wymienioną postawę, siostry powinny wyrazić zgodę na sytuacje, które umartwiają ich ludzkie namiętności i krzyżują własną wolę. Jest to również gotowość na przyjęcie i akceptację wszystkiego, co Bóg daje: osób, miejsc, wspólnoty, klimatu, dowolnego posłuszeństwa, ubóstwa, czystości¹⁵. Wymaga to od osoby zakonnej pozbywania się przywiązań do stworzeń uniemożliwiających dążenie do świętości¹⁶.

Dążenie do świętości zdaniem Założycielki wymaga, by sprawiać przyjemność Jezusowi¹⁷. To zakłada, że siostry jak Jezus nie będą usprawiedliwiały i broniły się, słysząc stawiane zarzuty¹⁸, lecz z prostotą przyjmą wszystko, czego chce Bóg¹⁹. Zapominając o sobie z miłością i miłosierdziem, znosząc w pokoju uchybienia innych²⁰.

Ważnym środkiem w dążeniu do świętości jest dla Marii od Męki Pańskiej przyjęcie uświęcającej mocy cierpienia. Jednak cierpienie ma wartość uświęcającą, jeżeli osoba zakonna nie poddaje się nigdy zwątpieniu, ale kocha wszystko, co małe i pokorne oraz gdy wobec tych, co sprawiają jej cierpienie, pozostaje cicha i łagodna²¹.

Uświęcenie dokonuje się zdaniem Założycielki poprzez krzyżujące działanie różnych ludzi. Każdego dnia kamienują oni osobę dążącą do świętości. Boże dzieło dokona się wtedy, kiedy osoba zakonna na to pozwoli. Jeżeli zgodzi się na to męczeństwo, wtedy będzie umierać sobie samej, by rodzić świętych, tak jak męczeństwo św. Szczepana zrodziło św. Pawła²². Założycielka przypomina, że siostry, które ko-

¹⁵ Por. RD, s. 42-51, Instruction 6; NS, t. I, s. 39 (115), s. 60-61 (133, 135), s. 61-62 (137), s. 34-35 (142), s. 63 (159).

¹⁶ Por. RD, s. 99-107, Instruction 12.

¹⁷ Por. CR/2, s. 20 (32).

¹⁸ Por. RD, s. 124-129, Instruction 15.

¹⁹ Por. CR/2, s. 17 (25).

²⁰ Por. tamże, s. 20-21 (33), s. 21-22 (35), s. 37 (72).

²¹ Por. tamże, s. 42-43 (90), s. 52 (108), s. 54 (110); por. P. Ogórek, *Czym jest świętość*, dz. cyt., s. 89-97.

²² Por. MD, t. I, s. 199-200 (72).

chają Boga, zawsze będą prześladowane. Bóg bowiem pozwala szatanowi wypróbować cierpliwość swoich przyjaciół, by zniszczyć ich miłość własną i dokonać w nich dzieła uświęcenia²³.

Maria od Męki Pańskiej uważa, że w dążeniu do świętości wiek osoby nie ma tu jakiegoś wyjątkowego znaczenia, ponieważ zawsze trzeba zaczynać od nowa i powracać do pierwotnej gorliwości²⁴. Jej zdaniem to również nie sposób życia czyni człowieka świętym, ale postęp na drodze miłości Boga i bliźniego²⁵. Dążąc do świętości, siostry potrzebują pozbyć się iluzji, że intensywność rozwoju duchowego zależy od rodzaju pełnionego obowiązku, od miejsca, wsparcia ze strony innych ludzi. Założycielka przypomina, że Bóg w swej miłości daje człowiekowi zawsze to, co jest mu konieczne do duchowego wzrostu. Siostry nie mogą ufać sobie, ale przyjmować to, co zsyła im Boża Opatrzność²⁶. Istotną rzeczą według Marii od Męki Pańskiej w dążeniu do świętości jest przyzwolenie, by miłość Boga wyniszczała w siostrach miłość własną. Bóg bowiem najlepiej wie, co ma zniszczyć dla duchowego dobra i wzrostu osoby. Trzeba być jedynie bardzo wiernym i z odwagą przyjąć to Boże działanie²⁷.

Zdaniem Założycielki na drodze do świętości są konieczne chwile trudnych doświadczeń. Są one sprawdzianem bezinteresownej miłości do Boga, którego siostry powinny kochać dla Niego samego, a nie ze względu na otrzymywane pociechy²⁸. Doświadczenia te ukazują najczęściej, w jaki sposób miłość Jezusa szuka spotkania z duszą. I jeżeli osoba zakonna w takich momentach odpowie na Jego miłość, wtedy odda się całkowicie życiu pokuty oraz trosce o dobro duchowe

²³ Por. tamże, s. 305 (106).

²⁴ Por. tamże, s. 533-534 (176).

²⁵ Por. tamże, s. 386 (132).

²⁶ Por. tamże, s. 401-402 (138).

²⁷ Por. NS, t. I, s. 59-60 (93), s. 53 (96), s. 31 (97).

²⁸ Por. MD, t. II, s. 549 (362).

i cielesne bliźnich. Jeżeli da się poprowadzić Jezusowi po drodze wyrzeczeń, wtedy doświadczy, że Jezus ją wypełnia i uświęca²⁹.

Założycielka pisze, że Bóg chcąc doprowadzić duszę na wysoki stopień świętości sprawia, że jej miłość do bliźnich zamiast wdzięczności wzbudza „piekło”, tj. nienawiść, złą wolę, obmowę, oszczerstwa. I jeżeli jej miłość do Boga jest bardzo żarliwa, te zewnętrzne przeciwności jej nie zniszczą, ale staną się środkiem uświęcenia³⁰.

Maria od Męki Pańskiej przypomina siostronom dążącym do świętości, że każde wydarzenie ich życia jest przysłane przez kochającego je Boga dla ich uświęcenia. Dlatego święci przyjmowali z tym samym spokojem pociechy, jak i przykre doświadczenia. Ponieważ przeszkodą w duchowym wzroście jest sam człowiek, a nie spotykające go trudne doświadczenia czy nieszczęścia³¹.

Dążenie do świętości dla Marii od Męki Pańskiej oznacza wierność powołaniu i powierzonym obowiązkom. Jeżeli w zgromadzeniu zakonnym przełożone są święte, wszystkie siostry będą dążyły do świętości. Jeżeli Bóg nie czyni „cudów” w życiu sióstr, to znaczy, że odeszły od pierwotnej gorliwości. Założycielka zachęca więc siostry, by pozwoliły Bogu wejść w ich życie i nim całkowicie zawładnąć, a to uczyni je szczęśliwymi³². Założycielka pisze, że prostota życia oraz zachowywanie porządku bardzo ułatwia kroczenie drogą do świętości i zjednoczenie z Bogiem. Porządek sprzyja zachowaniu harmonii, ciszy, spokoju, praktykowaniu umartwień i ubóstwa³³.

Maria od Męki Pańskiej zdaje sobie sprawę, że wiele Franciszkanek Misjonarek Maryi marzy o osiągnięciu świętości poprzez sięg-

²⁹ Por. tamże, t. III, s. 266-267 (458), s. 377-378 (494), t. IV, s. 67-68 (558), s. 129 (569), s. 182-183 (580), s. 617 (690), t. V, s. 63-64 (724).

³⁰ Por. tamże, t. II, s. 51-52 (196).

³¹ Por. tamże, t. III, s. 40-41 (378).

³² Por. tamże, t. I, s. 121 (43); CR/2, s. 124 (222), s. 129 (231); por. Jan Paweł II, Encyklika „Redemptoris missio”, Poznań 1991, n. 90-91.

³³ Por. JO, t. I, s. 350 (314).

nięcie po palmę męczeństwa na misjach. Dlatego przypomina, że do męczeństwa dorasta się w codzienności poprzez umartwione życie, wierność modlitwie, posłuszeństwo zakonne, pokorne praktyki życia zakonnego, przykre i pokorne prace, przyjęcie nagan, na które się nie zasłużyło oraz nie uciekanie przed upokorzeniami. Jest to jedyna droga prowadząca do męczeństwa³⁴.

Założycielka podkreśla, że dążeniu do świętości sprzyjają święte przyjaźnie. One pomagają w umiłowaniu cnót i w praktykowaniu posłuszeństwa Bogu. W świętych przyjaźniach osoby zakonne troszczą się nie tylko o swój własny duchowy wzrost, ale również o wzrost w świętości swoich przyjaciół³⁵. Jednak zachęca siostry, by Jezus stawał się dla nich największym przyjacielem. Będzie im wtedy przekazywał swoje sekrety, chcąc, by każdego dnia postępowały w świętości. Przyjaźń z Jezusem pomaga osobie zakonnej dostrzegać, że inni są od niej lepsi, widzieć wielkość własnych błędów i je naprawiać, uważać swoje prace jako mierne i za poważne każde przewinienie przeciw bliźniemu oraz za nic wielkiego traktować swoją służbę innym. Dzięki temu wzrasta ona w cierpliwości i miłości i nic nie jest w stanie zatrzymać jej w drodze do świętości³⁶. Przyjaźń z Jezusem pomaga pozbyć się pragnienia własnej chwały, osobistych korzyści, własnego wywyższenia. Prowadzi do czystości sumienia, bycia cichym i łagodnym we wszystkim. Takie praktyczne oderwanie od siebie sprawia, że osoba zakonna prowadzi innych do Jezusa poprzez dzieła miłosierdzia i jednocześnie uświęca siebie³⁷.

³⁴ Por. MD, t. II, s. 542-543 (360), t. III, s. 42 (379).

³⁵ Por. tamże, t. II, s. 86 (206).

³⁶ Por. tamże, t. II, s. 86 (206), s. 88-89 (207); CR/2, s. 71-72 (149), s. 87 (167), s. 86 (175), s. 101-102 (191).

³⁷ Por. MD, t. I, s. 86 (206), t. II, s. 136-137 (224), s. 166 (233), t. III, s. 527-528 (541), t. IV, s. 297 (604), s. 371-372 (622).

Dążenie do świętości każdej Franciszkanek Misjonarki Maryi według Założycielki zakłada misyjną gorliwość, która wyraża się w pragnieniu zbawienia wszystkich ludzi. By zrealizować to pragnienie, siostry nie mogą zrażać się żadnymi trudnościami, nawet gdyby pochodziły od przełożonych, a ich decyzje niszczyłyby prowadzone dzieła. W ten sposób zostanie oczyszczony kamień węgielny, a droga uległości przełożonym, choć bardzo kosztuje, koronuje gorliwość apostołską poprzez rozwój dzieł³⁸.

Dla Marii od Męki Pańskiej najpewniejszą drogą do świętości jest doskonałe praktykowanie posłuszeństwa zakonnego. Jest ono również przejawem świętości i nigdy nie było przeszkodą w rozwoju dzieł na misjach. Przeciwnie, jest ich zabezpieczeniem³⁹. Świętość osiąga się więc poprzez doskonałe posłuszeństwo Regule, Konstytucjom, Kutumiarzom, prawowitym władzom⁴⁰.

W dążeniu do świętości Założycielka dostrzega wartość czasu. On tak szybko przemija i ma służyć uświęceniu osoby zakonnej. Jeżeli siostry zdają sobie sprawę z ceny czasu, wtedy roztropnie z niego korzystają⁴¹. Uciekający czas zmusza je, by śpieszyć się w czynieniu dobra i stawianiu się świętymi⁴².

2. MIŁOŚĆ BOGA

Maria od Męki Pańskiej podkreśla, że miłość Boga jest szczególną pieczęcią powołania siostr Franciszkanek Misjonarek Maryi. Miłość Boga Założycielka przedstawia w relacji Boga do siostr i siostr

³⁸ Por. tamże, t. III, s. 177-178 (425).

³⁹ Por. tamże, s. 263-264 (457); por. J. Misiurek, *Historia i teologia polskiej duchowości katolickiej*, t. III (w. XX), Lublin 2001, s. 174.

⁴⁰ Siostry FMM obowiązują przestrzeganie Reguły III Zakonu św. Franciszka z Asyżu, Konstytucji Zgromadzenia FMM, Ksiąg Zwyczajów (Kutumiarzy) Zgromadzenia i posłuszeństwo przełożonym, por. MD, t. I, s. 547 (181), t. II, s. 16 (187).

⁴¹ Por. JO, t. I, s. 59-60 (70).

⁴² Por. tamże, s. 186 (196).

do Boga oraz pokazuje oddziaływanie tejże miłości w wymiarze horyzontalnym, tj. dotyczące bliźnich i innych stworzeń.

Założycielka postrzega Trójjedynego Boga jako miłość i źródło miłości. Miłość Boża jest mocą, która stworzyła i podtrzymuje świat, a jednocześnie ta moc jest całkowicie unicestwiona, niedostrzegalna dla ludzkości. Aktem tejże miłości Bóg stworzył człowieka, a gdy ten poprzez grzech zerwał przymierze miłości ze Stwórcą, Bóg dał wszystkim ludziom swego Syna. Męka Jezusa ukazała bezgraniczną miłość Boga⁴³.

Maria od Męki Pańskiej pisze, że Bóg jest miłością zawsze doskonałą w swojej intensywności i gotowości do ofiary całopalnej. W Jezusie Chrystusie wyniszczył się jako całopalna ofiara w tajemnicy Wcielenia, krzyża i Eucharystii i przez Niego z miłości zbawił świat⁴⁴. Miłość Boga do człowieka nigdy się nie zmienia, zawsze jest sprawiedliwością i miłosierdziem. Bóg zawsze jest dla wszystkich ludzi kochającym Ojcem, pozostawiającym swoim stworzeniom wolność miłości, która uzdalnia do uczestniczenia w życiu Bożym, na miarę jak człowiek staje się miłością. Boża miłość bowiem tak jak dobra ziemia nie przynosi owocu, jeżeli osoba, którą chce obdarować, nie umrze sobie. Bóg chce więc zanurzyć każdą osobę w swoim miłosierdziu. Zanurzenie zaś w głębię miłości Boga pociąga siostry w coraz większą jej głębię. To sprawia, że umierają sobie i żyją miłosierdziem względem bliźnich oraz poszukują jedynie Bożej chwały⁴⁵. Miłość Boga według Założycielki chce obmywać siostry z ich grzechów i czynić je „bielsze od śniegu”. Jeżeli

⁴³ Por. MD, t. II, s. 297 (275), s. 386-387 (301); NS, t. I, s. 30 (18), s. 57 (3), s. 84 (238), t. II, s. 18 (286), s. 33-34 (303); por. Benedykt XVI, Encyklika „Deus caritas est”, Pallotinum 2006, n.12 i 19.

⁴⁴ Por. NS, t. II, s. 7-8 (275).

⁴⁵ Por. CT/2, t. I, s.121-122 (179); MD, t. V, s. 592 (856); JO, t. I, s. 250 (251), s. 389-390 (330), t. II, s. 107 (426); NS, t. I, s. 5-6 (111), s. 9-10 (289); por. P. Ogórek, Mistrz Jan Echkart a Święty Jan od Krzyża, dz. cyt., s. 146-150.

poddają się działaniu Jego miłości, wtedy będą dokonywać cudów miłosierdzia. Złożone w sobie bogactwa i niewyczerpane światła, których darmo udziela im Duch Święty, siostry będą zdolne przekazywać innym⁴⁶.

Miłość Boga uzdalnia siostry do realizacji nadprzyrodzonego macierzyństwa wobec wszystkich dusz. Stają się królowymi i mistrzyniami miłości, by przekazywać ją innym, a przez to uczestniczą w zbawianiu świata przez miłość. Stają się hostiami miłości, a ich horyzont nieustannie się poszerza i mogą radować się, że Bóg jest coraz bardziej znany i kochany⁴⁷.

Założycielka przypomina siostronom, że miłość Boga wyraża się poprzez Jego Opatrzność, która posługuje się ludźmi i różnymi wydarzeniami, by dokonywać dzieł miłości w życiu sióstr i całego Zgromadzenia⁴⁸. Miłość Boga wynagradza wszelkie cierpienia sióstr, dając wzrost wspaniałym dziełom. Dzięki miłości Boga podejmowanie codziennego krzyża i modlitwy sióstr przynoszą obfite owoce. Miłość Boga wspomaga siostry, prowadzi i oświeca, umacnia w walce, sprawia, że niemożliwe staje się możliwe⁴⁹.

Założycielka przypomina, że Bóg udziela siostronom miłości poprzez swego Ducha, który napędza miłością ich serca, umacnia wolę, rozum, pamięć, by przewyciężając słabości ciała, przyjęły i dzieliły się miłością. Dlatego zachęca, by z miłości do Boga nieustannie prosiły Go o Ducha Świętego, Ducha prawdy i miłości. Nabożeństwo do

⁴⁶ Por. NS, t. II, s. 42-43 (310).

⁴⁷ Por. NS, t. I, s. 47 (61), s. 67 (100), s. 68 (118), s. 139-140 (188), s. 108-109 (221), s. 136 (263), t. II, s. 3 (269), s. 16-17 (285), s. 23-24 (292); por. Jan Paweł II, Posynodalna adhortacja apostołska „Vita consecrata”, o życiu konsekrowanym i jego misji w Kościele i świecie, Ząbki 1996, n. 57.

⁴⁸ Por. MD, t. I, s. 449 (151); CR/1, s. 15-16 (9), s. 60-61 (51); CR/2, s. 223 (378); MI, s. 16 (5, 6), s. 43-44 (28), s. 183 (108); NS, t. II, s. 8-9 (276).

⁴⁹ Por. MD, t. II, s. 322 (281), s. 452-453 (647), s. 496-497 (658); JO, t. I, s. 192-193 (203), t. II, s. 10 (345), t. III, s. 163-164 (690), s. 165-166 (692); CR/2, s. 110-111 (203).

Ducha Świętego pozwala siostrom dostrzegać miłość, która pobudza je do działania i dodaje sił, by dokonywać dzieł miłości⁵⁰.

Według Marii od Męki Pańskiej Bóg pozostawił siostrom źródła, z których nieustannie mogą czerpać Jego miłość. Pierwszym z nich jest Eucharystia. W niej Bóg złożył całą swoją miłość do człowieka i w tym źródle siostry mogą najpełniej zasilać swoją miłość. Na wzór Boga, który oddał się im cały w Eucharystii, siostry także oddają Mu się całkowicie, by Jego miłość je napełniała i przemieniała w ukochanego nade wszystko Boga. Przez Eucharystię jest ożywiane w siostrach Boże życie. Dlatego szczególnym przejawem miłości do Boga jest udział we Mszy św. i adorowanie Go w Najświętszym Sakramencie⁵¹.

Drugim źródłem miłości Boga jest dla Założycielki Najświętsze Serce Jezusa, zawsze otwarte dla sióstr i obmywające je z brudu grzechu i niedoskonałości. Z tego źródła siostry czerpią miłosierdzie dla wszystkich grzeszników. Serce Jezusa, które tak bardzo umiłowało ludzi, jest według Marii od Męki Pańskiej mało zrozumiane. Siostry mają się otworzyć na tę wielką łaskę, by zrozumieć Najświętsze Serce i dać się pochłonać Jego miłości. Temu służy nabożeństwo sióstr do Najświętszego Serca Jezusa, by On uczynił ich serca zdolnymi do miłości Boga i uległymi Jego woli, która chce unicestwienia sióstr w Jego miłości. Siostry więc nieustannie poświęcają siebie i wszystkich grzeszników Najświętszemu Sercu⁵².

⁵⁰ Por. CS, s. 69-70 (31); CT/1, s. 144-145 (93); MD, t. II, s. 332 (284), t. IV, s. 459-460 (649), t. V, s. 352-353 (808); MI, s. 182 (107); NS, t. I, s. 25-27 (44, 45), s. 15 (54), s. 47 (74), t. II, s. 68 (340).

⁵¹ Por. CT/1, s. 60-61 (37), s. 71-72 (48), s. 124-125 (79), s. 153-154 (102); CR/1, s. 23-24 (18); MD, t. I, s. 158 (59), t. II, s. 367-368 (295), t. IV, s. 420-421 (638), t. V, s. 227-228 (777), s. 461 (829); NS, t. I, s. 63 (159), s. 70 (183), s. 103 (215), t. II, s. 16-17 (285), s. 22 (290), s. 86 (361); por. Benedykt XVI, Encyklika „Deus caritas est”, dz. cyt., n. 13.

⁵² Por. CT/1, s. 74-75 (50), s. 149-150 (98); MD, t. V, s. 472-473 (831), s. 562 (850); NS, t. I, s. 16 (201).

Założycielka, używając słów katechizmowych, przypomina siostram o celu, w jakim zostały stworzone: by poznawały Boga, kochały Go i Mu służyły. Miłość do Boga pobudza siostry, by wypełniały swoim życiem cel stworzenia i by zawsze pracowały dla Boga, czyniąc wszystko z miłości ku Niemu. Miłość do Boga jest dla siostr bezcennym skarbem, któremu trzeba poświęcić wszystko i który prowadzi do wielkich rzeczy⁵³.

Miłość do Boga jest również dla nich doskonałym wypełnieniem pierwszego przykazania miłości Boga i bliźniego. To przykazanie nakazuje miłować i uwielbiać Jedyne Boga w sposób doskonały⁵⁴. Wyraża się ono w całkowitym oddaniu się siostr w służbie miłości jak Jezus i podjęciu jak On cierpienia za grzeszników. Aby tego dokonać, siostry mają iść za Jezusem, cierpieć z Nim mękę, dać się z Nim ukrzyżować i oddać się całkowicie Bogu, jak On na krzyżu wypowiadając słowa: „wykonało się”⁵⁵. Tylko wtedy, gdy siostry będą podniesione nad ziemię jak Jezus na krzyżu, będą mogły przyciągać innych do miłości Boga⁵⁶. Miłość Boga jest często niezrozumiana i nieprzyjmowana nie tylko przez grzeszników, ale również przez dusze będące blisko Niego. Jedni i drudzy nie chcą korzystać z owoców zbawczej ofiary krzyżowej Jezusa⁵⁷. Miłość do Boga zakłada też, że siostry podejmują następstwa grzechu, by wynagradzać Bogu za istniejące zło, jako niewinne ofiary⁵⁸. Miłość

⁵³ Por. MD, t. I, s. 496-497 (164), t. II, s. 507-508 (347), t. IV, s. 235 (588), s. 603 (687), s. 605 (688), t. V, s. 108-109 (741); JO, t. I, s. 29 (30), s. 49-50 (57), s. 100-101 (110), s. 164 (174), s. 371 (322), t. II, s. 20 (355), s. 213-214 (546); NS, t. II, s. 65 (337), s. 68 (339).

⁵⁴ Por. MD, t. IV, s. 287 (601); JO, t. I, s. 50-51 (59); NS, t. I, s. 28 (139); por. Benedykt XVI, Encyklika „Deus caritas est”, dz. cyt., n. 16 i 18.

⁵⁵ Por. MD, t. IV, s. 546-547 (672), t. V, s. 139 (752), s. 198-200 (768), s. 234-235 (781); NS, t. I, s. 42 (7), s. 39 (115), s. 60-61 (133), s. 61-62 (135, 136, 137).

⁵⁶ Por. MD, t. I, s. 432-433 (146), t. IV, s. 441-442 (643); JO, t. I, s. 278-279 (277); CR/2, s. 54 (110), s. 59 (122), s. 71 (147); NS, t. II, s. 56 (326).

⁵⁷ Por. NS, t. I, s. 162 (182).

⁵⁸ Por. tamże, s. 86 (172).

Boga wzbudza w siostrach pragnienie zdobywania dla Niego dusz. Znając cenę zbawczego cierpienia Jezusa, rodzi się w nich pasja, by wszystkich przyprowadzić do Niego⁵⁹.

Miłość do Boga według Założycielki zakłada cierpienie. Aby cierpieć, siostry potrzebują mocy miłości. Ta moc musi zawładnąć ich sercami i nie pozwolić, by preferowały coś innego niż samego Boga. Poprzez cierpienie dadzą one Bogu pierwszeństwo we wszystkim i zakosztują prawdziwego szczęścia bycia jedno z Nim⁶⁰. Miłość do Boga wymaga całkowitego ogołocenia, ponieważ ogołocenie przyzywa miłość i sprawia, że siostry „znikają” w Bogu. To zaś całkowite ogołocenie i oddanie się Bogu sprawia, że siostry stają się wszechpojętne, gdyż taki jest człowiek, który kocha Boga i czuje się przez Niego kochany. Z drugiej zaś strony miłość do Boga zakłada przyjęcie straszliwego osamotnienia, obciążenia miłością, która nie jest jedynie dla osoby, która jej doznaje. Dlatego ta miłość często przygniata osobę i spala, sprawiając jej umieranie⁶¹.

Z miłości do Boga rodzi się też miłość do założonego przez Jezusa Kościoła, który poprzez posługę sakramentalną prowadzi ludzi do zbawienia. Według Założycielki siostry są wezwane do szczególnej miłości Kościoła poprzez ofiarowanie swojego życia za jego zwycięstwo nad siłami zła⁶².

Przejawem miłości do Boga jest dla Marii od Męki Pańskiej pokora, która sprawia, że siostry pragną jak Jan Chrzciciel, by Bóg cią-

⁵⁹ Por. CT/1, s. 151-152 (100, 101); MD, t. I, s. 500-507 (166), s. 529-530 (175), t. II, s. 76 (202), s. 227-228 (253), t. III, s. 45-46 (380), s. 47-48 (381); JO, t. I, s. 132 (142), t. II, s. 96 (414), s. 116 (442), s. 177-178 (506), s. 200-201 (536); NS, t. I, s. 139 (161).

⁶⁰ Por. NS, t. I, s. 19 (207), t. II, s. 116-117 (396); por. C. Le Fort, *Wymiary miłości*, przeł. L. Ignaciuk, W. Kicińska, Warszawa 1979, s. 46.

⁶¹ Por. tamże, t. I, s. 131-132 (32), s. 154-155 (49), s. 45-46 (52), s. 89 (57), s. 59-60 (93); por. C. Le Fort, *Wymiary miłości*, dz. cyt., s. 45.

⁶² Por. JO, t. II, s. 110 (431), s. 185 (515), t. III, s. 144 (683), s. 145 (685); CR/1, s. 8 (2); NS, t. I, s. 84-85 (65), s. 78 (83), t. II, s. 49-50 (318); por. Jan Paweł II, *Adhortacja apostołska „Redemptionis donum”*, Poznań 1984, n. 14.

gle w nich wzrastał, a one się umniejszały. Ona też wydobywa z nich pragnienie, by opłakiwały swoje grzechy i wynagradzały za nie⁶³. Tylko w pokorze i prostocie siostry mogą autentycznie wyznać Jezusowi miłość jak Piotr po zaparciu się Mistrza: „Panie, Ty wiesz, że Cię Kocham” (J 21, 15-17) i wtedy, gdy z miłości do Mistrza oddał za Niego swoje życie⁶⁴. Miłość według Założycielki pozostawia Bogu wolność, by pracował nad uświęceniem siostr poprzez odrywanie ich od starego człowieka, a przyodziewanie w nowego⁶⁵.

Miłość do Boga zakłada dla Marii od Męki Pańskiej wielkie pragnienie Boga, tak jak Jezus Go pragnął. To pragnienie podsyca życie w czystości. Czystość bowiem rodzi się z miłości do Niego i sprawia, że wszystkie wydarzenia życia siostr prowadzą je do Boga⁶⁶. Miłość Boga wymaga więc oderwania od wszystkiego, co Nim nie jest i Jemu przypisywania wszelkiej chwały⁶⁷. Prowadzi do żarliwych relacji z Nim poprzez modlitwę i do osobistego uświęcenia siostr. Owocem zaś tej modlitwy jest wzrost miłości Boga i bliźniego⁶⁸.

Miłość Boga zakłada, by miłość do człowieka i do rzeczy stworzonych miała za cel służbę i uwielbienie Stwórcy. Wyraża się ona w go-

⁶³ Por. MD, t. I, s. 35-36 (10), s. 79-80 (26, 27), s. 469-470 (156), s. 514 (170), s. 516-517 (171), t. IV, s. 249 (591), s. 376-377 (624), t. V, s. 213-214 (773), s. 216-217 (774); CR/2, s. 132-133 (237); NS, t. I, s. 34 (127), s. 113 (128), s. 62 (147), t. II, s. 20 (288).

⁶⁴ Por. MD, t. III, s. 143-144 (412); NS, t. I, s. 7 (203).

⁶⁵ Por. MD, t. V, s. 123-124 (747), s. 349-350 (807); CR/2, s. 68 (140); NS, t. I, s. 46 (55), s. 12-13 (62), s. 59 (88), s. 160-161 (90), s. 80-81 (91).

⁶⁶ Por. MD, t. I, s. 168 (63), s. 224-225 (81), t. II, s. 524 (355), s. 529-530 (357), t. IV, s. 388 (628), s. 395-396 (631), s. 559 (675); NS, t. I, s. 133-134 (39), s. 14-15 (40), s. 107-108 (86), s. 116 (87), t. II, s. 54 (323).

⁶⁷ Por. CT/1, s. 176-177 (128); CT/2, t. I, s. 77 (107), s. 124-125 (184); MD, t. I, s. 83 (28), t. III, s. 40-41 (378), s. 127-128 (407), t. IV, s. 8 (542), s. 14 (544), s. 214 (585), s. 595-600 (685); JO, t. III, s. 122 (671); CR/1, s. 53 (43); CR/2, s. 101-102 (191); NS, t. I, s. 39 (114), t. II, s. 88-89 (364).

⁶⁸ Por. CT/1, s. 26-27 (13), s. 189 (135); MD, t. I, s. 203-204 (74), t. III, s. 190-191 (431), t. IV, s. 17 (545); JO, t. II, s. 217-218 (551); NS, t. I, s. 38 (73), s. 22 (85), s. 52 (103), s. 96 (190), s. 79 (196), s. 22 (197), s. 21 (249), s. 98-99 (253).

towości opuszczenia ich, by podporządkować się Jego woli. Jeżeli Bóg daje udział siostrze w radości ze stworzenia, to ma ona prowadzić do doskonałej miłości Stwórcy. Założycielka zachęca siostry, by tak jak św. Franciszek zapraszały całe stworzenie do uwielbiania Boga i by służyło ono jak Serafickiemu Ojcu do miłowania Stwórcy⁶⁹.

Kochać Boga według Założycielki to być duszą nadprzyrodzoną, która zawsze się na Nim opiera, jest Mu posłuszna i pełni Jego wolę. Przyjmuje z cierpliwością zrządzenia Bożej Opatrzności oraz czyni, co się Bogu podoba. Dusza miłująca Boga jest prosta i przeźroczysta jak kryształ, prawa i szczerza⁷⁰. Jest wierna otrzymanym łaskom i wszędzie widzi dobro, które Bóg stworzył i czyni dla niej⁷¹. Dlatego z miłości do Boga podejmuje i czyni wszystko, nawet rzeczy najbardziej trudne i przykre⁷². Miłość do Boga rodzi w siostrach moc do znoszenia różnych przeciwności i prześladowań oraz przyjmowania ich jako środków do własnego uświęcenia i zjednoczenia z Nim⁷³. Prowadzi ona również siostry do oddania życia za Niego, tak jak siostry męczennice z Chin i dania najwyższego świadectwa, że miłość do Boga jest silniejsza niż śmierć⁷⁴.

⁶⁹ Por. CT/2, t. III, s. 158-160 (658); MD, t. I, s. 419-420 (142), t. II, s. 66 (199), s. 345-347 (288), t. IV, s. 142 (573); NS, t. I, s. 120 (82); por. Święci Franciszek i Klara z Asyżu, Pisma, wydanie łacińsko-polskie, red. W. Michalczyk, tekst łaciński Fontes Franciscani, przeł. K. Ambrożkiewicz, Wprowadzenie historyczno-krytyczne i duchowe oraz indeksy: M. F. Becker, T. Desbonnets, J. F. Godet, T. Matura, Kraków-Warszawa 2002, s. 283 i 285.

⁷⁰ Por. CT/1, s. 140 (90); MD, t. II, s. 233-234 (255), t. III, s. 51-52 (383), s. 423 (510), s. 480-481 (528), s. 513-514 (535), t. V, s. 123-124 (747); JO, t. I, s. 49-50 (57), s. 132-133 (143), t. II, s. 11 (346), s. 112 (434), s. 131-132 (458); NS, t. I, s. 8 (53), s. 51 (98), s. 43 (143), s. 49 (149), s. 54-55 (151), s. 44 (167), s. 82-83 (170, 171).

⁷¹ Por. JO, t. I, s. 50-51 (59), s. 163 (173); NS, t. I, s. 100 (37), t. II, s. 57-58 (327).

⁷² Por. CT/1, s. 162-163 (112), s. 168 (118), s. 173-174 (125); MD, t. I, s. 299 (104), t. IV, s. 301 (605), s. 310 i 313 (607), s. 365 (620); JO, t. I, s. 243 (244), t. II, s. 72 (394), s. 111-112 (433); CR/1, s. 26-27 (21); NS, t. I, s. 35 (150), s. 17 (205).

⁷³ Por. MD, t. I, s. 201-202 (73), s. 308-309 (107), t. II, s. 64-65 (198), t. III, s. 220-221 (441), t. IV, s. 22-23 (547), s. 60-61 (556); JO, t. III, s. 62-63 (632); CR/2, s. 152-153 (269).

⁷⁴ Por. MD, t. II, s. 192 (241), s. 408-409 (307), t. III, s. 284-285 (462), t. IV, s. 135-136 (571); JO, t. II, s. 212-213 (545); CR/1, s. 91 (87).

3. NAŚLADOWANIE CHRYSTUSA

Maria od Męki Pańskiej w Konstytucjach Zgromadzenia pisze, że wszystkie zakony i zgromadzenia w Kościele mają jeden i ten sam cel, którym jest naśladowanie Jezusa Chrystusa – Drogi, Prawdy i Życia. Zgodnie z tą myślą siostry Franciszkanek Misjonarek Maryi wybierają życie zakonne, by praktykować rady ewangeliczne oraz odpowiedzieć na wezwanie Jezusa do pójścia za Nim i dzielenia Jego ubożego i umartwionego życia⁷⁵.

Założycielka zaprasza więc siostry do naśladowania Jezusa w tajemnicach Jego najwyższego ogołocenia. Pierwszą z nich jest Wcielenie, poprzez które Syn Boży z miłości do ludzi stał się człowiekiem i otworzył wszystkim dostęp do Ojca oraz do uczestnictwa w wewnętrznym życiu Trójcy Świętej. Naśladując Jezusa w tejże tajemnicy, siostry mają wyniszczać w sobie wszystko, co im przeszkadza w powrocie do Boga i w zjednoczeniu z Nim. Wyniszczając zaś w sobie miłość własną, siostry przygotowują w swoim wnętrzu miejsce dla Jezusa⁷⁶.

Drugą tajemnicą największego ogołocenia Jezusa jest Jego męka i śmierć krzyżowa. Maria od Męki Pańskiej zachęcając siostry do naśladowania Boskiego Mistrza ogołoczonego w tejże tajemnicy, zaprasza je, by wzięły swój krzyż i naśladowały Go (por. Łk 9, 23). Jako oblubienice Ukrzyżowanego Jezusa, które ofiarują swoje życie za Kościół i zbawienie dusz, podejmują postanowienie, by umierać sobie poprzez praktykowanie czynnej miłości bliźniego i poświęcenie swego życia za tych, którzy jeszcze nie znają Chrystusa⁷⁷. W naśladowaniu Jezusa, wyniszczającego się od Betlejem aż po Kalwarię, Zało-

⁷⁵ Por. CS, s. 31-32 (1); CT/1, s. 229-230 (150).

⁷⁶ Por. NS, t. I, s. 153-154 (48), s. 84-85 (65), s. 31 (97), s. 31-32 (99), s. 67 (100); por. Katechizm Kościoła Katolickiego, dz. cyt., s. 114-115.

⁷⁷ Por. MD, t. III, s. 226-227 (443).

życielka widzi źródło mocy, z której siostry mogą czerpać, by odnosić zwycięstwo nad miłością własną i żyć dla Boga⁷⁸. Wiedząc, że nie ma zbawienia tam, gdzie nie ma krzyża, Założycielka zaprasza siostry, by podejmowały trud wyniszczania w sobie wszystkiego, co nie prowadzi do zbawienia. Jak św. Paweł dopełniają w swoim ciele braki udręk Chrystusa (por. Kol 1, 24) dla wzrostu Bożego Królestwa⁷⁹.

Naśladując ukrzyżowanego Jezusa, siostry z cierpliwością znoszą wszelkie przeciwności, cierpienia oraz wady innych⁸⁰. To czyni je miłosiernymi dla tych, którzy sprawiają im cierpienie⁸¹. Tak jak Jezus przebaczył na krzyżu swoim oprawcom, siostry naśladując Jego przykład spoglądają na krzyż, kiedy są ranione przez bliźnich, by im okazać miłosierdzie i ofiarować zadane im cierpienia za ich sprawców⁸².

Według Marii od Męki Pańskiej Jezus jest wzorem dla sióstr w swoim uniżeniu się aż do śmierci krzyżowej i przyjęciu z własnej woli upokorzeń. Naśladowanie Jezusa w Jego cierpieniach i męce rozpoznawane jest u prawdziwych uczniów Ukrzyżowanego Chrystusa po tym, że dobrowolnie pragną cierpienia, nienawidzą obowiązków dających władzę i odczuwają potrzebę bycia w niełasce, upokarzani i pogardzani⁸³. Siostry, które naśladują Jezusa przyjmującego w ciszy niesłuszne oskarżenia podczas męki, potrafią w milczeniu słuchać uwag przełożonych. Zamiast się bronić, skarżyć, zniechęcać zwracają się do Ukrzyżowanego Chrystusa, by czerpać od Niego prawdziwą moc, pocieszenie i światło⁸⁴.

⁷⁸ Por. tamże, t. III, s. 392-393 (498).

⁷⁹ Por. tamże, t. I, s. 194-195 (70).

⁸⁰ Por. tamże, t. II, s. 255 (261).

⁸¹ Por. tamże, t. I, s. 345-346 (122).

⁸² Por. tamże, t. III, s. 220-221 (441).

⁸³ Por. tamże, t. IV, s. 575-576 (680); por. L. Iriarte, *Powołanie Franciszkańskie. Synteza ideałów św. Franciszka i św. Klary*, przeł. S. Kafel, Kraków 1999, s. 65-66.

⁸⁴ Por. MD, t. IV, s. 63-64 (557).

Według Marii od Męki Pańskiej Jezus znoszący prześladowania jest wzorem dla wszystkich misjonarzy. Dlatego siostry posłane na misje przyjmą wszelkie spotykające je prześladowania, naśladowując swego Boskiego Mistrza⁸⁵.

Założycielka zachęca siostry do naśladowania Jezusa, który przyszedł służyć, a nie by Mu służono (Mk 10, 45). Dlatego każda władza w Zgromadzeniu, ma być służbą i pomocą w rozeznawaniu woli Bożej oraz jak coraz bardziej kochać Jezusa i służyć Mu w ubogich⁸⁶.

Jezus jest również dla sióstr wzorem wykonywania prac prostych, niewidocznych. Naśladowując Jezusa, siostry pracują i cierpią bez rozgłosu, nie czekając na owoce swojej pracy. Zdają sobie sprawę z tego, że jest ona najbardziej płodna, gdy Bóg je wypróbowuje. Wtedy w sposób szczególny towarzyszy im łaska oraz zasługi cierpiącego Chrystusa⁸⁷.

Wzorem do naśladowania dla sióstr jest Jezus Dobry Pasterz, który chce, by wszystkie owce znalazły się w Jego owczarni. Za nie oddał swoje życie. Założycielka poleca siostronom, by tak jak Jezus każdego dnia, dawały życie za braci⁸⁸. Dlatego siostry idą do wszystkich podejmując misje zagraniczne najbardziej oddalone i niebezpieczne, by wszyscy mogli mieć udział w łaskach Odkupienia⁸⁹.

4. ŻYCIE RADAMI EWANGELICZNYMI

W Konstytucjach Zgromadzenia Maria od Męki Pańskiej pisze, że siostry Franciszkanek Misjonarek Maryi obrały ten rodzaj życia nie

⁸⁵ Por. tamże, s. 305 (606).

⁸⁶ Por. tamże, t. II, s. 511-512 (348); „Nie ma w Kościele władzy, która nie byłaby służbą. Komunia wiążąca wszystkich członków wspólnoty zamienia się zwłaszcza u przełożonych, w diakonię, to jest w służbę. Władza pełni funkcję i przyczynia się do dobra wspólnoty. Mieści się w jej wnętrzu jako służba”, E. Gambari, *Życie zakonne po Soborze Watykańskim II*, dz. cyt., s. 607-608.

⁸⁷ Por. tamże, s. 313-314 (278).

⁸⁸ Por. MD, t. V, s. 294-295 (796).

⁸⁹ Por. CS, s. 32-33 (2).

tylko, by zachowywać przykazania Boże i kościelne, ale by praktykować rady ewangeliczne. Za przykładem Jezusa Chrystusa, ich Boskiego Mistrza, będą ubogie, posłuszne i czyste, znajdując w praktykowaniu rad ewangelicznych swoją radość i uświęcenie⁹⁰.

4.1. Ubóstwo

Zakonne ubóstwo jest dla Marii od Męki Pańskiej realizowaniem błogosławieństwa ubogich w duchu (por. Mt 5, 3). Jest ono uczestnictwem w niewytłumaczalnym ogołoceniu się Jezusa z miłości do człowieka, który wyzbył się swojej boskości poprzez Wcielenie. Następnie ogołocił się jeszcze bardziej poprzez śmierć krzyżową i pozostanie w Eucharystii. Umożliwił tym samym osobom pragnącym Go naśladować ogołacanie się z miłości własnej i zjednoczenie z Nim, Boskim Oblubieńcem⁹¹.

Zdaniem Marii od Męki Pańskiej praktyka ubóstwa wymaga wolności serca osoby zakonnej. Powinno się w nim znajdować miejsce jedynie dla Boga. Wymaga to od sióstr oderwania się od samych siebie i od stworzeń. Wtedy w tak opróżnionym sercu Bóg widzi siebie i kocha siebie. Jego obecność sprawia, że osoba na miarę odrywania od siebie i stworzeń coraz bardziej upodabnia się do Boga. Jest to warunek szczęścia już tu na ziemi. Dusza kochająca Boga dopóty cierpi na ziemi, dopóki zachowuje coś z siebie albo ze stworzeń dla siebie. Założycielka poleca siostram, by wszystko oddały Bogu. Ich oderwanie od siebie i stworzeń musi być bezgraniczne, wtedy posiadą pokój na ziemi i szczęście w niebie⁹².

⁹⁰ Por. CS, s. 31-32 (1), s. 60 (19), s. 72 (34).

⁹¹ Por. NS, t. I, s. 153-154 (48); por. Dekret o przystosowanej odnowie życia zakonnego „*Perfectae caritatis*”, Soboru Watykańskiego II, w: Sobór Watykański II. Konstytucje. Dekrety. Deklaracje, Poznań 1968, n. 13; Jan Paweł II, Adhortacja apostolska „*Redemptio donum*”, dz. cyt., n. 12.

⁹² Por. La Pauvreté, Extraits des écrits de notre Très Révérende Mère Fondatrice, Rome 1943, s. 92.

Zdaniem Marii od Męki Pańskiej jest wielką łaską, gdy osoba zakonna praktykująca ubóstwo nagle zostanie pozbawiona rzeczy ziemskich. Czuje wtedy bardzo mocno, że jest stworzona dla Umiłowanego. Powinna o tym pamiętać szczególnie podczas trudnych doświadczeń zesłanych przez Boga⁹³. Założycielka przypomina, że im mniej siostry posiadają rzeczy ziemskich, tym więcej posiadają niebieskich⁹⁴.

Założycielka zachęca siostry, by praktykowały ubóstwo na wzór Maryi, która była całkowicie oderwana od własnej woli, a uległa Bożym planom wobec Niej. Zgodziła się zostać Matką Zbawiciela, a potem posłusznie poszła z Józefem do Egiptu. Za Jej przykładem siostry mają być gotowe, by nawet w nocy odpowiedzieć na wezwanie Pana i wyruszyć w drogę niczego ze sobą nie zabierając i nie żegnając się z nikim. Praktykując prawdziwe oderwanie, siostry mają pozwolić odebrać sobie wszystko i wyruszyć z radością w drogę jak Józef i Maryja⁹⁵.

Zakonne ubóstwo realizuje błogosławieństwo ubogich w duchu, które św. Franciszek zawarł w słowach: „Bóg mój i wszystko moje”, a które dla Założycielki jest całkowitym oderwaniem się sióstr od samych siebie, od stworzeń i od wszystkich rzeczy, by uczynić Boga wszystkim⁹⁶. Praktykowanie ślubu ubóstwa jest

⁹³ Por. JO, t. I, s. 334 (304).

⁹⁴ Por. MD, t. II, s. 16 (186).

⁹⁵ Por. La Pauvreté, dz. cyt., s. 85-87.

⁹⁶ Por. La Pauvreté, dz. cyt., s. 83, „Praktykowanie ślubu ubóstwa zakłada całkowite oderwanie od wszystkiego, co nie jest Bogiem. Jest to oderwanie od miejsc, bo ziemia należy do Pana i wszędzie gdzie się przebywa, jest się u Boga. Przywiązanie do miejsc oznacza bycie u siebie, tj. poza Bogiem. Bliźnich należy miłować jak siebie samego z miłości do Boga. Osoba zakonna kocha każdego człowieka, bo widzi w nim Boga. Jeżeli do kogoś się przywiąże, to kocha go poza Bogiem. Kocha jedynie stworzenie i siebie samą”, CT/2, t. I, s.125-126 (186); por. T. Matura, Św. Franciszek z Asyżu na nowo odczytany, Kraków 1999, s. 101-103; „Sekretem błogosławieństwa ubóstwa jest osoba Chrystusa, a kluczem do zrozumienia paradoksu tego błogosławieństwa jest osobiste spotkanie

zdaniem się na Boską Opatrzność i powierzeniem się bez reszty Bogu⁹⁷.

Praktykowanie ubóstwa dla Marii od Męki Pańskiej zakłada ode-
rwanie od naturalnej rodziny. Franciszkanek Misjonarek Maryi nie po-
winny wracać do swojej naturalnej rodziny dla własnej przyjemności.
Osoba zakonna powinna umrzeć dla swoich najbliższych, bardziej niż
dla innych osób, dlatego że relacje z nimi niosą wiele niebezpieczeństw.
Każda siostra ma więc za cel przybliżanie swoich bliskich do Boga oraz
sprawienie, by cenili i kochali jej zgromadzenie zakonne⁹⁸.

Praktyka ślubu ubóstwa zakłada nie przywiązywanie się do prze-
łożonych. Siostry mają w nich widzieć samego Boga, odrywając się
jednocześnie od tego, co jest naturalne, osobiste i czysto ludzkie w re-
lacjach z nimi. Dotyczy to również relacji z księżmi, którzy zajmują
się ich duchowym prowadzeniem czy współpracują w dziełach⁹⁹.

Maria od Męki Pańskiej uważa, że każda siostra jest wezwa-
na, by umiłować ubóstwo. Zaleca, by ubóstwo stawało się najwięk-
szym skarbem każdej siostry. Umiłowanie ubóstwa daje prawdziwe
szczęście. Powoduje wzrost miłości bliźniego oraz „posiadanie” Boga
w sposób doskonały¹⁰⁰.

Założycielka uprzedza, że dla każdej misjonarki krzyż ubóstwa
rozpoczyna się wraz ze wstąpieniem do Zgromadzenia i jego ciężar
będzie wzrastał aż do śmierci¹⁰¹. Dlatego podstawą ubóstwa jest na-

z Nim. Aby się cieszyć błogosławieństwem, trzeba Go spotkać i przyjąć, trzeba osiąść
królestwo niebieskie i wejść do niego. (...) Dopiero komunია z Bogiem stanowi właści-
we kryterium korzystania z dóbr materialnych”, J. W. Gogola, Rady ewangeliczne. Teo-
logia, praktyka, formacja, Kraków 1999, s. 168.

⁹⁷ Por. CS, s. 33 (3).

⁹⁸ Por. CT/1, s. 219-220 (146), s. 172-173 (124), s. 51-52; MD, t. III, s. 249-253 (451-
453).

⁹⁹ Por. CS, s. 68-69 (30).

¹⁰⁰ Por. La Pauvreté, dz. cyt., s. 85-87.

¹⁰¹ Por. tamże, s. 87.

dzieja na posiadanie dóbr nieprzemijających. Łatwiej jest się siostronom ogalać ze wszystkiego, gdy oczekują wiecznej nagrody¹⁰². Uważa, że bardzo drobną rzeczą w rozwoju życia zakonnego jest ubóstwo materialne. Najbardziej bolesne jest ubóstwo serca. Im bardziej osoba zakonna żyje ubóstwem, tym coraz mniej jest rozumiana na ziemi i przeżywa męczeństwo rozszerzającego się serca¹⁰³.

Praktykowanie ubóstwa według Błogosławionej pobudza u sióstr gorliwość apostołską¹⁰⁴. Stają się one bardzo użyteczne dla Kościoła¹⁰⁵ i przemieniają społeczeństwa, w których żyją¹⁰⁶. Doskonale praktykowanie ubóstwa zapewnia siostronom wysoką jakość pracy apostołskiej¹⁰⁷. Siostry szukają najpierw Królestwa Bożego i jego sprawiedliwości, pozostawiając Bogu zaopatrywanie je we wszystko. Momenty pozornego opuszczenia przez Boga są dla nich znakiem, że Jego miłość towarzyszy im jeszcze bardziej w pracy apostołskiej¹⁰⁸. Wtedy Jezusowi oddają swoje serce, inteligencję, wolę, zmysły, upodobania, wiedząc, że w apostołacie wszystko trzeba stracić, by otrzymać wszystko¹⁰⁹.

Maria od Męki Pańskiej uważa, że praktykowanie ubóstwa buduje jedność między siostrami. Dlatego Franciszkanek Misjonarek Maryi posiadają jedyną kasę, gdzie składają wszystkie przychody. Domy sióstr są na całym świecie i by zachować jedność, doskonałe ubóstwo jest nieodzowne. Wierność zachowaniu wspólnej kasy sprzyja jedności sposobu bycia i rozszerza serca. Szerokie serce z kolei jest przyczyną szybkiego liczebnego wzrostu Zgromadzenia¹¹⁰.

¹⁰² Por. CS, s. 62-63 (23).

¹⁰³ Por. La Pauvreté, dz. cyt., s. 88-89.

¹⁰⁴ Por. CS, s. 33 (3).

¹⁰⁵ Por. MD, t. III, s. 8 (366).

¹⁰⁶ Por. La Pauvreté, dz. cyt., s. 30-32.

¹⁰⁷ Por. RD, s. 52-58, Instruction 6.

¹⁰⁸ MD, t. III, s. 382-384 (495, 496), La Pauvreté, dz. cyt., s. 91-92.

¹⁰⁹ Por. La Pauvreté, dz. cyt., s. 77.

¹¹⁰ Por. CS, s. 65-66 (25); La pauvreté, dz. cyt., s. 28-33.

Praktykowanie ubóstwa jest dla Marii od Męki Pańskiej źródłem bezgranicznej miłości i miłosierdzia oraz wyklucza wszelkie partykularyzmy. Nie ma bowiem miłosierdzia bez ubóstwa, ani ubóstwa bez miłosierdzia¹¹¹. Dlatego Założycielka kładzie nacisk na radykalne zachowywanie ubóstwa materialnego co do ubrania, rzeczy osobistych, mieszkania, prac i posług¹¹². Poleca, by siostry od momentu wstąpienia do Zgromadzenia uczyły się sztuki oderwania się od rzeczy, miejsc, obowiązków, ubrania, pokarmów, wygody, dysponowania rzeczami bez pozwolenia oraz przezwyciężania pokus przeciwko ubóstwu i całkowitego zdania się na Opatrzność¹¹³.

Założycielka zaleca, by siostry zachowując ubóstwo, miały do własnego użytku tylko rzeczy bezwartościowe i niczego nie posiadały na własność¹¹⁴. Pragnie, by siostry w duchu ubóstwa dostosowywały klasztory do klimatu i wymagań Reguły. Mają one być bardzo proste w stylu, bez wygód i ozdób. Tylko kaplica nie podlega tym zasadom, jednak i tu trzeba unikać przepychu i wielkich wydatków¹¹⁵. Szczególne błogosławieństwo Założycielki towarzyszy tym siostrom, które zachowując ubóstwo, budują klasztory i domy przeznaczone na dzieła unikając jakiegokolwiek luksusu i ograniczając się do tego, co konieczne¹¹⁶. Dlatego wskazuje, by w duchu ubóstwa, nowe fundacje i dzieła rozpoczynać pokornymi i ubogimi środkami oraz by siostry zaakceptowały brak rzeczy koniecznych. Życie w ubóstwie pomaga trwać w postawie wdzięczności Bogu za wszystko i jest gwarancją błogosławieństwa na przyszłość. Siostry zaczynając ubogo nową fundację, mają powoli stawać się samowystarczalne, by nie prosić

¹¹¹ Por. JO, t. III, s. 47 (614).

¹¹² Por. CT/2, t. I, s. 120-121 (184).

¹¹³ Por. tamże, s. 86-87 (123-124).

¹¹⁴ Por. CS, s. 62-63 (23).

¹¹⁵ Por. tamże, s. 67-68 (26, 27, 28, 29).

¹¹⁶ Por. CT/2, t. II, s. 16-17 (219-220).

o wsparcie Ekonomatu Generalnego. Wszelkie cierpienia, brak niezbędniejszych rzeczy, trudne doświadczenia i próby towarzyszące początkom fundacji siostry mają przyjmować jako specjalne łaski, które staną się dobrem dla całego Zgromadzenia. Każda nowa fundacja, która nie przechodzi swojego Betlejem i Kalwarii, jest pozbawiona witalności i zabraknie jej pieczęci Bożego dzieła¹¹⁷.

W miarę wzrostu liczby sióstr w Zgromadzeniu Założycielka zaleca, by wszystkie prowadziły wszędzie ten sam sposób życia, by nie było domów bogatych i biednych. Dlatego przełożona prowincjalna ma prawo dysponować przedmiotami w każdym domu, by przekazać je do domu biedniejszego¹¹⁸. Prosi przełożone, by w duchu ubóstwa oczekiwały na rozwój swoich klasztorów i dzieł na misjach. Wobec tego nowe fundacje powinny być bardzo ubogie, by przyciągać Boże błogosławieństwo¹¹⁹.

W duchu ubóstwa Maria od Męki Pańskiej poleca siostrą praktykowanie jednej z prośb modlitwy „Ojcze nasz...” – „Chleba naszego powszedniego daj nam dzisiaj”, by były gotowe iść na kwesę, jak go zabraknie. W tym celu proponuje, by siostry żyły z dnia na dzień, wiedząc, że najlepszy jest chleb zsyłany każdego dnia przez Boską Opatrzność¹²⁰.

W duchu franciszkańskiego ubóstwa Błogosławiona poleca siostrą, by kwestowały na nowe fundacje w Europie i na misjach. Dlatego daje siostrą kwestarkom na drogę słowa zaczerpnięte z tradycji franciszkańskiej, by otrzymane dary były dla ich rodziny zakonnej, natomiast zniewagi, przeciwności, zmęczenie, trudności wszelkiego rodzaju należą do nich, formując im koronę chwały. Zaleca, by siostry kwestarki zawsze okazywały wdzięczność za otrzymane dary,

¹¹⁷ Por. CT/1, s. 239-242 (158-159).

¹¹⁸ Por. CT/2, t. II, (Vanves 1927), n. 46 i 47.

¹¹⁹ Por. CT/1, s. 240-241 (156, 158).

¹²⁰ Por. La Pauvreté, dz. cyt., s. 39 ; JO, t. I, s. 323 (296).

a gdy źle zostaną przyjęte, umiały przez swoje zachowanie być wzorem łagodności i pokory¹²¹.

Dla Marii od Męki Pańskiej praktykowanie ubóstwa wiązało się z wykonywaniem przez siostry pracy i zarabianiem w pocie czoła na własne utrzymanie. Siostry naśladując św. Pawła, same mają zarabiać na chleb. Mają być zawsze zajęte i ofiarowany im czas przeznaczać na modlitwę oraz pracę¹²². W takim sposobie życia uobecnia się milczące ubóstwo, jakie panowało u Świętej Rodziny w Nazarecie. Maria od Męki Pańskiej pragnie, by jej siostry niczego nie posiadały, żyły z dnia na dzień dzięki własnej pracy i w pewnych sytuacjach, jak Święta Rodzina podczas ucieczki do Egiptu, zmuszone były prosić o jałmużnę¹²³.

Zdaniem Założycielki praktyka ubóstwa zakłada poszanowanie posiadanych rzeczy, delikatne obchodzenie się nimi, by ich szybko nie zniszczyć. Rzeczy ofiarowane siostronom przez Bożą Opatrzność nie są dla sióstr, ale mają służyć Bogu i dziełom, które powierzył Zgromadzeniu¹²⁴. Stąd też proponuje, by nawet prezenty dla przełożonej generalnej były wytworem pracy sióstr i nigdy nie wykraçały przeciwko ubóstwu. Najlepiej, by były to rzeczy potrzebne na misjach oraz do wyposażenia kaplic i oratoriów, którymi przełożona generalna będzie mogła dysponować¹²⁵.

Praktykowanie ślubu ubóstwa zakłada według Marii od Męki Pańskiej właściwe wykorzystanie czasu. W Zgromadzeniu nie ma miejsca na lenistwo, puste relacje z innymi czy niepoważną lekturę¹²⁶. Życie misyjne sióstr wymaga wierności powierzonym obowiązkom i dlatego nie mogą stracić żadnej minuty. Przeciwnie ubóstwu są zbyteczne

¹²¹ Por. CS, s. 68-69 (30); CT/1, s. 229-233 (150, 151, 152).

¹²² Por. CS, s. 40 (12); JO, t. I, s. 207-208 (215, 216).

¹²³ Por. JO, t. I, s. 229-231 (237, 238).

¹²⁴ Por. MD, t. III, s. 397-398 (500).

¹²⁵ Por. CT/1, s. 158-159 (107).

¹²⁶ Por. MD, t. II, s. 426-427 (316).

i bezcelowe słowa oraz szukanie siebie. Szkodzą one relacjom z Bogiem oraz rozwojowi prowadzonych dzieł¹²⁷. Czas jest czymś bezcennym i jest dany, by zdobyć wieczność. Siostry powinny go używać w sposób bardzo skrupulatny dla służby Bożej. Jeżeli siostry doceniają bezcenną wartość czasu, posiadają wewnętrzny pokój i dar modlitwy¹²⁸. Siostry mają tak wiele do zrobienia będąc w Zgromadzeniu misyjnym, iż powinny być „skąpcami”, jeżeli chodzi o dysponowanie tak cennym towarem, jakim jest czas. Chciała, by siostry doceniając wartość czasu, uczyły tego innych. Zachęcała także, by szanować czas przełożonych, który jest cenniejszy niż innych sióstr¹²⁹.

Założycielka bardzo ostro widzi przejawy braku ubóstwa sióstr, które niosą niebezpieczeństwo odejścia od prawdziwego ubóstwa, a tym samym od jedności. Pierwszym z nich jest uleganie pokusie, by w spełnianym przez siostry obowiązku zachować coś dla siebie. Tego typu małe przywiązania niszczą życie zakonne i konieczną do rozwoju wspólnoty jedność¹³⁰. Duch własności bowiem wprowadza rozluźnienie obyczajów w klasztorach i jest ruiną dla Zgromadzenia misyjnego, które rozprzestrzeniło się po całym świecie. Pozbawia on dzieła powierzone siostrom Bożego błogosławieństwa¹³¹, a wspólnota, w której praktykuje się ducha własności, pogrąża się w „przepaści bólu”¹³².

Innym, jeszcze bardziej obrzydliwym i podłym przejawem niezachowywania ubóstwa jest dla Założycielki czynienie przez siostry wszystkiego, by stać się niezastąpionymi i nie uformować innych, by móc zachować sprawowany obowiązek. Jest to uleganie duchowi

¹²⁷ Por. tamże, s. 100 (212).

¹²⁸ Por. tamże, s. 293-294 (603).

¹²⁹ Por. JO, t. II, s. 144 (474).

¹³⁰ Por. La Pauvreté, dz. cyt., s. 30-32.

¹³¹ Por. CS, s. 68-69 (30).

¹³² MD, t. III, s. 251-253 (453).

własności, który jest przeciwny duchowi oderwania. Siostry powinny być zawsze gotowe pozostawić wszystko, jeżeli będzie tego wymagało posłuszeństwo¹³³. Dlatego bardzo mocno podkreśla, że te siostry, które praktykują ducha własności, nie należą do rodziny zakonnej Franciszkanek Misjonarek Maryi¹³⁴.

By zapobiegać przywiązaniu do własności, Założycielka proponuje w Księgach Zwyczajów (Kutumiarzach) środki potrzebne do zachowywania ślubu ubóstwa. Kutumiarze są bowiem rezultatem realnego doświadczenia misyjnego i przebytych trudnych prób. Chronią siostry przed uleganiem duchowi własności i ułatwiają bycie oblubienicami ubogiego Chrystusa¹³⁵.

4.2. Czystość

Praktykowanie ewangelicznej rady czystości zdaniem Marii od Męki Pańskiej ma być dla sióstr Franciszkanek Misjonarek Maryi skarbem, ponieważ ich niebieski Oblubieniec znajduje w czystości konsekrowanej szczególne upodobanie i chwałę¹³⁶.

Według Założycielki podstawą ślubu czystości jest gorąca i szczerą miłość Boga¹³⁷. Dlatego zachęca siostry, by poznawały, kochały i służyły Jemu całym, niepodzielonym sercem, gdyż On chce je mieć tylko dla siebie. Nie znosi On w nich niczego, co mogłoby je od Niego oddzielić. Miłość Boga jest wymagająca i zazdrosna, ale jednocześnie obdarowuje obficie łaskami i ciągle czeka, by siostry oddały się Bogu całkowicie i w Nim szukały schronienia¹³⁸.

¹³³ Por. La Pauvreté, dz. cyt., s. 49.

¹³⁴ Por. CT/1, s. 238-239 (n. 159); CT/2, t. II, s. 4-5 (n. 45).

¹³⁵ Por. CT/1, s. 235-239 (n. 159).

¹³⁶ Por. CS, s. 31-32 (1).

¹³⁷ Por. tamże, s. 69-70 (31).

¹³⁸ Por. La Chasteté, Extraits des écrits de notre Très Révérende Mère Fondatrice, Rome 1943, s. 24 (44); MD, t. III, s. 324 (473), RD, s. 42-51, Instruction 5; por. E. Gambari, Życie zakonne po Soborze Watykańskim II, dz. cyt., s. 329-330.

Dlatego też dla Marii od Męki Pańskiej złożenie ślubu czystości jest zawarciem mistycznego przymierza Boskiego Oblubieńca z Jego oblubienicami, które zrywa wszelkie ziemskie przywiązania i sprawia, że uprzywilejowana dusza wszędzie towarzyszy swemu Oblubieńcowi¹³⁹.

Zdaniem Założycielki, każda dusza dziewicza powinna być wszczepiona w swego Oblubieńca, jak latorośl w winnym krzewie. Wtedy przyniesie ona owoce czystości dla siebie i innych dusz¹⁴⁰.

Maria od Męki Pańskiej zachęca, by naśladować Maryję Niepokalaną i święte męczennice, siostry zgłębiały sens swoich mistycznych zaręczyn, zaprzysiężonych na Ciało i Krew Jezusa oraz czym jest zdrada tego oblubieńczego zjednoczenia. Mają często powtarzać z całą energią swej woli: „Jestem Twoja, Panie, nasze zjednoczenie jest święte teraz i całą wieczność”¹⁴¹. Źródłem tego mistycznego zjednoczenia jest Eucharystia. Ona rodzi i umacnia dziewice. To z ołtarza każda siostra ma czerpać pokarm, by zachowywać ślub czystości, uświęcać się oraz otrzymać koronę niewinności¹⁴².

Złożenie ślubu czystości wiąże się dla Założycielki z dziewictwem, bezcenną perłą ofiarowaną przez Boga niewielkiej ilości dusz¹⁴³, a sama czystość jest cnotą „par excellence” i partycypacją w błogosławieństwie tych, którzy posiadają czyste serca i będą oglądać Boga (por. Mt 5, 8). Dziewictwo i czystość są podstawą ślubu czystości i zaproszeniem, by żyć wyłącznie dla Bożego Królestwa¹⁴⁴ oraz skarbem osób pokornych¹⁴⁵,

¹³⁹ Por. MD, t. V, s. 478 (832); por. Jan Paweł II, Adhortacja apostolska „Redemptionis donum”, dz. cyt., n. 11.

¹⁴⁰ Por. La Chasteté, dz. cyt., s. 17.

¹⁴¹ Por. tamże, s. 15; por. J. W. Gogola, Rady ewangeliczne. Teologia, praktyka, formacja, dz. cyt., s. 44-49.

¹⁴² Por. MD, t. I, s. 210-213 (75, 76).

¹⁴³ Por. tamże, t. IV, s. 355-356.

¹⁴⁴ Por. La Chasteté, dz. cyt., s. 121-122 (4); por. Dekret o przystosowanej odnowie życia zakonnego, „Perfectae caritatis”, Soboru Watykańskiego II, w: Sobór Watykański II. Konstytucje. Dekrety. Deklaracje, dz. cyt., n. 12.

¹⁴⁵ Por. MD, t. IV, s. 583 (682).

które gardzą sobą i praktykują miłosierdzie. Ten, kto jest skoncentrowany na sobie, bardzo łatwo poszukuje zmysłowych pociech¹⁴⁶.

Dlatego Założycielka często powtarza siostronom dewizę św. Teresy z Avila: „By kosztować przyjemności miłowania, nie trzeba kosztować miłowania przyjemności”¹⁴⁷. Uzasadnia ona fakt, że nie można pogodzić miłości zmysłowej z całkowitym oddaniem się Jezusowi poprzez wypełnianie ślubu czystości. Zachęca więc siostry, by żyły z dala od wszelkich uczuciowych przywiązań i nie szukały osobistych przyjemności. Nie tylko tych, które sprowadzają winę, ale również tych, które są wystarczająco ludzkie, by utrudnić całkowite oddanie się Jezusowi¹⁴⁸.

Maria od Męki Pańskiej przypomina, że kiedy Bóg powołuje duszę na swą oblubienicę, to nie ona daje z siebie coś więcej, ale to przede wszystkim Jezus ją obdarowuje. Siostry powinny sobie zdawać sprawę, jak mają zachowywać się dziewice poświęcone Bogu wobec swego Boskiego Oblubieńca. Jemu powinny oddać swoje serca, niewinność, praktykować wszystkie cnoty i zawsze być Mu wierne. Wtedy będą mogły świadczyć miłosierdzie wszystkim spotykanym ludziom¹⁴⁹. Dlatego pragnie, by siostry całym sercem kochały Boga, a wtedy każda rzecz zajmie w ich życiu właściwe jej miejsce przeznaczone przez Boga. Będą kochały Boga w stworzeniach i nie będą musiały ich wyrzucać ze swego życia¹⁵⁰.

W zachowaniu ślubu czystości jest konieczne zdaniem Założycielki czuwanie nad duszą i ciałem. Osoby zakonne nie mogą ufać sobie, ale mają być roztropne jak węże i proste jak gołębnice. Powinny czuwać nad zmysłami poprzez stosowanie umartwień i nie szukanie wygod¹⁵¹.

¹⁴⁶ Por. tamże, t. III, s. 451 (519).

¹⁴⁷ Por. tamże, t. IV, s. 315-320 (608, 609).

¹⁴⁸ Por. tamże, t. I, s. 17-19 (6, 7).

¹⁴⁹ Por. tamże, t. III, s. 317-318 (471).

¹⁵⁰ Por. La Chasteté, dz. cyt., s. 62-63 (18).

¹⁵¹ Por. CS, s. 69-70 (31).

Jednym z najlepszych środków zachowania czystości według Założycielki jest umiłowanie życia ukrytego¹⁵². Wzorem takiego rodzaju życia jest Święta Rodzina z Nazaretu. Unikanie rozgłosu, pokora i prostota życia pomagają zachować pokój konieczny do praktykowania ślubu czystości¹⁵³.

Maria od Męki Pańskiej proponuje, by każdego rana, zaraz po przebudzeniu każda siostra powierzyła swe serce i dzień Bogu, a głos dzwonu potraktowała jako głos Niebieskiego Oblubieńca, który według słów z „Pieśni nad pieśniami”: czeka, by Mu wyjść na spotkanie i odpowiedzieć słowami Maryi: „Oto ja służebnica Pańska”¹⁵⁴. Jej zdaniem to od gorliwości pierwszych chwil po przebudzeniu, od intensywności przygotowań na spotkanie z Jezusem w tabernakulum będzie zależał cały dzień oblubienicy Chrystusa. Ten pośpiech oraz gorliwość, z jakim przychodzi ona przywitać Jezusa w Najświętszym Sakramencie, będzie jej towarzyszył przez cały dzień¹⁵⁵.

Założycielka pisze, że siostry powinny mieć wielki szacunek do przymierza zawartego z Jezusem Chrystusem podobnie jak święte dziewice męczennice. Jeśli trzeba będzie cierpieć czy nawet umrzeć, chcąc zachować ciało i duszę nietknięte, siostry mają się zwracać o potrzebną moc do Oblubieńca Dziewic. Proponuje, by siostry misjonarki często powtarzały inwokację z litanii do Najświętszej Maryi Panny: „Dziewico najczystsza, módl się za nami!”. Mają również prosić o wstawiennictwo święte dziewice męczennice, by wyprosiły im konieczną odwagę i roztropność do zachowania czystości oraz ducha modlitwy i otwarcie na światło Ducha Świętego¹⁵⁶. Roztropność ma chronić siostry i czynić je zawsze gotowymi do walki poprzez czujność i ducha

¹⁵² Por. tamże, s. 70 (32, 33).

¹⁵³ Por. tamże, s. 34-35 (4).

¹⁵⁴ Por. CT/1, s. 19-20 (6).

¹⁵⁵ Por. tamże, s. 23 (9).

¹⁵⁶ Por. MD, t. I, s. 83-85 (28, 29), t. IV, s. 355-356.

poświęcenia¹⁵⁷. Myślenie o tym, co jest konieczne dla bliźnich, uwalnia je od myślenia o sobie i szukania siebie, a czuwanie nad sobą poprzez systematyczny rachunek sumienia pomaga nieustannie modyfikować własną naturę i czuwać nad zachowywaniem czystości¹⁵⁸.

Zachowywanie czystości według Marii od Męki Pańskiej gwarantują dobre, otwarte i szczere relacje z przełożonymi i siostrami między sobą¹⁵⁹, poprawne relacje siostr z kapłanami¹⁶⁰ oraz nie wchodzenie w uzależniające relacje z ludźmi z zewnątrz, z rodziną, z przyjaciółmi. Poprawność i szczerość w relacjach chroni siostry przed wchodzeniem w czysto ludzkie przywiązania, które je narażają na niewierność Jezusowi¹⁶¹.

Założycielka wymienia wiele owoców zachowywania ślubu czystości. Pierwszym są żarliwe relacje z Bogiem, które są siłą misjonarskiego życia siostr, źródłem ich osobistego uświęcenia i rozwoju powierzonych dzieł¹⁶². Poprzez zachowywanie czystości Bóg staje się dla siostr wszystkim i zawsze mogą one liczyć na Jego wierną miłość. Ich życie staje się życiem w Duchu Świętym, który przemienia je w Ukochanego¹⁶³.

Po drugie, zachowywanie ślubu czystości prowadzi do czystości serca. Dusze dziewicze, oderwane od stworzeń jak św. Jan Apostoł z łatwością potrafią rozpoznawać Jezusa i doświadczać Jego szczególnej bliskości¹⁶⁴.

¹⁵⁷ Por. La Chasteté, dz. cyt., s. 29-31 (54).

¹⁵⁸ Por. La Chasteté, dz. cyt., s. 68 (33), s. 71 (35); MD, t. IV, s. 9-10 (543); JO, t. III, s. 50-52 (620-621); RD, s. 42-51, Instruction 5.

¹⁵⁹ Por. La Chasteté, dz. cyt., s. 58-59 (13-14).

¹⁶⁰ Por. MD, t. IV, s. 222-223 (586).

¹⁶¹ Por. La Chasteté, dz. cyt., s. 68-69 (33); CT/1, s. 219-220 (n.153); CT/2, t. I, s. 20-21 (31); MD, t. I, s. 375-377 (129).

¹⁶² Por. CT/1, s. 26-27 (13).

¹⁶³ Por. MD, t. I, s. 83-85 (28, 29), t. V, s. 545 (847).

¹⁶⁴ Por. tamże, t. V, s. 263-264.

Po trzecie, Założycielka uświadamia siostrze, że czystość uzdalnia do bezgranicznego miłowania Boga¹⁶⁵. Dusza naprawdę wierna unika nie tylko zła, ale posiada zdolność zakończenia przyziemnych rozmów, które nie mają na celu miłości Boga. Umie rozpoznać i odrzucić przyjaźnie partykularne, zachowując wyłączną miłość do swego Oblubieńca Jezusa¹⁶⁶.

Po czwarte, dziewictwo i czystość pomagają siostrze oderwać się od ziemi i żyć życiem nadprzyrodzonym. Całe życie siostr, gdy zostaje przesiąknięte Bogiem, czyni je zdolnymi do cieszenia się Nim. Ślub czystości bowiem uzdalnia umysł do coraz głębszego poznawania Boga i miłowania Go¹⁶⁷ oraz czerpania z Jego mocy, by czynić dobro¹⁶⁸.

Maria od Męki Pańskiej pisze, że przeszkodami w zachowaniu ślubu czystości są wszelkie ziemskie przywiązania, niszczące Jezusa w duszy. Nie znaczy to, że osoby zakonne nie mogą kochać rzeczy ziemskich. Więzy te jednak mają być zgodne z Bożym prawem. Tylko wtedy Bóg je błogosławi i dodaje odwagi, by je nawiązać. Ziemskie uczucia bowiem mają być płomieniem podsycającym miłość Bożą¹⁶⁹. Jej zdaniem, jeżeli osoba zakonna przywiąże się w sposób nieuporządkowany zaczyna słabnąć jej pobożność, coraz mniej się modli i ma coraz więcej rozproszeń¹⁷⁰. Staje się niezdolna do autentycznej miłości, do coraz głębszego poznawania Boga i otrzymania darów Ducha Świętego. Nie umie cenić rzeczy niebieskich, a pociągają ją coraz bardziej rzeczy ziemskie i w jej życie wkrada się letniość¹⁷¹.

¹⁶⁵ Por. JO, t. I, s. 130-131 (140).

¹⁶⁶ Por. MD, t. II, s. 528-533 (357-358).

¹⁶⁷ Por. tamże, t. I, s. 165-170 (62, 63).

¹⁶⁸ Por. tamże, t. II, s. 445-449 (323, 324, 325).

¹⁶⁹ Por. La Chasteté, dz. cyt., s. 14 (17).

¹⁷⁰ Por. MD, t. I, s. 83-85 (28, 29).

¹⁷¹ Por. tamże, s. 167-168 (62, 63).

Inną przeszkodą jest dla Założycielki uleganie pokusom niewierności. Z czasem osoba niewierna dochodzi do coraz większych upadków i w końcu może ulec pokusie przeciwko powołaniu¹⁷². Jeżeli poprzez przywiązanie stworzenia stają się dla siostry rywalami Boga, wtedy Jezus przestaje mówić, a dusza jej pogrąża się w nocy, nie czując Jego obecności i światła. Demon zaś wzmacnia wszystkie możliwe pokusy. Dlatego wierność w zachowywaniu ślubu czystości chroni osobę zakonną od wpływów złego i przygotowuje do oglądania Boga¹⁷³.

Założycielka proponuje, by w chwilach pokus siostry pozostawały niezmiennie, zdecydowane i wierne swemu Oblubieńcowi, bo nikt nie pozbawi ich niewinności, jeżeli same nie będą tego chciały¹⁷⁴. Według niej prawdziwa zakonnica w sytuacjach najbardziej delikatnych i trudnych powinna dać odczuć, że ona sama, jak i jej współsiostry mają być traktowane w sposób godny oblubienic Jezusa Chrystusa¹⁷⁵. Zaznacza, że siostry nigdy nie powinny wychodzić z domu dla własnej przyjemności. Na zewnątrz mają być proste, skromne, unikające powierzchowności, lekkomyślności oraz zbytnej elegancji¹⁷⁶.

4.3. Posłuszeństwo

Fundamentem posłuszeństwa zakonnego dla Marii od Męki Pańskiej jest posłuszeństwo samemu Bogu. Jej zdaniem poprzez akty posłuszeństwa osoby zakonne składają Bogu najdoskonalszy dar. Jako stworzenia nic nie posiadają, gdyż wszystko jest własnością Stwórcy. Jedynym darem, który mogą Bogu ofiarować, jest ich własna wola. Bóg czyniąc człowieka wolnym, dał mu moc odrzuce-

¹⁷² Por. tamże, t. IV, s. 518 (664).

¹⁷³ Por. CT/2, t. I, s. 77-80 (46).

¹⁷⁴ Por. MD, t. I, s. 84-85 (29).

¹⁷⁵ Por. CT/1, s. 226 (n. 155).

¹⁷⁶ Por. tamże, s. 227 (n. 156).

nia Go. Poprzez ślub posłuszeństwa siostry mogą mimo swojej nędzy coś Bogu ofiarować¹⁷⁷.

Dla Założycielki zachowywanie ślubu posłuszeństwa wypływa z głębi jestestwa osoby zakonnej. Pragnienie bycia posłusznym Bogu i Jego woli jest jednocześnie związane ze świadomością sióstr, że pierwszym grzechem bytów duchowych – aniołów, jak i pierwszych ludzi, którzy byli w stanie łaski, było nieposłuszeństwo. Posłuszeństwo zakonne ma chronić siostry przed popełnianiem grzechu aniołów i pierwszych rodziców oraz prowadzić do zamiany woli własnej na wolę Boga i do doskonałego wypełnienia jej¹⁷⁸. Dlatego zachowywanie ślubu posłuszeństwa jest równocześnie włączeniem każdej siostry w budowanie Królestwa Bożego na ziemi, którego podstawą jest poszukiwanie i pełnienie woli Bożej¹⁷⁹.

Założycielka pisze, że wiara jest podstawą i siłą posłuszeństwa. Ona pozwala widzieć w osobach przełożonych działającego Jezusa i poddać się ich rozkazom, o ile nie będą sprzeczne z prawem Bożym i kościelnym¹⁸⁰. Również ważną cnotą jest pokora, która jest konieczna w wypełnianiu ślubu posłuszeństwa. Ona przyczynia się do tego, że w życiu osoby zakonnej zwycięża duch wiary i rodzi się duch poświęcenia, którego istotą jest całkowite zdanie się na Boga i pełnienie Jego woli¹⁸¹.

Błogosławiona ukazuje siostronom wiele wzorów posłuszeństwa. Pierwszym i niedoścignionym jest dla nich Jezus Chrystus, którego Ewangelie określają mianem „posłuszny” (por. Łk 2, 49). Posłuszeństwo Jezusa, które było wypełnianiem woli Ojca (por. Łk

¹⁷⁷ Por. L'Obéissance, Extraits des écrits de notre Très Révérende Mère Fondatrice, Rome 1943, s. 50-51 (56); por. R. Cantalamessa, Posłuszeństwo, Kraków 1999, s. 45-64.

¹⁷⁸ Por. RD, s. 67-74, Instruction 8.

¹⁷⁹ Por. L'Obéissance, dz. cyt., s. 39 (31), s. 41 (37); CR/2, s. 298-299 (480); RD, s. 26-32, Instruction 3.

¹⁸⁰ Por. CS, s. 60-61 (19, 20).

¹⁸¹ Por. MD, t. V, s. 288-289 (794).

2, 50), jest dla siostr przykładem poszukiwania i wypełniania woli Bożej w ich życiu¹⁸². Zachowywanie ślubu posłuszeństwa zobowiązuje siostry do naśladowania Jezusa Chrystusa, który stał się posłuszny Ojcu aż do śmierci krzyżowej (por. Flp 2, 8)¹⁸³. Jej zdaniem osoby zakonne idące za Jezusem będą miały udział w Jego krzyżu, gdyż posłuszeństwo jest córką krzyża¹⁸⁴. Dlatego wielką rolę w praktykowaniu ślubu posłuszeństwa odgrywa kontemplacja Męki Pańskiej wprowadzająca siostry w utożsamianie się z Jezusem posłusznym aż do przyjęcia męki i śmierci¹⁸⁵. Szczegółem posłuszeństwa Ojcu jest pozostanie Jezusa z miłości do człowieka w Eucharystii, gdzie oddał się On całkowicie do dyspozycji wszystkich¹⁸⁶.

Wzorem posłuszeństwa dla Franciszkanek Misjonarek Maryi jest zdaniem Założycielki Maryja. Ona w momencie Zwiastowania powiedziała aniołowi: „Oto ja służebnica Pańska, niech mi się stanie według słowa twego” (Łk 1, 38) i wraz ze św. Józefem była zawsze gotowa, by w dzień i w nocy w sposób doskonały wypełniać wolę Bożą w swoim życiu¹⁸⁷.

Innym wzorem posłuszeństwa dla Franciszkanek Misjonarek Maryi jest Abraham. Siostry mają być gotowe jak ich starotestamentalny poprzednik opuścić swój kraj, rodzinę, by pójść tam, gdzie wskaże im posłuszeństwo. Jednak to odejście nie może być tylko zewnątrz-

¹⁸² Por. CT/2, t. I, s. 122-124 (n. 61); RD, s. 57-66, Instruction 7; por. Dekret o przystosowanej odnowie życia zakonnego, „*Perfectae caritatis*”, Soboru Watykańskiego II, w: Sobór Watykański II. Konstytucje. Dekrety. Deklaracje, dz. cyt., n. 14; J. W. Gogola, Rady ewangeliczne. Teologia, praktyka, formacja, dz. cyt., s. 255-263.

¹⁸³ Por. CS, s. 31-32 (1); por. Jan Paweł II, Adhortacja apostolska „*Redemptionis donum*”, dz. cyt., n. 13.

¹⁸⁴ Por. L'Obéissance, dz. cyt., s. 68 (21); MD, t. I, s. 252-253 (94).

¹⁸⁵ Por. MD, t. IV, s. 361 (619).

¹⁸⁶ Por. NS, t. II, s. 26-27 (295), s. 95-96 (375).

¹⁸⁷ Por. L'Obéissance, dz. cyt., s. 31-32 (12), s. 33 (14); CT/I, s. 19-20, 123, 131 i 140; MD, t. II, s. 145-146; RD, s. 115-123, Instruction 14.

ne. Założycielka pragnie, by każda siostra pełna wiary i posłuszna swemu Panu kroczyła za Nim wszędzie bez niepokoju o drogę i miejsce przeznaczenia¹⁸⁸.

Przykładem posłuszeństwa dla sióstr są również Trzej Mędrcy ze Wschodu. Zobaczyli oni gwiazdę nowonarodzonego Króla i przyszli za jej światłem, by oddać Mu pokłon. Mędrcy, którzy maszerowali pośród ciemności nocy, gdyż tylko wtedy światło nowej gwiazdy stawało się widoczne, są dla sióstr przykładem, że posłuszeństwo jest szczególnym światłem, gdy przechodzą duchowe noce. Oprócz naturalnego światła gwiazdy, Mędrcy otrzymali od Boga wewnętrzne światło, które wzbudziło w nich wielkie i nieodparte pragnienie, by pójść i oddać pokłon oraz złożyć należne dary niezwykłemu Królowi. Siostry mają poprzez posłuszeństwo otworzyć się na to samo wewnętrzne światło, które pozwoliło Mędrcom dostrzec w małym Dziecięciu, zewnętrze nie różniącym się od innych, Tego, którego z utęsknieniem szukali (por. Mt 2, 1-12)¹⁸⁹.

W Konstytucjach Zgromadzenia Założycielka pisze, że poprzez ślub posłuszeństwa Franciszkanek Misjonarek Maryi oddają się do dyspozycji przełożonym, by według duchowości swego powołania udać się wszędzie, gdzie będą posłane i pracować w różnych dziełach Zgromadzenia¹⁹⁰. Posłuszeństwo przełożonym jest łańcuchem, którego pierwsze ogniwo tkwi w Trójcy Świętej i we Wcielonym Słowie. Jest ono przekazane papieżowi, a ten z kolei przekazał je przełożonej generalnej i wszystkim przełożonym w Zgromadzeniu. Siostry nie powinny zrywać tego łańcucha posłuszeństwa¹⁹¹. Każde nieposłuszeństwo jest zniszczeniem ogniwa i wtedy w tym przerwany łańcuch nie jest przekazywane życie. Nikt nie może

¹⁸⁸ Por. MD, t. V, s. 101-102 (739).

¹⁸⁹ Por. tamże, t. I, s. 222-225 (80, 81), s. 235-236 (85).

¹⁹⁰ Por. NS, t. II, s. 7 (274), s. 25 (294), s. 26-27 (295, 296).

¹⁹¹ Por. L'Obéissance, dz. cyt., s. 12-13 (11).

dojść do zażyłości i zjednoczenia z Bogiem bez zażyłości z prawowitą władzą, posłuszeństwo bowiem łączy niebo z ziemią (por. Mt, 19, 6)¹⁹².

Dla Założycielki zachowywanie ślubu posłuszeństwa zakłada, że osoby zakonne stają się pomocą i wsparciem dla swych przełożonych, by czuli się oni zrozumiani i bezpieczni w swoich wspólnotach. Potwierdzeniem tego jest odczuwanie przez członkinie wspólnoty braku przełożonych, kiedy są nieobecne i radość, kiedy znów wracają do domu zakonnego¹⁹³. Siostry mają również pomagać przełożonym w rozeznawaniu swego powołania i drogi do świętości¹⁹⁴.

Zdaniem Założycielki wspólnota, w której poszukuje się woli Bożej, posiada w sobie pociągające piękno. Każda z sióstr w takiej wspólnotcie staje się żywą hostią, Bogu przyjemną, posłuszną Bożym planom wobec niej. W takiej wspólnotcie siostry są zdolne do docenienia wszelkich łask, jakimi są obdarowywane i do zaakceptowania łask, którymi Bóg obdarza inne siostry, bez odczuwania ich jako zagrożenie dla siebie. Każda siostra otwiera się na działanie łaski, która jest właściwa dla niej¹⁹⁵. Założycielka pisze, że osoba zakonna przez przełożone poznaje zamiary Boga w stosunku do niej i podporządkowując się ich poleceniom, wypełnia je¹⁹⁶. W ten sposób posłuszeństwo sprowadza na osobę fale światła i napełnia ją bez żadnych zasług¹⁹⁷. Osoby doświadczane, które przechodzą przez ciemności, w posłuszeństwie znajdują najskuteczniejszy środek, by przez nie przejść zwycięsko¹⁹⁸. Założyciel-

¹⁹² Por. tamże, s. 13 (12); MD, t. V, s. 378-379 (813).

¹⁹³ Por. MD, t. II, s. 19-20 (187).

¹⁹⁴ Por. tamże, t. III, s. 500-501 (533).

¹⁹⁵ Por. L'Obéissance, dz. cyt., s. 55-56 (68-69), s. 63 (9); MD, t. III, s. 483 (529).

¹⁹⁶ Por. L'Obéissance, dz. cyt., s. 18 (19), s. 19 (21).

¹⁹⁷ Por. tamże, s. 53 (61); RD, s. 85-91, Instruction 1.

¹⁹⁸ Por. CT/2, t. I, s. 97 (n. 53).

ka stwierdza, że jeżeli siostry nie dociekają racji i powodów wydawanych przez przełożone poleceń, wtedy posłuszeństwo staje się radosne, nawet jeżeli polecenia są przykre. Źródłem radości jest pewność pełnienia woli Bożej i towarzyszący jej wewnętrzny pokój, gdyż osoby posłuszne mogą mieć pewność zbawienia¹⁹⁹. Bóg obdarowuje osobę posłuszną szczególnymi łaskami i swoim błogosławieństwem. Ona natomiast sprowadza na ziemię Boże błogosławieństwo²⁰⁰.

Dla Marii od Męki Pańskiej posłuszeństwo zakonne jest cnotą, w której można wyróżnić trzy stopnie: wykonanie tego, co zostało zlecone, radosne wykonanie tego, co zostało zlecone oraz doskonałe zjednoczenie woli i osądu z wolą oraz osądem Boga, wyrażającymi się poprzez przełożonych²⁰¹. Ta cnota pozwala siostrom nie tylko na całkowite zdanie się na Bożą Opatrzność i słuchanie poleceń przełożonych, ale też spełnianie ich pragnień. Dzięki temu następuje nieustanny postęp w rozwoju tej cnoty, który prowadzi do coraz doskonalszego posłuszeństwa²⁰².

Prawowite posłuszeństwo w życiu zakonnym ma dla Założycielki coś boskiego w sobie. Ono pochodzi od Boga, tak jak cała władza hierarchiczna w Kościele. Jezus powiedział na temat przełożonych: „Kto was słucha, Mnie słucha, a kto wami gardzi, Mną gardzi oraz Tym, który Mnie posłał” (Łk 10, 16). Z tego powodu Błogosławiona zaleca, by siostry zwracały się z wielkim szacunkiem i miłością do wszelkiej władzy w Kościele²⁰³. Szacunek i całkowita uległość hierarchicznej władzy w Kościele jest dziedzictwem, które Franciszkanek Misjonarek Maryi przejęły od św. Franciszka z Asyżu. Prawo posłu-

¹⁹⁹ Por. RD, s. 59-66, Instruction 7.

²⁰⁰ Por. CR/1, s. 62-64 (53-56).

²⁰¹ Por. CS, s. 62 (21).

²⁰² Por. CT/2, t. I, s. 122 -124 (n. 61).

²⁰³ Por. CT/2, t. I, s. 81-82 (n. 48).

szeństwa hierarchicznego pozwala zachować jedność i ducha rodzinnego w Zgromadzeniu²⁰⁴.

Posłuszeństwo i jedność z przełożoną generalną są siłą Franciszkanek Misjonarek Maryi i kluczem otwierającym dla każdej siostry drzwi raju. Maria od Męki Pańskiej pisze, że ze względu na wielkie dystanse, jakie dzielą domy sióstr na całym świecie i współpracę z różnymi księżmi diecezjalnymi i zakonnymi, bez posłuszeństwa i pielęgnowania ducha rodzinnego siostry stałyby się szybko egzotyczną mozaiką, a nie zjednoczoną duchowo jedną rodziną zakonną²⁰⁵. Dlatego zachowywanie ślubu posłuszeństwa zakłada dążenie, by mieć jednego ducha, a interpretacja Konstytucji należy do przełożonych wyższych i niedopuszczalna jest krytyka ich decyzji, która niszczy posłuszeństwo²⁰⁶.

Zdaniem Błogosławionej istnieje pięć form posłuszeństwa: Prawu Bożemu, prawu kościelnemu, przełożonym kościelnym, zakonne i posłuszeństwo Bożej Opatrzności. Praktykowanie tych wszystkich form posłuszeństwa odrywa osobę zakonną od wszystkiego i sprawia, że to już nie ona żyje, ale Jezus w niej. Prowadzi ono do pełnej przemiany duszy, dla której Bóg stał się wszystkim²⁰⁷.

Według Marii od Męki Pańskiej posłuszeństwo osób zakonnych bardziej przemawia niż słowa²⁰⁸. Miarą zaś posłuszeństwa jest życie w prawdzie²⁰⁹. Pozwala ono ominąć wiele niebezpieczeństw i zasadzek diabelskich oraz szybko wzrastać w cnotach²¹⁰. Wpływa na

²⁰⁴ Por. tamże, t. II, s. 39-40 (n. 24).

²⁰⁵ Por. L'Obéissance, dz. cyt., s. 17 (17); CT/1, s. 190-191 (143), s. 196 (147); CT/2, t. II, s. 14-15 (n. 11 i 13); MD, t. I, s. 24-25 (9), t. II, s. 206-207 (245), t. III, s. 18-19 (369), t. V, s. 63-64 (724).

²⁰⁶ Por. L'Obéissance, dz. cyt., s. 18 (18).

²⁰⁷ Por. RD, s. 145-152, Instruction 18.

²⁰⁸ Por. MD, t. I, s. 423-424 (143).

²⁰⁹ Por. L'Obéissance, dz. cyt., s. 69 (24); MD, t. III, s. 175-176 (424), s. 263-264 (457).

²¹⁰ Por. MD, t. II, s. 174 (236).

owocność prowadzonych przez siostry dzieł²¹¹ oraz jest sprawdzianem ich miłości do Boga²¹². Pomaga zawsze zajmować ostatnie miejsca oraz odrzucić wszelką niezależność i dominację²¹³.

Brak posłuszeństwa według Marii od Męki Pańskiej niszczy jedność i jest przyczyną nieporządku, cierpienia oraz hamuje rozwój prowadzonych przez siostry dzieł²¹⁴. Sprawia, że związane z posłuszeństwem łaski, błogosławieństwo i poczucie bezpieczeństwa bycia na drodze Bożej zostają osobie odebrane²¹⁵.

5. ŻYCIE WSPÓLNOTOWE

Dla Marii od Męki Pańskiej życie wspólnotowe Franciszkanek Misjonarek Maryi jest kontynuacją życia pierwszej wspólnoty chrześcijańskiej, o której Dzieje Apostolskie piszą, że wszyscy mieli jedno serce i jedną duszę (por. Dz 4, 32)²¹⁶. W Konstytucjach Założycielka zaleca, by wszystkie siostry, bez względu na narodowość, wychowanie rodzinne i zwyczaje „stopiły się” jedne z drugimi, unikając w słowach i czynach wszystkiego, co przyczyniałoby się do rozdźwięku między nimi²¹⁷. Tajemnicą jedności serc we wspólnocie jest bowiem łagodność i miłosierdzie. Jest to życie błogosławieństwem cichych, którzy posiadają ziemię oraz miłosiernych, którzy dostąpią miłosierdzia (por. Mt 5, 5 i 7)²¹⁸. Wyrazem zaś miłosierdzia jest dla Marii od

²¹¹ Por. tamże, t. III, s. 8 (366).

²¹² Por. tamże, t. IV, s. 317.

²¹³ Por. tamże, t. II, s. 257-258 (262).

²¹⁴ Por. L'Obéissance, dz. cyt., s. 17 (17); CR/1, s. 65-67 (58, 59).

²¹⁵ Por. CR/1, s. 62-64 (53-56).

²¹⁶ Por. CS, s. 39-40 (11); MD, t. II, s. 207 (245), t. IV, s. 351 (616); JO, t. II, s. 16 (350); por. Kongregacja ds. Instytutów Życia Konsekrowanego i Stowarzyszeń Życia Apostolskiego. Instrukcja „Życie braterskie we wspólnocie”, Ząbki 1994, n. 9-10.

²¹⁷ Por. CS, s. 42 (16); por. E. Cambari, Życie zakonne po Soborze Watykańskim II, dz. cyt., s. 417-423.

²¹⁸ Por. MD, t. III, s. 222-223 (442), t. IV, s. 371-372 (622); por. F. Ciardi, Znak wspólnoty. Refleksja nad życiem zakonnym, przeł. L. Balter, Poznań 1998, s. 58-61.

Męki Pańskiej duch wzajemnej służby we wspólnocie na wzór Boskiego Mistrza, który przyszedł służyć, a nie by Mu służono (por. Mt 20, 28)²¹⁹. Życie wspólnotowe ułatwia więc życie radami ewangelicznymi i pomaga w wewnętrznym rozwoju sióstr, by mogły służyć Panu w radości, a przez to doświadczać jedności mistycznego ciała Jezusa Chrystusa²²⁰.

Inspiratorem i budowniczym wspólnoty zakonnej jest dla Założycielki Duch Święty. Dlatego zachęca siostry, by nieustannie Go przyzywały, prosząc o Jego dary, konieczne do budowania wspólnoty. Duch Święty wykuwa między siostrami więzy jedności i uzdalnia je do przyjęcia uniwersalizmu ich powołania. Maria od Męki Pańskiej podkreśla, że ten sam Duch Święty, który podtrzymuje jedność Kościoła powszechnego, ma z taką samą siłą podtrzymywać jedność we wspólnotach i w całym Zgromadzeniu, w którym siostry są rozrzucone w cztery strony świata. Od Niego siostry powinny czerpać natchnienia jak ustrzec się od podziałów, by nigdy nie zerwać jedności ze Zgromadzeniem²²¹. Jedność bowiem jest owocem działania Ducha Świętego, który jest siłą każdej wspólnoty oraz największą łaską i skarbem. We wspólnocie jedne siostry sięją, drugie podlewają, inne cierpią i modlą się, by przyciągnąć Boże błogosławieństwo. Każda z członkiń ma jakiś osobisty, wyjątkowy dar. Jeżeli zo-

²¹⁹ Por. CS, s. 39-40 (11); CT/1, s. 112 (67), s. 219-220 (146); MD, t. IV, s. 501-502 (659).

²²⁰ Por. MD, t. I, s. 259 (96).

²²¹ Por. MD, t. II, s. 432-434 (318); JO, t. III, s. 200-201 (720); CR/1, 82-83 (76); „Obecność Chrystusa „brata”, będącego głównym darem miłości Ojca, w każdym współbracie, w każdej osobie, w każdej rzeczy stworzonej jest dopełniona obecnością Ducha Świętego, który jest niestworzoną Miłością, darem Ojca i Syna. To On powołuje i kieruje kandydatów do braterskiej wspólnoty poprzez swe natchnienie i namaszczenie, spoczywa na każdym z braci, mieszka w nich i duchowo ich łączy. Dzięki tej obecności i świętemu działaniu Ducha stają się braćmi i siostrami duchowymi, czyli uległymi temu samemu Duchowi, a więc nie mężczyznami i kobietami postępującymi według „ciała”, ale według „ducha”, L. Iriarte, Powołanie Franciszkańskie, dz. cyt., s. 204.

staną użyte wszystkie, zostaną one zwielokrotnione i dzieło będzie kompletne i doskonałe. Wielkie owoce swej pracy wspólnota osiąga wówczas, gdy wszystkie członkinie pracują zgodnie razem. Staje się wtedy możliwa realizacja słów Psalmu 133: „Oto jak dobrze i jak miło, gdy bracia mieszkają razem (...) Tam Pan udziela błogosławieństwa i życia na wieki”²²².

Pierwowzorem życia wspólnotowego jest dla Założycielki przykład życia Świętej Rodziny z Nazaretu²²³. Panująca w niej miłość i duch służby wprowadzały do domu w Nazarecie atmosferę pokoju i harmonii. Założycielka zapewnia, że praktykując miłość Boga i bliźniego na wzór Świętej Rodziny, siostry będą doświadczać pokoju w swoich sercach i we wspólnocie²²⁴. Ukazując sposób naśladowania harmonii życia Świętej Rodziny, Założycielka posługuje się porównaniem jej do śpiewu Oficjum. Jego piękno nie polega na pięknie poszczególnych głosów, ale na godnej podziwu harmonii wszystkich głosów razem. Tylko w ten sposób zjednoczona wspólnota jest początkiem raj, gdyż Bóg jest w niej we wszystkim i we wszystkich²²⁵. Dlatego życie wspólnotowe powinno być oazą jak dom w Nazarecie, gdzie siostry mogą uciec od szumu świata, by obcować w ciszy z Bogiem. Ponadto życie wspólnotowe potrzebuje porządku, pokoju, skupienia i ciszy, jakie panowały w domu Świętej Rodziny, by pomagały one w wewnętrznym uporządkowaniu życia sióstr i służyły harmonijnemu współżyciu²²⁶.

²²² Por. MD, t. II, s. 207 (245), t. V, s. 378-379 (813); JO, t. III, s. 92 (651), s. 200-201 (720); CR/1, s. 110-111 (108).

²²³ Por. CS, s. 36-38 (8), s. 39-40 (11); CT/1, s. 177 (129); JO, t. I, s. 28-29 (29), s. 229-230 (237), t. II, s. 16 (350); NS, t. I, s. 129 (38).

²²⁴ Por. MD, t. III, s. 222-223 (442), s. 527-528 (541), t. IV, s. 378 (625), s. 438-439 (642).

²²⁵ Por. MD, t. III, s. 18-19 (369), t. IV, s. 461-462 (650).

²²⁶ Por. CS, s. 79-80 (46), CT/1, s. 22-23 (8); MD, t. III, s. 392-393 (498), t. IV, s. 409-410 (636).

Życie wspólnotowe, zaznacza dalej Maria od Męki Pańskiej, sprzyja powstawaniu świętych przyjaźni, dzięki którym siostry pomagają sobie nawzajem, by bardziej miłować i zachowywać Regułę, praktykować cnoty oraz w sposób szczególny umiłować prawdę²²⁷. Czyste uczucia, zrodzone z miłości do Boga, udzielają się i jednoczą siostry w świętości i wierności²²⁸ oraz są wielką pomocą w realizowaniu tego samego powołania²²⁹. I jeżeli Bóg pozwala siostronom cieszyć się z nawiązanej przyjaźni, trzeba, by ich zjednoczenie było wzajemnym przyciąganiem do doskonałości, do coraz większej miłości Boga i wiernego spełniania tego, co się Jemu podoba²³⁰. Dlatego też życie wspólnotowe jest miejscem świętego współzawodnictwa w byciu pokornym, miłosiernym, rozmodlonym, umartwionym²³¹, a poprzez praktykę wcześniej wymienionych cnót siostry przybliżają się razem do Boga i sprawiają, że gości w nich pokój, który promieniuje na otoczenie²³².

Maria od Męki Pańskiej podkreśla, że wspólnota jest równocześnie miejscem realizacji męczeństwa miłości poprzez wierność w małych rzeczach, cierpliwym znoszeniu codziennych krzyży i trudnych doświadczeń, poświęceniu się bez rozgłosu nawet dla tych sióstr, którzy są powodem cierpienia²³³. Dlatego uważa życie wspólnotowe

²²⁷ Por. MD, t. II, s. 86 (206); „Prawdziwa osobowa przyjaźń, głęboka i otwarta na dobro, jest zawsze oparta na Bogu i do Boga prowadzi. Prawdziwa przyjaźń już ze swej natury jest bardziej duchowa niż zmysłowa. Główną cechą takiej przyjaźni jest miłość nadprzyrodzona, czerpana z Boga i udzielająca się innym. Widać w tym kierunek od Boga do człowieka. Taka miłość wyrażana jest greckim terminem „agape” i łacińskim „caritas”. Jest ona sercem chrześcijaństwa, ponieważ oznacza wlaną miłość Boga i jednocześnie miłość człowieka do człowieka, inspirowaną od wewnątrz”, J. W. Gogola, *Rady ewangeliczne. Teologia, praktyka, formacja*, dz. cyt., s. 95-96.

²²⁸ Por. MD, t. II, s. 448 (324).

²²⁹ Por. JO, t. II, s. 107-108 (429).

²³⁰ Por. MD, t. IV, s. 142 (573).

²³¹ Por. tamże, t. I, s. 481 (160).

²³² Por. tamże, t. II, s. 227-228 (253), s. 308 (277).

²³³ Por. tamże, t. I, s. 308-309 (107), s. 318 (110), t. II, s. 51-52 (196), s. 98-99 (211).

za największą pokutę, a siostry muszą otrzymywać specjalną łaskę, by jej sprostać i wzrastać w jednościs²³⁴.

Dla Błogosławionej w życiu wspólnym bardzo ważne jest budowanie jedności duchowej i zależności poprzez posłuszeństwo. Szczególną zaś więzią i znakiem jedności we wspólnocie jest dla niej przełożona. Ta funkcja stawia wielkie wymagania, gdyż osoba ją sprawująca powinna być przykładem życia charyzmatem dla wszystkich sióstr. Od niej bowiem zależeć będzie budowanie jedności we wspólnocie oraz przestrzeganie Konstytucji. Jej zadaniem jest formacja duchowa wspólnoty oraz wprowadzanie ducha rodzinnego i ducha zależności²³⁵. Od przełożonej wspólnoty Maria od Męki Pańskiej wymaga, by była całkowicie oddana Bogu. Tylko wtedy bowiem dom, w którym sprawuje tę funkcję, będzie pełen radości i pokoju, a wszystkie powierzone jej siostry będą postępowały w świętości. Jeżeli przełożona nie spełnia tego warunku i posiada dużo wad, brak jej ducha wewnętrznego, pobożności, zdrowego osądu, dyskrecji i sumienności w zachowywaniu Konstytucji oraz gdy ma zmienny charakter i wyróżnia niektóre osoby, wtedy cały dom będzie pełen cierpienia²³⁶. Przełożona przede wszystkim nie może nikogo wyróżniać i okazywać siostrom żadnych naturalnych uczuć. Powinna posiadać ducha rozeznawania, odrzucać wszelkie partykularyzmy oraz wszelkie starania i specjalnie usługi sióstr mające za cel zdobycie jej serca. Z prostotą powinna zgłaszać swe potrzeby i odrzucać wszelką troskę o siebie według własnych skłonności. Ma unikać pochlebstw, które wystawiają ją samą i inne siostry na realne niebezpieczeństwo życia w kłamstwie²³⁷. Powinna

²³⁴ Por. CT/1, s. 89-90 (58).

²³⁵ Por. CT/2, t. I, s. 3 (5), s. 6 (10), s. 9 (14), s. 44 (57), s. 55 (72), s. 57 (75), s. 107 (158), s. 108 (160), s. 112 (167), t. II, s. 7-8 (206), s. 12 (212), s. 48 (345), s. 44-45 (520, 521), s. 48-49 (528), t. III, s. 92 (639), s. 113 (642).

²³⁶ Por. tamże, t. II, s. 35 (501).

²³⁷ Por. tamże, s. 39-41 (511-514).

być absolutnie bezstronna i otwarta na dary Ducha Świętego, o które ma codziennie się modlić. Założycielka zaleca, by przełożona była zawsze pierwszą we wszystkich ćwiczeniach wspólnotowych, wtedy wspólnota będzie nieść bez zmęczenia i z radością jarzmo Pana oraz otrzymywać wiele pocieszeń. Przypomina przełożonym, że ich rola w życiu wspólnoty jest bardzo ważna i niezastąpiona. Ich nieobecność we wspólnocie sprawia, że siostrze wszystko się dłuży, wszystko jest ciężkie, ciągle szukają swojej przełożonej, gdyż jest ona duszą i matką domu. Dlatego przełożone muszą sobie zdawać sprawę z tego, że ich obecność przynosi łaski, a nieobecność smutek²³⁸.

Innym podstawowym środkiem budowania jedności we wspólnocie jest dla Marii od Męki Pańskiej wspólna modlitwa (wspólna Msza św., śpiew Oficjum, modlitwy w oratorium, medytacja, adoracja, różaniec i inne modlitwy oraz nabożeństwa obowiązujące w Zgromadzeniu plus wspólnotowe rekolekcje i dni skupienia). Jest ona odpowiedzią na zapewnienie Jezusa, że gdzie dwóch lub trzech gromadzi się w Jego imię, tam On jest pośród nich (por. Mt 18, 19-20). Jezus, którego obecności siostry doświadczają podczas wspólnej modlitwy, wykuwa między nimi więzy jedności i pozwala, by każda siostra odnalazła się w Bożych zamiarach wobec wspólnoty²³⁹. Zdaniem Założycielki piękno wspólnoty sióstr przejawia się w tym, gdy każda stara się nieustannie odnawiać swego ducha, rozpoznawać wolę Bożą oraz czynić to, co jest dobre i przyjemne w oczach Bożych²⁴⁰. Wzorem jednoczącej wspólnotę modlitwy jest modlitewne oczekiwanie Maryi i Apostołów w Wieczerniku. Stanowili oni jedno serce i jedną duszę i dlatego przyciągnęli Ducha Pocieszyciela na ziemię. Takie-

²³⁸ Por. tamże, t. II, s. 44-45 (520-523).

²³⁹ Por. CS, s. 85-86 (51); CT/1, s. 28 (16), s. 43-45 (24, 25), s. 45-46 (26), s. 46-49 (27), s. 49-50 (30), s. 50-51 (31), s. 63-64 (39, 40), s. 71-72 (48), s. 74-75 (50), s. 114-115 (69, 70), s. 188-189 (134, 135).

²⁴⁰ Por. MD, t. I, s. 259 (96).

go zjednoczenia na modlitwie Założycielka pragnie dla wszystkich wspólnot Zgromadzenia²⁴¹.

Innym środkiem gromadzącym i scalającym wspólnotę są dla Marii od Męki Pańskiej wspólne posiłki. Jest to miejsce praktykowania szczególnej miłości bliźniego i wzajemnej służby, bycia uważnymi na innych i ascezy. Poleca, by siostry usługujące do stołu miały przed oczami Dobrego Mistrza podczas Ostatniej Wieczerzy, uniżającego się aż do umywania nóg Apostołom i dającego im chleb i wino żywota wiecznego. Powinny wyobrażać sobie, że są na uczcie niebieskiej i tak usługiwać siostrom, by ta boska uczta w Wieczerniku została niejako uobecniona²⁴².

Wspólne mycie naczyń jest według Założycielki kolejnym środkiem budowania wspólnoty. Łączy ono duchowo siostry z Maryją w Jej codziennej posłudze w Nazarecie. Praktyka mycia naczyń jest bardzo droga dla Założycielki, gdyż jest to praktyka franciszkańska. Dlatego podaje tu przykład św. Bonawentury, który nie przerwał mycia naczyń nawet wtedy, gdy legaci papiescy, przywieźli mu insygnia kardynalskie. Wobec tego siostry pod żadnym pretekstem nie mogą opuszczać tej praktyki, znając jej wyjątkową wartość w jednoczeniu wspólnoty²⁴³.

Wspólne konferencje i spotkania wspólnotowe według Założycielki mają na celu stałą formację sióstr i pogłębianie życia wspólnotowego. Do ich prowadzenia są zapraszani księża lub przełożone wspólnoty. Odgrywają one szczególną rolę w budowaniu i jednoczeniu wspólnoty poprzez wspólne poszukiwanie woli Bożej w rozwiązywaniu różnych spraw i problemów jej dotyczących²⁴⁴.

Dla Marii od Męki Pańskiej niezastąpionym środkiem, który najbardziej jednoczy siostry, jest rekreacja wspólnotowa. Założycielka

²⁴¹ Por. NS, t. I, s. 19 (68).

²⁴² Por. CT/1, s. 51-52 (32), s. 56-57 (34), s. 58-60 (35, 36), s. 112 (67).

²⁴³ Por. CS, s. 78 (42); CT/1, s. 61-64 (38, 39).

²⁴⁴ Por. CS, s. 84-85 (50).

wzywa siostry, by bez względu na to czy są doświadczane czy pocieszane, na rekreacji mają być zawsze spokojne, wesołe, uśmiechnięte, pobłażliwe, miłe i pełne miłości dla wszystkich. Biorąc za wzór Jezusa w cierpliwym przyjmowaniu wad Apostołów i uczniów, a potem w Jego milczącym znoszeniu oprawców Założycielka proponuje, by siostry cierpliwie znosiły niedoskonałości bliźniego. Taka postawa najbardziej jednocy siostry, gdy przebywają razem. Dlatego, by wspólna rekreacja mogła stać się kopalnią aktów cnoty miłości bliźniego, Założycielka radzi siostronom, by zrezygnowały ze zbyt kategoriycznego wypowiedziania swego zdania i prowadziły rozmowy ogólne. Powinny zamilknąć, gdy mówi przełożona oraz przerwać interesującą rozmowę z sąsiadką, by wysłuchać starszej siostry, która powtarza to, co już opowiadała wiele razy. Siostry mają szukać okazji, by usiąść na rekreacji obok mniej sympatycznej siostry i być uprzejme dla tej, która w sposób naturalny jest odpychająca. Siostry nie powinny mówić niczego, co mogłoby zranić miłość bliźniego. Również bezcenną podczas wspólnotowych rekreacji jest cnota dobrego humoru. Każdy bowiem krzyż niesiony z radością jest lżejszy. Założycielka radzi, by żartując siostry posługiwały się miłym, nieraniącym miłości bliźniego dowcipem i unikały wszystkiego, co byłoby niezgodne z miłością bliźniego. Tylko w taki sposób cnota dobrego humoru pogłębia więzi siostrzane²⁴⁵.

Wzajemne pojednanie sióstr jest kolejnym środkiem pomocnym w budowaniu jedności we wspólnocie. Jedną z jego form jest kapituła win. Założycielka pisze, że w Zgromadzeniach zakonnych, w których kapituła win odbywa się z gorliwością, panuje pobożność i przestrzeganie Konstytucji. Wielkim wrogiem kapituły jest miłość własna, która wynajduje tysiące powodów, by nie powiedzieć lub powiedzieć z oszczędzeniem siebie o popełnionych

²⁴⁵ Por. CS, s. 78-79 (43); CT/1, s. 65 (41), s. 66-68 (42, 43, 44, 45), s. 124-125 (79); MD, t. I, s. 474-475 (158), t. II, s. 255 (261), s. 526-527 (356); JO, t. I, s. 186-187 (197).

przewinieniach zewnętrznych. Założycielka uważa, że siostry bardzo często byłyby uleczone na zawsze, gdyby umiały wyznać winy tak, jak zostały popełnione. Wspólnota jest miejscem, gdzie siostry dobrze znają siebie nawzajem i mają świadomość popełnianych przez poszczególne siostry przewinień. Wobec tego bardziej budujące dla wspólnoty jest szczere przyznanie się siostr, kim są, a nie ukrywanie własnych nędz. Dlatego zachęca siostry, by postępowały jak roztropne panny, których lampy są pełne oliwy. To znaczy, że będą w prawdzie przyglądać się i mówić o swoich wykroczeniach, by móc za nie wynagradzać według wyrządzonej szkody. Winy dobrze wyznane i naprawione będą już na ziemi odpokutowane, a tym samym nie będą oddzielały siostr ani od Chrystusa, ani od siebie nawzajem²⁴⁶.

Maria od Męki Pańskiej pisze, że siostry przeznaczone do misji zagranicznych winny w szczególny sposób pielęgnować ducha rodzinnego poprzez wspólne obchodzenie świąt i wspólne zwyczaje zgromadzeniowe. Obchodząc święta na sposób podany w Księgach Zwyczajów, będą stale pamiętać, że ich przyjemności są zupełnie inne, niż te, które daje świat. Należąc do wielkiej rodziny zakonnej, siostry winny mieć świadomość ważności istniejących w niej zwyczajów, które są nieodzowne do zachowania prawdziwego życia zakonnego i ducha jedności. Na misjach łatwo jest ulec prądowi wyzwalania się od tego rodzaju życia i zatracania po części gorliwości oraz ducha wspólnotowego. Dlatego zachęca siostry, by umiłowały zwyczaje, które są zaporą nie do przebycia między nimi a światem. Jest ona przekonana, że jeżeli siostry dobrze zrozumieją tę zasadę, to mimo trudności na misjach nie stracą gorliwości apostołskiej i zachowają jedność oraz zdolność czynienia wiele dobrego²⁴⁷.

²⁴⁶ Por. CT/1, s. 103-104 (63), s. 99-104 (n. 68).

²⁴⁷ Por. CT/1, s. 182 (132), s. 190-191 (136) oraz I i II Księga Zwyczajów.

Za jeden z bardzo ważnych środków budowania międzynarodowych wspólnot sióstr Błogosławiona uważa naukę języka, którym posługuje się wspólnota. Siostry posyłane do misji zagranicznych powinny uczyć się języków koniecznych do wypełnienia ich misji. W Konstytucjach zaleca siostrom, by uczyły się języka angielskiego, francuskiego i włoskiego, jak i języka kraju, w którym się znajdują. Języków europejskich siostry uczyły się podczas trwania nowicjatu, natomiast języków właściwych misjom zaraz po założeniu fundacji. Siostry, które opanowały ten język, uczyły nowo przybyłe. Wspólny bowiem język jest niezbędny do nawiązywania relacji siostrzanych i budowania wspólnoty²⁴⁸.

Innym ważnym środkiem zachowania jedności we wspólnotach Zgromadzenia jest dla Założycielki jedna, wspólna kasa, której zarząd jest powierzony ekonomce generalnej. Pozwalała ona przyjąć we wszystkich wspólnotach sióstr prosty i jednakowy styl życia oraz formuje zmysł dzielenia się. Siostry oddając do wspólnego użytku wszystko, co otrzymują, pozwalają zarządowi generalnemu swobodnie rozporządzać otrzymanymi dobrami i przychodzić z pomocą wspólnotom w potrzebie, szczególnie na misjach²⁴⁹.

6. ŻYCIE KONTEMPLACYJNO-CZYNNE

W Konstytucjach Zgromadzenia Założycielka pisze, że Franciszkańki Misjonarki Maryi zobowiązują się, by prowadzić życie kontemplacyjno-czynne. Osiągają one świętość na tych dwu drogach, które bardzo mocno są ze sobą związane²⁵⁰. Naśladują w ten sposób Maryję, która będąc pierwszym Apostołem Jezusa dzieliła swoje życie na modlitwę i pracę²⁵¹.

²⁴⁸ Por. CS, s. 42-43 (17); CT/2, t. I, s. 94 (138).

²⁴⁹ Por. CS, 65-66 (25), s. 114-116 (69); CT/1, s. 239 (155); MD, t. III, s. 8 (366); CR/1, s. 73-74 (66), s. 85-86 (81).

²⁵⁰ Por. CT/2, t. I, s. 98 (145).

²⁵¹ Por. CS, s. 36 (7); CT/1, s. 61-64 (38); JO, t. I, s. 229-230 (237).

Zdaniem Założycielki ideał życia kontemplacyjno-czynnego zawiera w sobie tajemnica Nawiedzenia. Miłość bliźniego wyrwała Maryję z jej spokojnego schronienia i zaprowadziła do krewnej Elżbiety. Maryja po wcieleniu się Słowa pozostawała w nieustannej modlitwowej ekstazie. Posiadała wystarczająco Boga, by dawać Go innym. Jest więc wzorem dla każdej Franciszkanek Misjonarki Maryi, by pracując w zjednoczeniu z Bogiem dla dobra dusz, nic nie traciła z tej najlepszej części. Scena Nawiedzenia zawiera tajemnicę, jak pozostać w zjednoczeniu z Jezusem, pełniąc dzieła miłosierdzia. Tu znajduje się dusza życia misyjnego²⁵². Dlatego poleca siostron, by Maryja była dla nich wzorem otwarcia się na natchnienia Ducha Świętego oraz zachowywania i rozważania w swoim sercu objawionych przez Niego spraw. Wtedy bowiem stanie się możliwym działanie według tego, co Duch Święty mówi²⁵³. Aby stać się uważnymi na natchnienia Ducha Świętego, siostry muszą być małe i pokorne na wzór Maryi. Tylko pod tym warunkiem staną się Mu uległe i płodne duchową płodnością w duszach²⁵⁴.

Wzorem życia kontemplacyjno-czynnego są również uzupełniające się nawzajem ewangeliczne kobiety Maria i Marta. Życie misyjne zmusza siostry do zajmowania się licznymi sprawami. Założycielka proponuje, by mimo tego zaabsorbowania w głębi duszy doświadczaly tej najlepszej części, jaką jest przebywanie z Bogiem. Tak się stanie, jeżeli według niej siostry będą skoncentrowane na Bogu i w Nim będą działały i spotykały wszystko. Wtedy zajęte licznymi sprawami nie stracą z Nim kontaktu i nie zostaną pozbawione tej najlepszej części²⁵⁵.

²⁵² Por. CT/I, s. 152 (101); MD, t. II, s. 452 (326), t. III, s. 164-166 (420).

²⁵³ Por. MD, t. III, s. 375-376 (493), t. V, s. 389 (815); JO, t. I, s. 229-230 (237); NS, t. I, s. 98 (64).

²⁵⁴ Por. MD, t. I, s. 195-196 (71).

²⁵⁵ Por. tamże, t. III, s. 329-330 (475); NS, t. I, s. 98-99 (253); por. E. Leclerc, *Le Royaume Caché, Descelée de Brouwer* 1987, s. 126-129; „Obie omawiane formy życia, tj. kontemplacja i czyn, zdaniem autorów wzajemnie się uzupełniają i warunkują. Między kon-

Maria od Męki Pańskiej przyjmując Regułę franciszkańską dla zakładanego przez siebie Zgromadzenia, widzi w nim realizację ideału życia Świętego Patriarchy. Św. Franciszek z Asyżu założył zakon klarysek, ale jednocześnie istniała pewna luka, gdyż obyczaje jego czasów nie pozwalały realizować kobietom życia kontemplacyjno-czynnego. Synowie św. Franciszka podjęli życie kontemplacyjno-czynne, naśladowując swego Boskiego Mistrza, ale ciągle brakowało kobiet wprowadzających umiejętność mieszanego życia na wzór Maryi i Jezusa. Według Założycielki Franciszkanek Misjonarki Maryi, podejmując życie kontemplacyjno-czynne, wypełniły tę lukę²⁵⁶.

Założycielka proponuje siostronom, by prowadząc ten rodzaj życia, czerpały światło, siły i równowagę dla swego apostołatu z rozważania Słowa Bożego. Doskonała bowiem znajomość Ewangelii pozwala wzrastać w cnotach i uczyć ich innych²⁵⁷. Ponadto zaleca, by każda siostra czerpała z rozważania życia Chrystusa, Maryi i świętych duchowy pokarm, by móc żyć swoim kontemplacyjno-czynnym powołaniem i chronić się przed niebezpieczeństwami, jakie to życie niesie²⁵⁸.

W praktykowaniu tego rodzaju życia Założycielka widzi pomoc w rozważaniu męki Jezusa Chrystusa. Ono sprawia, że siostry w sposób szczególny uczestniczą w jej łaskach. Rozważanie bowiem męki Pańskiej wzmacnia ich ducha wiary oraz pozwala zrozumieć cenę

templacją a akcją istnieje podobna relacja jak między sprawnością i odpowiadającym jej aktem, gdyż na skutek powtarzania aktów powstaje sprawność, która z kolei uzdalnia człowieka do wykonywania doskonalszych czynów. W podobny sposób życie czynne przysposabia chrześcijanina do kontemplacji, która następnie pobudza do wykonywania danego czynu i nakreśla kierunek działania życia czynnego”, S. Urbański, *Polska Teologia życia mistycznego* (1914-1939), Warszawa 1995, s. 146.

²⁵⁶ Por. CS, s. 36 (7); CT/2, t. I, s. 6-7 (10, 11); CR/1, s. 80-81 (73); NS, t. I, s. 148 (225 i 216).

²⁵⁷ Por. MD, t. II, s. 426-427 (316), t. III, s. 56 (385).

²⁵⁸ Por. tamże, t. I, s. 478-479 (159), s. 514 (170), t. II, s. 88-89 (207), s. 100 (212), t. III, s. 121 (404), t. IV, s. 359 (618); CR/1, s. 44-45 (35), s. 91 (87).

zbawienia własnego, jak i wszystkich ludzi²⁵⁹. Ofiarując więc swoje życie za Kościół i zbawienie dusz, siostry powinny rozważać mękę Jezusa szczególnie wtedy, gdy przeżywają jakieś trudne doświadczenia i kiedy wydaje się im, że nie uniosą swego krzyża. W ten sposób Ukrzyżowany Jezus stanie się dla nich życiem, światłem, siłą i największym skarbem. Pomoże im przyjąć z pokorą wszelkie cierpienia i upokorzenia oraz pójść za Nim na Kalwarię. Dzięki temu siostry staną się zdolne czynić wiele dobra wszystkim oraz rozszerzyć swoje spojrzenie i krąg zaangażowań. Takie zaś praktyczne i radykalne oderwanie od siebie pozwala siostrom odnosić sukcesy w dziełach miłosierdzia oraz wzmacniać ducha wiary, który uzdalnia do wielkich wyrzeczeń i ożywia prowadzone przez siostry dzieła. Umożliwia on również spokojne przejście od dzieł zewnętrznych do kontemplacji²⁶⁰.

Maria od Męki Pańskiej uważa, że życiu kontemplacyjno-czynnemu sprzyja przestrzeganie Reguły, która wyznacza czas na modlitwę i na pracę. Jest ono gwarancją błogosławieństwa oraz dobrych i obfitych owoców dzieł. W ten sposób w czasie przeznaczonym na modlitwę siostry otrzymują błogosławieństwo dla swego apostołatu, a apostołat z kolei ukazuje najgłębszy sens i potrzebę modlitwy²⁶¹. Modlitwa sióstr pomaga w wypełnieniu się Bożych zamiarów wobec nich samych i całego Zgromadzenia, jest źródłem mocy do dawania dobrego przykładu, który pociąga innych do Chrystusa²⁶². Dlatego podkreśla, że życie apostołskie sióstr na misjach jest tylko konsekwencją czasu spędzonego na adoracji Najświętszego Sakra-

²⁵⁹ Por. MD, t. I, s. 545 (180), t. II, s. 136-137 (224), s. 287-288 (272), t. III, s. 45-48 (380, 381), s. 194-195 (432), t. IV, s. 200 (581), t. V, s. 181 (763); JO, t. I, s. 54-55 (63), s. 58 (68); CR/1, s. 46-47 (36), s. 64 (56); CR/2, s. 89-90 (179), s. 143 (257).

²⁶⁰ Por. MD, t. III, s. 552 (363), t. IV, s. 293-294 (603).

²⁶¹ Por. CS, s. 36 (7); CT/2, t. I, s. 6-7 (10, 11), s. 12 (212); CR/1, s. 80-81 (73); por. Konstytucje Franciszkanek Misjonarek Maryi, Warszawa 1987, n. 3.

²⁶² Por. JO, t. I, s. 178 (189).

mentu i innych formach modlitwy. Siostry jednocząc się z Jezusem i Jego ofiarą na modlitwie, czerpią Jego moc do prowadzenia misji²⁶³. Zachęca siostry, by wypełnione obecnością Bożą w czasie modlitwy, przedłużały zjednoczenie umysłu i serca z Jezusem także podczas swoich zajęć, by Jego obecność towarzyszyła im wszędzie i we wszystkich dziełach²⁶⁴.

W prowadzeniu życia kontemplacyjno-czynnego Maria od Męki Pańskiej uważa za konieczne praktykowanie modlitwy wewnętrznej. Nie można kontynuować tego rodzaju życia bez wiernej i wytrwałej praktyki rozmyślenia. Żarliwe relacje z Bogiem, które nawiązują się podczas tej modlitwy, stają się siłą misyjnego życia sióstr. Są one źródłem światła potrzebnego do osobistego uświęcenia i dla prowadzonych dzieł. Owocami tej modlitwy jest postęp w miłości Boga i bliźniego²⁶⁵.

Założycielka uważa, że prowadzenie życia kontemplacyjno-czynnego ze swego założenia wymaga od sióstr posiadania daru kontemplacji. Za św. Grzegorzem z Nazjanzu powtarza, żeby bronić i przekazywać skutecznie swoją wiarę, konieczny jest dar kontemplacji. Dlatego zachęca siostry, by prosiły o ten dar. Posiadanie go bowiem wpłynie na wszystkie ich postawy i działania, które staną się naznaczone jego pieczęcią. Wtedy zaczną odczuwać potrzebę, by cierpieć i umrzeć za wiarę²⁶⁶.

Dar z siebie samej jest dla Założycielki innym równie istotnym warunkiem dla owocności misji. Trzeba się powierzyć Bogu jak Je-

²⁶³ Por. CS, s. 118-119 (71); CT/1, s. 73-74 (48); MD, t. III, s. 200 (434), t. IV, s. 323-324 (610), s. 420-421 (638), t. V, s. 312-313 (800); JO, t. II, s. 83 (397), s. 106-107 (425); NS, t. I, s. 21 (264).

²⁶⁴ Por. CS, s. 39 (10); CT/2, t. I, s. 6-7 (11); NS, t. I, s. 18-19 (14).

²⁶⁵ Por. CT/1, s. 25-27 (12, 13); MD, t. I, s. 8-10 (3, 4), s. 46 (15).

²⁶⁶ Por. MD, t. II, s. 380 (299); por. M. Zima, Kontemplacja i działanie jako dążenie „ku pełni Chrystusowej” na podstawie Konstytucji Franciszkanek Maryi i pism Marii od Męki Pańskiej, Warszawa 1990 (mps, pr. mgr ATK), s. 20.

zus, by wypełnić część Jego misji. Na miarę wypowiedzanego „Fiat” osoba jednoczy się z dziełem Odkupienia i odczuwa potrzebę, by iść do ubogich, maluczkich, grzeszników²⁶⁷.

Życie kontemplacyjno-czynne siostr wymaga według Założycielki, by prowadząc głębokie życie duchowe, stawały się kanałami łączącymi powierzone im osoby z Bogiem i by otrzymane na modlitwie łaski dzieliły z innymi. Powierzając Bogu osoby, wśród których prowadzą misję i ich sprawy, przyczyniają się do trwałych owoców swojej pracy²⁶⁸.

Maria od Męki Pańskiej ma również świadomość istniejących w życiu kontemplacyjno-czynnym trudności i napięć. W tego rodzaju życiu dochodzi często do przeakcentowania jednego albo drugiego wymiaru, kosztem koniecznej równowagi. Siostry zajęte wieloma sprawami nie mogą myśleć tylko o Jezusie i kontemplować Go, choć bardzo tego pragną. To im sprawia wiele cierpienia, ale trzeba zrobić wszystko, by nie stracić tej najlepszej części²⁶⁹. Nie mogą też całkowicie oddać się jedynie pracy, bo działalność osób nawet bardzo inteligentnych, jeżeli nie prowadzą one pogłębionego życia wewnętrznego, przynosi wątpliwe i nietrwałe owoce²⁷⁰. By pogodzić te dwa diametralnie różne rodzaje życia, proponuje siostron nieustanne poszukiwanie i czynienie woli Bożej²⁷¹ oraz czynienie wszystkiego, co możliwe, by wzrastać w miłości²⁷². Osoby pobożne, o głębokim życiu duchowym, nawet w skromnych warunkach przynoszą wielkie owoce, bo to nie one, ale Jezus w nich działa²⁷³. Założycielka jest

²⁶⁷ Por. MD, t. III, s. 118 (403); NS, t. I, s. 82-83 (170, 171).

²⁶⁸ Por. CT/2, t. II, s. 33-34 (313, 314), t. III, s. 1-2 (601), s. 18-19 (619); MD, t. I, s. 292 (102); JO, t. I, s. 4 (3), s. 37 (41).

²⁶⁹ Por. NS, t. I, s. 21 (249), s. 21 (264), s. 40 (206), s. 98-99 (253).

²⁷⁰ Por. CT/2, t. I, s. 6-7 (11).

²⁷¹ Por. NS, t. I, s. 21 (264), s. 40 (206).

²⁷² Por. tamże, s. 21 (249).

²⁷³ Por. CT/2, t. I, s. 6-7 (11).

przekonana, że cała moc misyjnego posługiwania znajduje się w koniecznej równowadze wyznaczenia czasu na modlitwę i działanie. Wtedy ludzkie wysiłki przynoszą błogosławione owoce pracy zgodnie z Bożym zamysłem²⁷⁴.

²⁷⁴ Por. JO, t. I, s. 98-99 (109); por. M. Zima, Kontemplacja i działanie jako dążenie „ku pełni Chrystusowej”, dz. cyt., s. 29-30; „Św. Franciszek z Asyżu nie miał nigdy wątpliwości co do swego powołania apostołskiego. Zamiast przeciwstawiania działalności ewangelizacyjnej życiu kontemplacyjnemu, odczuwał coraz bardziej potrzebę odkrywania w samotności znaczenie orędzia, które niósł innym ludziom. Było to wyjątkowe doświadczenie duchowe, przyciągające ludzi do Biedaczyny. Zaledwie przezwyciężył kryzys, przyjął od hrabiego Orlando darowiznę góry Alwernii, która miała być świadkiem jego mistycznych uniesień. Także świadomość wewnętrznego ubóstwa nie pozwalała Franciszkowi na egoistyczne oddawanie się modlitwie kontemplacyjnej. Im intymniejsze było jego zjednoczenie z Chrystusem, tym lepiej zrozumiał, że aby Go naśladować, powinien postępować tak jak On, „który oddał całego Siebie dla naszego zbawienia, niczego nie zatrzymując dla Siebie”. Odmienne postępowanie byłoby jakby nadużyciem, zatrzymywaniem dla siebie dóbr Boga. Chodziło o wybór między „życiem dla siebie samego” albo życiem dla tego, który umarł dla wszystkich”, L. Iriarte, Powołanie Franciszkańskie, dz. cyt., s. 289-290.

ROZDZIAŁ II

CHARAKTERYSTYCZNE CECHY DUCHOWOŚCI ZAKONNEJ

Duchowość Franciszkanek Misjonarek Maryi zawiera przede wszystkim cechy duchowości misyjnej. W pełni odpowiada na wymagania realizacji powołania misyjnego siostr i jest mocno zakorzeniona w duchowości eucharystycznej, maryjnej, franciszkańskiej i ekspicyjnej. Ukazuje tajemnicę Królestwa Bożego, które już jest obecne w historii, a w pełni urzeczywistni się w niebie. Umożliwia siostr, by porzuciły wszystko jak Apostołowie, oddając się na służbę Bogu i braciom oraz podjęły misję Kościoła, którą jest zanieśienie Dobrej Nowiny na krańce ziemi.

1. BÓG JEDYNYM CELEM ŻYCIA

W uznaniu i przyjęciu Boga jako jedynego celu życia Maria od Męki Pańskiej widzi doskonale wypełnienie powołania zakonnego każdej Franciszkanek Misjonarek Maryi. Pierwsze przykazanie miłości Boga obowiązuje wszystkich ludzi, a tym bardziej osoby powołane do szczególnych zadań w Kościele. Jeżeli Bóg staje się jedynym celem osoby, to zaczyna On swobodnie królować w jej wnętrzu i sprawia, że coraz doskonalej wypełnia ona pierwsze przykazanie uwielbiania i miłowania Stwórcy. Zdaniem Założycielki dopóki Bóg nie stanie się jedynym celem dla każdej siostry, niemożliwy jest radykalizm zakonnego życia¹.

¹ Por. NS, t. I, s. 28 (139), s. 31-32 (99).

Maria od Męki Pańskiej zaznacza, że dzięki uczynieniu Boga jedynym celem życia osoba zakonna otrzymuje moc, by się w Nim zanurzyć. On, który jest Prawdą i Miłością, wlewa w jej serce pragnienie prawdy i miłości. Dążenie zaś do prawdy i miłości jest według Błogosławionej równoczesnym poznawaniem Boga i zbliżaniem się do Niego. Jeżeli Bóg wypełnia życie osoby zakonnej, to przestaje ona żyć tylko dla siebie i nic nie jest w stanie zaspokoić ciągle wzrastającego w niej pragnienia Boga. Nic innego nie jest w stanie jej zadowolić². Wówczas Bóg staje się dla niej wszystkim, jeżeli kontempluje Jego nieskończone piękno. Wpatrywanie się w Niego pozwala już tu na ziemi partycypować w wiecznym szczęściu i uczynić Boga jedynym celem pragnień³.

Zdaniem Marii od Męki Pańskiej siostra, dla której Bóg stał się wszystkim, jest w stanie w sposób doskonały wypełniać Jego wolę, bez niepokoju o poniesione straty czy otrzymywane łaski. Autentyczność miłości przejawia się w pozostawieniu Bogu możliwości odbierania sobie wszystkiego, co Nim nie jest⁴. Założycielka pisze, że w pragnieniu Boga ponad wszystko, w chęci podobania się Jemu i kochania Go ze wszystkich sił, wyraża się prawdziwa mądrość osoby zakonnej. Zatem każda siostra powinna znajdować swoje najwyższe szczęście w uznaniu Boga swoim jedynym Ojcem. Wtedy Jego obecność w jej życiu będzie stale wzrastać i wszystko, co On posiada, będzie stawało się jej własnością. Ojcostwo Boga rodzi miłość, która chce nieustannie być odwzajemniana. Boga, który jest miłością, poznaje się tylko poprzez miłość⁵.

Założycielka podkreśla, że jeżeli osoba zakonna zaprosi Boga, by stawał się jej życiem, wtedy musi usunąć się, by zrobić Mu miejsce. W ten sposób możliwe staje się słuchanie i usłyszenie Boga oraz

² Por. tamże, s. 16 (242).

³ Por. tamże, s. 12 (33), s. 14-15 (40), s. 34 (127).

⁴ Por. tamże, s. 28 (139).

⁵ Por. tamże, s. 9 (163), s. 9-10 (289).

czynienie wszystkiego, co On powie, ponieważ wszystko, co nie jest Bogiem, jest puste, jest nicością i słabością. Jedynie jedność z Bogiem żywym i wszechmocnym pozwala osobie zakonnej uczestniczyć w Jego życiu i mocy⁶. On jawi się już nie tylko jako Stworzyciel, ale również jako Ten, który strzeże, odnawia, umacnia. Bóg jest źródłem, z którego osoba zakonna czerpie całe swoje piękno i wielkość oraz zdolność do zjednoczenia w miłości z innymi. Miarą zaś tej wielkości i piękna jest jej życie z Bogiem, jedyną miłością⁷.

Maria od Męki Pańskiej stwierdza, że jeżeli Bóg staje się najwyższym celem osoby, wtedy On zaprasza ją do wiecznego przymierza. Ze swojej strony osoba zakonna winna Mu szacunek, wierność, posłuszeństwo oraz przekazywanie i uczenie innych zawierania tego przymierza. Zawarcie zaś przymierza oznacza panowanie z Bogiem⁸.

W Konstytucjach Zgromadzenia Założycielka zaznacza, że uczynienie Boga jedynym celem życia wymaga praktyki cnót⁹. By móc wybierać Boga ponad wszystko, trzeba także życie zakonne oprzeć na modlitwie i praktyce czystej intencji, tj. z miłości do Niego wykonywać wszystkie powierzone obowiązki¹⁰. Zakłada to również nieustanne umieranie sobie oraz stworzeniom, by Bóg i Jego miłość były na pierwszym miejscu¹¹. Jest to nieustanny wysiłek, by według słów św. Pawła każda siostra mogła doświadczyć, że już nie ona żyje, ale Bóg w niej (por. Gal 2, 20)¹². Osoba zakonna wybierająca Boga jako jedyny cel, pragnie pełnić Jego wolę, pokonując każdy lęk przed poświęceniem się¹³. Wobec tego zaparcie i wyrzecz-

⁶ Por. tamże, t. II, s. 55-56 (325).

⁷ Por. tamże, t. I, s. 20 (244).

⁸ Por. tamże, t. II, s. 23 (291).

⁹ Por. CS, s. 40-41 (15).

¹⁰ Por. MD, t. I, s. 46 (15).

¹¹ Por. tamże, s. 79 (26).

¹² Por. tamże, s. 80 (27).

¹³ Por. tamże, s. 107- 108 (38).

nie się siebie jest miarą całkowitego oddania się Bogu i uczynienia Go wszystkim¹⁴.

Według Założycielki osoby, dla których Bóg jest jedynym celem życia, czynią wielkie postępy na drodze miłości Boga¹⁵. Bóg odwzajemniając tę miłość, daje osobie to, co jest dla niej najlepsze. Trzeba Mu pozostawić jedynie wolność działania. W ten sposób swoim życiem osoba zakonna oddaje chwałę Bogu¹⁶. Uczynienie Boga jedynym celem prowadzi często do męczeństwa. Dokonuje się ono poprzez wierność otrzymanym łaskom. Jedne osoby osiągają je poprzez przelanie krwi, inne poprzez wszelkiego rodzaju doświadczenia. Zdaniem Założycielki niemożliwe jest kochać Boga i uczynić Go swoim jedynym celem bardziej niż inni, nie cierpiąc bardziej niż inni. Miarą wyboru Boga jako jedynego celu i miłości do Niego jest także wierność w małych rzeczach, w przyjęciu i znoszeniu bez skarg wszelkich cierpień, w pracy i poświęceniu się na rzecz tych, którzy są powodem cierpienia¹⁷.

Dla Marii od Męki Pańskiej powołanie każdej siostry Franciszkanek Misjonarek Maryi bez uczynienia Boga jedynym celem życia jest szaleństwem, bo szaleństwem jest pragnienie czegokolwiek poza Nim¹⁸.

2. ZJEDNOCZENIE Z BOGIEM

Maria od Męki Pańskiej widzi ostateczny cel życia i działalności każdej z sióstr w nieustannym dążeniu do zjednoczenia z Trójjedynym Bogiem. Trójca Święta, która zamieszkała w duszy każdej z sióstr w momencie chrztu św., uczyniła w niej swoją świątynię i chce na stałe zamieszkać w jej sercu. Aby tak się stało, konieczne jest pielęgnowanie czystego sumienia i nadprzyrodzonego ducha, który w każdej

¹⁴ Por. tamże, s. 203-204 (74).

¹⁵ Por. tamże, s. 386 (132).

¹⁶ Por. tamże, s. 401-402 (138).

¹⁷ Por. tamże, s. 308-309 (107).

¹⁸ Por. NS, t. II, s. 116-117 (396).

chwili pozwoli wychwalać Tróję Świętą. Częste odmawianie modlitwy „Chwała Ojcu i Synowi, i Duchowi Świętemu” jest skutecznym sposobem, by stale uświadamiać sobie obecność Trójjedynego Boga we własnym wnętrzu¹⁹. Dla Założycielki Trójca Święta, która zamieszkuje w każdej siostrze, sprawia, że całe jej życie staje się jednym nieprzerwanym aktem wiary, nadziei i miłości. Dzięki wierze udzielane są jej Boże prawdy poprzez dar rozumu; nadzieja sprawia, że doznaje ona nadprzyrodzonej pomocy w osiągnięciu Boga; natomiast miłość jednoczy ją z Bogiem, który jest miłością. Zjednoczenie z Bogiem sprawia, że siostry stają się miłością. Miłość Boża usuwa z ich życia wszystko, co się jej sprzeciwia. Jego miłość przemienia siostry i chce wcielać się w ich spojrzeniu, w słowach, w działaniu, w całej istocie. Bóg, który jest miłością, chce objawiać się poprzez siostry²⁰.

Założycielka zaleca siostronom, by dążąc do zjednoczenia z Bogiem, modliły się o mądrość wiecznych Bożych przybytków, gdyż mądrość ta wyklucza wszystko, co temu zjednoczeniu przeszkadza. Według niej posiadanie na ziemi mądrości wiecznych przybytków jest pragnieniem Boga ponad wszystko, by zawsze Mu się podobać i kochać Go ze wszystkich swoich sił. Jest to również zaznawanie szczęścia z tego, że Bóg jest najlepszym Ojcem, Jezus Oblubieńcem, a Duch Święty czyni siostry swoim tabernakulum. Dzięki tej mądrości już tu na ziemi ma początek zjednoczenie sióstr z Bogiem, będące udziałem wiecznych przybytków Pańskich²¹.

Maria od Męki Pańskiej poleca, by podstawą stałej modlitwy każdej Franciszkaniki Misjonarki Maryi była kontemplacja Trójcy Świę-

¹⁹ Por. CT/1, s. 144-146 (93, 94); MD, t. I, s. 72 (24), s. 279-280 (817); JO, t. I, s. 351 (315); NS, t. I, s. 46 (55), t. II, s. 89-90 (365); por. S. Urbański, *Polska Teologia życia mistycznego* (1914-1939), dz. cyt., s. 54-61.

²⁰ Por. MD, t. II, s. 76-78 (202, 203), t. V, s. 279-280 (817); NS, t. I, s. 84-85 (65), s. 6-7 (180), t. II, s. 23 (291).

²¹ Por. NS, t. I, s. 9 (163), s. 93 (241).

tej, która prowadzi do zjednoczenia z Trójjedynym Bogiem. W tym zjednoczeniu, w doświadczeniu obecności Trójcy Świętej znajduje się świętość każdej z sióstr oraz udział w uszczęśliwiającej wizji, która jest zarezerwowana dla nieba²².

Zdaniem Założycielki modlitwa prowadząca do zjednoczenia z Trójcą Świętą sprawia, że siostry widzą Boga w sobie, miłują Go i przez to dopełniają zjednoczenia z Nim. Jeżeli Bóg nieustannie żyje w siostrach, wtedy widzą Go i kochają coraz bardziej zarówno w sobie, jak również w stworzeniach oraz pragną nieba dla siebie i dla wszystkich ludzi²³.

Dla Marii od Męki Pańskiej zjednoczenie z Bogiem Ojcem, który jest miłością, dokonuje się na miarę miłości rodzącej się w sercach sióstr. Ta miłość ma swoje źródło w ojcostwie Boga i do niej siostry są w sposób szczególny powołane. Ona pozwala widzieć Boga w swoim wnętrzu i daje pragnienie, by Jego obecność stale wzrastała. W jej ogniu spala się wszystko, co jest przejawem miłości własnej. Autentyczna miłość bowiem musi mieć możliwość swobodnego odbierania wszystkiego, co nie prowadzi do zjednoczenia z Bogiem. Miłość Boga, którą poznaje się tylko przez miłość, daje siostrom moc, by zanurzały się w Nim. Dlatego zaleca, by wszystkie siostry starały się dostrzegać i odwzajemniać miłość Boga Ojca, co je doprowadzi do głębokiego zjednoczenia z Nim²⁴.

Założycielka pisze, że dzięki zjednoczeniu z Bogiem siostry zachowują się tak, jakby już nie przebywały na ziemi. Czas na modlitwie przestaje im się dłużyć i czują się ogarnięte Bożym wejrzeniem²⁵. Ich modlitwa staje się nieustanna i coraz bardziej żarliwa oraz daje od-

²² Por. tamże, s. 8 (53), s. 8-9 (116), s. 17 (119), t. II, s. 85-86 (360), s. 126-127 (405).

²³ Por. tamże, t. I, s. 18-19 (14), s. 8 (34), s. 14-15 (40).

²⁴ Por. tamże, s. 59-60 (93), s. 53 (96), s. 28 (139), s. 103 (215), t. II, s. 9-10 (289).

²⁵ Por. tamże, t. I, s. 43 (31), s. 156 (112), s. 70-71 (189), s. 136 (263).

pocznienie duszy²⁶. W sercach sióstr rodzi się wielkie pragnienie Boga i nieustannego przebywania w Jego obecności na wzór wiecznej lampki w kościele²⁷ oraz nieodparta potrzeba samotności i wyciszenia, by Bóg mógł przemawiać do ich serc. W Bogu szukają bowiem odpoczynku dla duszy i pragną, by nic z zewnątrz go nie zakłócało²⁸. Siostry zaczynają odczuwać potrzebę rozwijania wysokiego poziomu życia duchowego i całkowitego zdania się na Boga oraz bycia Mu uległymi we wszystkim²⁹. Rodzi się w nich pragnienie spotykania się z innymi szczęśliwymi duszami, które trwają w zjednoczeniu z Nim³⁰. Siostry trwające w zjednoczeniu z Bogiem mają też nieodpartą potrzebę, by Go dawać innym oraz dzielić się szczęściem z posiadania Go³¹.

Dla Marii od Męki Pańskiej zjednoczenie z Bogiem dokonuje się poprzez łaskę i w sposób szczególny jest ożywiane poprzez codzienne uczestnictwo sióstr we Mszy św. i przyjmowanie Jezusa eucharystycznego w Komunii św. Jednocząc się w ten sposób z człowieczeństwem i bóstwem Chrystusa, siostry mają udział w Jego przymiotach³². Eucharystia sprawia, że naturalne życie sióstr coraz bardziej zamiera, a następuje rozwój ich życia nadprzyrodzonego³³. Eucharystyczny Jezus ma moc przemieniania ich w siebie, by były jedno z Nim i by już nie one żyły, ale Jezus w nich³⁴.

²⁶ Por. JO, t. II, s. 30 (363), s. 51-52 (374); NS, t. I, s. 89 (57), s. 22 (85).

²⁷ Por. NS, t. I, s. 17-18 (181), s. 79 (196), s. 22 (197), s. 16 (242), t. II, s. 55-56 (325).

²⁸ Por. MD, t. I, s. 464-465 (154); NS, t. I, s. 89-90 (193), s. 90 (204), s. 20 (244); por. S. Urbański, *Polska Teologia życia mistycznego*, dz. cyt., s. 275-276.

²⁹ Por. MD, t. I, s. 416-417 (141), t. III, 180-181 (426); NS, t. I, s. 40 (206), s. 102 (158), s. 44-45 (209), s. 40 (210), t. II, s. 55 (324).

³⁰ Por. MD, t. V, s. 638-639 (862); NS, t. I, s. 83 (186), t. II, s. 108-109 (221).

³¹ Por. MD, t. III, s. 190-191 (431); NS, t. I, s. 97 (166), s. 19 (207), s. 126-127 (208).

³² Por. NS, t. II, s. 16-17 (285), s. 86 (361).

³³ Por. tamże, t. I, s. 14-15 (283), t. II, s. 13-14 (282), s. 82 (356).

³⁴ Por. CT/1, 31-33 (21), s. 48-49 (28), s. 61-64 (38); MD, t. IV, s. 342 (614), t. V, s. 209-210 (772), s. 422-423 (822), s. 450 (826); NS, t. I, s. 65 (16), s. 152-153 (36), s. 86 (172), t. II, s. 49-50 (318).

Maria od Męki Pańskiej nakreśla siostronom warunki konieczne, by mogły dojść do zjednoczenia z Bogiem. Podstawą jest życie w prawdzie i miłości oraz praktykowanie pokory, dzięki której siostry coraz bardziej poznają Boga Stwórcę i siebie jako Jego stworzenia³⁵. Następnie muszą pielęgnować ducha oderwania i zapomnienia o sobie³⁶ oraz zachowywać milczenie i ascezę języka. Innym warunkiem jest prowadzenie głębokiego życia duchowego oraz unikanie popełniania grzechów, a nawet najmniejszych niedoskonałości. Konieczne jest też przebaczenie i pojednanie się z bliźnimi, gorliwe oddanie się modlitwie i rozważaniu Bożego słowa oraz wierność powierzonym obowiązkom. Siostry potrzebują również czuwać, by nieprzerwanie trwać w Bożej obecności i poszukiwać we wszystkim woli Bożej³⁷. Do zjednoczenia z Bogiem jest konieczne całkowite oddanie się Jemu, zdanie się na Jego miłość i Opatrzność³⁸. Zjednoczenie z Jezusem dokonuje się również poprzez rozważanie Męki Pańskiej i jednoczenie się z Nim w Jego cierpieniach³⁹.

Maria od Męki Pańskiej podkreśla, że pogłębianie się zjednoczenia z Bogiem wymaga czasu i osiąga się je z wiekiem na miarę rozwoju życia duchowego oraz trudnych życiowych doświadczeń⁴⁰. Z czasem nic nie jest w stanie przerwać tego zjednoczenia i jest ono przyczyną niczym niezłamanej wewnętrznej radości, mimo że na zewnątrz

³⁵ Por. CT/2, t. I, s. 98-99 (146); MD, t. I, s. 79 (26), t. II, s. 95 (210), t. IV, s. 8-10 (542, 543), t. V, s. 545 (847); JO, t. I, s. 132-133 (143).

³⁶ Por. CT/1, s. 238-239 (154, 155); CR/2, s. 17-18 (26), s. 34 (64), s. 151-152 (268).

³⁷ Por. CS, s. 39 (10), s. 62 (21); CT/1, s. 25-26 (12), s. 31-33 (21), s. 68 (45), s. 114-115 (69, 70), s. 188-189 (134), s. 245-246 (160), s. 254-255 (164); CT/2, t. I, s. 76-77 (106), s. 123 (181), t. II, s. 34 (316), t. III, s. 89-90 (638), s. 113 (642), s. 133-135 (649); MD, t. I, s. 259 (96), s. 376-377 (129), s. 383-384 (131), t. II, s. 94 (209), s. 100 (212), t. IV, s. 527-528 (541), s. 359 (618), s. 123-124 (747), s. 491-492 (835), s. 498 (836); JO, t. I, s. 410 (339), t. II, s. 149 (479); CR/2, s. 107-108 (199), s. 115 (208); NS, t. I, s. 59 (88).

³⁸ Por. NS, t. I, s. 39-40 (129).

³⁹ Por. CT/1, s. 37-38 (23), s. 85 (55), s. 94-96 (60); MD, t. II, s. 31 (191), t. V, s. 349-350 (807); CR/2, s. 8 (3), s. 62 (130).

⁴⁰ Por. MD, t. IV, s. 474-475 (653); CR/2, s. 232-233 (393); NS, t. II, s. 110 (389).

osoba zjednoczona z Bogiem przechodzi przykre doświadczenia. Do zjednoczenia z Bogiem prowadzi doświadczenie Bożego działania w duszy. Zazwyczaj przebiega ono krótko, jak błyskawica przesywająca jednocześnie rozum i serce. Często nie jest sformułowane żadne słowo, pozostaje tylko światło, którego ludzki język nie jest w stanie wyrazić. Pozostawia jednak bardzo mocne doświadczenie obecności i działania Boga, które daje siostronom moc w dążeniu do doskonałego zjednoczenia z Nim. Doświadczenie Bożego działania i udział w Jego tajemnicach powinny być zazdrośnie strzeżone jako „sekrety Króla” istniejący między osobą, która je doświadcza i Bogiem⁴¹.

Zdaniem Założycielki w zjednoczeniu z Bogiem przeszkadzają wszelkie przywiązania do stworzeń⁴², rutyna w życiu duchowym⁴³, brak dyskrekcji na temat przeżyć duchowych i niezachowywanie ascezy języka⁴⁴, duchowa oziębłość i wszystko, co do niej prowadzi: ospałość, opieszałość, marnowanie czasu, lenistwo⁴⁵ oraz życie w kłamstwie⁴⁶. Dlatego zachęca siostry do bardzo dynamicznego dążenia do zjednoczenia z Bogiem, które sprawia, że siostry stają się duszą Zgromadzenia, przekazując mu życie Boże⁴⁷.

3. UNICESTWIENIE JEZUSA W TAJEMNICY WCIELENIA, PASCHALNEJ I EUCHARYSTII

Dla Marii od Męki Pańskiej misja Jezusa i Jego uniestwienie się poprzez Wcielenie wiązało się z niezdolnością powrotu grzesznej ludzkości do swego Stwórcy. Bóg stworzył człowieka z miłości, by

⁴¹ Por. CT/2, t. I, s. 61 (80); MD, t. I, s. 10 (4); JO, t. I, s. 262 (262), t. II, s. 214 (547); NS, t. I, s. 25-27 (44, 45), s. 47-48 (75).

⁴² Por. CT/2, t. I, s. 78-79 (110); MD, t. II, s. 291-292 (273), t. III, s. 127-128 (407).

⁴³ Por. MD, t. II, s. 553-554 (364).

⁴⁴ Por. tamże, t. II, s. 467-458 (333).

⁴⁵ Por. tamże, s. 435-436 (319).

⁴⁶ Por. JO, t. I, s. 132-133 (143).

⁴⁷ Por. CR/2, s. 150 (265); MD, t. V, s. 604-605 (858).

widzieć w nim siebie. Grzech zaś sprawia, że człowiek odwraca się od swego Boga i tworzy się między nim a Stwórcą przepaść uniemożliwiająca mu powrót do swego ostatecznego celu. Dlatego Jezus poprzez Wcielenie pokonał tę odległość, by miłość na nowo mogła powrócić do ludzkości. Jezus pozostaje więc jedyną drogą z ziemi do nieba i jest to droga unieczystwienia. Poza tą drogą Założycielka dostrzega istnienie piekła, które definitywnie oddziela grzesznego człowieka od Stwórcy. Wcielenie Jezusa było pierwszym etapem unieczystwienia się Boga, który przyjął ludzkie ciało wraz z jego ograniczeniami i słabościami. Skoro Bóg wyniszczył samego siebie, przyjmując kondycję ludzką, Założycielka zaprasza siostry, by podjęły tę samą drogę, ale w przeciwnym kierunku. Trzeba unieczystwiać siebie, wyniszczając miłość własną, by w ten sposób wznosić się do Boga. Zdaniem Założycielki życie, łaska i chwała pochodzą od Boga Wcielonego i biorą swój początek z Jego uniżenia i ogołocenia, które nie zniewalają, ale pozwalają pozostać sobą⁴⁸. Dlatego zachęca siostry, by były zawsze otwarte na przyjęcie Wcielonego Słowa, by w Jego mocy widziały środek zaradczy na wszelkie zło w świecie, a Jego miłość wcielały w swoim spojrzeniu, słowach i działaniu oraz w całej swojej istocie. Jezusowi, który pragnie objawiać się w siostrach, trzeba pozostawić swobodę działania, by zawsze mógł zabierać wszystko, co nie jest w nich miłością. Stanie się tak, jeżeli siostry zaczną unieczystwiać się na Jego wzór, by On mógł je unosić do siebie i karmić je swoją boskością⁴⁹. Kontemplacja uniżenia i unieczystwienia się Bożego Słowa pozwala siostrom doświadczyć, że jedynie Bóg i Jego miłość mają prawo do ich serc i odczuć pragnienie, by się unieczystwiać na

⁴⁸ Por. MD, t. I, s. 194-195 (70), t. III, s. 372 (492); NS, t. I, s. 57 (3), s. 95 (92), s. 31-32 (99), s. 67 (100), s. 121-122 (108), s. 67-68 (109), s. 147-148 (144), s. 123 (174), s. 84 (238), s. 36 (261); por. P. Ogórek, *Mistyka według T. Mertona*, Warszawa 1996, s. 89-93.

⁴⁹ Por. MD, t. I, s. 153-154 (57); NS, t. I, s. 102 (117), s. 28 (139), s. 11-12 (155), s. 6-7 (180), s. 35-36 (211), s. 36 (261).

wzór Jezusa poprzez wybór życia uboższego, umartwionego, oderwanego od wszystkiego i całkowicie oddanego Bogu⁵⁰.

Założycielka zachęca siostry, by kontemplowały i naśladowały Jezusa w żłóbku, ucząc się od Niego całkowitego ogołocenia. Jeżeli będą miały specjalne nabożeństwo do Dzieciątka Jezus, to patrząc na ten Boski wzór, który uniestwił się aż do przyjęcia ludzkiego ciała, pozwolą się przemieniać Wcielonemu Słowu, które ma moc przemienić wszystko⁵¹.

Dla Marii od Męki Pańskiej uniestwienie Jezusa w tajemnicy Wcielenia jest początkowym etapem Jego wyniszczenia w dziele odkupienia świata. Odkupienie jest uniestwieniem się Boga aż do przyjęcia ludzkiego ciała i aż do śmierci krzyżowej. Jezus uniestwił się przed Bogiem na krzyżu jak nikt inny, by wyniszczyć w sobie ludzkie bałwochwalstwo, aby Bóg i człowiek zajęli należne im miejsce. Naprawił w ten sposób zło spowodowane grzechem. W tym bezgranicznym uniestwieniu ludzkość odnajduje drogę prawdziwej miłości i zagładę fałszywej boskości swojego „ja”⁵².

Założycielka zaleca siostronom, by uniestwiając się do tego stopnia co Jezus, odnajdywały w zjednoczeniu z Ukrzyżowanym prawdziwą siłę do podjęcia wraz Nim dzieła wyniszczania siebie samych. Wyniszczanie zaś miłości własnej poprzez prawdziwą miłość nadaje wartość cierpieniom siostr i jest ściśle związana z ich trwaniem w stanie ofiary, tj. z byciem żywymi i świętymi hostiami, przyjemnymi Bogu⁵³. Jezus bowiem nie tylko uniestwił siebie na krzyżu, ale chce krzyża dla tych, którzy idą za Nim. Dlatego proponuje: „Kto chce pójść za Mną, niech się zaprze samego siebie, niech weźmie

⁵⁰ Por. MD, t. I, s. 131-132 (47), s. 153 (56), s. 155 (58), s. 158 (59).

⁵¹ Por. tamże, t. IV, s. 520 (665), t. V, s. 39-40 (716); por. J. Misiurek, *Historia i teologia polskiej duchowości katolickiej*, t. II (w. XVIII-XIX), Lublin 1998, s. 372.

⁵² Por. NS, t. I, s. 31 (97), s. 31-31 (99), s. 34-35 (142) i (216), s. 84 (238).

⁵³ Por. tamże, s. 16 (142), s. 134 (160), t. II, s. 6-7 (273).

swój krzyż i niech mnie naśladuje” (Mk 8, 34). Zdaniem Założycielki krzyż, który jest udziałem tych, co należą do Chrystusa, dokonuje w nich dzieła unieczystwienia, wznosi ich ku prawdzie i miłości oraz oddziela od ziemi i sprawia, że zaczynają kochać cierpienie i podejmują je, by powstrzymać Bożą sprawiedliwość⁵⁴.

Dla Założycielki najskuteczniejszym środkiem prowadzącym do unieczystwienia siebie jest rozważanie Męki Pańskiej i udział w niej. Upadłą ludzką naturę po grzechu może przemienić tylko krzyż, a dobrowolnie podjęte cierpienie może uczynić cuda wewnętrznej przemiany, by siostry mogły żyć już tylko dla miłości, którą jest Bóg. Założycielka przypomina siostrom, że trzeba narodzić się na nowo na krzyżu i poprzez krzyż oraz pozwolić, by Duch Święty dokonał w nich dzieła zniszczenia wszystkiego, co nie jest miłością⁵⁵.

Zdaniem Marii od Męki Pańskiej, jeżeli siostry całkowicie oddadzą się miłości Boga, natychmiast krzyż, prześladowania, wszelkiego rodzaju cierpienia i pokusy demonów staną się dla nich niczym. Nie będą potrzebowały żadnych widzialnych znaków, by odnaleźć skatowanego podczas Męki Jezusa. On kontynuuje dla nich tę ofiarę podczas każdej Eucharystii, jest pszenicą zmieloną i czystym chlebem karmiącym ich dusze. On przemawia do nich w swoim słowie. Jeżeli siostry Go słuchają i tworzą z Nim jedno, wtedy są w stanie dopełniać to, czego brakuje Męce Chrystusa. Wtedy również są w stanie ofiarować swoje życie za grzeszników i pozwolić się dobrowolnie przybić do krzyża, by sprawiedliwy gniew Boży odwrócił się od grzeszników i uderzył w nie, wydające się z Jezusem na ofiarę. Zdaniem Założycielki dusze święte muszą unieczystwiać się jak Jezus przez cierpienie, gdyż sam Odkupiciel, który zbawił całą ludzkość, przyjął na siebie

⁵⁴ Por. tamże, t. I, s. 57 (3), s. 117 (5), s. 58-59 (47), s. 85-86 (123), s. 61-62 (137); MD, t. III, s. 351-352 (484).

⁵⁵ Por. MD, t. II, s. 389-390 (302); NS, t. II, s. 47 (315).

ludzkie słabości i bóle oraz ocean goryczy Męki krzyżowej⁵⁶. Tak jak unicestwienie Jezusa, Jego Pascha zakończyły się Zmartwychwstaniem, tak samo siostry poprzez unicestwienie w sobie starego człowieka będą świętować wieczną Paschę z Nim i razem z Nim zmartwychwstaną. Razem z aniołami będą śpiewać hymn z Apokalipsy: „Baranek zabity jest godzien otrzymać cześć, moc i chwałę”⁵⁷.

Dla Marii od Męki Pańskiej szczytem unicestwienia Jezusa jest Eucharystia. W Najświętszej Ofierze Boża miłość wyniszcza się aż do eucharystycznego chleba i wina, Jezus zaś jest podczas niej całopaleniem. Najczystszy ogień miłości spala tę Ofiarę. Ofiary Starego Testamentu, pożerane przez ogień pochodzący z nieba, były tylko obrazem tego doskonałego całopalenia. Według Założycielki tak jak Słowo Boże stało się całopaleniem podczas Wcielenia i umierania na krzyżu, tak podczas Eucharystii Jezus jest całopaleniem w chwili, gdy na słowo kapłana ofiaruje się na ołtarzu. Wyniszczenie w tym całopaleniu przekracza wszystko. Bóg Ojciec jest wiecznie usatysfakcjonowany całopaleniem Syna i ta ofiara unicestwiającej miłości będzie sprawowana aż do skończenia świata. To Eucharystia podtrzymuje świat i jednocześnie na zewnątrz jej niezrównana moc jest całkowicie unicestwiona, niedostrzegalna dla ludzkości, tak jak działanie prawdziwej miłości. Ludzkość pozbawiona miłości podczas Eucharystii wkracza na nowo w miłość, jednocząc się z całopaleniem miłości. Jezus bowiem wyniszcza się dla niej i w niej. Jest to unicestwienie się Jego Boskiego „Ja”, by mógł się stawać jedno z tymi, którzy Go przyjmują. Unicestwiając się do tego stopnia, że stał się chlebem i winem eucharystycznym, chciał doprowadzić każdego człowieka do zjednoczenia z Bogiem⁵⁸.

⁵⁶ Por. MD, t. I, s. 541-542 (179), t. V, s. 91-92 (735), s. 127-128 (748); NS, t. I, s. 67-68 (109).

⁵⁷ Por. MD, t. V, s. 252 (787), s. 312 (799); NS, t. I, s. 67-68 (109), s. 9-10 (277).

⁵⁸ Por. MD, t. III, s. 190-191 (431), t. V, s. 11 (700); NS, t. I, s. 153-154 (48), s. 31-32 (99),

Zdaniem Założycielki przez Eucharystię jest ożywiane życie Boże w siostrach, do tego stopnia, że to już nie one żyją, ale Jezus w nich (por. Gal 2, 20). Jezus doskonale przemienia je w siebie. Im bardziej są one zjednoczone z unieczystwionym Jezusem Chrystusem, tym bardziej triumfuje w nich Bóg i poprzez nie nad wszelkim złem. Dlatego Założycielka zachęca, by siostry unieczystwiały się w Nim poprzez przyjęcie wszystkiego, co służy wzrostowi ich miłości do Jezusa wiedząc, że prawdziwa miłość nie ma granic w ogaławaniu i unieczystwianiu wszystkiego, co nią nie jest. Ogołocone w ten sposób siostry będą zdolne, by pozwolić Mu żyć w nich jak w tabernakulum⁵⁹.

Założycielka zaleca siostronom, by kontemplowały Jezusa unieczystwionego w Eucharystii. To pozwoli im przyjąć zesłane przez Opatrzność cierpienia i wyniszczać w sobie wolę własną oraz osobiste przywiązanie do słuszności prawdy i miłości. Jeżeli w ten sposób otworzą się na miłość Boga, będą miały potrzebę i moc przekazywać ją innym. Jeżeli pozwolą, by przenikał je unieczystwiający ogień miłości, będzie on również przenikał tych, których Opatrzność postawi na ich drodze⁶⁰.

Według Założycielki siostry mają dążyć, by ich życie stawało się komunią z unieczystwionym, eucharystycznym Jezusem. Wtedy staną się cierpliwe, pokorne, ubogie, posłuszne i czyste. Będą z radością przyjmować wszelkie upokorzenia i spotykające je cierpienie. Podjęcie przez nie unieczystwiającej drogi Jezusa sprawi, że siostry staną się hostiami miłości i przez to będą owocnie pracować dla Kościoła⁶¹.

s. 67 (100), s. 67-68 (109), s. 69 (145), t. II, s. 33-34 (303), s. 81-82 (355), s. 86 (361), s. 88-89 (364).

⁵⁹ Por. MD, t. III, s. 190-191 (431), t. V, s. 11 (700); NS, t. I, s. 153-154 (48), s. 31-32 (99), s. 67 (100), s. 67-68 (109), s. 69 (145), t. II, s. 33-34 (303), s. 81-82 (355), s. 86 (361), s. 88-89 (364).

⁶⁰ Por. MD, t. III, s. 190-191 (431); NS, t. II, s. 7-8 (275).

⁶¹ Por. MD, t. I, s. 35-36 (10), t. III, s. 423 (510), t. V, s. 11 (700); NS, t. I, s. 68 (118), s. 34-35 (142), t. II, s. 28-29 (298), s. 47-48 (316), s. 49-50 (318), s. 82 (356).

4. ULEGŁOŚĆ DUCHOWI ŚWIĘTEMU

Maria od Męki Pańskiej pisze, że uległość Duchowi Świętemu jest nieodzowna, by siostry mogły się przekształcać w odważnych świadków Chrystusa i światłych głosicieli Jego Słowa. Ten sam Duch Święty, który sprawił, że bojaźliwi i pełni wątpliwości Apostołowie stali się pełnymi mocy i odwagi świadkami zmartwychwstałego Jezusa, gotowymi ponieść dla Niego śmierć męczeńską, sprawi, że siostry staną się zdolne, by przez przykład odważnego i ofiarnego życia oraz żywej wiary pociągać innych do Chrystusa⁶². Jej zdaniem Duch Święty kształtował charyzmat Franciszkanek Misjonarek Maryi i wzbudza nowe powołania misyjne⁶³, uzdalnia siostry do przyjęcia powołania misyjnego, konsekracji zakonnej i życia ślubami⁶⁴ oraz do podjęcia powołania ofiar za Kościół i dusze⁶⁵. Sprawia, że siostry jak niegdyś Apostołowie otwierają się na powszechną misję Kościoła. Mając wielki udział w łaskach Zesłania Ducha Świętego, siostry są posłane, by głosić zmartwychwstałego Jezusa wszędzie i we wszystkich językach, współpracując z następcami Apostołów. One też pod natchnieniem Ducha Świętego są zdolne naśladować życie i wierność

⁶² Por. MD, t. V, s. 380 (814); NS, t. II, s. 114-115 (394); por. Kongregacji ds. Instytutów Życia Konsekrowanego i Stowarzyszeń Życia Apostolskiego, Instrukcja „Rozpocząć na nowo od Chrystusa. Odnowione zaangażowanie życia konsekrowanego w trzecim tysiącleciu”, Pallottinum 2002, n. 10; Paweł VI, Adhortacja apostolska „O ewangelizacji w świecie współczesnym (Ewangelii nuntiandi)”, Warszawa 1986, n. 87.

⁶³ Maria od Męki Pańskiej urodziła się 21 maja 1839 r., we wtorek po Uroczystości Zesłania Ducha Świętego, a następnego dnia została ochrzczona. We wtorek w oktawie Uroczystości Zesłania Ducha Świętego wstąpiła do Zgromadzenia Sióstr Maryi Wynagrodzicielki i także we wtorek w oktawie Zielonych Świąt w 1876 r. powstało nowe Zgromadzenie Misjonarek Maryi zatwierdzone przez Piusa IX 6.01.1877 r., por. JO, t. I, s. 107 (112), t. III, s. 119-121 (669), s. 144 (683), s. 174 (700); NS, t. I, s. 44 (167), t. II, s. 105-106 (385).

⁶⁴ Por. CT/1, s. 2-3 (1), s. 103-104 (63), s. 116 (71), s. 119 (74); MD, t. I, s. 84-85 (29), s. 222-223 (80), 249-250 (93), t. III, s. 261-262 (456), t. V, s. 378-379 (813); JO, t. II, s. 22-23 (358); NS, t. II, s. 108-109 (388).

⁶⁵ Por. JO, t. III, s. 144 (683).

pierwszych chrześcijan⁶⁶ oraz świadczyć o powszechnej miłości, która jest ponadnarodowa i odzwierciedla miłość samego Boga⁶⁷.

Duch Święty jest dla Założycielki Duchem prawdy i miłości. Aby siostry mogły być mu uległe, muszą usunąć ze swego życia wszystko, co się sprzeciwia prawdzie i miłości⁶⁸. Dlatego pisze, że Duch Święty powinien przemawiać i płonąć w jej misjonarkach, nieustannie odnawiać ich życie i sprawiać, by poprzez nie świat został przeniknięty miłością. Zachęca siostry, by często wzywały Ducha Świętego i pod Jego natchnieniem przygotowywały się do dzieł, do których je przeznaczył⁶⁹. Założycielka wzywa siostry do wyjątkowego przygotowania się do Uroczystości Zesłania Ducha Świętego, gdyż jest to szczególna okazja, by otworzyć się na przyjęcie Ducha Pocieszyciela. Dlatego proponuje siostronom, by w okresie od Wniebowstąpienia do Uroczystości Zesłania Ducha Świętego odprawiały swoje roczne rekolekcje⁷⁰. Tylko pokorna, cierpliwa i wytrwała modlitwa, na wzór Maryi i Apostołów w Wieczerniku, najskuteczniej przyciąga Ducha Świętego i pomaga otworzyć się na Jego działanie. Dlatego zaleca siostronom, by również ich Kapituły oraz inne ważne zebrania odbywały się w tym właśnie czasie, zapewniając siostronom optymalną uległość na Jego działanie⁷¹.

⁶⁶ Por. CT/2, t. II, s. 102-103 (413); MD, t. V, s. 359 (811); por. Paweł VI, Adhortacja apostołska „O ewangelizacji w świecie współczesnym”, dz. cyt., n. 75.

⁶⁷ Por. MD, t. V, s. 354 (809); JO, t. III, s. 119-121 (669).

⁶⁸ Por. MD, t. II, s. 389-390 (302), t. V, s. 308-309 (798), s. 349-350 (807); JO, t. I, s. 366 (319); NS, t. I, s. 161-162 (35), t. II, s. 115-117 (395, 396), s. 119-120 (399), s. 122-123 (401); por. Jan Paweł II, Encyklika „Dominum et vivificantem”, Pallottinum 1997, n. 3-6.

⁶⁹ Por. MD, t. I, s. 83 (28), t. III, s. 123 (385), t. V, s. 359 (811), s. 360-361 (812); JO, t. I, s. 256 (256), t. III, s. 45 (612).

⁷⁰ We Francji, w Bretanii, w rodzinnym mieście Założycielki Nantes był zwyczaj, że w okresie od święta Wniebowstąpienia do Uroczystości Zesłania Ducha Świętego wszyscy udawali się codziennie do sanktuarium Matki Bożej Miłosierdzia, by z Maryją przygotować się na zesłanie Ducha Świętego, por. JO, t. III, s. 59 (628); CR/2, s. 55-56 (114), s. 101-102 (191); NS, t. II, s. 104-105 (384, 385), s. 111-112 (391).

⁷¹ Por. CT/2, t. II, s. 102-103 (413); JO, t. III, s. 59 (628); NS, t. I, s. 19 (68), s. 126 (70), s. 120 (71), s. 47 (74).

Założycielka podkreśla, że Duch Święty jest źródłem światła i mądrości dla sióstr. Nieustannie przyzywanie Ducha Świętego umożliwia im bycie wiernymi w podążaniu za Jego światłem. Dlatego zaleca, by przed podjęciem decyzji w różnych sprawach siostry prosiły Go o światło śpiewając „Veni Creator”⁷². Duch Święty bowiem oświeca ich rozum, daje pragnienia sercu i siłę duszy⁷³ oraz nieustannie objawia się w decyzjach przełożonych⁷⁴. Przełożone natomiast powinny pamiętać, że przed podjęciem decyzji powinny szukać światła Ducha Świętego, słuchając opinii sióstr. Spojrzenie na daną rzeczywistość z różnych punktów widzenia daje więcej światła i sprawia, że widzi się ją lepiej, niż gdyby ją podjęto bez zastrzeżeń⁷⁵.

Maria od Męki Pańskiej przypomina, że Duch Święty, sprawca jedności jest nieodzowny, by wspierać siostry w zachowaniu jedności rozsianego po całym świecie misyjnego Zgromadzenia⁷⁶. By temu sprostać, Franciszkańki Misjonarki Maryi potrzebują do wypełnienia swojej misji darów Ducha Świętego. Dlatego zachęca siostry, by stale się o nie modliły i były otwarte na ich przyjęcie⁷⁷.

⁷² Por. MD, t. I, s. 222-223 (80); JO, t. I, s. 102 (112), t. II, s. 18 (353), t. III, s. 23 (584) s. 177-178 (703), s. 182 (706); NS, t. II, s. 76 (347).

⁷³ Por. MD, t. II, s. 44-45 (195).

⁷⁴ Por. CT/2, t. II, s. 8 (207).

⁷⁵ „Pokorna przełożona osoby sprzeciwiające się jej opiniom będzie uważała za przyjazne sobie, bo są one najlepszymi jej pomocnikami. Gdyby systematycznie spotykała się ze sprzeciwem wobec swoich decyzji, miałyby więcej światła w ich podejmowaniu”, CT/2, t. II, s. 11 (211).

⁷⁶ Por. MD, t. II, s. 207 (245), t. V, s. 378-379 (813); JO, t. III, s. 200-201 (720); NS, t. I, s. 8 (207).

⁷⁷ Por. CT/1, s. 52-53 (33), s. 144-145 (93), s. 186 (139); MD, t. II, s. 129-130 (221), s. 284-285 (271), s. 432-434 (318), s. 435-436 (319), t. V, s. 339 (806), s. 360-361 (812), s. 380 (814), s. 390 (816); JO, t. II, s. 163-164 (492), t. III, s. 50-51 (628); NS, t. I, s. 125 (67), s. 19 (68), t. II, s. 106-107 (386), s. 107-108 (387), s. 108-109 (388), s. 110 (389), s. 111-112 (390, 391), s. 112-113 (392), s. 113-114 (393), s. 114-115 (394), s. 115-116 (395), s. 116-117 (396), s. 118-119 (398); por. S. Urbański, *Polska Teologia życia mistycznego* (1914-1939), dz. cyt., s. 113-116.

Maria od Męki Pańskiej wzywa siostry, by prosiły o dar rozumu⁷⁸.

O nim św. Paweł pisze, że „Duch przenika wszystko, nawet głębokości Boga samego” (1 Kor 2, 10). Zdaniem Założycielki dar rozumu otwiera drogę kontemplacji, dającej przedsmak nieba. Oświeca on i umacnia wiarę siostr, objawia piękno Trójjedynego Boga i daje wewnętrzny ogląd prawdy. Dzięki niemu następuje rozwój nadziei i miłości, gdyż dar ten przenika wolę siostr i rozpala w nich ogień miłości. Pozwala on poznawać Boga w sposób nadprzyrodzony oraz stworzenia, które są Jego obrazem⁷⁹.

Dar rozumu, dający najdoskonalsze poznanie Boga i rzeczywistości nadprzyrodzonych, jest jednocześnie krzyżem. Z jednej strony

⁷⁸ „Dawid dziękował Bogu, że obdarzył go rozumem, darem Ducha Świętego, który pozwala poznawać Boga w sposób nadprzyrodzony i stworzenia duchowe, które są Jego obrazem. Mój Boże, choć jestem tylko atomem wobec króla proroka, ośmielam się składać Ci dziękczynienie za to, że napełniłeś mój umysł Twoim boskim światłem. Swoim cieniem okryłeś moją kołyskę w środę po Zesłaniu Ducha Świętego w 1839 roku. Poleciałeś Maryi, mojej Opiekunce i Matce, przygotować mnie do przyjęcia Pierwszej Komunii św. i w kilka godzin później sakramentu bierzmowania 31 maja 1850 roku, w święto Najświętszego Sakramentu (Bożego Ciała). Przede wszystkim zostałam wyniesiona przez Ciebie ponad mnie samą 23 stycznia 1861 r. To właśnie wtedy, słysząc z góry bardzo wyraźny głos nadający mi imię „Marii Ofiary Jezusa i Jezusa Ukrzyżowanego”, moja inteligencja otworzyła się na poznanie Boga. To, co przyrodzone, zrobiło miejsce nadprzyrodzonemu. Cherubini odwiedzili mnie owego dnia i coraz częściej powracają. Wydaje mi się, że najpełniej posiadam dar rozumu. Nie mogę mieć więcej wątpliwości, gdyż dobrze wiem, że to, co rozumiem, nie dokonuje się we mnie samej. Widzę Cherubinów, specjalnych protektorów, synów św. Dominika. Nadprzyrodzony dar rozumu jest ich udziałem. Rodzinie Braci Mniejszych Bóg raczył dać Serafinów. Cherubini mają ogromny wpływ na mój rozum. Oni dają mi do zrozumienia, że nadchodzi wielka godzina – zstąpienia Ducha Świętego. Nie chcę już więcej uciekać przed Bożym darem, ale poddać mój rozum działaniu Ducha Świętego”, NS, t. II, s. 125 (404), por. NS, s. 126-128 (405, 406), „Duch Święty nie używa wielu słów, ale Jego nauczanie jest poparte darami. Jeżeli Duch Święty udziela swoich darów, trwa to krótko: jak błyskawica, która jednocześnie porusza rozum i serce. Często nie towarzyszy temu żadne słowo. Istnieje natomiast światło, którego język ludzki nie jest w stanie wyrazić. Istnieją widzenia intelektualne (za pomocą daru rozumu), które dusza doświadcza jako istniejące naprawdę, ale bez możliwości wytłumaczenia, w jaki sposób je widzi”, CT/2, t. I, s. 61 (80).

⁷⁹ Por. MD, t. V, s. 393-394 (817); NS, t. I, s. 25-26 (44), s. 32-33 (106).

wzmaga on wielkie i nigdy niezaspokojone pragnienie Boga, z drugiej zaś ukazuje wielkie spustoszenie, jakie czyni zło na ziemi, sprawiając osobie posiadającej dar rozumu trudne do wypowiedzenia cierpienie. Przyjęcie daru rozumu jest „rozciągnięciem ludzkiego rozumu na krzyżu kontemplacji, by walczyć poprzez modlitwę o zwycięstwo prawdy i miłości”⁸⁰. Dar rozumu nie jest zarezerwowany tylko dla „mistycznej elity”, ale do jego przyjęcia są zaproszone wszystkie siostry, by poznawać to, czego uczeni nie potrafią dociec⁸¹.

Maria od Męki Pańskiej zaleca siostrom, by prosiły Ducha Świętego o dar mądrości, który uzdalnia do dawania pierwszeństwa Bogu w ich życiu, do szukania jak się Jemu podobać i kochania Go z całych sił. Jest on kosztowaniem, smakowaniem miłości Boga. By cieszyć się tym darem, siostry muszą stać się osobami duchowymi, uległymi natchnieniom Ducha. Dar mądrości sprawia, że siostry osiągają duchową moc i z łatwością dążą do zjednoczenia z Bogiem. On czyni je wolnymi wewnątrz i zdolnymi do przyjęcia cierpienia. Pod jego wpływem siostry są przekonane, że mimo swojej nędzy, mogą dokonać wielkich rzeczy w Duchu Świętym. Jest on potrzebny, by mogły kierować się prawdą, mieć słuszny osąd różnych życiowych sytuacji oraz móc wypełniać Boże zamiary wobec siebie⁸².

Żalążycielka podkreśla, że misjonarkom jest bardzo potrzebny dar rady. Dla niej jest on czymś więcej niż cnota roztropności oraz czymś więcej niż wiedza, utwierdzająca roztropność. Pomaga on w wielkich trudnościach ziemskiej pielgrzymki ucząc siostry, co mają czynić, a czego unikać i sprawia, że ich wybory mają charakter nadprzyrodzony. Przykładem daru rady jest światło udzielone Danielowi w sprawie Zuzanny i Józefowi egipskiemu, by wyjaśnić sny

⁸⁰ Por. NS, t. II, s. 42-43 (310), s. 125-126 (404).

⁸¹ Por. CT/2, t. I, s. 61 (80); MD, t. V, s. 393-394 (817); NS, t. I, s. 32-33 (106).

⁸² Por. MD, t. V, s. 405 (819), s. 382-384, s. 461 (829); JO, t. II, s. 219 (553); NS, t. I, s. 9 (163), s. 93 (241), t. II, s. 16-17 (285), s. 25-25 (293).

Faraona. Według Marii od Męki Pańskiej występuje on jednak rzadko, bo siostry nie proszą o ten dar i pozwalają, by egoizm wpływał na ich zdanie i decyzje. Otrzymają ten dar na miarę odrywania się od czysto ludzkiego patrzenia na rzeczy i rodzenia się w nich przekonania o swojej kruchości i niewystarczalności. Otrzymanie tego daru i posługiwanie się nim wymaga pogardy dla samych siebie, odrzucenia miłości własnej i kierowania się w życiu namiętnościami. Tylko ten, kto umarł sobie, może w jasny sposób rozpoznawać wolę Bożą względem siebie i innych⁸³.

Dar umiejętności według Założycielki sprawia, że siostry posiadając znajomość prawd wiary i życia duchowego, tę wiedzę wprowadzają w życie. Ich pobożność staje się wtedy solidna i światła oraz są zdolne do prawidłowego kształtowania swego sumienia. Jest to dar, który wprowadza siostry w tajemnice Jezusa, Drogi, Prawdy i Życia, oraz uzdalnia do odróżniania prawdy od fałszu, tego, co sprawiedliwe od niesprawiedliwości. Dzięki niemu siostry posiadają proste i jasne spojrzenie, które pozwala widzieć siebie, swoje działanie, swoje pragnienia i myśli w świetle Ducha Świętego. Ten dar wnosi w życie siostr wypoczynek w niepokojach duszy, a jego światło pomaga oddalać moc szatana i nie ulegać złu. Sprawia, że siostry stają się zdolne uczyć innych szczególnie poprzez własny przykład, żyjąc wiarą żywą, która przemawia i działa⁸⁴.

Innym darem, czyniącym siostry uległymi Duchowi Świętemu, jest dla Marii od Męki Pańskiej dar męstwa, który je uzdalnia do działania wbrew opinii ludzkiej i do ponoszenia ofiar na rzecz świętych wyborów. Uświadamia on siostr, że ten, kto chce się ludziom podobać, nie może być sługą Jezusa. Dar męstwa wspomaga męczenni-

⁸³ Por. MD, t. II, s. 432-434 (318), t. V, s. 390 (816); NS, t. II, s. 118-120 (398, 399).

⁸⁴ Por. MD, t. II, s. 129-130 (221), t. V, s. 367-374; JO, t. II, s. 163-164 (492); NS, t. II, s. 112-113 (392), s. 113-114 (393), s. 114-115 (394).

ków, dlatego jest tak bardzo potrzebny misjonarkom, które poświęciły swoje życie za Kościół i zbawienie dusz. Udziela siostram mocy, by były zdolne oddawać swoje życie za innych. Podejmując bowiem pracę misyjną, są one wystawione na podwójne niebezpieczeństwo. Albo mogą dać się ponieść naturalnej, niekontrolowanej aktywności, albo poddadzą się zniechęceniu. Dlatego potrzebują daru męstwa, który będzie je wspierał w ich słabości i w życiowych walkach. Dar męstwa pomaga siostram zaakceptować powierzone obowiązki i prace oraz walczyć z własnym egoizmem⁸⁵.

Założycielka stwierdza, że darem nieodzownym dla misjonarek jest dar pobożności. Głównym przedmiotem tego daru jest sam Bóg, jako nieskończenie dobry Ojciec i nieskończenie godny miłości. Poprzez dar pobożności Duch Święty odradza w siostrach dziecięcą miłość do Stwórcy i sprawia, że realizuje się ich duchowa adopcja, jako przybranych dzieci Bożych. Z drugiej strony dar pobożności pomaga w postępie w miłości bliźniego oraz braterskiej miłości do wszystkich stworzeń. On wyzwala z egoizmu, z obojętności, z nienawiści, a usposabia do czulej miłości. Dar pobożności pomnaża się poprzez wierność modlitwie, która pozwala nawiązać i podtrzymywać dziecięce relacje z Bogiem Ojcem oraz przez intensywne życie sakramentalne⁸⁶.

Założycielka poleca siostram, by prosiły o dar bojaźni Bożej, który usposabia je do okazywania wielkiego szacunku Bogu i do upodobania w Jego ojcowskiej dobroci. Dzięki temu darowi siostry są zdolne, by oddawać Bogu należną część i być Mu posłuszne. Maria od Męki Pańskiej mając świadomość, że siostry w sposób naturalny obawiają się piekła z powodu kary, w darze bojaźni Bożej widzi pomoc, by dostrzegały konieczność dokonującej się Bożej sprawiedli-

⁸⁵ Por. MD, t. V, s. 380 (814); NS, t. II, s. 115-117 (395, 396).

⁸⁶ Por. MD, t. III, s. 375-378 (493, 494), t. V, s. 362-366; NS, t. II, s. 110-112 (389, 390, 391).

wości. Jednocześnie dar ten sprawia, że siostrzom towarzyszy dziecięca ufność w Boże miłosierdzie i niezłomna wiara w wierność Boga, który je podtrzymuje. Dlatego zachęca je, by godziły dar bojaźni Bożej z pokojem i radością, mimo swego skażenia grzechem. Pokój i radość są owocami Ducha Świętego działającego w nich, który zaprasza, by na ten dar patrzeć w sposób nadprzyrodzony. Piekło jest bowiem zerwaniem z Bogiem, z prawdą i miłością. Dar bojaźni natomiast prowadzi do dziecięcego lęku przed utratą kochanego ponad wszystko Boga⁸⁷.

Maria od Męki Pańskiej przypomina siostrzom, że są świętyniami Ducha Świętego, a to je powinno mobilizować, by przez modlitwę i wierność ślubom rozwijały w sobie życie nadprzyrodzone, a przez to pozwolą się Duchowi bez przeszkód prowadzić⁸⁸. Wszystkie bogactwa i niewyczerpane światła, którymi Duch Święty obdarowuje siostry, są w nich złożone darmo i są dla innych. Dlatego czystym sercem i prawym duchem winny oddać się Jego służbie i zamiarom⁸⁹.

5. SZERZENIE BOŻEGO KRÓLESTWA

Maria od Męki Pańskiej widzi działalność misyjną sióstr jako włączenie się w budowanie Bożego Królestwa na ziemi, które zostało przygotowane przez Stare Przymierze, ziszczone przez Chrystusa i w Chrystusie, a głoszone wszystkim narodom poprzez Kościół. Zachętę do służby Królestwu Bożemu czerpie ze słów Modlitwy Pańskiej: „Przyjdź Królestwo Twoje!”. Zachęca siostry, by je nieustannie przyzywały na ziemię i wprowadzały je najpierw do swojego wnętrza, by je móc następnie przekazywać innym⁹⁰.

⁸⁷ Por. MD, t. III, s. 32-33 (375), t. V, s. 357 (810), s. 360-361 (812); NS, t. II, s. 106-109 (386, 387, 388).

⁸⁸ Por. MD, t. III, s. 71-72 (390); NS, t. II, s. 57-58 (327).

⁸⁹ Por. NS, t. II, s. 42-43 (310).

⁹⁰ Por. RD, s. 7-25, Instruction 1 i 2; MD, t. I, s. 111 (39), s. 113 (40), t. IV, s. (564),

5.1. Królestwo Boże a królestwo natury

Maria od Męki Pańskiej w swoich pismach ukazuje walkę toczącą się między Królestwem Bożym a królestwem natury. Wszystko jest tu w opozycji, gdyż Królestwo Boże nie jest z tego świata. Jest to Królestwo nadprzyrodzone. Jezus jest Królem. Chce, by siostry zdobyły dla Jego Królestwa cały świat. Uczynią to wtedy, gdy Jezus stanie się Panem ich dusz⁹¹.

Założycielka podkreśla, że królestwo natury weszło na świat po grzechu pierworodnym. Natura skażona grzechem dąży zaś do czego innego niż Królestwo Boże, ona pragnie przyjemności pod wszelką postacią. Ma wielki wstręt do cierpienia. Dzieje się tak dlatego, że grzech pozbawia człowieka jedyne go dobra, jakim jest Bóg. Dla człowieka staje się wtedy bardzo przykre jego wygnanie na ziemi i jednocześnie odczuwa potrzebę szczęścia oraz niczym niezaspokojone pragnienie radości, której mu ciągle brak i która mogłaby uczynić to ziemskie wygnanie mniej gorzkim. A ponieważ człowiek jest skażony grzechem, szuka tego wszystkiego nie w Bogu, bo grzech go od Boga oddala, ale na ziemi. W ziemskich przyjemnościach szuka odpoczynku dla duszy, radości dla serca i odpocznienia dla ciała, nie troszcząc się czy strawa jest czysta, czy nie. Przed oddaniem się ziemskim przyjemnościom człowieka chroni łaska. Jeżeli natomiast odcina się od niej poprzez grzech, wtedy natura popycha go ku ziemskim rozkoszom, które są „wampirami” niszczącymi człowieka, jego ciało i duszę. Królestwo natury dążąc do przyjemności sprawia, że człowiek, który do niego należy, boi się

s. 420-421 (638), t. V, s. 39-40 (716), s. 164-165 (759); JO, t. II, s. 196 (529), t. III, s. 102 (659); CR/2, s. 154 (272); NS, t. I, s. 83 (184), s. 87 (214), t. II, s. 58 (328); por. Jan Paweł II, Encyklika „Redemptoris missio”, Poznań 1991, n. 12-20; Kongregacji ds. Instytutów Życia Konsekrowanego i Stowarzyszeń Życia Apostolskiego, Instrukcja „Rozpocząć na nowo od Chrystusa. Odnowione zaangażowanie życia konsekrowanego w trzecim tysiącleciu”, dz. cyt., n. 9; Katechizm Kościoła Katolickiego, dz. cyt., s. 631.

⁹¹ Por. RD, s. 17-25, Instruction 2.

cierpienia, krzyża. Napęniają go one głębokim wstrętem. Dlatego potrzeba wielkiego wysiłku woli, by przyjąć krzyż. Wyraża on nieustanną walkę Królestwa Bożego i królestwa natury w człowieku. Jest konieczny, by Królestwo Jezusa w nim zwyciężało. Poprzez krzyż Bóg ofiaruje człowiekowi swoje Królestwo, które chce w każdej duszy wyniszczyć jej namiętności. Bóg z miłości do człowieka, by go przybliżyć do swego Królestwa, daje mu właśnie to, co sprzeciwia się jego pragnieniom, by złamać własną wolę człowieka, aby czynił wolę Bożą⁹².

Dlatego Założycielka zachęca siostry do podjęcia tej ciągłej walki dwóch królestw i by Królestwo Boże zwyciężało w nich. Przez to będą się stawały coraz bardziej oblubienicami Pana, pragnącymi, by Jezus królował w ich życiu. Walka ta wymaga wielkiej cierpliwości i samozaparcia, bo do zwycięstwa siostry będą się zbliżać powoli, licząc się z tym, że ciągle dadzą się pochłonać małym przyjemnościom i będą uciekać przed krzyżem. Stąd też Założycielka zapewnia siostry, że Bóg zsyła krzyże specjalnie dla danej duszy przygotowane, których natura nie lubi, a które są przeciwne namiętnościom i pozwalają je zmniejszać. W tym celu przypomina siostronom, że „Królestwo Boże ciągle doznaje gwałtu i ludzie gwałtowni zdobywają je” (Mt 11, 12). By ono mogło stawać się ich udziałem, muszą zadawać gwałt swojej naturze i jej królestwu. Wprowadzanie Bożego Królestwa wymaga więc zdecydowanej walki, bo wszystko w ich życiu mu się sprzeciwia. Wobec tego Założycielka wzywa siostry, by były ewangelicznymi „gwałtownikami” zdobywającymi Królestwo Boże w sobie i w świecie⁹³.

5.2. Wolność dla Królestwa Bożego

Maria od Męki Pańskiej przypomina siostronom, że zgodnie z naturą każda z nich ma zamiłowanie do wolności, do absolutnej nie-

⁹² Por. tamże.

⁹³ Por. RD, s. 17-25, Instruction 2; JO, t. I, s. 155-156 (166); CR/2, s. 208 (352).

zależności, do tego, by nic nie krępowało jej woli. Jednak te pragnienia są tylko iluzją wolności i stają się narzędziem szatana, który za ich pomocą chce zerwać więź człowieka z Bogiem. Dla Założycielki czynienie własnej woli wprowadza siostry w bezpośredni związek z szatanem. Zamiast oblubienicami Chrystusa, stają się niewolnicami księcia ciemności. Wola własna, napiętnowana szatańskim zniekształcaniem rzeczywistości, w miejsce prawdy stawia kłamstwo, w miejsce miłości nienawiść i w ten sposób doprowadza do zanegowania nadprzyrodzonych wartości w życiu sióstr oraz do całkowitego zerwania więzi z Bogiem. Dlatego siostrom, które mają fałszywe, tj. zgodne z naturą, pragnienie wolności i niezależności, trudno jest przyjąć wolność dla Bożego Królestwa, która jest ich całkowitym przeciwieństwem⁹⁴.

Być wolnym dla Królestwa Bożego według Założycielki, to być zależnym od Boga i Jego woli. Wolność dla Królestwa Bożego zakłada bowiem całkowitą uległość Bożemu prawu, przykazaniom Bożym, kościelnym, regułom zakonnym, Konstytucjom, przełożonym oraz zrządzeniom Bożej Opatrzności. Ta zależność jest potrzebna, by ujarzmić niezależność sióstr, by wyrzekły się własnej woli, a przyjęły Bożą. Jeżeli siostry pozwolą, by Bóg kierował ich życiem, to zaczną być wolne od odpowiedzialności za to, co je spotyka i cieszą się pełnym spokojem. Doskonała wewnętrzna wolność dla Królestwa wymaga zachowywania całkowitej cierpliwości, słodyczy i obojętności wobec wydarzeń, które zsyła siostrom Boża Opatrzność. Taka postawa połączona ze szczerą modlitwą sprawia, że w ich życiu wszystko układa się według Bożego zamysłu⁹⁵.

Wolność dla Królestwa to zdaniem Założycielki otwarcie się na Ducha Świętego, który oświeca i prowadzi siostry do prawdziwej

⁹⁴ Por. RD, s. 17-51, Instruction 2, 3, 4, 5.

⁹⁵ Por. tamże.

wolności. On pomaga unikać grzechów, które czynią je niewolnikami szatana oraz daje moc w przeciwstawianiu się królestwu natury. Duch Święty pozwala siostronom rozumieć Boże słowo, by biorąc Jezusa za Mistrza, wybierały życie radami ewangelicznymi⁹⁶.

Dla Marii od Męki Pańskiej przejawem wolności jest również wybór ewangelicznej czystości dla Królestwa, która pozwala siostronom oddać całe serce i ciało Bogu. Poprzez życie w czystości siostry są wolne od wszelkich przywiązań do stworzeń, które przykuwają je do ziemi i z łatwością „rozwijają skrzydła”, by nieustannie wznosić się do Boga. Kochając niepodzielnie Jezusa, pragną być tylko przez Niego kochane. Nie obciążają więc nikogo pragnieniem bycia kochaną i nie pragną zajmować sobą niczyjego ludzkiego serca⁹⁷.

Dla Marii od Męki Pańskiej przejawem wolności dla Królestwa Bożego jest wybór Boga jako jedynego celu życia. Jeżeli siostry to uczynią, wtedy ich życie zaczyna być wolne od jakichkolwiek przywiązań do miejsc, osób, stworzeń, do siebie. Temu służy życie ewangelicznym ubóstwem. Ono czyni siostry wolnymi, by wybierać i posiadać Boga jako Najwyższe Dobro. W ten sposób całkowicie oderwane od dóbr ziemskich, stają się pielgrzymami dla Królestwa, zawsze gotowymi pójść tam, gdzie zostaną przez Boga posłane⁹⁸.

Dla Założycielki przejawem wolności dla Królestwa Bożego jest pełnienie woli Ojca Niebieskiego. W tym widzi najwyższy akt ludzkiej wolności. Szatan bowiem będąc doskonale czysty i nieprzywiązany do niczego, odmówił posłuszeństwa Stwórcy. Dlatego tak ważne jest praktykowanie ewangelicznego posłuszeństwa, które wyzwala siostry od nich samych i pozwala uczestniczyć w wolności dzieci Bożych⁹⁹.

⁹⁶ Por. tamże, s. 130-136, Instruction 16.

⁹⁷ Por. tamże, s. 42-51, Instruction 5.

⁹⁸ Por. tamże, s. 52-58, Instruction 6.

⁹⁹ Por. tamże, s. 59-66, Instruction 7.

Maria od Męki Pańskiej widzi w krzyżu Chrystusa największe wyzolenie człowieka. Krzyż Chrystusa, który przywrócił ziemi Królestwo Boże, ma stawać się dla siostr narzędziem wyzwalania spod panowania królestwa natury. Krzyż zazwyczaj w pierwszej chwili przeraża siostry, ale gdy go podejmują, pojawia się w nich głęboki pokój. Z czasem siostry zaczną go podejmować bez sprzeciwu i z radością, widząc w nim narzędzie prowadzące do prawdziwej wolności, do której chce je doprowadzić Chrystus¹⁰⁰.

5.3. Znamiona Królestwa Bożego

Żalążycielka określa, czym jest Królestwo Boże i po czym można je rozpoznać. Jest ono ciągłym odnawianiem podobieństwa do Boga w każdym człowieku. Ten obraz zaś jest przywracany poprzez zjednoczenie z Bogiem i Jego wolą. Królestwo Boże zapanowałoby całkowicie na świecie, gdyby w sposób doskonały była wypełniana przez wszystkich ludzi wola Boża¹⁰¹.

Królestwo Boże jest dla Marii od Męki Pańskiej królestwem miłości i prawdy¹⁰². Siostry żyją tymi wartościami, jeżeli doskonale zachowują przykazanie miłości Boga i bliźniego¹⁰³ oraz praktykują pokorę. Pokora jest prawdą o siostrach, a praktykowanie jej rozwija w nich życie nadprzyrodzone. Ta cnota jest konieczna siostronom podczas sakramentu pokuty, przyjmowania Komunii św., w ich relacjach z przełożonymi i siostrami, w pracy, wszędzie, gdzie przebywają. Ona pomaga siostronom w walce przeciwko króle-

¹⁰⁰ Por. tamże, s. 67-74, Instruction 8.

¹⁰¹ Por. tamże, s. 17-25, Instruction 2; CR/2, s. 298-300 (480, 481).

¹⁰² Por. RD, s. 33-41, Instruction 4; MD, t. II, s. 169 (234); JO, t. I, s. 366 (319); NS, t. I, s. 14-15 (40), s. 53 (96), t. II, s. 23 (291), s. 119-120 (399), s. 122-123 (401), s. 123-124 (402);

¹⁰³ Por. RD, s. 7-16, Instruction 1; por. Jan Paweł II, Encyklika „Redemptoris missio”, dz. cyt., n. 15; E. Leclerc, *Le Royaume Caché*, dz. cyt., s. 121-125.

stwu natury w nich oraz daje odwagę umierania sobie, by żyć dla Królestwa¹⁰⁴.

Dla Założycielki znamieniem Królestwa Bożego jest praktykowanie ewangelicznej rady czystości. Siostry składając ślub czystości odpowiadają na zazdrosną miłość Boga, która pragnie, by całkowicie oddały swoje serca i ciała Boskiemu Oblubieńcowi. Ewangeliczna czystość ma wymiar profetyczny i zapowiada pełnię Królestwa, gdzie nie będą się już żenić ani za mąż wychodzić, tylko wszyscy będą jak aniołowie¹⁰⁵.

Maria od Męki Pańskiej podkreśla, że Królestwo Boże jest obecne w świecie poprzez ewangeliczne ubóstwo, które odrywa od wszystkiego, co nie jest Bogiem i przywraca Mu należne miejsce¹⁰⁶ oraz wyzwala wewnętrzną wolność dla Królestwa¹⁰⁷.

Znamieniem Królestwa jest dla Założycielki wewnętrzny pokój, który Jezus Zbawiciel przywrócił ziemi. Jest on skutkiem zaakceptowania codziennego krzyża i wszystkiego, co on ze sobą niesie: cierpień duchowych i fizycznych, niedomagań i zmęczenia; wszystkiego, co oczyszcza człowieka z panowania królestwa natury. Głęboki wewnętrzny pokój jest więc objawem podjęcia krzyża i obecności Boga w człowieku¹⁰⁸.

Zdaniem Marii od Męki Pańskiej Królestwo Boże jest światłem, które pozwala dostrzec wewnętrzne ciemności człowieka i doprowadzić go do skruchy, wyznania win i grzechów w sakramencie pokuty, do mocnego postanowienia poprawy oraz do zadośćuczynienia za popełnione zło. Królestwo Boże w siostrach jest także szczerością

¹⁰⁴ Por. tamże, s. 33-41, Instruction 4; MD, t. IV, s. 527 (677), t. V, s. 22 (706); JO, t. II, s. 185 (515); CR/2, s. 299-300 (481).

¹⁰⁵ Por. RD, s. 42-51, Instruction 5.

¹⁰⁶ Por. tamże, s. 52-58, Instruction 6.

¹⁰⁷ Por. tamże, s. 26-32, Instruction 3; por. Jan Paweł II, Encyklika „Redemptoris missio”, dz. cyt., n. 14.

¹⁰⁸ Por. RD, s. 67-74, Instruction 8; MD, t. II, s. 389-390 (302); CR/2, s. 174 (298).

i odwagą w przyznaniu się bez usprawiedliwiania do swoich błędów oraz pragnieniem naprawiania ich¹⁰⁹.

5.4. Budowanie Królestwa Bożego

Założycielka wzywa siostry, by w sposób doskonały budowały Boże Królestwo na ziemi, najpierw w sobie, a następnie w każdym, postawionym na ich drodze człowieku. Tylko ten, kto ma Królestwo Boże w sobie, może przybliżać je innym. Budowanie Królestwa jest więc przywracaniem więzi z Bogiem, którą zniszczył grzech. Jeżeli grzech jest nieposłuszeństwem wobec Boga, to budowanie Królestwa przeciwnie, oznacza wypełnianie woli Bożej oraz wynagradzanie za tych, co nie chcą jej pełnić. Nie można jednak budować Bożego Królestwa bez wyrzeczenia się siebie w sposób absolutny, bez całkowitego zniszczenia w sobie królestwa natury¹¹⁰.

Założycielka zaleca więc, by siostry wyrzekły się wszelkich osobistych interesów i wypełniały przykazanie miłości Boga i bliźniego. Wszystko w ich życiu ma służyć jedynie Bożej chwale. Budowanie Bożego Królestwa nie jest jednak naturalnym, ludzkim aktywizmem wpływającym na koleje życia człowieka. Zamiast potrzeby działania i wpływania na bieg wydarzeń, siostry musi cechować łagodność i cierpliwość wobec wszystkiego, co zsyła Boża Opatrzność oraz potrzeba podporządkowania się Bożym zamiarom wobec nich. Budowaniu bowiem Królestwa zamiast ludzkiej aktywności musi towarzyszyć pasywność i ciągle wzrastająca potrzeba modlitwy, które będą porządkować w duszach chaos wywołany przez grzech. Jeżeli siostry chcą rzeczywiście wpływać na losy świata, Założycielka ra-

¹⁰⁹ Por. RD, s. 85-91, Instruction 10; por. Jan Paweł II, Encyklika „Redemptoris missio”, dz. cyt., n. 14.

¹¹⁰ Por. RD, s. 99, Instruction 12; MD, t. V, s. 150-151 (755); NS, t. I, s. 76 (348), t. II, s. 80 (353).

dzi, by budowały Królestwo miłości. Miłość jest siłą, która zmienia wszystko¹¹¹.

Budowanie Królestwa według Marii od Męki Pańskiej najsukcesyjniej dokonuje się, gdy siostry wybierają samotność, ponieważ najłatwiej jest zakładać Królestwo w duszy, która żyje Bogiem i jest oderwana od rzeczy ziemskich. Odsunięcie od świata i jego spraw pozwala na to, by Jezus zaprowadził siostry na pustynię i mówił im do serca. Obcowanie zaś z Bogiem sprawia, że ogień Jego miłości pochłania w nich to, co jest królestwem natury i miłością własną¹¹².

Założycielka przypomina siostrom, że Jezus obecny w Eucharystii najpełniej obdarza je łaskami, które ułatwiają budowanie Królestwa. Sam Jezus przychodzący do serc siostr wprowadza w nie swoje Królestwo. Mieszka On w nich i pragnie, by wzrastały w zjednoczeniu z Nim. Cytując słowa Jezusa, że „Kto spożywa moje Ciało i pije moją Krew, trwa we Mnie, a Ja w nim” (J 6, 56) zaprasza siostry, by z Eucharystii czerpały moc do budowania Królestwa¹¹³.

Zdaniem Założycielki, jeżeli Bóg i troska o wzrost Jego Królestwa stają się dla siostr jedyną życiową pasją, wtedy doświadczą, że wszystko inne będzie im dodane, że Bóg sam zatroszczy się o ich potrzeby. Z drugiej jednak strony będą doświadczać, że Królestwo Boże cierpi gwałt, bo włączenie się w jego budowanie sprawia, że szatan walczy przeciw siostrom. Muszą więc być gotowe podjąć wojnę i zgodzić się na prześladowania. Najcięższą walkę muszą wydać królestwu natury w sobie, by stanowczo przeciwstawiać się jego dążeniom. Cierpienia z tym związane pomogą siostrom wielkodusznie wypełniać i utrwalać wolę Bożą w ich życiu. Jeżeli wykorzystają

¹¹¹ Por. RD, s. 92-98, Instruction 11, s. 108-114, Instruction 14; NS, t. I, s. 80-81 (91).

¹¹² Por. RD, s. 75-84, Instruction 9, s. 124-129, Instruction 15, s. 137-144, Instruction 17; MD, t. V, s. 450 (826); JO, t. I, s. 106-107 (117); CR/2, s. 106-107 (198); por. E. Leclerc, *Le Royaume Caché*, dz. cyt., s. 37-41.

¹¹³ Por. MD, t. V, s. 450 (826).

wszystkie siły, by budować Królestwo, wtedy doświadczą, że jarzmo Pana jest słodkie, a Jego brzemię lekkie. Włączając się wielkodusznie w budowanie Królestwa Bożego, siostry otwierają sobie i innym drogę zbawienia. Wtedy będą je mogli zanieść i budować na wszystkich kontynentach świata¹¹⁴.

6. DUCH MARYI

Maria od Męki Pańskiej podkreśla, że Zgromadzenie Franciszkanek Misjonarek Maryi zostało powołane, by kontynuować misję Maryi na ziemi. Ma ono uczestniczyć w zbawieniu świata jak Maryja – dając mu Jezusa¹¹⁵. Według Założycielki Jezus miał swoje misjonarki, Maryi ich brakowało. Franciszkanek Misjonarek Maryi zrodziły się w Kościele, by wypełnić tę lukę¹¹⁶. Na cześć Maryi noszą białe habity i każda siostra przybiera Jej imię. Także nazwa Zgromadzenia przypomina, że siostry są Jej misjonarkami¹¹⁷. Wszystko w życiu sióstr przypomina, że Maryja jest ich Matką, Mistrzynią i Królową¹¹⁸

¹¹⁴ Por. CR/2, s. 106-107 (198).

¹¹⁵ Por. CR/1, s. 8 (2), s. 50-51 (40); NS, t. I, s. 126-127 (208), t. II, s. 20 (288); por. B. Misiewicz, Oddanie za Kościół i zbawienie świata na wzór Maryi na podstawie pism Marii od Męki Pańskiej i Konstytucji Zgromadzenia Franciszkanek Misjonarek Maryi, Warszawa 1990 (mps, pr. mgr ATK), s. 12.

¹¹⁶ Por. JO, t. II, s. 84 (398); CR/1, s. 80-81 (73); NS, t. I, s. 148 (225), t. II, s. 121 (400).

¹¹⁷ Por. JO, t. III, s. 40-41 (606); MD, t. V, s. 650-651 (864).

¹¹⁸ Por. CS, s. 38 (9), „Dostojna, wspaniała Matko Jezusa wnosimy świątynie, by Ciebie uczcić – jest to nasze powołanie. U nas wszystko Ciebie przypomina, o Matko Niepokalana, nasze habity, imiona, domy, dzieła. Uproś nam wierność naszemu powołaniu, które jest naznaczone przeznaczeniem do Twojej służby. Jesteśmy pewne, że umrzemy jako Twoje dzieci i możemy mieć nadzieję, że będziemy z Tobą przebywać w niebie. To oczekiwanie jest warte wielkich poświęceń na ziemi. Spraw, byśmy widziały w naszych duszach to, co nie jest Ciebie godne, o Królowo naszego Zgromadzenia. My to odważnie odrzucimy, by w końcu należeć do Ciebie podczas naszego ziemskiego życia. W ten sposób możemy być pewne, że po śmierci razem z Tobą będziemy kontemplować Twego Boskiego Syna i kosztować wiecznych rozkoszy Jego Najświętszego Serca”, MD, t. III, s. 28 (373), por. tamże, s. 240 (448); CR/2, s. 137 (246); NS, t. II, s. 11-12 (280); por. B.

oraz niewzruszoną nadzieją¹¹⁹. Uważają Ją za Założycielkę i pierwszą Przełożoną ich rodziny zakonnej¹²⁰. Maryja Zwycięska dostępująca chwały nieba jest patronką każdej przełożonej generalnej, a święto Wniebowzięcia (15 sierpnia) dniem jej imienin¹²¹. Siostry natomiast są „armią” Maryi występującą pod Jej sztandarem, by walczyć o zaprowadzenie Bożego Królestwa¹²².

6.1. Tytuły Maryi

Maria od Męki Pańskiej nazywając Maryję wieloma tytułami, ukazuje głębię swoich relacji z Nią i zaprasza siostry, by czciły Maryję jako Matkę, Królową, Służebnicę Pańską, Gwiazdę, Kobietę o prawdziwej władzy i jako Tę, która jest dla sióstr „Drogą w drodze”.

6.1.1. Matka

Pierwszym tytułem, nadanym Maryi przez Założycielkę, jest Matka. Jezus na Krzyżu powierzył Ją Janowi, a w jego osobie wszystkim. Tak jak Jan, siostry zobowiązują się wziąć Maryję do siebie. Chcą zawsze z Nią przebywać i dawać Ją poznać innym¹²³. Jeżeli siostry proszą Ją w swoich potrzebach, nieustannie obdarza je życiem. Dla Założycielki Maryja, tak jak każda matka, nie jest stwórcą swego dziecka, jednakże to Ona daje mu życie. Nie jest Ona stwórcą Jezusa, ani łaski, jednak Jej przypada dawać życie Jezusowi i łasce w duszach sióstr i duszach osób im powierzonych. Maryja jest Matką pełną mocy i dobroci, dlatego zasługuje na

Misiewicz, Oddanie za Kościół i zbawienie świata na wzór Maryi na podstawie pism Marii od Męki Pańskiej i Konstytucji Zgromadzenia Franciszkanek Misjonarek Maryi, dz. cyt., s. 15-16.

¹¹⁹ Por. JO, t. III, s. 47-50 (616-619).

¹²⁰ Imieniny przełożonej generalnej, por. CS, s. 38 (9); CT/1, s. 50-51 (31).

¹²¹ Por. CT/1, s. 108-109 (107); JO, t. III, s. 171 (697).

¹²² Por. CR/2, s. 265-266 (428).

¹²³ Por. CS, s. 69-70 (31); MD, t. I, s. 248-250 (92, 93), t. III, s. 164-166 (420), t. V, s. 233-234 (780); por. Katechizm Kościoła Katolickiego, dz. cyt. s. 236-237.

zaufanie siostr, podziw i szukanie u Niej pomocy. Ona jest Matką dla tych, co chcą się nawrócić i pomaga ilekroć się siostry do Niej zwracają¹²⁴.

Dla Marii od Męki Pańskiej Maryja jest Matką pięknej miłości, przykładem dziewiczego życia i prowadzenia dusz do ożywczych źródeł zbawienia. Siostry uczą się od Niej duchowej płodności, która jest skutkiem cnoty dziewictwa oraz wchodzi w tajemnicę Królestwa miłości, które Maryja wprowadza na ziemię¹²⁵.

Maryja jest również dla Założycielki Matką miłosierdzia. W Jej szkole siostry uczą się świętości życia, miłości dusz, heroicznej miłości Boga i bliźniego. Zgromadzenie jest dziełem miłosierdzia, dlatego że jest dziełem Maryi¹²⁶.

Maryja jest również Matką dobrej rady. Jeżeli siostry skoncentrują na Niej wzrok, Ona wskaże drogę, którą im wyznaczyła. Przeprowadzi je przez burzliwe wody życia, ciemności, iluzje i pokusy, by mogły iść za wskazaniem rad ewangelicznych, które są Jej drogą¹²⁷.

6.1.2. Królowa

Założycielka widzi w Maryi Królową wszystkich dusz. W Niej odbija się piękno i miłość Trójcy Świętej, które sprawiają, że Jej oblicze jaśniej blaskiem chwały Najwyższego. Jej królowanie jest uczestnictwem w chwale Stwórcy¹²⁸.

Maryja jest Królową Apostołów, gdyż jest Ona pierwszym Apostołem Jezusa. Prowadząc życie kontemplacyjne w działaniu ukazuje

¹²⁴ Por. JO, t. III, s. 42 (608); NS, t. I, s. 117 (306); por. I. Murawska, *Maryja a dzieło misyjne na podstawie pism Heleny de Chappotin, Założycielki Franciszkanek Misjonarek Maryi*, Warszawa 1975 (mps, pr. mgr ATK), s. 77-87; S. C. Napiórkowski, A. Sikorski, *Maryjny wymiar duchowości chrześcijańskiej*, w: *Teologia duchowości katolickiej*, red. zb., Lublin 1993, s. 368.

¹²⁵ Por. MD, t. II, s. 454 (327), t. III, s. 244 (449); NS, t. I, s. 96 (194).

¹²⁶ Por. MD, t. III, s. 524-525 (539).

¹²⁷ Por. MD, t. II, s. 338-340 (286).

¹²⁸ Por. NS, t. I, s. 148-149 (237).

wzór apostołskiego życia. Ona, pełna łaski, która wydała na świat Jezusa Zbawiciela, po Jego Wniebowstąpieniu przyczyniła się do zrodzenia apostołskiego Kościoła, modląc się z Apostołami o zesłanie Ducha Świętego, które nastąpiło w dniu Pięćdziesiątnicy¹²⁹.

Maryja jest się Królową męczenników poprzez zjednoczenie z Boską Ofiarą. Współcierpiąc z Jezusem ma swój udział w Jego ofierze krzyżowej. Od Królowej męczenników siostry czerpią wzór męczeństwa i stawania się ofiarami wynagradzającymi, by dokonywało się zbawienie świata. Wraz z Maryją, Królową męczenników, która będąc niczym dla świata, dała mu wszystko – zbawienie, siostry włączają się w naprawianie zła w świecie, aż do ofiary z życia¹³⁰.

6.1.3. Służebnica Pańska

Dla Marii od Męki Pańskiej słowa Maryi „Oto ja, Służebnica Pańska” streszczają całe Jej życie oraz życie sióstr, Jej duchowych córek. Scena Zwiastowania ukazuje w pełni, kim jest Maryja: Niepokalanie Poczęta, w której zamieszkała pełnia łaski i najwierniejsza Służebnica Pańska¹³¹. Bycie Służebnicą Pana znaczyło dla Maryi tyle, co zniknąć we wszystkim, zawsze się unicestwiać, zagłębiać się w wielkość Bożej chwały i przez swoje uniesienie sprawiać, by ona królowała w duszach. Jedynym pragnieniem Maryi, Służebnicy Pańskiej, było oddawanie całej chwały Bogu¹³². Wiedząc o chwale, która została Jej obiecana, Maryja zajmuje się tylko jednym: pozostaje wierna swojej miłości, wykonując powierzone Jej zajęcia i zadania. Jest gotowa przyjąć bez zwracania uwagi na konsekwencje, w postawie całkowitego uniesienia i poddania się, Boże zamiary wobec Niej. Ona chce tego, czego chce Bóg, bez względu na

¹²⁹ Por. MD, t. V, s. 357 (810); NS, t. I, s. 148 (225), t. II, s. 76-77 (349).

¹³⁰ Por. CR/I, s. 8 (2); MD, t. II, s. 542-543 (360); JO, t. III, s. 100 (657); NS, t. II, s. 117-118 (397).

¹³¹ Por. MD, t. I, s. 66-67 (22), t. II, 153-154 (229).

¹³² Por. tamże, t. I, s. 78-79 (25).

to, czy będą to pociechy, czy krzyże. Jej miłość dąży do zjednoczenia z Tym, który Ją tak bardzo obdarował. Temu, który wejrzał na Jej pokorę i uczynił Jej wielkie rzeczy, całym życiem wyśpiewała Magnificat¹³³.

Maria od Męki Pańskiej słowa Maryi „Oto ja, Służebnica Pańska” przyjmuje jako dewizę dla życia siostr i widzi zawartą w nich duchowość Zgromadzenia, służebnic Pana, które należą do Ukrzyżowanego Oblubieńca, do Maryi Niepokalanej i Kościoła oraz jego widzialnej głowy¹³⁴. Pragnie, aby każdego dnia, od chwili przebudzenia siostry jednocząc się z Maryją, były gotowe jak Ona nie stawiać Bogu warunków i odpowiadać „Oto ja, służebnica Pańska”¹³⁵.

Dla Założycielki postawa gotowości na słuchanie Pana i otwarcie się na Jego słowa, prowadzi do głębokiej modlitwy i do kontemplacji¹³⁶. Dlatego proponuje siostrom, by jak echo powtarzały gorącą prośbę: „Mów Panie i spraw, by twoja służebnica słuchała”. W tym zawiera się również gorące pragnienie podobania się Bogu oraz potrzeba poznania Go i czynienia Jego świętej woli¹³⁷. Siostry winny unieczestwiać się na wzór Maryi, by Bóg mógł spoglądać na pokorę swoich służebnic. Maryja rozpoczęła swoje uniżanie się od ofiarowania się w świątyni. Taką samą postawę przyjęła przy Zwiastowaniu i na Kalwarii. Wreszcie we chwalebnym Wniebowzięciu unieczestwiła się ostatecznie w Bogu jako „Służebnica Pańska”¹³⁸.

¹³³ Por. tamże, t. II, s. 150-151 (228), t. III, s. 92 (395); por. Jan Paweł II, Encyklika „Redemptoris Mater”, Rzym 1987, n. 39-40.

¹³⁴ Por. CT/1, s. 16 (10); CT/2, s. 25-26 (302); NS, t. I, s. 117 (4).

¹³⁵ Por. CT/1, s. 9-10 (1), s. 19-20 (6); NS, t. I, s. 64-65 (8), s. 111 (79), s. 114 (222).

¹³⁶ „Kiedy rozważam „Ecce Ancilla Domini”, mam wrażenie, że nigdy nie pozostawię tej modlitwy. Wydaje mi się, że znikam w Maryi i że to Ona klęczy, a nie ja, że to Ona modli się za świat, a nie ja. Nie mogę wytłumaczyć tego zjawiska. Po raz pierwszy owo „oto jestem” Maryi naznaczyło mnie właśnie w dzień Wniebowzięcia, podczas moich obłóczyn. Wiedziałam, że wszystko było w tym zawarte”, NS, t. I, s. 111-112 (101), por. tamże, t. I, s. 43 (31), s. 43 (143), t. II, s. 41-42 (309), s. 101-102 (382).

¹³⁷ Por. tamże, t. I, s. 111 (80), s. 20 (244), s. 21 (264).

¹³⁸ Por. tamże, s. 43 (29), s. 110 (41), s. 111-112 (101), s. 112 (125).

6.1.4. Gwiazda

Założycielka nazywa Maryję Gwiazdą, ponieważ prowadzi Ona siostry i dusze im powierzone do Wiecznego Światła, którym jest Jezus. Jeżeli siostry będą Jej wierne, staną się Jej posłańcami, żywymi gwiazdami, które ukażą poganom, heretykom, grzesznikom drogę prowadzącą do Jezusa. Maryja jest Gwiazdą od początku powstawania Zgromadzenia. Ona ukazywała pierwszym siostronom drogę jego rozwoju i chroniła przed zagrożeniami oraz atakami z zewnątrz. Ona stała się jego Gwiazdą, polecając, by siostry szukały zatwierdzenia Zgromadzenia u Wikariusza Jezusowego w Rzymie¹³⁹.

6.1.5. Kobieta posiadająca prawdziwą władzę, którą jest miłość

Zdaniem Założycielki prawdziwą władzą jest miłość. Maryja, która dała światu Zbawiciela, miłość wcieloną, stała się kobietą o prawdziwej władzy. Owocem tej władzy jest pokój, który Maryja wprowadza między niebem i ziemią. Siostry ucząc się miłości od Maryi, stają się przez to kobietami dysponującymi prawdziwą władzą. Dzięki temu mogą pełnić misję miłości i pokoju. Im bardziej siostry posiadają moc miłości, tym szerzej rozsiewają miłość i tym silniejsza jest ich więź z Maryją, kobietą o prawdziwej władzy¹⁴⁰.

6.1.6. Droga

Założycielka w Konstytucjach przypomina, że Maryja jest dla sióstr „Drogą w drodze” do Jej Syna. Będąc najdoskonalszą naśladowczynią Jezusa, uczy siostry jak wejść w posiadanie Go, by dawać Go innym. Maryja, która jest dla sióstr „Drogą w drodze”, uczy je wypełniania ich potrójnego powołania: adoratorek Najświętszego Sakramentu, ofiar i misjonarek oraz prowadzenia specyficznego apo-

¹³⁹ Por. MD, t. I, s. 215-216 (77), s. 222-223 (80), s. 240-241 (88).

¹⁴⁰ Por. NS, t. I, s. 115 (24), s. 139-140 (188), t. II, s. 23 (291), s. 105-106 (385).

stolatu¹⁴¹. Maryja jest również dla sióstr „Drogą w drodze” poprzez udział w zbawczej ofierze Jezusa. Uczy jak czerpać ze źródeł Bożego miłosierdzia, gdy Siostry powierzają Jej swoje nędze i słabości oraz że uczestnictwo w cierpieniach męki Jej Syna odkrywa niezgłębianą przepaść Bożej miłości do wszystkich ludzi¹⁴².

6.2. Misjonarki Maryi Niepokalanie Poczętej

Wiek XIX był świadkiem ogłoszenia przez Kościół dogmatu o Niepokalanym Poczęciu Maryi. Maria od Męki Pańskiej widzi w tym doniosłym wydarzeniu swoisty związek z powstaniem Zgromadzenia. Dlatego celem powołania i misji sióstr jest wprowadzanie w życie dogmatu Niepokalanego Poczęcia Maryi, rozpowszechnianie Jej kultu, kontynuowanie Jej misji oraz uczestniczenie w łaskach Niepokalanego Poczęcia¹⁴³. Uroczystość Niepokalanego Poczęcia stała się świętem patronalnym Zgromadzenia¹⁴⁴ i tegoż dnia siostry ponawiają oddanie się Maryi, ofiarując Jej koronę przypominającą, że jest Królową serc, kwiaty jako wyraz wdzięczności za Jej nieustanną obecność i pomoc oraz klucze domów i dzieł przypominające, że wszystko w Zgromadzeniu jest dla Niej otwarte i jest Jej własność.

¹⁴¹ Por. CS, s. 33 (3), s. 34-35 (4), s. 35 (5), s. 35-36 (6), s. 36 (7); NS, t. I, s.119 (21), s. 134 (260).

¹⁴² Por. NS, t. I, s. 121-122 (108); por. Jan Paweł II, Encyklika „Redemptoris Mater”, dz. cyt., s. 37-50 (20-24); E.Chmiel, Aktualność charyzmatu Franciszkanek Misjonarek Maryi w świetle Encykliki Jana Pawła II „Redemptoris missio”, Warszawa 1994 (mps, pr. mgr ATK), s. 37; F. Parulska, Duchowość misyjna Marii od Męki Pańskiej, Założycielki Sióstr Franciszkanek Misjonarek Maryi, Warszawa 1974 (mps, pr. mgr ATK), s. 52-57.

¹⁴³ „Starotestamentalne proroctwo mówi, że „odrośl białego kwiatu” przyjdzie ze Wschodu. Przyjmując je do siebie, jesteśmy założoną na Wschodzie poprzez Bożą Opatrzność odroślą Maryi Niepokalanej, pamiątką ogłoszenia dogmatu Niepokalanego Poczęcia. By zrealizować to wzniosłe powołanie, zachowujmy Jej drogi, naśladujmy Maryję Niepokalanie Poczętą”, MD, t. I, s. 35 (17), por. tamże, s. 64 (20), s. 97-98 (34); CT/2, s. 25 (301).

¹⁴⁴ Por. CS, s. 38 (9); CT/1, s. 176-177 (128).

cią¹⁴⁵. Tym czynnościom towarzyszy pieśń „Lilijo Nieskalana, Maryjo”, która jest hymnem Franciszkanek Misjonarek Maryi¹⁴⁶.

6.2.1. Rozpowszechnianie dogmatu

Założycielka wzywa siostry, by swoim życiem głosiły Maryję Niepokalaną, Jej imię, cześć, chwałę. Pragnie, by wszystkie ludy i pokolenia błogosławiły Maryję Niepokalaną Poczetą, poznały Jej urok i piękno oraz jako „pełną łask”. Poznawanie Niepokalanego Poczęcia Maryi powinno wzbudzać w nich radość, że przyszła na świat ich Wynagrodzicielka, która wypełniła pustkę zaistniałą przez grzech, w której pozostają grzesznicy¹⁴⁷. Siostry będąc „białymi kwiatami” Niepokalanej, mają zaszczyt mówić do ludów całej ziemi o pięknie Niepokalanej Poczętej Królowej Nieba¹⁴⁸ oraz ukazywać, że jest Ona radością świata, regułą miłości, największym skarbem, za której wonią olejków trzeba nieustannie podążać, by mieć udział w Jej dziewiczym pięknie i w miłości oblubieńczej do Jezusa¹⁴⁹.

6.2.2. Kult Maryi Niepokalanej

Maria od Męki Pańskiej poleca, by siostry czciły Maryję Niepokalaną, wznosząc Jej świątynie oraz czyniąc Ją widoczną we własnym życiu poprzez biały kolor habitu, czystość, niewinność, prostotę, naśladowanie Jej cnót oraz stając się Jej dziećmi¹⁵⁰. Zachęca, by u stóp Maryi Niepokalanej siostry złożyły wszystkie swoje nędze i usuwały

¹⁴⁵ Por. CT/I, s. 176-177 (128); JO, t. III, s. 144 (683).

¹⁴⁶ Ref. Lilijo Nieskalana, Maryjo, misyjną swą rodzinę strzeż, a przez nią daj ziemi pokój, pokój Odkupiciela, CT/I, s. 176-177; por. JO, t. I, s. 35-36 (38); MD, t. IV, s. 378 (625).

¹⁴⁷ Por. CS, s. 34-35 (4); MD, t. IV, s. 105 (564).

¹⁴⁸ Por. MD, t. I, s. 97-98 (34).

¹⁴⁹ Por. tamże.

¹⁵⁰ Por. tamże, s. 510-511 (169), t. III, s. 28 (373), s. 105 (399), s. 370-371 (491), s. 405-406 (504).

bez miłosierdzia wszystko, co je plami i sprzeciwia się miłości Jezusa. Założycielka pragnie, by w szczególny sposób siostry obchodziły święto Niepokalanego Poczęcia, upraszając Maryję o strzeżenie ich czystości i niewinności¹⁵¹. Zachęca siostry do kontemplowania Maryi Niepokalanej, która jak nikt inny wiedziała, że nic w Jej niepokalanej piękności nie było Jej własnością, ale to piękno brało swe istnienie z samego Boga. Poprzez kontemplację piękna Niepokalanie Poczętej siostry są zaproszone, by doświadczyć, że prawda, piękno, miłość nie są ich własnością, ale udzielane są im przez Boga¹⁵².

Szczególną formą nabożeństwa do Maryi Niepokalanie Poczętej było oddanie przez Założycielkę całego Zgromadzenia pod Jej opiekę 31 maja 1896 roku. Na pamiątkę tego aktu zawierzenia się Maryi Niepokalanie Poczętej w każdym domu wybito pamiątkową tabliczkę przypominającą, że siostry są Jej własnością¹⁵³.

6.2.3. Kontynuowanie misji Maryi Niepokalanie Poczętej

Dla Założycielki powołaniem sióstr jest nie tylko wyjazd na dalekie misje, ale kontynuacja misji Maryi Niepokalanej na ziemi i przybliżanie Jej duszom¹⁵⁴. Spełniając misję Niepokalanie Poczętej, która unicestwiła się z miłości i przez miłość, siostry będą kosztować Jej szczęścia i wraz z Maryją zamieszka wśród nich pokój¹⁵⁵. Siostry jak

¹⁵¹ Por. tamże, t. I, s. 52-53 (16).

¹⁵² Por. NS, t. I, s. 107 (66), t. II, s. 85-86 (360).

¹⁵³ Por. JO, t. I, s. 105-106 (116), „Byłam w Kongregacji Rozkrzewiania Wiary. Kardynał Prefekt Ledóchowski był bardzo dobry dla nas. Zaprowadził nas do kaplicy. Razem odmówiliśmy Ave Maria i u stóp Najświętszego Sakramentu udzielił nam i całemu Zgromadzeniu uroczystego błogosławieństwa. Maryja wyjednała nam to błogosławieństwo na dzień naszego specjalnego oddania się Jej. Następnie Kardynał zaprowadził nas do kaplicy, gdzie miał cudowną, czarną Madonnę z Polski. U stóp tego obrazu udzielił Zgromadzeniu błogosławieństwa, które jego Założycielka przyjęła z wielkim duchem wiary”, JO, t. I, s. 106-107 (117), por. tamże, t. III, s. 53 (622).

¹⁵⁴ Por. MI, s. 102-103 (64).

¹⁵⁵ Por. MD, t. IV, s. 9-10 (543).

Maryja Niepokalana mają czynić pokój między niebem i ziemią, będąc prostymi jak gołębnice i roztropnymi jak węże, by przyciągać na ziemię Zbawiciela¹⁵⁶.

Maria od Męki Pańskiej wspominając objawienia z La Salette i Lourdes, zachęca siostry, by z Maryją Niepokalaną wzywały świat do pokuty i wiary w Ewangelię¹⁵⁷. Winny stawać się jak Ona nowymi Esterami, błagającymi Stwórcę za lud pogrążony w ciemnościach grzechu, by poznał swego Zbawiciela¹⁵⁸. Siostry uczestnicząc w misji Maryi Niepokalanej winny pamiętać, że miecz boleści bardzo często przeszywał Jej serce. Ona jak nikt inny żyła na ziemi niebem, a to sprawia, że wszystko w Niej było w opozycji ze światem. Przynosząc miłość, rozpętała wojnę piekła wobec siebie. Dlatego siostry powinny być przygotowane do tej świętej krucjaty Maryi i gotowe podjąć ją z wszystkimi konsekwencjami¹⁵⁹.

6.2.4. Naśladowanie Maryi Niepokalanej

Maria od Męki Pańskiej poleca siostronom, by biegły za wonią cnót Maryi Niepokalanej, która jest cała piękna i nie ma w Niej żadnej grzechowej zmyzy oraz by smakowały owoc Jej dziewiczego i niepokalanego łona, którym jest Jezus. W ten sposób Niepokalanie Poczęta stanie się dla nich przewodnikiem, gwiazdą prowadzącą do Słońca Sprawiedliwości, Jej Syna¹⁶⁰. Siostry winny naśladować czystość i miłość Maryi Niepokalanej, która nigdy nie była do nikogo przywiązana i żadna namiętność nie przeszkadzała Jej we wzroście w miłości i do Miłości¹⁶¹. Ta, która zdeptała głowę węża, jest dla sióstr wzorem

¹⁵⁶ Por. tamże, t. I, s. 328-329 (112).

¹⁵⁷ Por. NS, t. I, s. 129-130 (50), s. 100-101 (51), s. 130 (56); JO, t. II, s. 237 (566).

¹⁵⁸ Por. MD, t. III, s. 525-526 (540).

¹⁵⁹ Por. NS, t. I, s. 120 (30).

¹⁶⁰ Por. MD, t. I, s. 97 (33); NS, t. I, s. 108 (195).

¹⁶¹ Por. CT/1, s. 176-177 (128); CR/2, s. 111 (204); MD, t. I, s. 316 (109), t. V, s. 244 (784); NS, t. I, s. 108 (212).

gorliwości o dusze, gdy zostaną posłane do pogańskich krajów, by pociągać je do Jezusa ¹⁶².

6.2.5. Uczestnictwo w łaskach Niepokalanego Poczęcia

Zdaniem Marii od Męki Pańskiej siostry otrzymały specjalne uczestnictwo w łaskach Niepokalanego Poczęcia. Bóg, który w Maryi Niepokalanej najdoskonalej zanurzył swoje podobieństwo, napełniając Ją łaską, powierza siostronom złożone w Niej dary: pobożności i duchowego macierzyństwa. Jeżeli pozostaną im wierne, wtedy Maryja pomoże im zdeptać głowę węża we własnych duszach oraz duszach osób im powierzonych ¹⁶³. Odkąd Niepokalana zjawiła się na ziemi, szatan przestał mieć władzę nad duszami, gdyż Ona pierwsza zmiażdżyła mu głowę ¹⁶⁴. Udział w tych łaskach umożliwi siostronom, ofiarom za Kościół i dusze, wrywać dusze grzeszników z siideł szatana oraz prowadzić walkę o wolność Kościoła i jego zwycięstwo ¹⁶⁵. Będąc armią Maryi Niepokalanej, siostry choć słabe, są powołane, by mieć udział w Jej zwycięstwach ¹⁶⁶. Przez Maryję Niepokalaną, która jest wszechmocna w Kościele, jest udzielane siostronom wszelkie dobro, a Duch Święty w całej wolności kształtuje w ich duszach Jezusa ¹⁶⁷. Od Niepokalanej, która posiada pełnię łaski i prawdy, siostry czerpią nadzieję życia i cnoty oraz to, co jest nieodzowne, by być Jej misjonarkami. ¹⁶⁸.

6.3. Naśladowanie Maryi

Maria od Męki Pańskiej zaleca siostronom, by swoim życiem naśladowały Maryję, która jest dla nich wzorem wypełnienia zleczonej Jej przez

¹⁶² Por. MD, t. III, s. 116-117 (402).

¹⁶³ Por. tamże, t. I, s. 95-96 (32); JO, t. II, s. 198 (533); NS, t. I, s. 103 (162).

¹⁶⁴ Por. MD, t. III, s. 162 (418).

¹⁶⁵ Por. tamże, t. IV, s. 178-179 (579).

¹⁶⁶ Por. JO, t. III, s. 144-145 (684).

¹⁶⁷ Por. MD, t. V, s. 405 (819).

¹⁶⁸ Por. tamże, t. III, 245-246 (450).

Boga misji. Ona doskonale wypełniła swoje powołanie i Boże zamiary wobec siebie. Dlatego siostry podejmują Jej drogę i styl życia.

6.3.1. Naśladowanie życia ukrytego w Nazarecie

Maria od Męki Pańskiej poleca siostronom naśladowanie ukrytego życia Maryi w Nazarecie¹⁶⁹. Chce, by siostry zrozumiały wartość życia ukrytego pod Bożym wejrzeniem oraz jego moc, często niedostrzegalną dla świata, która jest nieodzowna do owocnej działalności na ziemi¹⁷⁰. Życ duchowością Nazaretu to pozwolić Bogu, by wyprowadził siostry jak Maryję na pustynię i mówił do ich serca; to słuchać słów Boga i jak Maryja rozważać je i zachowywać w sercu. Życie ukryte Maryi uczy siostry umiłowaniu życia wewnętrznego i modlitwy¹⁷¹ oraz posiadania jak Maryja „najlepszej części”¹⁷². Ono pozwala radować się z zamieszkania w domu Pana po wszystkie dni życia jak Maryja z Jezusem w Nazarecie¹⁷³ i adorować Boga we wszystkim i zawsze¹⁷⁴. Uczy być jak Maryja obojętną pośród pociech i doświadczeń, wszystko przyjmować z miłości¹⁷⁵ i uważać sprawy zewnętrzne za nie mające znaczenia¹⁷⁶.

Zdaniem Założycielki Maryja w Nazarecie nie robiła wielkich rzeczy. Jednak ta młoda i nikomu nieznana Izraelitka stała się bardzo drogą w oczach Boga i otrzymała oczekiwany przez wszystkich dar – Zbawiciela świata. Siostry stając się misjonarkami tej wszechmocnej Dziewicy, jednoczą się z Nią w swoim życiu i modlitwie¹⁷⁷.

¹⁶⁹ Por. tamże, t. I, s. 64 (20); NS, t. I, s. 103 (217), s. 104 (232), s. 127 (262).

¹⁷⁰ Por. CT/I, s. 140 (90); NS, t. I, s. 102 (105), s. 103 (231), t. II, s. 33-34 (303); MD, t. I, s. 386 (132).

¹⁷¹ Por. NS, t. I, s. 96 (190).

¹⁷² Por. tamże, s. 98-99 (253).

¹⁷³ Por. CT/I, s. 99 (62); MD, t. I, s. 10 (4), s. 65 (21), t. IV, s. 293-294 (603), s. 388 (628), t. V, s. 638-639 (862); JO, t. I, s. 229-230 (237); NS, t. I, s. 98 (64).

¹⁷⁴ Por. NS, t. I, s. 52 (141), s. 151-152 (235).

¹⁷⁵ Por. tamże, s. 42 (7).

¹⁷⁶ Por. tamże, s. 122-123 (148).

¹⁷⁷ Por. MD, t. II, s. 313-314 (278); JO, t. II, s. 159 (490); NS, t. II, s. 58 (328).

W Konstytucjach Zgromadzenia Założycielka wzywa siostry, by naśladowały Maryję, która ukryta w Nazarecie żyła bez rozgłosu, w milczeniu, pokorze i wielkiej prostocie¹⁷⁸. Zdaniem Błogosławionej jest czymś naturalnym, że siostry pragną być widoczne, chcą zajmować odpowiedzialne stanowiska, dominować, być niezależnymi i znać na bieżąco wszystkie sprawy. Jednak poddawanie się temu znaczy, że jeszcze nie żyją duchem Nazaretu. Jest to niebezpieczne dla rozwoju ich życia duchowego, a jedynym lekarstwem jest życie ukryte, czyli zejście w cień i wykonywanie pokornych zajęć. Jeżeli pozwolą na korygowanie swoich ambitnych i nieroztropnych pragnień, mogą znowu wzrastać w życiu duchowym i czynić wiele dobra innym¹⁷⁹.

Maria od Męki Pańskiej podkreśla, że Maryja żyjąc w Nazarecie w samotności i skupieniu, była całkowicie oderwana od ziemi i stworzeń, najbardziej posłuszna, uboga i czysta, oraz zdana na Bożą Opatrzność. Naśladowanie Maryi w Nazarecie sprawia, że siostry zyskają moc, by opierać się pokusom i zachowywać złożone Bogu śluby. Pozwala również siostronom zdobywać Jej cnoty i wewnętrznego ducha oraz czerpać siłę do apostołstwa¹⁸⁰.

Założycielka zachęca siostry, by jak Maryja w Nazarecie przyzywały Zbawiciela na ziemię poprzez każdy swój czyn. Życie Maryi, bez żadnego blasku, było wypełnione pokornym i ukrytym apostołatem, który dokonywał się między Bogiem i Jej duszą. W ciszy i milczeniu, pod Bożym wejrzeniem Maryja otrzymywała największe łaski dla świata. Dlatego siostry naśladowując milczenie Maryi, będą w sercu rozważać wielkość otrzymanych łask i kosztować je na modlitwie

¹⁷⁸ Por. CS, s. 34-35 (4); JO, t. I, s. 229-230 (237); NS, t. I, s. 99 (10), s. 36 (261).

¹⁷⁹ Por. MD, t. I, s. 469-470 (156).

¹⁸⁰ Por. CS, s. 36-36 (8), s. 70 (32); MD, t. I, s. 66-67 (22), s. 134 (49), s. 330-331 (113), t. III, s. 475 (526); NS, t. I, 117-118 (5, 6), s. 132 (267).

w skrytości serca, co da im przedsmak nieba¹⁸¹. Siostry w podobny sposób mają pełnić swój apostołat modlitwy, by wypraszać nadejście Królestwa Bożego¹⁸².

Żalozycielka wzywa, by siostry żyły bardzo prosto jak Święta Rodzina i tak jak ona w pocie czoła zarabiała na własne utrzymanie codzienną pracą¹⁸³. Dlatego powinny we wszystkich zwykłych czynnościach solidaryzować się z Maryją. W praktyce mycia naczyń widzieć nie tylko środek sprzyjający życiu wspólnotowemu, ale spełniać ją z wielkim duchem wiary, bo było to Jej codzienne zajęcie¹⁸⁴. Tak jak Maryja w Nazarecie siostry zachowują porządek i czystość. Wnętrze cel sióstr, jak i ich domów mają przypominać ład, skromność, pokój i skupienie domu Świętej Rodziny, które harmonizowały z wnętrzem Maryi¹⁸⁵. Wśród codziennych zajęć siostry powinny prosić Świętą Dziewicę, by im pomogła zbudować wewnętrzną celę, gdzie oddzielone od świata i wyciszone będą w stałym kontakcie z Bogiem¹⁸⁶.

Duch Nazaretu dla Marii od Męki Pańskiej oznacza przyjęcie ze wszystkimi konsekwencjami swojej ludzkiej natury. Boskość Jezusa sprawia, że siostry zbyt łatwo zapominają o walkach Jego ludzkiej natury, które były większe (pomimo Jego doskonałości) niż człowiek jest w stanie to sobie wyobrazić. Podobnie było w życiu Maryi i Józefa¹⁸⁷. Zjednoczenie z Bogiem, w którym trwali, sprawiało, że więzy łączące członków nazaretańskiego domu miały charakter nadprzyrodzony. Ich miłość, mająca źródło w Bogu, nie była

¹⁸¹ Por. CT/1, s. 161-162 (111); JO, t. II, s. 163-164 (492); NS, t. I, s. 99 (15), s. 120 (82), s. 108-109 (221), t. II, s. 106 (380).

¹⁸² Por. NS, t. I, s. 22 (197).

¹⁸³ Por. JO, t. I, s. 229-230 (237).

¹⁸⁴ Por. CT/1, s. 61-64 (38, 39).

¹⁸⁵ Por. tamże, s. 36-39 (8).

¹⁸⁶ Por. CS, s. 36 (7); MD, t. II, s. 397-398 (304); JO, t. I, s. 221 (128); NS, t. I, s. 102 (158).

¹⁸⁷ Por. NS, t. I, s. 123 (174).

z tego świata¹⁸⁸. Józef odnajdywał w Maryi tylko Boga, Ona zaś była skrzydłami unoszącymi go do Boga i widziała w Józefie autorytet samego Stwórcy¹⁸⁹.

W nazaretańskim domu Świętej Rodziny był praktykowany w pełnej doskonałości duch Ewangelii, prawdziwa miłość Boga i bliźniego. Zjednoczenie z Bogiem, w którym trwali Jezus, Maryja i Józef, było „niebem”¹⁹⁰. Stąd też Założycielka zaleca siostronom, by uczyły się kochać na sposób Maryi, Jezusa i Józefa. Oni oglądali Boga w sobie: w Jezusie widzieli samego Boga, w Maryi – nigdy nieprzycmiony obraz Stwórcy, w Józefie – depozytariusza praw Boga Ojca. Oni widzieli Boga we wszystkich duszach. Od nich siostry powinny uczyć się czulej miłości do wszystkich ludzi¹⁹¹.

6.3.2. Naśladowanie cnót Maryi

Założycielka wzywa siostry do naśladowania „Fiat” Maryi, Jej doskonałego posłuszeństwa Bogu i całkowitego zdania się na Niego. Maryja całkowicie należała do Boga, tak iż mógł Nią rozporządzać, nie obawiając się naruszenia Jej wolności osobistej. Maryja nigdy nie czyniła swojej woli, lecz pozwoliła się poprowadzić Bogu¹⁹². Maria od Męki Pańskiej pragnie, by siostry jak Maryja nie używały ludzkich środków niesienia pomocy, ale na modlitwie przedstawiały Bogu potrzeby innych, a potem całkowicie zdały się na Wszechmocnego¹⁹³.

Maria od Męki Pańskiej poleca siostronom naśladowanie pokory Maryi, która była oparta na prawdzie. Jest ona wyniszczaniem ludzkiego ubóstwiania się, które ustępuje miejsca miłości i jej dziełu. Taka

¹⁸⁸ Por. tamże, s. 100-101 (51).

¹⁸⁹ Por. tamże, s. 101 (104).

¹⁹⁰ Por. tamże, s. 129 (38), s. 100-101 (51), s. 139 (94).

¹⁹¹ Por. CT/I, s. 152 (101); NS, t. I, s. 138 (12, 13), s. 139 (161), t. II, s. 111-112 (391).

¹⁹² Por. CS, s. 62 (21); CT/I, s. 123 (78); NS, t. I, s. 118-119 (9), s. 133 (25), s. 52 (141), s. 40 (173), s. 44-45 (209), s. 114 (224).

¹⁹³ Por. NS, t. I, s. 83 (184), s. 136 (219), s. 104-105 (233, 234), s. 99 (240).

pokora zakłada wiarę, nadzieję i miłość w heroicznym stopniu¹⁹⁴. Jest ona ogołoceniem i unicestwieniem własnego „ja”, by ustępowało ono miejsca Miłości¹⁹⁵.

Maria od Męki Pańskiej zaleca, by siostry naśladowały Maryję w Jej poszukiwaniu Jezusa, kiedy jako dwunastoletni chłopiec pozostał w świątyni jerozolimskiej. Do takiego poszukiwania zachęca siostry w momentach prób, gdy odczuwają Jego nieobecność zwłaszcza na modlitwie. Zdaniem Założycielki ludzkie środki są złymi metodami szukania Jezusa. Dlatego, że Jezus nie jest daleko, chociaż wydawałoby się, że znikł. Siostry nie powinny Go szukać wśród rodziny, ani znajomych, ale poprzez modlitwę i pokorne zdanie się na Boga czekać, aż pojawi się znowu. Najlepiej jest oddać się Bogu i zawierzyć Mu wszystko oraz nie zniechęcić się w poszukiwaniach¹⁹⁶.

Założycielka podkreśla, że siostry ofiarując życie za Kościół i dusze, powinny płakać, wynagradzać i cierpieć z Matką Bożą Bolesną¹⁹⁷. W swoim życiu winny naśladować Maryję stojącą pod Krzyżem, szczególnie w momentach trudnych. Maryja zjednoczona z ukrzyżowanym Jezusem podarowała wszystkim owoc życia i uczy siostry współczucia dla Męki Zbawiciela¹⁹⁸. Pomaga wyrwać w sercach rany Ukrzyżowanego Jezusa¹⁹⁹, by siostry stały się bez zarzutu i pełne miłości²⁰⁰.

Założycielka zachęca siostry, by naśladowały Maryję modlącą się w Wieczerniku z Apostołami, którzy tworzyli jedno serce i jedną duszę. Dzięki temu zostały zrealizowane słowa Jezusa: „Gdzie są dwaj

¹⁹⁴ Por. CT/I, s. 94 (59); MD, t. IV, s. 583 (682); NS, t. I, s. 31-32 (99), s. 113 (128), s. 41 (223), s. 116-117 (227, 229), s. 105 (236).

¹⁹⁵ Por. MD, t. III, s. 469 (525).

¹⁹⁶ Por. tamże, s. 122-123 (148), s. 50 (230).

¹⁹⁷ Por. tamże, t. I, s. 107-108 (38), t. V, s. 628 (860); NS, t. I, s. 30 (2), s. 119 (17).

¹⁹⁸ Por. MD, t. IV, s. 63-64 (557), t. V, s. 184-185 (764).

¹⁹⁹ Por. NS, t. II, s. 8-9 (276).

²⁰⁰ Por. tamże, t. I, s. 117 (266).

albo trzech zebrani w imię moje, tam jestem pośród nich” (Mt 18, 20). Prawdziwe bowiem zjednoczenie w imię Jezusa wymaga, by siostry posiadały jedno serce i jedną duszę, a wtedy Duch Pocieszyciel zstąpi na nie²⁰¹. Naśladowując Maryję modlącą się w Wieczerniku z Apostołami w oczekiwaniu na Ducha Świętego, siostry powinny trwać w pokornej, cierpliwej i wytrwałej modlitwie. Maryja uczyła bowiem Apostołów i rodzący się Kościół tajemnicy takiej właśnie modlitwy, która wyprasza dar miłości. Przez dziesięć dni zachęcała ich do modlitwy, aż Duch Święty przyszedł, by pocieszyć Kościół pozbawiony swego Oblubieńca²⁰².

Maria od Męki Pańskiej wzywa, by siostry naśladowały Maryję towarzyszącą w modlitwie Jezusowi i Apostołom podczas ich pracy misyjnej. Jest to również powołanie sióstr, by wspierać modlitwą kapłanów w ich misji głoszenia słowa Bożego²⁰³. Tak jak Maryja w cieniu Jezusa i Apostołów, siostry powinny być dla kapłanów pełnymi miłości, czystości, pokory i oddania pomocnicami²⁰⁴. Siostry winny naśladować macierzyństwo Maryi poprzez Ducha Świętego i być matkami Jezusa w duszach²⁰⁵. Ich zadaniem jest kontynuowanie misji Maryi, która pozostawiona po Wniebowstąpieniu przez Jezusa na ziemi, czuwała nad pierwszymi chrześcijanami, by Jezus rodził się w ich duszach²⁰⁶.

Założycielka zachęca, by siostry jak Maryja stawały się nierozłącznymi towarzyszkami Jezusa. Tak jak Ona dzieliła z Nim życie od żłóbka aż po krzyż, siostry powinny dzielić Jego życie i cierpienie.

²⁰¹ Por. tamże, s. 19 (68), t. II, s. 103-104 (383).

²⁰² Por. CT/I, s. 144-145 (93); MD, t. V, s. 339 (806); NS, t. I, s. 125 (67), s. 126 (70), s. 120 (71), s. 38 (73), s. 47 (74).

²⁰³ Por. MD, t. II, s. 293-294 (274); por. Jan Paweł II, Encyklika „Redemptoris Mater”, dz. cyt., n. 26-27.

²⁰⁴ Por. CS, s. 34-35 (4); NS, t. II, s. 4-5 (270), s. 69 (341).

²⁰⁵ Por. NS, t. I, s. 113 (152), s. 131 (187).

²⁰⁶ Por. MD, t. V, s. 332-333 (805).

Zdaniem Marii od Męki Pańskiej, gdyby Maryja w chwale nieba miała czegoś żałować, to na pewno tego, że nie może na ziemi adorować Więźnia Miłości, klęcząc przed tabernakulum. Siostry winny więc Ją naśladować stając się nierozłącznymi towarzyszkami Jezusa i adorować w Jej imieniu Najświętszy Sakrament²⁰⁷.

7. DUCH FRANCISZKAŃSKI

Maria od Męki Pańskiej zetknęła się z duchowością franciszkańską podczas swego krótkiego pobytu u klarysek w Nantes i nigdy z duchem św. Franciszka się nie rozstała²⁰⁸. Momentem, któ-

²⁰⁷ Por. CT/1, s. 48-49 (28); NS, t. I, s. 135 (175), t. II, s. 14-15 (283), „Ciało Jezusa jest ciałem Maryi. Od mojej Niepokalanej Matki pochodzi Chleb Eucharystyczny: „Bądź błogosławiona Maryjo, bo dzięki Tobie spożywamy Owoc Życia”. Lubię myśleć, że ciało Jezusa eucharystycznego jest ciałem i krwią naszej Matki, ponieważ Jezus otrzymał je od Niepokalanej. Z nich zawsze będę czerpać życie. Nie potrafię oddzielić Jezusa od Maryi nawet w adoracji Hostii. Nie adoruję Maryi, ale Jezusa, Syna Maryi i przychodzę, kontynuując misję Jego Matki, by być z Nim hostią radości”, NS, t. I, s. 134-135 (78).

²⁰⁸ W Liście z 15 sierpnia 1882 roku Maria od Męki Pańskiej powierza o. Rafałowi pragnienie przyjęcia przez Zgromadzenie Reguły franciszkańskiej: „Ojcze, jestem wewnętrznie przymuszona, by dorzucić słowo, być może dziwne trochę... Od czasu separacji pragnę, by zachowując naszą niezależność, czerpać jednocześnie ze skarbcza odpustów, jakie Kościół powierzył rodzinom świętych. Nie zatrzymując się na tej myśli skłoniłam się w waszą stronę. Biskup Bardou należy do III Zakonu Franciszkańskiego i również ja miałam zawsze dla św. Franciszka i św. Klary dziecięcą miłość. Co prawda krew św. Dominika płynie w moich żyłach, śniłam, by zapukać do tych drzwi, ale zawsze jakaś przeszkoda powstrzymywała ostatecznie moją decyzję. Nasz Pan powierzając mnie Ojcu, sprawił, że powróciły moje wahania. Nie chciałabym się kierować tylko moimi naturalnymi skłonnościami. Mam nadzieję, że dobry Bóg objawi w czasie Ojcu i mnie swoją wolę”, M. T. Maleissye, *Petite vie de Marie de la Passion*, Paris 1996, s. 83-89; „Już od dwudziestu dwu lat Pan ukazuje nam piękno świętego ubóstwa i prostoty ewangelicznej, właściwej św. Franciszkowi z Asyżu. Jeżeli tak długo zwlekałam z podjęciem decyzji wyboru rodziny duchowej, to dlatego, że chciałam bardziej rozpoznać wolę Bożą. Pytałam siebie przez wiele lat czy nie mam się skłonić w stronę świętego, który również jest mi drogi, a mówię o św. Dominiku, do którego rodziny, jak wiecie, mam szczęście należeć poprzez moich przodków... To, co ostatecznie wpłynęło na moją decyzję, to encyklika Jego Świątobliwości Leona XIII, który zaprasza cały świat, pasterzy i ich trzody, by się werbowali w szeregi Biedaczyny z Asyżu, aby cały świat odnalazł w jego duchu miłosierdzia i oderwania odrodzenie, którego tak bardzo potrzebuje. Nie chciałam zdawać się

ry zdecydował o przyjęciu duchowości franciszkańskiej przez jej Zgromadzenie było wsparcie, jakiego udzielili synowie św. Franciszka, gdy przechodziło trudności towarzyszące jego narodzinom. Założycielka otrzymała duchową pomoc i franciszkańskie prowadzenie w klasztorze na Araceli w Rzymie, który był domem generalnym Braci Mniejszych. Generał Zakonu o. Bernardino da Vago i definitor generalny o. Rafał Delarbre, stali się współzałożycielami Franciszkanek Misjonarek Maryi. Po 5 latach istnienia Zgromadzenia Misjonarek Maryi narodziło się ono ponownie poprzez adopcję franciszkańską, zaznaczając ten fakt w swojej nazwie²⁰⁹. Stało się to dokładnie wtedy, gdy Leon XIII wydał encyklikę zachęcającą wszystkich chrześcijan do wstępowania do III Zakonu św. Franciszka z Asyżu, widząc w duchowości franciszkańskiej drogę, która może ocalić świat od zepsucia²¹⁰. Maria od Męki Pańskiej w adopcji

tylko na własny osąd. Konsultowałam tę sprawę z trzema kardynałami: Jego Eminencją Kardynałem Wikariuszem, z Kardynałem Simeoni Prefektem Świętej Kongregacji Rozkrzewiania Wiary i Kardynałem Howardem. Ośmieliłam się przedstawić tę sprawę Ojcu Świętemu, by pomógł rozpoznać wolę Boga wobec biednej służebnicy. W odpowiedzi otrzymałam zapewnienie, że nie mogę uczynić lepiej, jak zwerbować wszystkie moje córki do III Zakonu św. Franciszka. Papież jest zadowolony i nam wszystkim błogosławi. Mając to potwierdzenie Ojca Świętego, nie mogę już zmienić mojego postanowienia”, CR/1, s. 18-20 (13).

²⁰⁹ Por. MI, s. 57 (36).

²¹⁰ By mieć pełny obraz wizji nowego Zgromadzenia, warto przedstawić również fragment listu Marii od Męki Pańskiej do Leona XIII, o którym Założycielka wspomina wyżej: „Ojcie Święty, gorąco pragnę, by moja mała trzódka mogła wejść do III Zakonu św. Franciszka, tym bardziej, że Wasza Świątobliwość jest jego członkiem. Od dwudziestu dwu lat duchowość św. Franciszka mnie pociąga. Gdy więc stałam się przełożoną generalną naszego młodego Zgromadzenia, pragnę je zabezpieczyć od wpływów świata i przepoić duchem miłości, ubóstwa i prostoty ewangelicznej, czyniąc wszystkie moje siostry tercjarkami Zakonu Serafickiego. Okoliczności sprawiły, że musiałam długo czekać, by to rozeznac poprzez refleksję i modlitwę. I w końcu encyklika Waszej Świątobliwości objawiła się jak gwiazda, by mi powiedzieć, że w mojej decyzji jest Jezus i jest ona dla nas wszystkich. Wspólny Ojciec wiernych zaprasza pasterzy, by werbowali swoje owce do rodziny św. Franciszka. Wasze dziecko, Ojcie Święty, jest jedynie biedną małą pasterką, ale jeżeli Jego Świątobliwość pozwoli, jego trzoda znajdzie aż na łonie pogań-

franciszkańskiej Zgromadzenia widzi wypełnienie luki, która istniała od czasów św. Franciszka. Założył on kontemplacyjny zakon ubogich pań, ale dopiero w 700-lecie jego urodzin stało się możliwe naśladowanie przez kobiety życia kontemplacyjnego w działaniu na wzór św. Franciszka. Dzięki zmianie ich statusu społecznego i łatwiejszej możliwości przemieszczania się, stało się w końcu możliwe założenie Zgromadzenia misjonarek, które mogły udać się w najbardziej odległe zakątki świata, by spełnić duchowe aspiracje swego Serafickiego Ojca²¹¹.

W dniu 4 października 1882 roku, w 700 rocznicę narodzin św. Franciszka z Asyżu, Maria od Męki Pańskiej wraz z Marią od św. Weroniki zostały przyjęte w kaplicy Dzieciątka Jezus na Araceli do III Zakonu Franciszkańskiego²¹². Ostateczna adopcja wszystkich Misjonarek Maryi do rodziny franciszkańskiej nastąpiła w 1885 r. W tymże samym roku Zgromadzenie Franciszkanek Misjonarek Maryi otrzymało przywilej Sióstr od Stygmatów św. Franciszka. Oznaczało to w praktyce, że odtąd przełożony generalny franciszkanów będzie kierownikiem duchowym przełożonej generalnej Franciszkanek Misjonarek Maryi formując ją w duchu franciszkańskim²¹³. Rolę mediatora między generałem Zakonu Braci Mniejszych a przełożoną generalną pełnił o. Rafał Delarbre. Dla Założycielki i młodego Zgromadzenia posłuszeństwo o. Rafałowi było najbardziej pomocnym światłem podczas trudnych doświadczeń i prześladowań²¹⁴. Na znak

stwa swoje Tercjarki posłane przez następcę św. Piotra, by odradzać świat”, MI, s. 30-31 (17); por. NS, t. II, s. 105-106 (385), s. 121 (400).

²¹¹ Por. MD, t. V, s. 69-70 (726, 727); NS, t. I, s. 148 (225) i (216).

²¹² Por. MI, s. 11 (1), s. 21-22 (8), s. 22-23 (10), s. 23-24 (11, 12); NS, t. II, s. 60 (332).

²¹³ Por. CS, s. 98-99 (57).

²¹⁴ „1. Generał OFM otacza kierownictwem duchowym przełożoną generalną i całe Zgromadzenie w celu utrzymania ducha serafickiego i karności. Może być on zastąpiony przez delegatów. Zadaniem prokuratora generalnego Zakonu OFM jest załatwianie ze Stolicą Świętą spraw dotyczących Zgromadzenia.

duchowej protekcji generał o. Bernardino dal Vago, przesłał siostrom symbolicznie swój płaszcz z życzeniem, by w miarę jak będą wzrastały w liczbę, stawały się coraz „mniejsze”. Pod tym warunkiem wszystkie będą mogły się pod nim schronić²¹⁵.

W konsekwencji kierownictwo franciszkańskie obejmowało nie tylko przełożoną generalną, ale wszystkie siostry. Ojcowie franciszkanie byli preferowani do prowadzenia rekolekcji dla sióstr²¹⁶, jako spowiednicy i kierownicy duchowi²¹⁷ oraz jako doradcy w sprawach urzędowych²¹⁸.

Swoje najgłębsze motywacje wyboru duchowości franciszkańskiej Maria od Męki Pańskiej zawiera w jednym z listów okólnych do wszystkich sióstr. Po pierwsze chce ustrzec siostry przed duchem świata i prowadzić je według ducha Ewangelii, ponieważ duchowość franciszkańska jest barierą nie do przebycia między siostrami a świa-

2. Oblóczynom i profesji przewodniczy o. generał lub jego delegowany. Rekolekcje przed oblóczynami i profesją prowadzi wyznaczony przez generała brat mniejszy.

3. Generał przewodniczy Kapitułom Generalnym i Radzie Poszerzonej Zgromadzenia. Z nim decyduje się ich przyśpieszenie lub opóźnienie, jak również sprawy nowych fundacji i mianowania przełożonych.

4. Przełożona generalna przed ukończeniem mandatu uprzedza o. generała o dacie zwołania Kapituły oraz przekazuje mu sprawozdanie z lat urzędowania i zaznajamia z potrzebami Zgromadzenia.

5. Generał może odbyć wizytację domów Zgromadzenia osobiście lub przez delegatów, aby ożywić dyscyplinę zakonną i czuwać nad zachowywaniem Konstytucji.

6. W ważnych sprawach przełożona generalna zasięga rady o. generała.

7. Zawiadamia się go o śmierci przełożonej generalnej, o złożeniu z urzędu w razie choroby, czy z innych powodów.

8. Zgromadzenie FMM uczestniczy we wszystkich przywilejach, odpustach i absolucjach generalnych Zakonu Serafickiego”, CS, 103-105 (61, 62); por. CT/2, s. 123-124 (182, 183); MD, t. IV, s. 242-243 (589); MI, s. 26-29 (14, 15, 16), s. 32-34 (18, 19, 20, 21); CR/1, s. 68-69 (60, 61), s. 93-95 (89, 90, 91).

²¹⁵ Por. CT/1, s. 119-120 (74, 75); MD, t. I, s. 217-218 (78), t. III, s. 409-410 (505); CR/1, s. 41 (31).

²¹⁶ Por. CS, s. 85-86 (51); CR/2, s. 124 (222).

²¹⁷ Por. CT/2, t. I, s. 5 (9), s. 10-11 (16), t. II, s. 80-81 (393, 394).

²¹⁸ Por. CR/2, s. 240-241 (401).

tem. Zaszczepiając młode i niedoświadczone Zgromadzenie na starym pniu serafickim, oprócz zapewnienia mu ducha ewangelicznego Założycielka pragnie czerpać z duchowego skarbcza rodziny franciszkańskiej i mieć udział w licznych odpustach, jakie posiada Zakon Seraficki. Przyjęcie ducha franciszkańskiego nie odbiera Zgromadzeniu jego specyficznego celu, ani jego wyjątkowego charakteru. Niczego też nie trzeba zmieniać w Konstytucjach. Każda z sióstr stając się członkiem III Zakonu Franciszkańskiego, może to zrobić nie zaniedbując obowiązków podjętych przez Misjonarki Maryi i bez modyfikowania swego stylu życia²¹⁹.

7.1. Duch Ewangelii

Maria od Męki Pańskiej wzywa siostry, by w sposób radykalny naśladowały św. Franciszka. Założycielka pisze, że z punktu widzenia świata św. Franciszek był szaleńcem miłości i ubóstwa, zaś z punktu widzenia nieba był mędrce i niedościgłym naśladowcą Boskiego Mistrza oraz upragnionym wzorem do naśladowania dla każdej z sióstr²²⁰. Jej zdaniem św. Franciszek zwrócił ziemi ewangeliczną regułę, dzięki której staje się możliwe budowanie na niej Bożego Królestwa i ciągle przyzywanie na ziemię Mesjasza²²¹.

Dlatego Maria od Męki Pańskiej proponuje siostrom, by wprowadzały na ziemię ducha Ewangelii, na wzór św. Franciszka stając się żywymi Ewangelią dla tych, do których są posłane. Będzie to możliwe poprzez trwanie w nieustannej komunii z Jezusem, by dzięki niej odtworzać życiem Boskiego Mistrza i Jego naukę²²². Założycielka widzi

²¹⁹ Por. CS, s. 32-33 (2); MI, s. 57-58 (36, 37, 38), s. 114 (69); CR/1, s. 18-20 (12,13, 14).

²²⁰ Por. NS, t. I, s. 157 (77), t. II, s. 28-29 (298), s. 50-51 (319); por. L. Iriarte, Powołanie franciszkańskie, dz. cyt., s. 45-48.

²²¹ Por. NS, t. I, s. 58 (328).

²²² Por. tamże, s. 20 (288); por. T. Matura, Św. Franciszek na nowo odczytany, przeł. M. Kulikowska, Kraków 1999, s. 89-91; P. Ogórek, Mistyka chrześcijańskiego Wschodu i Zachodu, Warszawa 2002, s. 309-311; Święci Franciszek i Klara z Asyżu, Pisma, wyda-

w stygmatach, które otrzymał św. Franciszek, przejaw Jego całkowitego oddania się Jezusowi. Oddał się Jezusowi do takiego stopnia, że stał się Nim. Błogosławiona zaprasza więc siostry do takiego całkowitego oddania się Jezusowi jak św. Franciszek i zjednoczenia się z Nim²²³.

Życie duchem Ewangelii, a tym samym duchem franciszkańskim dla Marii od Męki Pańskiej wyraża się w gotowości na Boże wezwanie, by stać się pracownikiem Bożego żniwa, by prosić Gospodarza żniwa, aby posyłał robotników gotowych iść jak owce między wilki. Jest to również zdanie się na wolę Bożą, które jest istotą Ewangelii. W tym mieści się również sekret życia misyjnego i apostołskiej odwagi, którymi żył św. Franciszek²²⁴.

Maria od Męki Pańskiej zaleca, by siostry na wzór św. Franciszka należały do tych, co wprowadzają pokój i niosą go wszystkim ludom ziemi. Pokój jest owocem życia Ewangelią i wypełnia wierne dusze. Jeżeli siostry doskonale wypełniają Ewangelię, to nawet doświadczane przez ludzi nie tracą pokoju, ale ich pokój wraca do nich, by powiększyć ich zasługi. Siostry, które posiadają dar pokoju, winny stawiać się narzędziami pokoju w duszach im powierzonych. Do tego jest konieczne zdobywanie Bożej mądrości i pobożności, by działać z taktem, pokorą, zapominając o sobie, licząc jedynie na pomoc łaski. Dążenie do pokoju wyklucza ducha rywalizacji w zdobywaniu dusz. Jedność jest na ziemi znakiem płodności i mocy oraz nośnikiem pokoju. Dlatego Założycielka wzywa siostry do przyjaznej współpracy z innymi dla wzrostu Królestwa. Pokój św. Franciszka był pokojem samego Jezusa. Założycielka poucza siostry, by zdobywały pokój poprzez powierzenie siebie i wszystkiego Jezusowi. W takim pokoju jest prawdziwe szczęście i nic nie może ich go pozbawić, jeżeli tego same nie chcą²²⁵.

nie łacińsko-polskie, dz. cyt., s. 215 i 217.

²²³ Por. NS, t. I, s. 37 (178); JO, t. II, s. 134 (462).

²²⁴ Por. MD, t. I, s. 400-401 (137).

²²⁵ Por. MD, t. II, s. 129-130 (221), s. 334 (285), t. III, s. 365 (489); NS, t. II, s. 34-35

Dla Założycielki życie Ewangelią za przykładem św. Franciszka jest dobrowolnym wyborem ubóstwa na wzór Jezusa i pozwoleniem na odebranie sobie wszystkiego, co pozbawia człowieka miłości Bożej²²⁶. Ubóstwo franciszkańskie pozwala siostrom na realizację propozycji Jezusa danej bogatemu młodzieńcowi, by sprzedał wszystko, co miał i rozdał ubogim, a potem poszedł za Nim. Wtedy Bóg, który ma prawo do serc siostr, będzie mógł w nich zamieszkać²²⁷.

7.2. Duch ubóstwa zawarty w słowach „Bóg mój i moje wszystko”

Według Marii od Męki Pańskiej ubóstwo św. Franciszka ma swoje źródło w Bogu, który stał się dla niego jedynym bogactwem, „wszystkim”. Bóg był dla niego kochającym Ojcem i wszystko, co należało do Boga stawało się jego własnością, jak również wszystko, co posiadał św. Franciszek, było własnością Boga. Na tym polega całkowita wewnętrzna wolność św. Franciszka, wolność w miłości, która pozwalała mu mówić „Bóg jest moim Ojcem i moje jest wszystko”²²⁸.

Dla Marii od Męki Pańskiej św. Franciszek odnajdywał najgłębsze motywacje i wzór swojego оголошення w tajemnicach Wcielenia i Eucharystii. Jezus, Bóg – Człowiek, bogaty ze swej istoty i natury wybrał dobrowolne ubóstwo, by ukazać wszystkim jego wartość jednoczenia ludzi z Bogiem²²⁹. Dlatego Założycielka pisze, że św. Franciszek pre-

(304), s. 64-65 (336); por. T. Matura, *Duchowość św. Franciszka z Asyżu a nasze problemy współczesne*, przeł. M. Kulikowska, Kraków 2000, s. 143-151.

²²⁶ Por. NS, t. II, s. 28-29 (298).

²²⁷ Por. MD, t. I, s. 144-145 (47).

²²⁸ Por. NS, t. I, s. 166 (256, 258), t. II, s. 18 (286), s. 9-10 (289), s. 24-25 (293); Początków zawołania św. Franciszka „Bóg mój i moje wszystko” należy dopatrywać się w epizodzie opisanym w rozdziale 2 „Kwiatków św. Franciszka”, „O Bracie Bernardzie z Kwintawalle”. Św. Franciszek z ogromną pobożnością i żarliwością mówił: „Boże mój, Boże mój”. Później uformowało się pełne brzmienie tego zawołania, por. Kwiatki św. Franciszka z Asyżu, przeł. Leopold Staff, Warszawa 1978, s. 22-24.

²²⁹ Por. CR/2, s. 17-18 (26), „Eucharystia to zaślubiny mistyczne оголошеного Słowa

ferując Boga ponad wszystko, posiadał świętą bojaźń, która sprawiała, że jedynie bał się stracić Boga albo umniejszyć Go w sobie²³⁰. Św. Franciszek znalazł dla siebie i dla wszystkich rzeczy w swoim życiu należne im miejsce i dlatego mógł zakosztować już tu na ziemi prawdziwego i jedyne szczęścia, czyniąc Boga swoim „wszystkim”²³¹.

Maria od Męki Pańskiej w miłości św. Franciszka do ubóstwa widziała seraficką mądrość²³², której źródłem jest sam Duch Święty, Ojciec ubogich. On, który jest najwyższym bogactwem, obdaruje darami nadprzyrodzonymi, ogałając jednocześnie ze wszystkiego, co nie jest Bogiem²³³. Ubóstwo św. Franciszka wyrażało się również w uznaniu Boga za Najwyższe Dobro, od którego pochodzi wszelkie dobro. Prawdziwy ubogi wszystko zawdzięcza Bogu. Dlatego też czyniąc Boga wszystkim, siostry na wzór św. Franciszka będą miały udział w Jego dobru, a przez to będą zdolne czynić prawdziwe dobro innym²³⁴. Ubóstwo franciszkańskie jest dla Założycielki szczególnym zdaniem się na Bożą Opatrzność, która jest miłością Bożą kierującą drogami sióstr i pozwalającą powierzyć Bogu wszystko²³⁵.

z ludzkością. Widzicie św. Franciszka, waszego Ojca? On też widział te mistyczne zaślubiny miłości z ludzkością. Prawda miłości jest ogołoceniem ze wszystkiego, co nie jest Bogiem. Św. Franciszek miał za małżonkę Panią Ubóstwo, poprzez którą poślubił samego Boga w taki sam sposób, w jaki Słowo poślubiło ludzkość – przez ogołocenie – by ludzkość mogła z powrotem stać się oblubienicą zjednoczoną z Bogiem. Prawdziwa miłość, ogołocena, nie zna granic. Ona nie przychodzi, by otrzymywać, ale by dawać. Dawać znaczy ogałać się (z wyjątkiem Boga, który daje bez ogołocenia). Grzechy wyzwoliły w nas miłość własną, zamiast stać się świątyniami Bożej miłości. Bóg wcielił się, by się ogołocić dla nas. I przez Jego ogołocenie my możemy ogołocić się z miłości własnej, z grzechów i przywdziać prawdziwą miłość Boga”, NS, t. I, s. 153-154 (48).

²³⁰ Por. NS, t. II, s. 107-108 (387), s. 108-109 (388).

²³¹ Por. tamże, s. 28-29 (298), s. 124-125 (403).

²³² Por. MD, t. III, s. (446); NS, t. II, s. 125-126 (404).

²³³ Por. NS, t. II, s. 108-109 (388).

²³⁴ Por. tamże, s. 53-54 (322); por. T. Matura, Duchowość św. Franciszka z Asyżu a nasze problemy współczesne, dz. cyt., s. 173.

²³⁵ Por. CS, s. 33 (3); NS, t. II, s. 8-9 (276).

Dla Założycielki hasło: „Bóg mój i moje wszystko” powinno streszczać życie każdej siostry, miłośniczki ubóstwa. Ubóstwo franciszkańskie zakłada oderwanie od wszystkiego, nawet od małych rzeczy. Być ubogim jak św. Franciszek, to nie posiadać niczego i o nic nie zabiegać. To ze względu na Bożą chwałę przeznaczać minimalną ilość czasu na swoje sprawy i nie mieć niczego do własnego użytku. Takie całkowite ubóstwo wyzwala i uświęca siostry²³⁶. Wybierając dobrowolnie „Panią Ubóstwo”, jak je nazywał św. Franciszek, Założycielka proponuje siostronom, by uczyniły je mistrzynią swojego życia, która nauczy je odrywać się od wszystkiego, co nie jest Bogiem i uwalniać się od „raka” egoizmu. By kochać doskonale, siostry muszą być ubogie. Egoista chce posiadać więcej niż jego brat. Św. Franciszek przeciwnie – zazdrościł uboższemu od siebie. Jego miłość nie znosiła, że miał on lepiej niż bliźni. Takiej postawy uczy dobrowolne i przyjęte na wzór św. Franciszka ubóstwo²³⁷.

Założycielka pisze, że franciszkańskie ubóstwo prowadzi do odrzucenia wszystkiego, co nie jest Bogiem. Pewnego dnia trzeba będzie umrzeć dla rzeczy tego świata. Podejmując franciszkańskie ubóstwo, siostry mają szansę umrzeć już dziś i powtarzać za św. Franciszkiem: „Bóg mój i moje wszystko”²³⁸. Te słowa według Założycielki są podstawą duchowości siostr i wymagają absolutnego oderwania. Ich prostota ukazuje wielką głębię miłości i prawdy, które stały się udziałem

²³⁶ Por. NS, t. II, s. 28-29 (298), „Jeżeli będziemy święte, doskonałe, roztropne i myślące, będziemy za świętym Franciszkiem powtarzać „Bóg mój i moje wszystko”. Ciągłe jesteśmy dalekie od tego: małe przywiązania, duch własności, poszukiwanie stworzeń, potrzeba bycia kochanym, potrzeba, by się podobać i ileż jeszcze innych rzeczy zajmuje tak dużo miejsca w życiu oblubienic Chrystusa. Odnawiajcie się w duchu oderwania i umierania dla siebie samych, by mieć udział w chwale krzyża Chrystusa”, CR/1, s. 34-35 (26), por. JO, t. I, s. 219 (226), t. III, s. 27-28 (590).

²³⁷ Por. CS, s. 63 (24); CT/1, s. 239 (155); MD, t. I, s. 456-457 (153); JO, t. I, s. 245 (246), s. 274 (272); NS, t. I, s. 132 (267).

²³⁸ Por. NS, t. I, s. 165 (251).

św. Franciszka, kiedy poślubił „Panią Ubóstwo” dla siebie i swoich dzieci. One też ukazują siostrą, że prawdziwy ubogi pozwala sobie wszystko odebrać oraz jest zdolny od wszystkiego się oderwać czy są to dobra materialne czy duchowe, wewnętrzne czy zewnętrzne, by posiąść tylko Boga. Zabieganie bowiem o rzeczy doczesne zubaża i oddala od najwyższego dobra²³⁹.

Ten franciszkowy okrzyk: „Bóg mój i moje wszystko” zawiera w sobie tajemnicę prawdziwej miłości i dobrego humoru. Ten, kto całkowicie oddał się Bogu i szuka jak się Jemu podobać, nie daje się ponieść rozterkom. Nawet wśród trudności i krzyży potrafi smakować świętej radości. Radość z kolei jest jednym z najważniejszych środków w postępie duchowym, czego dowodem są rzesze franciszkańskich świętych. Założycielka wyraża tę franciszkańską radość w słowach zachęcających siostry, by stawały się „hostiami radości” (Ps 26)²⁴⁰.

7.3. Duch miłości

Dla Marii od Męki Pańskiej franciszkańska miłość rodzi się dzięki oderwaniu od wszystkiego, co nie jest Bogiem. Jest to cnota sefaryczna, która mając swe źródło w Bogu samym, pragnie sprawić, by poprzez ofiarę, poświęcenie i miłość przyczyniać się do nawrócenia grzeszników oraz by inni ludzie zaczęli kochać i służyć Jezusowi²⁴¹. Praktyce franciszkańskiej miłości sprzyja zachowywanie czystości, które pozwala kochać bez domieszki cielesnej i uczuć czysto ziemskich. Wszystko bowiem, co ziemskie umniejsza miłość. Dla-

²³⁹ Por. CT/2, t. I, s. 124-125 (184); MD, t. IV, s. 245-246 (590); JO, t. I, s. 352-353 (316).

²⁴⁰ Por. MD, t. II, s. 526-527 (356); JO, t. I, s. 19-20 (21), s. 31 (33); NS, t. I, s. 66 (81); por. Święci Franciszek i Klara z Asyżu, Pisma, wyd. łacińsko-polskie, dz. cyt., s. 135.

²⁴¹ Por. CT/2, t. I, s. 121 (178); MD, t. I, s. 527-528 (174), t. II, s. 486-487 (340); JO, t. III, s. 184-185 (707); NS, t. I, s. 6 (113), por. L. Iriarte, Powołanie franciszkańskie, dz. cyt., s. 104-105.

tęgo znając ludzkie ograniczenia, proponuje siostronom, by poprzez unicestwianie w sobie miłości własnej otwierały się na Boską miłość i wprowadzały panowanie miłości na ziemi. Miłość to prawdziwa władza Boga, Króla miłości i Oblubieńca siostr. Założycielka zaprasza, by siostry stawały się królowymi miłości i jej mistrzyniami, ucząc jej tych, do których są posłane²⁴². Im więcej siostry posiadają miłości, tym bardziej stają się wielkie, im więcej kochają Boga i bliźnich, tym bardziej wyniszczają w sobie miłość własną i czerpią z niewyczerpanego źródła miłości, które jest w Trójjedynym Bogu²⁴³.

Dla Założycielki franciszkańska miłość jest nierozzerwalnie związana z prawdą. Jeżeli siostry nie żyją miłością, przestają być prawdziwe, a odchodząc od prawdy, niemożliwe staje się dla nich poznanie Jezusa, który jest prawdą i miłością na ziemi²⁴⁴. Siostry powołane, by wprowadzać królestwo miłości na ziemi są wezwane przez Założycielkę, by posiadały w sobie i wprowadzały tam, gdzie przechodzą, owoce miłości, którymi są pokój, jedność, przebaczenie. Naśladując św. Franciszka, winny być gotowe nadstawić lewy policzek, jeżeli ktoś je uderzył w prawy, oddać płaszcz temu, kto im zabrał tunikę, dać temu, kto prosi i modlić się za prześladowców oraz kochać nieprzyjaciół. Szczególnym przejawem miłości, do jakiej zaprasza Założycielka swoje siostry, jest bycie miłosierną jak św. Franciszek dla tych, którzy sprawiają im cierpienie²⁴⁵.

²⁴² Por. NS, t. I, s. 161-162 (35), s. 158-159 (46), t. II, s. 23-24 (292), s. 30-31 (300).

²⁴³ Por. tamże, t. I, s. 154-155 (49), s. 160-161(90), t. II, s. 23 (291).

²⁴⁴ Por. tamże, t. I, s. 131-132 (33).

²⁴⁵ Por. CT/2, t. II, s. 30-31(308); MD, t. II, s. 169 (234), t. III, s. 50-51 (382), s. 220-221 (441), „Być łagodną, cierpliwą dla tych, co sprawiają nam cierpienie. Oni są narzędziami naszego uświęcenia użytymi przez Bożą Opatrzność. Zamiast się buntować i niecierpliwic, trzeba wzniesć duszę ku niebu i widzieć w tym rękę Boga, który chce nas oczyścić przez doświadczenia. Trzeba być zatem wdzięcznym i miłosiernym dla narzędzia, którego Bóg używa, by nas udoskonalić”, MD, t. IV, s. 20-21 (546); por. CR/2, s. 52 (108); por. Święci Franciszek i Klara z Asyżu, Pisma, wyd. łacińsko-polskie, dz. cyt., s. 125 i 127.

Poleca, by siostry, prawdziwe miłośnice krzyża, pozostawały spokojne wśród przeciwności oraz były łagodne i ciche wobec prześladowców. Jeżeli będą się karmić męką Pańską, zaczną gardzić sobą i doznają głębokiego pokoju. Podejmując „królewski kielich cierpienia”, staną się wybornym kamieniem wojującego Kościoła, który „krojony i szlifowany” przez doświadczenia i próby zasługuje na swoje miejsce w niebie²⁴⁶.

7.3.1. Miłość do Ukrzyżowanego Chrystusa

Maria od Męki Pańskiej na wzór św. Franciszka wzywa siostry do umiłowania Ukrzyżowanego Chrystusa. Poleca, by należały do tych, którzy pragną uczestniczyć w Jego cierpieniach, męce i śmierci²⁴⁷. Siostry powinny oddawać się kontemplacji Jezusa na krzyżu, by dane im było zrozumieć miłość Jezusa wyrażającą się w nieużyteczności Jego ofiary za grzeszników, a nawet za dusze będące blisko Niego. Dzięki temu będą bardzo dobrze rozumiały okrzyk św. Franciszka, że „Miłość nie jest kochana”²⁴⁸.

Założycielka zaprasza siostry, by ukochały jak ona Ukrzyżowanego Oblubieńca i ze zjednoczenia z męką Pańską czerpały siły do wypełnienia swego powołania i misji. Tą drogą szedł św. Franciszek i pierwsi misjonarze Zakonu, których wierność została nagrodzona palmą męczeństwa²⁴⁹. Jest to droga pozwalająca w pełni uczestni-

²⁴⁶ Por. MD, t. II, s. 175-176 (237), s. 362 (293), t. III, s. 194-195 (432).

²⁴⁷ Por. tamże, t. V, s. 39-40 (716). W innym miejscu Medytacji pisze: „Dusze, które chcą być blisko Boskiego Serca, powinny jak św. Paweł od Krzyża zgłębiać mękę naszego Pana, by ją odtworzyć w swoim życiu. Zakochani w Ukrzyżowanym sami piją z Jego ran, szczególnie z rany serca. Trzeba się chlubić w męce Pana, by zasłużyć na bycie upojonym Jego krwią. Córkę św. Franciszka, które kochamy Jezusa Ukrzyżowanego, nie miejmy lęku przed szaleństwem krzyża, gdyż poznamy szaleństwo miłości, które posługuje się każdym stworzeniem, by się wznieść do Boga. Krzyż jest drabiną, tak jak Jakuba, która połączy niebo z ziemią”, MD, t. III, s. 47-48 (381); por. NS, t. II, s. 79-80 (352).

²⁴⁸ Por. NS, t. I, s. 162 (182).

²⁴⁹ Por. CT/I, s. 122 (77), s. 153-154 (102), s. 163 (113); MD, t. I, s. 105-106 (37), s. 284-

czyć w łaskach odkupienia. Prowadzi ona do zjednoczenia z Jezusem w Jego bezgranicznym unicestwieniu poprzez przyjęcie ludzkiego ciała i śmierci krzyżowej. Miłość do Ukrzyżowanego sprawia, że cierpienie siostr staje się zasługujące i dokonuje się to poprzez wyniszczenie miłości własnej przez prawdziwą miłość i uznanie, że bez Jezusa i Jego łaski są niczym. Im bardziej siostry związane są z unicestwionym Jezusem, tym bardziej Bóg triumfuje poprzez nie nad wszelkim grzechem i złem. Dlatego też siostry przepełnione w ten sposób Bogiem cierpią w ciele i duszy z powodu wszelkich przejawów grzechu²⁵⁰.

Aby ukochać cierpienia krzyża, siostry potrzebują mocy miłości Ukrzyżowanego. Ona musi zawładnąć ich sercami, by w ten sposób zapobiegać popełnianiu błędów wybierania czegoś innego niż prawda i miłość. Gdy poprzez podjęcie cierpienia oddadzą Bogu pierwszeństwo we wszystkim, będą doznawać świętego upojenia jak św. Franciszek po otrzymaniu stygmatów. Św. Franciszek, który poprzez ogołocenie i unicestwienie doskonale upodobił się do Boskiego Mistrza w Jego męce, otrzymał dar stygmatów jako dowód szczególnej przyjaźni. Zewnętrzne odznaki ukrzyżowania były u św. Franciszka tylko słabym obrazem wewnętrznego ukrzyżowania, które dało mu władzę miłości nad wszelkim stworzeniem utraconą przez grzech. Mając udział w najwyższej miłości, utożsamiał się z Tym, którego kochał. Zdaniem Założycielki siostry, które umarły wszystkiemu, co nie jest Bogiem, są w stanie przyjąć jak św. Franciszek dar wewnętrznego ukrzyżowania. Wtedy krzyż staje się ich prawdziwym szczęściem²⁵¹. W tym wyraża się szaleństwo krzy-

285 (100), s. 529-530 (175), t. IV, s. 70-71(546); CR/1, s. 89-90 (85); por. L. Iriarte, *Powołanie franciszkańskie*, dz. cyt., s. 305-306.

²⁵⁰ Por. CR/2, s. 8-9 (4); NS, t. I, s. 31 (97), t. II, s. 86 (361).

²⁵¹ Por. CT/2, t. I, s. 30 (307); MD, t. II, s. 31 (191), t. IV, s. 121-122 (567), t. V, s. 39-40 (716); JO, t. I, s. 164 (174); CR/2, t. I, s. 89-90 (179); NS, t. I, s. 39 (115), s. 28 (139),

ża, że siostry na wzór św. Franciszka miłują krzyż, co jest kompletnie niezrozumiałe dla świata, gdyż ta miłość pozbawiona jest ziemskiej miłości²⁵².

Dla Marii od Męki Pańskiej konsekwencją umiłowania Boga ponad wszystko jest krzyż. On jest również miarą tej miłości. Założycielka na swoim przykładzie ukazuje, że nie można kochać Boga bardziej niż inni, nie podejmując towarzyszącego miłości cierpienia. Pragnie, by siostry podzielały jej najgłębsze pragnienie: „by miłość je krzyżowała, ale by one nie krzyżowały miłości”²⁵³. Szczególnie ta maksyma ma je obowiązywać w czasie pokus. Prowadząc wewnętrzne zmagania, winny medytować słowa: „Nasz Pan Jezus Chrystus uniżył się aż do śmierci i to śmierci krzyżowej. Dlatego Bóg wywyższył Go ponad wszystko i dał Mu imię ponad wszelkie imię” (Flp 2, 8-9)²⁵⁴. Według Marii od Męki Pańskiej ukochanie Ukrzyżowanego Chrystusa sprawia, że ze zjednoczenia z męką Chrystusa siostry czerpią skarby łask dla Kościoła, Zakonu franciszkańskiego, swo-

s. 159-160 (140), s. 147-148 (144), s. 41 (223), s. 164 (254), t. II, s. 116-117 (396).

²⁵² Por. MD, t. II, s. 33-34 (192), t. III, s. 47-48 (381); JO, t. II, s. 120 (444), t. III, s. 100 (657); CR/2, s. 70 (145); NS, t. I, s. 47-48 (75), s. 162 (136), „Hańba krzyża. Jest ona bezgraniczna, a tymczasem Mądrość Słowa wcielonego sama się o nią upomina. Nie tylko chce unicestwienia Jezusa na krzyżu, ale chce krzyża dla tych, którzy idą za Jezusem. To przeciwstawienie Mądrości Słowa i mądrości świata oraz szaleństwa świata i szaleństwa Krzyża widziałam jak światło błyskawicy w mojej duszy. Mądrość Słowa pragnie Wcielenia. Mądrość Słowa pragnie go, by oddać Bogu to, co Mu się należy. Chce unicestwić naturę ludzką, samą z siebie bałwochwalczą, w osobie Mądrości wcielonej. Stąd widzę jasno jak światło słońca, że grzech jest zbuntowaną naturą, która szuka satysfakcji w czynieniu uszczerbku Bogu przez rzeczy ziemskie. Hańba krzyża oddala nas od ziemi i wznosi do Boga. Krzyż miłości jest zjednoczeniem wygnańca ziemi z Mądrością wieczną. Jest to miłość pozbawiona miłości, Mądrość, która oddziela nas od szaleństwa świata, szaleństwo miłości, które nas oddziela od mądrości ziemi. Moje postanowienie: Chcieć miłości krzyża, dlatego, że jest ona poszukiwaniem mądrości. Chcieć krzyża miłości, bo on jednoczy mnie z mądrością. Tak mało kocham krzyż, ale uważam to za absurdalne, by nie kochać go coraz więcej”, NS, t. I, s. 61-62 (137).

²⁵³ Por. NS, t. I, s. 57 (3).

²⁵⁴ Por. MD, t. II, s. 520 (352), t. V, s. 94-95 (736).

jego Zgromadzenia, świata i stają się prawdziwymi córkami serafickiego Ojca²⁵⁵.

7.3.2. Miłość do Kościoła

Od św. Franciszka jego duchowe córki czerpią przykład wielkiego ukochania Kościoła. Założycielka za przykładem świętego Patriarchy z Asyżu zaleca siostronom respekt i poddanie się Kościołowi rzymskiemu i wikariuszowi Jezusa Chrystusa oraz Kongregacji Rozkrzewiania Wiary. Píše, że siostry winny być posłuszne prawowitym autorytetom kościelnym i Regułom zatwierdzonym przez Kościół, następcy św. Franciszka i przełożonym Zgromadzenia²⁵⁶.

Wzywa ona również, by siostry za przykładem św. Franciszka miały szczególny respekt i miłość do kapłanów, by modliły się za nich i ofiarowały swe cierpienia i posty²⁵⁷. Jako wzór franciszkańskiej miłości do Kościoła ukazuje św. Bonawenturę. Sam będąc bardzo pokornym i posłusznym, płonął tak wielką miłością do Kościoła i dusz, że wysłał wielką ilość misjonarzy franciszkańskich na cały świat²⁵⁸.

²⁵⁵ Por. JO, t. II, s. 14-15 (348); CR/2, s. 90-91 (180).

²⁵⁶ „Bądźmy w walkach Kościoła prawdziwymi dziećmi Zakonu Serafickiego; mocne, spokojne, ciche, gdyż wiemy, że nasza matka Kościół nie może być zniszczony, a nasza troska o niego to jego bogactwo. Pokorne córki św. Franciszka, nasza rola w tej walce nie powinna być głośna: powinniśmy być nieustanną modlitwą... modlitwą zjednoczoną z nieustanną ofiarą, która czyni nas tam, gdzie zaprowadzi nas Boża Opatrzność, pokornymi pomocnikami misjonarzy”, MD, t. III, s. 36-37 (376), por. tamże, s. 261-262 (456); CT/1, s. 33-35 (22), s. 143 (92); CT/2, t. II, s. 7 (205), s. 39-40 (326), s. 40-41 (328, 329), s. 87-90 (406-409); JO, t. I, s. 382-383 (326); CR/1, s. 83-84 (77).

²⁵⁷ Por. CT/2, t. II, s. 30-31(308); MD, t. II, s. 169 (234), t. III, s. 50-51(382), s. 220-221 (441), s. 228-229 (445), t. V, s. 29 (711); „Być łagodną, cierpliwą dla tych, co sprawiają nam cierpienie. Oni są narzędziami naszego uświęcenia użytymi przez Bożą Opatrzność. Zamiast się buntować i niecierpliwic trzeba wzniesć duszę ku niebu i widzieć w tym rękę Boga, który chce nas oczyścić przez doświadczenia. Trzeba być, zatem wdzięcznym i miłosiernym dla narzędzia, które Bóg używa, by nas udoskonalić”, MD, t. IV, s. 20-21 (546); por. CR/2, s. 52 (108); por. Święci Franciszek i Klara z Asyżu, Pisma, wyd. łącznie-polskie, dz. cyt., s. 215.

²⁵⁸ Por. MD, t. III, s. 276 (459).

7.3.3. Miłość do ubogich

Maria od Męki Pańskiej przyjmując duchowość franciszkańską, przejęła wraz z nią miłość, jaką św. Franciszek otaczał ubogich i odrzuconych na margines społeczeństwa. Do tych ostatnich należeli w jego czasach trędowaci. W tym duchu powstały pierwsze fundacje Zgromadzenia w Birmie i w Japonii, gdzie siostry rozpoczęły pracę w leprozoriach²⁵⁹. Tak jak bracia mniejsi mieli za zadanie wyjście do ludu, ubodzy do ubogich, tak siostry są wezwane, by pracować z maluczkimi tego świata. Między siostrami, które żyją ubóstwem, a ubogimi nie ma dystansu. Ubodzy potrzebują miłości i prawdy o ich położeniu i tylko siostry przepełnione duchem franciszkańskim będą zdolne wypełnić tę misję²⁶⁰.

Jeżeli siostry będą naśladować serafickiego Patriarchę zawsze będą wybierać tych, których świat odrzuca, którzy są mali i bez wartości w jego oczach poprzez życie w nędzy i prześladowaniu. Dlatego poleca siostronom, by zawsze wybierały maluczkich, ubogich, chorych, opuszczonych i czyniły wśród nich cuda miłości. Ich misja wśród nich będzie się dokonywała na miarę ich daru z siebie. Bardziej niż pomocy materialnej ubodzy potrzebują daru ich serca i życia²⁶¹.

7.3.4. Franciszkańska miłość do stworzeń

Św. Franciszek według Marii od Męki Pańskiej uczy siostry respektu i umiłowania natury oraz wszystkich stworzeń, które są odblaskiem piękna Boga i przejawem Jego miłości. Wszystkie stworzenia tak jak dla serafickiego Ojca mają być dla sióstr drabiną

²⁵⁹ Por. JO, t. I, s. 98 (108), s. 368 (321), O. Rafał mówił podczas konferencji siostronom, że odkąd bracia mniejsi zajęli się w Europie trędowatymi, choroba ta znikła bezpowrotnie z naszego kontynentu, por. tamże, s. 396 (332), t. II, s. 85 (400); CR/1, s. 76 (68), s. 106-107 (104); por. Święci Franciszek i Klara z Asyżu, Pisma, wyd. łacińsko-polskie, dz. cyt., s. 215.

²⁶⁰ Por. JO, t. III, s. 185-186 (708).

²⁶¹ Por. MD, t. I, s. 403-404 (139); NS, t. I, s. 82-83 (171).

prowadzącą je do Boga, do zjednoczenia ze Stwórcą. By tak się stało, musi istnieć stała harmonia między Stwórcą i stworzeniem, między Bogiem a każdą siostrą, która dokonuje się poprzez nieustanne trwanie w Bożej Obecności, poprzez adorację Boga zawsze i wszędzie. Kościół ukazuje siostrom to w „Kantyku trzech młodzieńców” (Dn 3, 51-90) i Psalmie 148. Wszystko może prowadzić siostry do komunii z Bogiem i potrzeba, by wykorzystywały to, co spotkają na drodze, by przez nie wysławiać Pana i Jego święte imię²⁶².

7.4. Duch prostoty

Maria od Męki Pańskiej przypomina siostrom, że św. Franciszek pozostawił w dziedzictwie swoim misjonarkom ewangeliczną prostotę. Ona zanurza je w Ewangelii, która jest prawdą oraz ma zdolność osądzania ich zachowań. Jeżeli siostry są autentyczne, to jednocześnie są proste, a to je zbliża do natury i do najuboższych. Założycielka stwierdza, że dusze prawe i przeźrocyste są wszechmocne przed Bogiem i ludźmi, dlatego zachęca siostry do odrzucenia wszystkiego, co nie sprzyja prostocie. Mają być proste we wszystkich dziedzinach życia, a szczególnie w sprawach duchowych²⁶³.

Dla Założycielki źródłem prawdy jest sam Bóg. Ten, kto trwa w Bogu, trwa w prawdzie, poznaje ją i zachowuje. Staje się prawdzi-

²⁶² „Jest wiosna, śpiewają ptaki, świeci słońce. Pięknie jest śpiewać chwałę Świętemu z Serafickiego Zakonu pośrodku piękna wiosny, która zapowiada przebudzenie się natury. Im bardziej w to wchodzę, Bóg pozwala mi zrozumieć, że to jest moje powołanie. Prostota franciszkańska sprawiła, że możemy żyć Ewangelią, która jest prawdą. To bardzo mi odpowiada nawet wtedy, gdy ta prawda czasami mnie oskarża, kocham ją również. Być prawdziwym to znaczy być prostym, a prości mają tę franciszkańską cechę, która pozwala wejść w relacje z kwiatami, ptakami, a przede wszystkim z ubogimi. Szczerze was zapewniam, że jest dla mnie prawdziwą radością być otoczoną przez franciszkańskie cnoty, duchowość, nawet, jeżeli w swojej nędzy nie jestem w stanie ich pojąć”; JO, t. I, s. 42 (47); por. MD, t. II, s. 345-347 (288); NS, t. I, s. 151-152 (235); por. Święci Franciszek i Klara z Asyżu, Pisma, wyd. łacińsko-polskie, dz. cyt., s. 285 i 383.

²⁶³ Por. MD, t. I, s. 437 (147); JO, t. I, s. 42 (47).

wy w myślach i zachowaniu. Mówi prawdę i ona go inspiruje tak jak św. Franciszka, by oderwać się od wszystkiego i żyć w prostocie serca. Prawda ma moc oczyszczać drogi siostr i prowadzić do Boga. Nauka franciszkańskiej prostoty potrzebuje niewinnej rozrywki i odpoczynku²⁶⁴.

7.5. Duch pokory

Według Marii od Męki Pańskiej św. Franciszek pozostawił siostrom przykład pokory, która jest cnotą prawdziwych ubogich Chrystusa. Zakłada ona całkowite oderwanie od wszystkiego, co ziemskie i powierzenie się Bożej miłości. Jest nieustannym wychwalaniem Boga, dziękczynieniem i wdzięcznością za otrzymane łaski oraz pogardą wobec siebie. Wszystko w życiu siostr ma znikać, nawet one same, by Bóg mógł się przez nie objawiać. Pycha skłania siostry, by być czymś, pokora pragnie być niczym. Cnota pokory czyni siostry małymi, pragnącymi unieścić się w miłości i ukryć się przed światem. Dzięki niej odnoszą się do nich słowa Jezusa: „Wysławiam Cię, Ojcze, Panie nieba i ziemi, że zakryłeś te rzeczy przed mądrymi i roztroprnymi, a objawiłeś je prostaczkom” (Mt 11, 25)²⁶⁵. Franciszkańska pokora zakłada umieranie sobie, by Bóg mógł żyć w siostrach. Założycielka wyraża to w słowach, które ukazał jej Jezus poprzez dar kontemplacji: „Im bardziej ty jesteś, tym mniej Ja jestem, im bardziej Ja jestem, tym mniej ty jesteś”²⁶⁶.

Posiadanie Jezusa sprawia, że siostry coraz bardziej rozumieją Jego słowa, że kto się wywyższa, będzie poniżony i że Jezus przyszedł służyć, a nie by Mu służono. Siostry winny mieć więc w obrzędzie-

²⁶⁴ Por. CT/2, t. I, s. 63 (83), s. 64 (85); MD, t. II, s. 21-22 (188); JO, t. III, s. 65 (634); NS, t. I, s. 160 (63).

²⁶⁵ Por. MD, t. I, s. (25), s. 478-479 (159), t. II, s. 70 (200), s. 748-749 (337), t. III, s. 182-183 (428); NS, t. I, s. 131-132 (32), s. 35-36 (211), s. 116-117 (229), s. 166 (259), t. II, s. 75 (346); por. Święci Franciszek i Klara z Asyżu, Pisma, wyd. łacińsko-polskie, dz. cyt., s. 127, 129 i 131.

²⁶⁶ NS, t. I, s. 131-132 (32), por. tamże, s. 165 (250).

niu próżną chwałę, obowiązki dające władzę oraz różne formy wywyższania się. Założycielka zaleca, by ćwicząc się w pokorze, szukały ostatniego miejsca, zapomnienia przez innych, życia ukrytego, pozbawionego ludzkich względów. Za przykładem Jezusa siostry powinny stawać się sługami wszystkich, służąc Bogu i ludziom z macierzyńską dobrocią bez niepokoju o siebie²⁶⁷.

8. DUCH OFIARY

Maria od Męki Pańskiej podkreśla, że Zgromadzenie Franciszkanek Misjonarek Maryi nie powstało w czasach krwawych prześladowań, ale wtedy, gdy wikariusz Jezusa Chrystusa, pozbawiony swe go państwa, stał się więźniem Watykanu. Zgromadzenie zrodziło się więc z bólu Kościoła, który przechodząc trudne doświadczenia, wymagał duchowego wsparcia poprzez modlitwy i ofiary²⁶⁸. Tak jak kiedyś modlitwa Kościoła uratowała w Jerozolimie św. Piotra od śmierci, tak siostry zostały powołane, by swoją modlitwą, miłością i ofiarą cierpienia wspierać papieża²⁶⁹. Podjęły w ten sposób misję Marii od Męki Pańskiej, która osobiście została zaproszona przez Boga, by złożyć ofiarę ze swojego życia za następcę św. Piotra oraz uzyskały dla tejże misji specjalne papieskie błogosławieństwo²⁷⁰.

Ekspiacyjny aspekt duchowości sióstr ma swoje korzenie w starotestamentalnych ofiarach Żydów. Były one środkiem, by wejść w komunię miłości z Bogiem, a krew ofiary miała fundamentalne

²⁶⁷ Por. MD, t. II, s. 118-119 (218), s. 511-512 (348), t. III, s. 452-453 (520).

²⁶⁸ Por. tamże, t. II, s. 38 (193), t. III, s. 346 i 348 (482, 483), t. IV, s. 381-382 (626), s. 470 (652); MI, s. 254 (132); JO, t. I, s. 63-64 (74); CR/2, s. 114-115 (207), s. 154 (272), s. 155 (273).

²⁶⁹ Por. MD, t. III, s. 147-148 (413), s. 150 (414); NS, t. I, s. 78 (83).

²⁷⁰ Por. CR/1, s. 96-98 (94, 95), s. 108 (106); NS, t. II, s. 5-6 (272), s. 82 (356), s. 111-112 (391); por. G. Manzoni, *Victimale (spiritualité)*, w: *Dictionnaire de spiritualité ascétique et mystique, doctrine et histoire*, vol. XVI, Beauchesne Paris 1992, col. 531-545.

znaczenie w ekspiacji za grzechy, gdyż według nich mieści się w niej życie duszy. Te starotestamentalne ofiary znalazły swoje spełnienie i dopełnienie w jedynej ofierze Jezusa na krzyżu. Słowo Wcielone przyjęło ludzkie ciało, by być solidarne z grzeszną ludzkością. W Nim Bóg wydał wyrok potępienia za grzech, kładąc kres jego panowaniu (por. Rz 8, 33)²⁷¹.

Tajemnica ekspiacji, czyli zadośćuczynienia za grzechy, zdaniem Założycielki polega w istocie na tym, że to sam Jezus przedłuża swoje cierpienie w dobrowolnym cierpieniu człowieka. On sam cierpi w chrześcijaninie za Kościół, który w każdym ze swoich członków dopełnia udręk Chrystusa (por. Kol 1, 24) dla dobra Jego Mistycznego Ciała. Zjednoczeni z Ofiarą Chrystusa, chrześcijanie mogą więc pomagać innym ludziom. Człowiek, który miłuje Boga, może uzupełniać braki powstałe przez zaniedbania i grzechy innych oraz wypraszać im potrzebne łaski. Na tej idei miłości zastępczej i uzupełniającej opiera się praktyka miłości wynagradzającej. Zgodnie z nią gorliwi chrześcijanie pokutują za siebie i za innych grzeszników. W ten sposób wynagradzają Bogu za wszelką ludzką niewdzięczność i oziębłość²⁷².

Dla Założycielki wynagrodzenie znajduje się w centrum historii zbawienia i zawiera w sobie tajemnicę naprawy (reparatio), dokonanej w czasie przez Jezusa Chrystusa, a uobecnionej w Najświętszej Eucharystii. Chrystus, złożwszy siebie w ofierze wynagradzającej, czyni swoich uczniów zdolnymi do uzupełniania braków innych ludzi. Tu tkwi tajemnica Mistycznego Ciała. Wszystkie jego członki mają udział w zasługach i modlitwach innych ludzi. Motywem zaś misji wynagradzania jest miłość. Ten, kto pała miłością wynagradzającą, jest przez Boga szczególnie wybrany, umiłowany i prowadzony

²⁷¹ Por. G. Manzoni, *Victimale (spiritualité)*, w: *Dictionnaire de spiritualité ascétique et mystique, doctrine et histoire*, vol. XVI, dz. cyt., col. 531-534.

²⁷² Por. tamże, col. 535-536.

przez Ducha Świętego. Jego miłość jest prawdziwie synowska, ofiar-na i bezinteresowna. Przykładem jest św. Paweł, który z więzienia pi-sze: „Teraz raduję się w cierpieniach za was i ze swej strony w moim cie-le dopełniam braki udreń Chrystusa dla dobra Jego Ciała, którym jest Kościół” (Kol 1, 24). Dlatego siostry nie powinny marnować co-dziennych cierpień, ale ochoczo je przyjmować. Wszelkie cierpienia duchowe i fizyczne, upokorzenia, niesłuszne osądy, krzywdy, prze-śladowania i śmierć mogą stać się formą wynagradzania²⁷³.

Chrystus Odkupiciel przekazał Kościołowi misję wynagradza-nia ekspiacyjnego poprzez Apostołów, którzy uczyli wiernych rado-wać się z uczestnictwa w cierpieniach Chrystusowych (1 P 4, 13). Swój punkt kulminacyjny duchowość ekspiacyjna osiągnęła w wieku XVII, kiedy Chrystus objawił swoje Serce św. Małgorzacie Marii Ala-coque, a kult Serca Jezusowego rozprzestrzenił się w całym Kościele. Tenże kult stał się również jednym ze środków realizowania ekspa-cyjnej duchowości Franciszkanek Misjonarek Maryi²⁷⁴.

Powołanie ekspiacyjne siostr jest według Założycielki konieczne dla Kościoła i dla jego widzialnej głowy, po to, by odnosił on zwy-cięstwo nad siłami zła. Siostry jako „ofiary” przyjemne Bogu są po-wołane, by wynagradzać za błędy katolików, powstrzymać prześla-dowania Kościoła, przechylać szalę miłosierdzia dla grzeszników oraz sprawić, by Królestwo Boże mogło przenikać świat. Dlatego też w pismach Założycielki bardzo często spotykamy słowa przypomi-nające siostr, że są ofiarami za Kościół i dusze²⁷⁵.

²⁷³ Por. tamże, col. 537-539.

²⁷⁴ Por. tamże, col. 541-543.

²⁷⁵ Por. CS, s. 32-33 (2), s. 72 (34); CT/1, s. 71-72 (48), s. 149-150 (98); MD, t. II, s. 501-502 (345), t. III, s. 200 (434), s. 203-204 (435), t. IV, s. 242-243 (589), s. 349-350 (615); JO, t. I, s. 26 (27), s. 57 (66), s. 58 (68), s. 165 (176), s. 189 (200), t. II, s. 85 (400), s. 147 (477), s. 151 (481), s. 179-180 (509), t. III, s. 11 (571), s. 32 (597), s. 126 (673), s. 139-140 (679), s. 144 (683), s. 163-164 (690), s. 242-243 (735); CR/2, s. 154 (272); NS, t. I, s. 42 (22), s. 136 (263), t. II, s. 42-43 (310).

Założycielka wzywa siostry, by otaczały duchowym wsparciem kapłanów i modliły się o nowe powołania kapłańskie. Trudna sytuacja Kościoła wymagała świętych kapłanów, dlatego siostry podjęły szczególną misję wstawienniczą za tych, którzy sprawując Najświętszą Ofiarę, mają się stawać hostiami dla swojego ludu²⁷⁶.

Dla Marii od Męki Pańskiej ewangeliczne wydarzenie ofiarowania Jezusa w świątyni jerozolimskiej (por. Łk 2, 22-33) jest wzorem ekspiacyjnego powołania sióstr. Jezus – światło narodów – zostanie zanieiony przez siostry na krańce ziemi i jako misjonarki powinny być gotowe na przyjęcie cierpienia, na to, że „miecz boleści przeszły ich serca” (Łk 2, 35)²⁷⁷. Przedmiotem ekspiacji sióstr są wszystkie dusze, a w sposób szczególny dusze grzeszników, w czyścicu cierpiące oraz te, które stały się ofiarami sekt²⁷⁸.

Dla Marii od Męki Pańskiej skutkiem podjęcia „powołania ofiar” jest osiągnięcie cnoty męczeństwa. Zdobywa się ją na drodze nieustannego umierania ofiary, która spala się bez rozgłosu jak mała lampka w sanktuarium²⁷⁹. Nie można bowiem osiągnąć cnoty i łaski męczeństwa, nie wchodząc na drogę krzyża. Krzyż jest konieczny, by dokonywać ekspiacji za grzechy i jest miarą miłości, jaką siostry mają do grzeszników. Przyjęcie go czyni je barankami wydającymi się na ofiarę jak Jezus – Baranek Ofiarny i otwiera dro-

²⁷⁶ Por. NS, t. I, s. 53-54 (132), t. II, s. 4-5 (270), s. 80 (353), s. 83 (357); JO, t. I, s. 260 (261).

²⁷⁷ Por. MD, t. I, s. 391-392 (134); CR/2, s. 250 (265); NS, t. II, s. 3 (269).

²⁷⁸ Por. CS, s. 36-38 (8), s. 73 (39); CT/1, s. 124-125 (79); MD, t. III, s. 356 (486), t. IV, s. 168-169 (576), s. 178-179 (579), s. 548-549 (673); t. V, s. 54 (720), s. 127-128 (748); CR/2, s. 170-171 (294); „Jezus zaprasza, by siostry stawały się ofiarami, dobrowolnie pozwalały się przybić do krzyża za grzeszników. Gniew Boga przeciwko grzechowi odwróci się więc od grzesznika i uderzy w ofiarę. Ileż zasług niesie takie powołanie, ale jednocześnie jak wiele łask i pomocy potrzebuje? Jezus i dusze świętych ofiar znoszą wielki ból. Jezus, który zbawił całą ludzkość, wziął na siebie wszystkie ludzkie słabości i cierpienia...”, MD, t. V, s. 543 (848), por. tamże, s. 571 (852); JO, t. II, s. 139 (468).

²⁷⁹ Por. MD, t. I, s. 118 (42), t. IV, s. 559 (675).

gę męczeństwa. Wielkie próby są po to, by przygotować siostry do przyjęcia tej łaski²⁸⁰.

Dążenie do osiągnięcia cnoty męczeństwa prowadziło do podejmowania niebezpiecznej w czasach Założycielki posługi ludziom chorującym na trąd. Na apel Marii od Męki Pańskiej, by siostry dobrowolnie zgłosiły się na wyjazd do Japonii i Birmy, by założyć tam leprozoria, odpowiedziało ponad tysiąc sióstr²⁸¹.

Ukoronowaniem „powołania ofiar” jest męczeńska śmierć siedmiu Franciszkanek Misjonarek Maryi w Chinach w 1900 r. Dla Marii od Męki Pańskiej przykład męczennic jest świadectwem, że wierność „powołaniu ofiar” wymaga gotowości na złożenie najwyższej ofiary. Męczennice z Chin stały się w pełni ofiarami za Kościół i dusze²⁸².

Maria od Męki Pańskiej pisze, że dla sióstr misjonarek i ofiar za Kościół i dusze nie wystarczy zwykła doskonałość zakonna. By wypełnić zamiar Boży względem nich, siostry potrzebują całkowicie uwolnić się od zła poprzez doskonałe wypełnianie woli Bożej²⁸³.

Dlatego ich powołanie wymaga heroicznej wierności²⁸⁴ i zgody na przyjęcie krzyża i cierpienia. Jest to nieodzowne, by w ich życiu wypełniały się słowa Jezusa: „Kiedy nad ziemię będę wywyższony, pociągnę wszystkich do siebie” (J 12, 32-33). Gdy dobrowolnie pozwolą się przybić do krzyża miłości i ofiary oraz zostaną uniesione nad ziemię, wtedy będą mogły wszystkich pociągać do Chrystusa. Inaczej jest to niemożliwe²⁸⁵.

²⁸⁰ Por. tamże, t. II, s. 504 (346), s. 542-543 (360).

²⁸¹ Por. CR/I, s. 76-77 (69).

²⁸² Por. CT/I, s. 131 (84), s. 133 (85), s. 137 (86); JO, t. II, s. 212-213 (545), s. 220 (555), t. III, s. 8-9 (568), s. 27 (589), s. 65 (635), s. 101-102 (658).

²⁸³ Por. MD, t. III, s. 222-223 (441), t. IV, s. 496-499 (658), t. V, s. 151-153 (756); JO, t. II, s. 29 (362); NS, t. I, s. 56 (202).

²⁸⁴ Por. MD, t. II, s. 531-532 (358), t. III, s. 17-18 (368); JO, t. II, s. 30 (363), s. 106-107 (425), s. 163 (491); NS, t. II, s. 5-6 (272).

²⁸⁵ Por. MD, t. I, s. 107-108 (38), s. 318 (110), t. II, s. 175-176 (237), s. 263-264 (264),

Realizacja „powołania ofiar” wymaga od sióstr wspaniałomyślnego daru z siebie samych i bezgranicznego oddania się Bogu i bliźnim²⁸⁶. Duchowa płodność zakłada unicestwianie siebie, czucie się małym i bez znaczenia we własnych oczach²⁸⁷ oraz bycie cierpliwym i łagodnym w trudnościach i podczas prób²⁸⁸.

Wielką pomocą jest postawa pokory, prostoty i szczerości, która pomaga poprzez wiarę łatwiej dostrzegać Boga, spotykać się z Nim i dzięki temu dokonywać cudów ekspiacji²⁸⁹. Ale najskuteczniejszym warunkiem wypełnienia „powołania ofiar” jest świętość sióstr²⁹⁰.

Powołanie ekspiacyjne sióstr jest według Założycielki jedno i obejmuje członkinie całego Zgromadzenia, tworząc między nimi ściśle określone zależności. Jeżeli któraś z sióstr odrzuca tę część krzyża, którą jako ofiara się podjęła, wtedy inne siostry, bardziej wspaniałomyślne, będą niosły nie tylko swój własny krzyż, ale również tę część, której inne nie podjęły²⁹¹. Niewierność „powołaniu ofiar” odbiera moc Zgromadzeniu w walce z szatanem, a przez to ogranicza czynienie dobra dla Kościoła i nie pozwala wynagradzać za zło popełnione w świecie. Osoby zakonne niewierne sprawiają, że pojawiają się nowe powody do ekspiacji, za które muszą „zapłacić”, wynagrodzić w sposób szczególny siostry najwierniejsze, a naj-

s. 313-314 (278), s. 382-383 (300), s. 396 (303), s. 498-499 (344), s. 531-532 (358), t. III, s. 45-46 (380), s. 226-227 (443), s. 244 (449), t. IV, s. 89 (561), s. 496-497 i 499 (658); JO, t. I, s. 278-279 (277), t. II, s. 8 (342), s. 90-91 (407), s. 123-124 (449), s. 163 (491), s. 182 (512); CR/2, s. 160 (280).

²⁸⁶ Por. MD, t. IV, s. 30 (549); NS, t. I, s. 54-55 (151), s. 82 (170).

²⁸⁷ Por. MD, t. I, s. 195-196 (71), s. 469-470 (156), t. II, s. 325-326 (282), s. 440-441 (320), t. III, s. 372 (492), s. 437-440 (515, 516).

²⁸⁸ Por. MD, t. II, s. 274-275 (268), t. III, s. 194-195 (432), s. 421(509), t. IV, s. 20-21 (546), s. 40-43 (552, 553), t. V, s. 209-210 (772); NS, t. I, s. 88 (121), s. 49 (149).

²⁸⁹ Por. MD, t. I, s. 116-117 (41), s. 310-311 (108), t. III, s. 423 (510); JO, t. II, s. 185 (515).

²⁹⁰ Por. MD, t. III, s. 213-215 (438); JO, t. III, s. 98 (654); CR/2, s. 267-268 (431), s. 271 (436); NS, t. I, s. 99 (10).

²⁹¹ Por. JO, t. III, s. 86-87 (648).

bardziej Założycielka²⁹². Takim wyjątkowym sposobem ekspiacji jest cierpienie wywołane różnymi chorobami, które dotyka siostry młode i najbardziej niewinne oraz ich przedwczesna śmierć²⁹³.

Dlatego Założycielka zachęca siostry do odpowiedzialnego i wspaniałomyślnego podejmowania „powołania ofiar”, by ich wierność zmniejszała potrzebę ekspiacji w świecie, a w cierpieniu, które dotyka Zgromadzenie, widziały zaproszenie, by je ofiarować za Kościół i dusze²⁹⁴.

9. APOSTOLAT MISYJNY

Apostolat misyjny Franciszkanek Misjonarek Maryi wypływa ze specyficznego powołania do misji „ad gentes”. Został zainspirowany potrzebami Kościoła w XIX wieku, wśród których priorytetową stała się konieczność wznowienia i ożywienia działalności misyjnej. Dlatego celem apostolat jest bezgraniczne zaangażowanie na rzecz misji²⁹⁵.

Zdaniem Założycielki apostolat misyjny jest wynikiem doświadczenia Boga w Jezusie Chrystusie i w Duchu Świętym, a kontemplacja Trójcy Świętej jest jego źródłem²⁹⁶. Prowadzi ona bowiem do nieemożliwego do wyrażenia pragnienia Boga nie tylko dla siebie, ale dla

²⁹² Por. JO, t. I, 71-72 (84), t. III, s. 140-141 (680); „Dla wypełnienia mojego powołania ofiary, Bóg nie wymaga, abym odnosiła sukcesy, ale abym się ofiarowała. Wspaniałomyślność moich siostr będzie mogła zmniejszyć moje cierpienia, ale to ode mnie Bóg wymaga całopalenia. Nie trzeba, bym się niepokoiła, widząc jak się ono dokonuje w ten czy inny sposób, gdyż to mnie przede wszystkim chce Jezus, a nie moich darów”, NS, t. I, s. 64-65 (8).

²⁹³ Por. JO, t. I, s. 143-144 (155), t. II, s. 168-169 (497), s. 175 (504); CR/2, s. 174 (298), s. 198-199 (337), s. 204 (346), s. 228 (386).

²⁹⁴ Por. JO, t. II, s. 25-26 (359).

²⁹⁵ Por. Jan Paweł II, Posynodalna adhortacja apostolska „Vita consecrata”, dz. cyt., n. 78; Jan Paweł II, Encyklika „Redemptoris missio”, dz. cyt., n. 34-35.

²⁹⁶ Por. NS, t. I, s. 14-15 (40); CT/2, t. I, s. 6-7 (11).

całej ziemi. To z kolei pragnienie wywołuje potrzebę szerzenia Bożego Królestwa i zdobywania dusz dla niego. I jest ono tak mocne, że udziela się innym²⁹⁷. Apostolat misyjny jest dla Marii od Męki Pańskiej „rzeką” wydobywającą się z wewnętrznego życia Trójcy Świętej i porywającą do całkowitego oddania się w służbie Królestwu na wzór wcielonego Słowa²⁹⁸. W Trójjedynym Bogu, który jest niewyczerpanym źródłem miłości, bierze swój początek miłość apostołska siostr, która promieniuje radością i pokorą, współczuciem i uległością oraz prowadzi do trwania w stanie ofiary i zjednoczenia z tajemnicą Odkupienia²⁹⁹.

Apostolat misyjny Franciszkanek Misjonarek Maryi wypływa z wewnętrznego zjednoczenia z Chrystusem. Tak jak Apostołowie są one powołane przede wszystkim do osobistego spotkania z Chrystusem, które prowadzi do naśladowania Go i kontynuowania Jego posłannictwa. Zdaniem Marii od Męki Pańskiej nie można być wiarygodnym głosicielem Chrystusa bez stawiania się prawdziwym Jego

²⁹⁷ Por. MD, t. II, s. 297 (275); JO, t. III, s. 65-66 (636), „Bóg jest, Bóg się widzi, Bóg kocha siebie w mojej duszy przez łaskę! Posiadam Tróję Świętą w sobie! Modlitwa jest byciem Boga we mnie, widzeniem i miłowaniem Go! Posiadając, widząc, kochając Boga we mnie, dopełniam mego zjednoczenia z Nim... Jeżeli Bóg jest we mnie, a ja o tym nie wiem, nie widzę Go i nie kocham, nie będzie On żył we mnie. Modlitwa jest więc pokarmem, życiem Boga we mnie... Jeżeli On jest, jeżeli Go widzę i kocham, chciałabym, żeby był, żeby Go widzieć, żeby Go kochać jeszcze więcej! A więc ten postępek jest konieczny i niezawodny... Jeżeli mam, jeżeli widzę, jeżeli kocham Boga we mnie, będę umierać z pragnienia, by On był, bym Go widziała, bym Go kochała we wszystkich stworzeniach! Jest to pragnienie nieba przede wszystkim i jest ono w nas przez łaskę”, NS, t. I, s. 18-19 (14), „Ujrzałam Ją na nowo, moją piękną Tróję: prawdę miłości, widzenie i zrozumienie miłości, ogień miłości. Jakaż ona była piękna.... I kiedy raz dusza znajdzie się naprzeciw, w cieniu swego Boga, można zrozumieć pragnienie, które ją pożera. Pragnę! Ale ona pragnie Boga, prawdy i miłości nie tylko dla siebie samej, ale dla całej ziemi. Nie mogąc pójść, gdzie jest ognisko, chciałaby je rozpaścić tam, gdzie się znajduje. Ona pragnie Królestwa Bożego, które jest w stanie zaspokoić to straszne pragnienie Boga”, NS, t. I, s. 14-15 (40), por. tamże, s. 100-101 (51), s. 84-85 (65).

²⁹⁸ Por. NS, t. I, s. 44 (167).

²⁹⁹ Por. tamże, t. I, s. 84 (238).

uczniem. Prawdziwy zaś uczeń Chrystusa naśladować swego Mistrza, upodabnia się do Niego w Jego ogołoceniu i posłuszeństwie Ojcu, by wypełnić plan zbawienia świata. Żyje czynną obecnością Chrystusa zmartwychwstałego, która wymaga stałej więzi z Nim i dawania o Nim świadectwa. By być jedno z Jezusem, Maria od Męki Pańskiej wzywa siostry, by były Ewangelią w praktyce. Dopiero wtedy stanie się możliwe przyciąganie innych do Jezusa³⁰⁰.

Według Założycielki siostry podejmując apostołat misyjny kontynuują misję Maryi na ziemi, tę, którą pełniła towarzysząc w wyprawach apostołskich Jezusa i w pierwotnym Kościele³⁰¹. Maryja uczestniczyła w Odkupieniu świata, dając mu Jezusa. Nie miała wielkiego znaczenia w oczach świata, ale świat zawdzięcza Jej wszystko, swoje zbawienie. Dlatego od Maryi siostry uczą się jak dawać światu Jezusa³⁰².

Maryja jest również dla sióstr wzorem promieniowania misjonarskiej miłości. Ta cnota – pisze Maria od Męki Pańskiej – wyrwała Maryję z Jej spokojnego schronienia i zaprowadziła do Elżbiety. Siostry naśladować Maryję w Jej wielkiej gorliwości o uświęcenie i zbawienie dusz, stają się pokornymi służebnicami Pana i swoich braci³⁰³.

Wzorem apostołatu misyjnego są dla Franciszkanek Misjonarek Maryi Apostołowie, którzy dla głoszenia Ewangelii opuścili swój kraj,

³⁰⁰ Por. tamże, s. 57 (3), s. 65 (16), s. 84-85 (65), s. 102 (117); MD, t. V, s. 312-313 (800); CR/2, s. 124 (223); por. Dekret o działalności misyjnej Kościoła „Ad gentes divinitus”, Soboru Watykańskiego II, w: Sobór Watykański II. Konstytucje. Dekrety. Deklaracje, dz. cyt., n. 3.

³⁰¹ Por. CS, s. 34-35 (4); NS, t. I, s. 148 (225), t. II, s. 103-104 (383), s. 121 (400).

³⁰² Por. MD, t. I, s. 95-96 (32), s. 97-98 (34), s. 249-250 (93); MI, s. 102-103 (64); CR/1, s. 8 (2); NS, t. I, s. 99 (15), s. 110 (41), „Widzę Jezusa w Maryi, zawartość większą niż może Ona pomieścić. Któż może zrozumieć to męczeństwo? Maryja chce ulżyć sobie dając Jezusa”, NS, t. I, s. 96 (166), por. tamże, s. 148 (225), t. II, s. 33-34 (303), s. 103-104 (383).

³⁰³ Por. CT/1, s. 23-24 (10); NS, t. I, s. 47 (74), s. 101(104); por. F. Parulska., *Duchowość misyjna Marii od Męki Pańskiej, Założycielki Sióstr Franciszkanek Misjonarek Maryi*, Warszawa 1974 (mps, pr. mgr ATK), s. 48-52.

rodzinę, miejsca uświęcone przez Jezusa i Maryję. Popychani wielkim pragnieniem zdobywania dusz dla Chrystusa, wspaniałomyślnie i bez reszty oddali się pracy misyjnej. Szczególnym wzorem dla siostr jest św. Paweł, który oddał się ewangelizacji pogan³⁰⁴. Apostołowie są przykładem, że dar z siebie jest pierwszym warunkiem misji, a jej owocność jest na miarę tego daru³⁰⁵. Jak Apostołowie siostry mają nieść światu Ewangelię. To zakłada całkowite ogołocenie i wewnętrzną wolność, które pozwolą, że siostry zanosą wszędzie ewangelicznego ducha, który z miejsc, gdzie przebywają, rozprzestrzeni się także do tych, do których nie dotrą³⁰⁶.

Dla Marii od Męki Pańskiej przykładem prowadzenia misji byli apostołowie Słowian św. Cyryl i św. Metody. Nauczyli się oni słowiańskich języków, by ich przekaz wiary był zrozumiały i bliski narodowi, do których zostali posłani. Dlatego Założycielka bardzo mocno kładzie nacisk na naukę języków. W nowicjacie siostry uczyły się języków europejskich, a na misjach tubylczych. Jako pierwsze były wysyłane siostry najzdolniejsze językowo, które przy pomocy ksiązek i tubylców dobrze opanowały język danego kraju i szybko włączyły się do czynnej pracy. One z kolei uczyły nowoprzybyłe³⁰⁷.

Maria od Męki Pańskiej zaleca, by w grupie posłanych na nowe misyjne fundacje, były siostry, które mają doświadczenie misyjne. Ta sama zasada obowiązywała siostry piastujące funkcje przełożonych

³⁰⁴ Por. CS, s. 35-36 (6); CT/1, s. 151-152 (100), s. 215-216 (144); MD, t. I, s. 340-341 i 343 (120, 121), t. III, s. 227-228 (444), t. IV, s. 531-532 i 534 (668 i 669), t. V, s. 90 (734); JO, t. II, s. 69-70 (390, 391), s. 117-118 (442); NS, t. I, s. 76-77 (23), s. 47 (61), t. II, s. 60-61 (332), s. 68 (340), s. 69 (341), s. 90-91 (366); por. Dekret o działalności misyjnej Kościoła „Ad gentes divinitus”, Soboru Watykańskiego II, w: Sobór Watykański II. Konstytucje. Dekrety. Deklaracje, dz. cyt., n. 5.

³⁰⁵ Por. MD, t. III, s. 302-303 (467), s. 305-306 (468); NS, t. I, s. 82-83 (170, 171).

³⁰⁶ Por. MD, t. III, s. 276 (459); NS, t. I, s. 130 (130), t. II, s. 31-32 (301).

³⁰⁷ Por. CS, s. 42-43 (17), s. 123 (75); CT/2, t. I, s. 31-32 (43); MD, t. III, s. 188-189 (430), t. IV, s. 36-37 (551).

i przeznaczone do formacji. To pomagało siostrą w misyjnej formacji i w akomodacji do nowych kultur³⁰⁸.

Maria od Męki Pańskiej podkreśla, że siostry zostały wybrane, by jak Maria Magdalena być misjonarkami Zmartwychwstałego Jezusa. Tak jak ich ewangeliczny wzór winny mieć czułą miłość do dusz i być o władnięte pasją zdobywania ich dla Jezusa³⁰⁹. Innym wzorem dla misjonarek jest ewangeliczna Samarytanka. Są powołane, by jak ona przyprowadzać innych do Jezusa, który jest źródłem wody żywej, zdolny ugasić najgłębsze ludzkie pragnienia³¹⁰. Realizacja apostołatu misyjnego wymaga od sióstr posiadania nadprzyrodzonego ducha, dzięki któremu będą zdolne czynić dobro na całym świecie na większą chwałę Bożą³¹¹. Założycielka wzywa siostry, by były narzędziami pokoju. Oddając się bez rozgłosu działalności misyjnej, w pokorze i prostocie życia ukrytego będą czynić pokój między niebem i ziemią. By być aniołami pokoju, powinny go pielęgnować w sobie, we wspólnotach, w prowadzonych dziełach, by ich pozdrowienie: „Pokój niech będzie z tobą” stawało się nośnikiem autentycznego pokoju, który światu przyniósł Jezus³¹².

Prowadzenie przez siostry działalności misyjnej zdaniem Marii od Męki Pańskiej powinno być pozbawione wszelkiej dominacji i narzucania czegokolwiek, tak w stosunku do kapłanów, z którymi współpracują, jak i powierzonych im do ewangelizacji ludów. Założycielka podkreśla, że siostry mają być zawsze pokornymi pomocnikami misjonarzy³¹³.

³⁰⁸ Por. CS, s. 92 (56); CT/2, t. I, s. 3 (4), t. II, s. 21 (224), s. 44-45 (337), s. 80-81 (393, 394), s. 82-83 (399); CR/1, s. 21-22 (15, 16).

³⁰⁹ Por. MD, t. III, s. 87 (394), t. V, s. 239-240 (783), s. 267-268 (790).

³¹⁰ Por. NS, t. I, s. 138 (12), s. 82-83 (171).

³¹¹ Por. JO, t. I, s. 39 (43).

³¹² Por. CS, s. 34-35 (4); CT/1, s. 180 (131); MD, t. I, s. 78-79 (25), s. 328-329 (112), s. 330-331 (113), t. III, 76 (392); NS, t. I, s. 88 (58), s. 64-65 (336), s. 103-104 (383).

³¹³ Por. CS, s. 34-35 (4), s. 90-91 (55); CT/2, t. I, s. 4 (7), s. 29-30 (40); MD, t. I, s. 336

Maria od Męki Pańskiej zaleca, by starannie dobierać osoby udające się na nowe fundacje, na misje zagraniczne, często bardzo niebezpieczne i oddalone. Jej zdaniem zmiana życia sióstr dokonuje się już na okręcie i wymaga zakonnej powagi i ciągłej pamięci o obecności Bożej. Siostry podróżując z różnymi ludźmi, często obojętnymi lub niewierzącymi, powinny przykładem życia pociągać ich do Chrystusa. Założycielka podkreśla, że od pierwszych sióstr będzie zależeć jakość ich wejścia w nowe środowisko i kulturę oraz w relacje z ludźmi, do których są posłane. Wzywa siostry do tego, by początki fundacji, zgodnie z duchem Zgromadzenia były skromne i ubogie. Siostry muszą się liczyć, że będzie brakować nawet rzeczy koniecznych, ale ubóstwo przyniesie im błogosławieństwo na przyszłość. Każda bowiem fundacja, która nie przeżywa swego Betlejem i Wielkiego Tygodnia, będzie zagrożona w swojej żywotności. Będzie jej brakowało pieczęci Bożego dzieła. Założycielka wymaga, by siostry jak najszybciej dążyły do samowystarczalności, żyjąc z własnej pracy³¹⁴.

Według Marii od Męki Pańskiej siostry posyłane w cztery strony świata poprzez Kongregację Rozkrzewiania Wiary, by pomagać misjonarzom w ich pracy, muszą być bardzo dobrze do niej przygotowane³¹⁵. Praca apostołska na misjach wymaga przygotowania teologicznego, dogłębnej znajomości prawd wiary i Słowa Bożego³¹⁶ oraz stałej formacji poprzez książki i czasopisma misyjne³¹⁷.

(117), t. V, s. 275-276 (792), s. 359 (811); NS, t. I, s. 105 (236), s. 127 (262), t. II, s. 4-5 (270).

³¹⁴ Por. CS, s. 32-33 (2), s. 123 (75); CT/1, s. 238 (154), s. 240-242 (157, 158, 159), s. 245-246 (160).

³¹⁵ Por. CS, s. 100-102 (59, 60); CT/2, t. I, s. 4 (7), s. 29-30 (40), s. 63-64 (84, 86).

³¹⁶ Por. CT/ 1, 96-98 (61); CT/2, s. 29-31 (40, 41, 42); MD, t. II, s. 426-427 (316), t. IV, s. 581 (681).

³¹⁷ Por. CT/2, s. 8-9 (13).

9.1. Apostolat poprzez słowo drukowane

Maria od Męki Pańskiej, zdecydowana zarabiać na życie własnymi rękami, chciała jednocześnie nadać pracy wymiar apostolski i w takim duchu została założona w 1889 r. pierwsza drukarnia w Paryżu. Przy pomocy tercjarza franciszkańskiego Tourenne³¹⁸ zainstalowano ją w małym lokalu przy ul. Dutot. Siostry do tej pracy zawodowej zostały przygotowane u sióstr Imienia Jezus przez Tourenne. Rozpoczęły od drukowania *Annales*, które ukazały się na przełomie 1886/87 r. W 1891 r. przeniesiono drukarnię do Vanves i od 1892 r. zaczęto drukować pierwsze *Almanach*. Siostry sukcesywnie udoskonalały pracę drukarni, wykonując rysunki, miniatury oraz drukując ilustracje. W Vanves wydawano książki w sposób coraz bardziej artystyczny, by nie tylko przekazywać prawdę, ale także piękno³¹⁹.

Następne drukarnie powstały w Kanadzie, w Quebec w 1896 r., w Nouvelle-Anders, w Kongo w 1901 r., w Chinach, w Tchoufou w 1902 r. W Kongo drukowano w języku lingala książki, katechizmy, modlitewniki, Pismo Święte oraz leksykony potrzebne dla misjonarzy. W 1904 r. powstała drukarnia w Belgii, w Brukseli, którą przeniesiono potem do Woluwe. Drukowano tam książki w suahili na potrzeby misji. Po śmierci Założycielki powstały jeszcze drukarnie w Maroku, w Kasablance w roku 1920, w Pampelunie w 1924 r., w Sapporo w 1927 r., w USA w 1931 r. i na Wyspach Owczych³²⁰.

Drukarnie służyły w pierwszym rzędzie jako źródło utrzymania sióstr i fundacji na misjach, ale również szerokiej pracy apostolskiej. Wspomniane *Annales*, dwumiesięcznik Zgromadzenia, przekazywał informacje o pracy sióstr na misjach, zapoznawał z aktualną sytuacją misyjną i potrzebami misji. Dzięki *Annales* siostry miały dużo powo-

³¹⁸ Por. LJ/2, s. 154.

³¹⁹ Por. La grâce du travail, Vanves 1937, s. 5-18.

³²⁰ Por. tamże.

łań, przyjaciół i sponsorów dla swoich nowych misyjnych fundacji. Z czasem *Annales* drukowano w 10 językach i w 1937 r. nakład osiągnął 61 tys. egzemplarzy. W 1892 r. w Vanves rozpoczęto wydawać *Almanach*, który bogato ilustrowany ukazywał się raz na rok, również w kilku językach. W Vanves drukowano liczne biografie świętych, z których część napisała sama Maria od Męki Pańskiej. W 1902 r. wydrukowano napisaną przez nią biografię siedmiu Franciszkanek Misjonarek Maryi, męczennic z Chin³²¹.

9.2. Apostolat kobiet i praca na rzecz ich promocji

W Konstytucjach Maria od Męki Pańskiej kładzie nacisk na apostołat wśród kobiet. Siostry mają przygotowywać je do sakramentów, prowadzić dla nich katechumenat, rekolekcje, towarzyszyć duchowo i współpracować w ewangelizacji. Natomiast, by pomóc w ich promocji, poleca siostrom zakładanie pracowni³²². Założycielka pragnie, by pracownie były przeciwieństwem pracy w fabrykach, gdzie wszystko jest wytwarzane seryjnie, bez pobudzania ludzkiej kreatywności, a ciężka i monotonna praca odczułowicza pracujących. Założycielka zaleca, by w pracowniach siostry kobiety miały szansę nie tylko na twórczą manualną pracę, ale również mogły liczyć na formację intelektualną i duchową³²³. Dlatego siostry oprócz przyuczania do różnych prac, które umożliwiały kobietom utrzymanie rodziny, stwarzały im warunki do rozwoju osobowego i duchowego. Poprzez piękno i twórczą pracę siostry prowadziły dziewczęta czy dorosłe kobiety do odkrywania i pokochania ich Stwórcy. Pracownie były również miejscem spotkań, świętowania, kiermaszów, gier, które wspomagały dzieła socjalne. Były też prze-

³²¹ Por. tamże.

³²² Por. CS, s. 125-126 (79, 80), s. 127-128 (83, 84, 85).

³²³ Por. JO, t. I, s. 225-226 (234).

de wszystkim miejscem ewangelizacji oraz intensywnej formacji religijnej i duchowej³²⁴.

9.2.1. Pracownie szat liturgicznych i wystroju kościołów

Szczególnie przydatne były pracownie, w których siostry wraz z kobietami przygotowywały szaty liturgiczne, meble do kościołów, dekoracje i dywany. Haftowały stuły, kapy, ornaty, dalmatyki i każda z tych prac miała wielką wartość artystyczną. Z czasem szaty liturgiczne i wystrój kościołów wzbogacane były o wzory sprowadzane z misji. Pracownie z Chin dostarczały siostronom różne wzory i nowe techniki wykonywania prac. W tych pracowniach siostry uczyły także kobiety tkąć gobeliny i wykonywać tapicerkę na krzesła, fotele, kanapy, których wzory czerpane były z Indii, Japonii i Chin³²⁵.

9.2.2. Pracownie tkackie

Pracownie tkackie były kolejnym polem pracy na rzecz promocji kobiet. Siostry zakładały pracownie tkackie na misjach, gdzie dostępna była bawełna, np. w Kongo, w Indiach, w Chinach, w Birmie. W Mozambiku do tkania używano włókien agawy. W Japonii siostry z podopiecznymi tkwały jedwab, prowadząc jednocześnie hodowlę jedwabników³²⁶.

9.2.3. Pracownie dywanów

Pole pracy ręcznej, jakim były pracownie dywanów, miało wielki rozmach. Pracownie powstawały: w 1891 r. w Chatelets, następnie w Rzymie, w Anvers w Belgii, w Loughglyn w Irlandii, w Si-wan-tse i Tsi-sou-mou w Chinach, w Meknes w Maroko oraz w Mar del Plata w Argentynie. W 1930 r. w Meknes w jednej tylko pracowni

³²⁴ Por. CT/2, t. I, s. 4 (7), s. 29-30 (40), s. 31-32 (42, 43); JO, t. I, s. 158-159 (170), t. III, s. 60-61 (629), s. 230 (728).

³²⁵ Por. La grâce du travail, dz. cyt., s. 31-40.

³²⁶ Por. tamże, s. 43-53.

utkano 170 dywanów o powierzchni 540 metrów kwadratowych. Było to 13% całej produkcji lokalnej. W innej pracowni marokańskiej w Midelcie tkano rocznie ok. 100 dywanów o powierzchni 300 metrów kwadratowych. Przy produkcji dywanów mile była widziana wszelka kreatywność, jak też odtwarzanie wzorów typowych dla regionu czy kraju. W Syrii odtwarzano wzory perskie, kaukaskie i tureckie³²⁷.

9.2.4. Pracownie koronek

Pierwsza pracownia koronek powstała w 1901 r w Chinach, w Tchefou. Siostry zaprosiły do współpracy kobiety, które przychodziły prosić o jałmużnę. Jeden z mieszkających tam Europejczyków poprosił o wykonanie firanek. Wykonano więc pierwsze firanki z chińskimi wzorami, które odpowiadały stylowi europejskiemu. Siostry rozpoczęły tę pracownię z 7 pracownicami, a po upływie roku było ich 100. Jedna z chińskich dziewczynek wynalazła nowy styl koronki, który szybko rozpowszechniono. Wszystkie pomysły i talenty były mile widziane, a wynaleziony typ pozwalał na nowe i szybkie rozwiązania. Koronki do dekoracji kościołów przedstawiały reprodukcje obrazów Matki Bożej z Dzieciątkiem oraz różne symbole religijne. Koronkami dekorowano bieliznę kielichową, obrusy ołtarzowe itp. Pierwsza tego typu pracownia w Europie powstała w Asyżu, gdzie odtwarzano włoskie wzory z Wenecji oraz w Paryżu i w Molines. Na misjach poza Chinami pracownie koronkarstwa powstały w Argentynie, na Cejlonie, w Syrii, w Tunezji. Innym rodzajem koronek jest haft na tiulu (był to styl bretoński), który służył do ozdabiania alb i nakryć ołtarzowych oraz ozdabiano nim ubranka dziecięce³²⁸.

³²⁷ Por. *La grâce du travail*, dz. cyt., s. 55-68.

³²⁸ Por. tamże, s. 69-79.

9.2.5. Pracownie haftu

Pracownie haftu to miejsca najciekawszej sztuki, w którą siostry wdrażały kobiety. Hafciarstwo, którego uczyły siostry, charakteryzowało się wielką różnorodnością stylów: Plumetrie, haft angielski, Richelieu, ścieg sycylijski, cinquecento, haft hiszpański, włoski – punto anticol. Czerpały także wzory z krajów misyjnych: chińskie, japońskie, filipińskie, marokańskie. Haft wymagał od kobiet wielkiej cierpliwości, precyzyjności i pracowitości³²⁹.

9.2.6. Laboratorio Fide

Maria od Męki Pańskiej bardzo aktywnie zaangażowała się w realizację Encykliki papieża Leona XIII „*Rerum novarum*”. Ogłoszona w 1891 r. i uznawana za pierwszą wykładnię nowoczesnej nauki społecznej Kościoła katolickiego, była dla Założycielki pobudką do podjęcia dzieła „*Laboratorio fide*”, które zostało zaproponowane Marii od Męki Pańskiej w 1902 r. Leon XIII chcąc uchronić rzymskie dziewczęta od wpływów protestantyzmu i wykorzystywania ich do ciężkiej pracy w fabrykach, założył Stowarzyszenie Zachowania Wiary („*Laboratorio Fide*”). W styczniu 1902 r. bp Adani poprosił Franciszkanek Misjonarek Maryi, by podjęły się zadania poprowadzenia w ramach „*Laboratorio Fide*” pracowni krawieckiej. Siostry zorganizowały ją na wzór Szkoły Gospodarczej w Grotta Ferrata i panował w niej duch rodzinny. Oprócz pracy, która dawała środki do życia, dziewczęta uczyły się pożytecznych dla kobiety zajęć, poczynawszy od zapoznawania się z zasadami higieny po ćwiczenie umiejętności robienia i układania kwiatów. Pracownia ta była również miejscem intensywnej formacji ludzkiej i chrześcijańskiej³³⁰.

³²⁹ Por. tamże, s. 80-90.

³³⁰ Por. JO, t. III, s. 153-154 (686).

9.3. Apostolat poprzez nauczanie i wychowanie

Inną grupą priorytetową w posłudze siostr były dzieci. Dla nich siostry zakładały sierocińce, żłobki, szkoły. Szkoły przyjmowały dzieci z różnych klas społecznych oraz z różnych wyznań i religii. Jeżeli była taka potrzeba, były zakładane szkoły z pensjonatami dla dzieci z wyższych klas społecznych, by dać im chrześcijańską formację i otrzymać środki do prowadzenia szkół dla ubogich³³¹. Dewizą Franciszkanek Misjonarek Maryi było „Ad Veritatem per Caritatem”. Celem nauczania miało być zawsze poszukiwanie i poznawanie prawdy. Temu poznawaniu miała towarzyszyć miłość, gdyż ona sama z siebie naucza. Nie ma nic piękniejszego jak prawda i miłość idące w parze³³². Założycielka zaleca, by siostry zawsze poszukiwały metod nauczania adekwatnych do poziomu rozwoju dziecka. Kładzie nacisk na integralny rozwój dziecka i uważa, że jego inteligencja nie jest zbiornikiem, który należy wypełnić, ale źródłem, które należy stale podsycać. Rozwój intelektualny, jak i całej osobowości dziecka nie może się dokonywać bez współpracy z nim. Ta współpraca polega na wzbudzeniu u dziecka głębokiego pragnienia pracy nad sobą. Towarzystwo młodym miało za cel pomóc im wytrwać w podjętych zamierzeniach, by mogła im towarzyszyć radość z własnych osiągnięć, która nadaje smak osobistym wysiłkom³³³.

Pierwsza szkoła zawodowa powstała w Grottaferrata pod szyldem „Szkoła Gospodarcza”. Była to szkoła dla dziewcząt, które przygotowywały się do realizacji misyjnego powołania. W tejże szkole były zorganizowane klasy, pracownie, muzeum oraz zajęcia praktyczne przyuczające do kobiecych posług domowych. Dziewczęta otrzymywały tam wszechstronne wykształcenie do pracy na misjach, poczw-

³³¹ Por. CS, s. 122-123 (74), s. 124 (76), s. 125 (77, 78).

³³² Por. Les Missionnaires Enseignent, Vanves 1947, s. 14.

³³³ Por. tamże, s. 28.

szy od formacji intelektualnej, poprzez naukę języków oraz praktyczne przygotowanie do różnych form apostołatu³³⁴.

We Fryburgu powstało Technikum Sztuki i Rzemiosła, które było filią tamtejszej Akademii Sztuk Pięknych³³⁵, a w 1903 r. Szkoła Gospodarcza w Loughglyn w Irlandii oraz Szkoła Rolnicza w Belgii, w Gooreind, która przygotowywała przyszłe misjonarki, by promowały pracę na roli³³⁶.

9.4. Apostolat posługi chorym i ubogim

Zgodnie z duchem Zgromadzenia w rozeznawaniu propozycji nowych fundacji na misjach Maria od Męki Pańskiej dawała priorytet ubogim, chorym, trędowatym. Siostry zakładały przychodnie, szpitale, leprozoria. Poprzez okazywanie miłości bliźniego wzbudzały w osobach pielęgowanych pragnienie chrztu i przynależności do Chrystusa³³⁷.

9.5. Apostolat głoszenia Ewangelii aż po krańce ziemi

W 1904 roku Maria od Męki Pańskiej pisze, że Zgromadzenie zakorzeniło się na całym świecie i nastąpił jego bardzo szybki rozwój, a jednocześnie nie ucierpiała na tym ani jego jedność, ani dyscyplina³³⁸. Siostry pracując na misjach są świadkami cudów nawrócenia i uzdrowienia. Przygotowują powierzonych im ludzi do chrztu i innych sakramentów, a ich kaplice stają się centrami adoracji eucharystycznej dla tubylców. Do szeregów sióstr dołączają coraz liczniejsze rodzime

³³⁴ Por. JO, t. III, s. 60-61 (629).

³³⁵ Por. JO, t. III, s. 230 (728).

³³⁶ Por. Pour la mission et ses risques 1877-1984, Rzym 1984, s. 545-546, 561-562.

³³⁷ Por. CS, s. 124 (76), s. 126 (81), s. 127 (82); MD, t. I, s. 138 (50), s. 403-404 (139), t. III, s. 433 (513); JO, t. I, s. 38-39 (42), s. 98 (108), s. 368 (321), s. 396 (332), t. II, s. 85 (400), t. III, s. 158-159 (687), s. 191-192 (715), s. 196 (717); CR/I, s. 76-77 (68, 69).

³³⁸ Por. CR/I, s. 104-108 (102-106), s. 110-111 (108); JO, t. II, s. 16 (350), t. III, s. 84 (646), s. 188 (713), s. 242 (734).

powołania i rozrasta się ich międzynarodowość³³⁹. Po 26 latach od za-
twierdzenia Zgromadzenia liczyło ono ponad dwa tysiące misjonarek
w 8 prowincjach i 86 domach zakonnych. Fundacje powstawały suk-
cesywnie w Europie, Azji, Afryce, Amerykach, w następujących kra-
jach: Francja, Indie, Włochy, Tunezja, Cejlon, Chiny, Anglia, Szwaj-
caria, Belgia, Kanada, Portugalia, Mozambik, Birma, Japonia, Węgry,
Hiszpania, Madagaskar, Stany Zjednoczone, Holandia, Południowa
Afryka, Irlandia, Chile³⁴⁰. Spełniły się słowa Marii od Męki Pańskiej
wypowiedziane w konferencji do sióstr, że mają tylko jeden kraj, cały
świat do nich należy. Dlatego ich miłość musi być uniwersalna, obej-
mująca wszystkich ludzi. Ich spojrzenie i modlitwa mają obejmować
całą ziemię, która potrzebuje Boga, potrzebuje zbawienia³⁴¹.

³³⁹ Por. JO, t. II, s. 70 (391), t. III, s. 166-167 (693), s. 171-172 (698), s. 179 (704), pierw-
sze powołania tubylcze: Salloucha – Sudan, Maria od św. Tomasza – Indie, tamże, t. II,
s. 152-153 (484).

³⁴⁰ Por. MI, s. 127-128 (76, 78), s. 143 (87), s. 146-147 (89, 90), s. 165-157 (94), s. 184
(109), s. 189 (110), s. 203 (111), s. 232 (123), s. 300-301 (142), s. 358 (151); JO, t. I, s. 98-
99 (109), s. 137 (149), s. 180 (191), s. 325-326 (299), t. II, s. 96 (414), s. 110-111 (432),
s. 200-202 (536, 537), t. III, s. 153-154 (686), s. 197-198 (718), s. 218 (725); CR/1, s. 13-
16 (7, 8, 9).

³⁴¹ Por. L'Esprit de l'Institut, Extraits des écrits de notre Très Révérende Mère Fonda-
trice, Rome 1962, s. 145.

ROZDZIAŁ III

FORMACJA ZAKONNA FRANCISZKANEK MISJONAREK MARYI

Maria od Męki Pańskiej widzi w formacji zakonnej sióstr możliwość odkrywania ich duchowego bogactwa oraz kobiecych możliwości i talentów, które są źródłem ubogacenia dla wszystkich. Ukazując konieczne środki do poznawania siebie, do odkrywania swoich zdolności i osobowych wartości, chce, by każda siostra mogła odkryć swoje specjalne powołanie w Kościele i świecie. Intensywna formacja na początku życia zakonnego zdaniem Założycielki nie może się zakończyć się wraz ze złożeniem ślubów zakonnych. Ma ona trwać przez całe życie sióstr i prowadzić je do świętości. Św. Franciszek Salezy był dla Marii od Męki Pańskiej niedościgłym wzorem kierownika duchowego. Wiele jego rad duchowych z „Filotei” odnośnie pracy nad sobą znalazło zastosowanie w formacji, którą Założycielka proponuje w nowicjacie, czy w stałej formacji sióstr. Wzywa je, by naśladowały łagodność św. Biskupa Genewy, gdyż ta cnota pozwoli im zdobywać innych dla Chrystusa. Tylko mówienie o Bogu z miłością, słodyczą, pokorą i łagodnością w przedziwny sposób pociąga do Niego ludzkie serca. Bowiem według słów Świętego tylko „spokojne rzeki niosą statki i nawadniają wybrzeża, natomiast rwące niszczą wszystko po drodze”. I tak jak św. Franciszek Salezy Założycielka zaleca w formacji zasadę łagodności. Zamiast walki z wadami, proponuje rozwijać przeciwne im cnoty, które doprowadzą do wykorzenia pierwszych. Za Świętym powtarza, by upomnienia siostrza-

ne były łagodne i serdeczne. Szczególnie tę zasadę poleca wszystkim siostronom pełniącym funkcję „Upominającej”, dlatego że „szorstkością” niczego nie zyskają. Za św. Biskupem Genewy Założycielka radzi siostronom, by oddały serca Jezusowi i pozwoliły, by je sam przemieniał. Bowiem, gdy Jezus zamieszka w sercach sióstr, będzie to widoczne w ich zachowaniu¹.

1. ANIMACJA I ROZEZNAWANIE POWOŁAŃ

Początki istnienia Zgromadzenia zbiegły się z wielką wiosną działalności misyjnej, która w XIX wieku nabrała wyjątkowego przyspieszenia z powodu istniejącej świadomości, że poza Kościołem nie ma zbawienia. W atmosferze entuzjazmu i gorliwości misyjnej Maria od Męki Pańskiej funduje Zgromadzenie do misji „ad extra”, przed którym został otwarty cały świat. Włączając się więc w nurt powszechnego zrywu misyjnego, Założycielka nie potrzebowała organizowania jakas szczególnej akcji, by animować powołania. Tę rolę w sposób naturalny wykonywały chodzące po kweście siostry komisjonarki², a także wychodzący od 1886 r. „Annales” - dwumiesięcznik Zgromadzenia oraz otwartość pierwszych sióstr i wspólnot na przyjęcie kandydatek rozpoznających swoje powołanie.

Założycielka w Kutumiarzu dla sióstr komisjonarek zaleca, by były bardzo pokorne i nie wstydziły się kwestować dla swojej rodziny zakonnej i dla misji. Wielkie ubóstwo u początków Zgromadzenia zmuszało siostry do kwesty oraz do pracy w licznych pracowniach. Siostry chodzące po kweście jednocześnie sprzedawały ich wytwory. Założycielka przywiązuje wielką wagę do budującego świadectwa sióstr komisjonarek, zalecając im, by w swej pracy naśladowały Maryję wędrującą do św. Elżbiety. Powinny więc być zawsze wyciszone,

¹ Por. F. Salezy, Filotea, dz. cyt., s. 135-137, 171.

² Taką nazwę dała Założycielka siostronom chodzącym po kweście.

skromne, roztropne i zachowujące się z zakonną rezerwą w relacjach z innymi. Wszędzie, gdzie przechodzą, winny zostawiać nadprzyrodzony zapach cnót i zdobywać szacunek oraz miłość dla swojej rodziny zakonnej. Tę heroiczną pracę sióstr chodzących po kweście Założycielka nazywa „męczeństwem ubóstwa”. Siostry komisjonarki, nie zrażając się trudami drogi ani niesprzyjającą pogodą, niezrozumieniem czy często prześladowaniem, zapoczątkowały dzieło misyjne. Przechodząc od domu do domu nawiązały liczne kontakty, wzbudzając w napotykanym ludziach miłość i potrzebę pomocy dla misji. Ich poświęcenie, ubóstwo i radykalizm życia oraz entuzjazm dla misji przyciągały liczne powołania³.

„Annales”, które zaczęły wychodzić od 1886 roku, były drugą, bardzo skuteczną formą budzenia misyjnych powołań. Założycielka we wstępie do pierwszego numeru jasno wymienia cel wydawania dwumiesięcznika. Po pierwsze – miał być aktem wdzięczności dla licznych darczyńców na rzecz różnych dzieł na misjach. Siostry, opisując swoją pracę i jej owoce, spłacały dług wdzięczności dla wspomagających misję duchowo i materialnie. Dwumiesięcznik ten dostarczał także informacji rodzinom sióstr, które zawsze były spragnione wiadomości z misji oraz ukazywał rolę i znaczenie w działalności misyjnej Kościoła sióstr zakonnych, których praca była w większości pionierska. Wreszcie Założycielka zaznacza, że strony „Annales” są przeznaczone także dla dusz, które rozeznają swoje powołanie i czują pragnienie, by na wzór Maryi Niepokalanej i św. Franciszka z Asyżu pójść drogą powołania misyjnego. Jeżeli wspomniałomyślnie odpowiedzą na Boże wezwanie, wtedy są zaproszone, by powiększały grono Franciszkanek Misjonarek Maryi.

³ Por. CT/2, t. I, s. 146-147 (654); por. por. Kongregacji ds. Instytutów Życia Konsekrowanego i Stowarzyszeń Życia Apostolskiego, Instrukcja „Rozpocząć na nowo od Chrystusa. Odnowione zaangażowanie życia konsekrowanego w trzecim tysiącleciu”, Pallottinum 2002, n. 16.

Jednakże, by odpowiedź kandydatek nie była jedynie wynikiem przelotnego entuzjazmu, Założycielka dodaje, że Zgromadzenie Franciszkanek Misjonarek Maryi potrzebuje dusz wspaniałomyślnych i energicznych, o otwartych i szczerych charakterach, których szczerą pobożność jest zdolna podjąć kontemplację i działanie oraz wszelkie trudy misyjnego życia⁴.

W pierwszym numerze dwumiesięcznika Założycielka umieszcza zaraz na początku „Notę” na temat Zgromadzenia Franciszkanek Misjonarek Maryi. Opisuje w niej trudne początki powstania Zgromadzenia, jego duchowość, cel oraz dzieła. Następnie podaje warunki, jakie musi spełniać młoda dziewczyna, chcąc wstąpić w jego szeregi. Podaje również rozkład dnia obowiązujący w domach sióstr i wszystkie obowiązujące modlitwy i nabożeństwa. Wymienia wszystkie istniejące domy sióstr i prowadzone w nich dzieła. Zdając sobie sprawę, że Zgromadzenie jest młode i mało znane oraz ciągle wystawione na ataki przeciwników, w zakończeniu „Noty” Założycielka umieszcza kilka pozytywnych opinii na temat Zgromadzenia, wypowiedzianych przez autorytety kościelne z misji i z Europy. Następnie w „Annales” przyszłe kandydatki mogły przeczytać wiadomości z misji w formie listów misjonarek, barwnych misyjnych przygód czy sprawozdań. Siostry pisząc nie ukrywały swojego cierpienia spowodowanego uciążliwym klimatem, trudnościami materialnymi, chorobami i prześladowaniem. Przedstawiana przez nie cała prawda nie tylko nie odstraszała przyszłych kandydatek do Zgromadzenia, ale miała wręcz przeciwny skutek, zachęcała je jeszcze bardziej do wstąpienia w szeregi Franciszkanek Misjonarek Maryi⁵. „Nota” umieszczona w pierwszym numerze „Annales” została także wydrukowana w formie broszury do

⁴ Por. *Annales des Franciscaines Missionnaires de Marie*, n.1, Paris 1886, s. 3-5 i 11-12.

⁵ Por. *Annales des Franciscaines Missionnaires de Marie*, n. 1,dz.cyt., s. 7-28.

rozdawania zainteresowanym oraz była przedrukowywana w katolickiej francuskiej prasie⁶.

O otwartości wspólnot i sióstr na przyjęcie kandydatek rozeznających swoje powołanie świadczą zarówno dzienniki domowe wspólnot, jak i liczna korespondencja z nimi. Dla Założycielki każde powołanie było darem Bożym, który należy pielęgnować i rozwijać oraz zrobić wszystko, by mogło się ono zrealizować. Warunkiem bowiem przyjęcia kandydatki do postulatu jest prawdziwa pobożność, mocne i specyficznym misyjne powołania oraz umiejętność prawego osądu⁷.

Inną formą budzenia i pielęgnowania powołań były zakładane przez Założycielkę od 1896 r. „Probandyty”. Za zgodą rodziców czy odpowiedzialnych za dziewczęta krewnych siostry przyjmowały młode kandydatki, mające predyspozycje do życia zakonnego, które ukończyły dwunasty rok życia i przystąpiły już do I Komunii św.⁸ „Probandat” trwał do 18 roku życia. Instytucja ta ostatecznie została zatwierdzona przez Kongregację Rozkrzewiania Wiary w 1888 r.⁹ i zapewniała dziewczętom dalsze przygotowanie do życia zakonnego, rozeznawanie prawdziwego powołania misyjnego, kontynuowanie formacji intelektualnej i zawodowej, przygotowującej do prowadzenia dzieł na misjach. Maria od Męki Pańskiej, będąc świadoma, że powołanie misyjne wymaga solidnego przygotowania, podjęła się tego zadania na wzór innych Zgromadzeń, ponieważ formacja intelektualna kobiet była w jej czasach wyjątkowo zaniedbana¹⁰.

⁶ W „La Semaine religieuse” w Nantes, *Annales des Franciscaines Missionnaires de Marie*, n. 2, Paris 1886, s. 70.

⁷ Por. CS, s. 45 (n. 20); LJ/1, s. 91, 121, 143-144, 198, 200.

⁸ Por. CS, s. 58 (n. 31).

⁹ Por. LJ/2, s. 36-37, 40.

¹⁰ Por. CT/1, s. 216-217 (n. 151); LJ/2, s. 40-41.

Dlatego Założycielka poleca, by przyjmować dziewczęta zdolne i dające nadzieję prawdziwego powołania. Miały one otrzymać kompletną i solidną formację. Stawały się one w przyszłości siostrami chórowymi. W „Probandacie” dziewczęta mogły rozwijać posiadane talenty: muzyczny (gra na organach i śpiew), malarski, hafciarski, uczyły się kilku języków (francuski, włoski, angielski, niemiecki, łacina), matematyki, geografii, historii, zdobywały też wszelkie umiejętności właściwe dla kobiet od gotowania, prania, prasowania po uprawę ogródka warzywnego¹¹. W pierwszym numerze „Almanach” rocznika sióstr, który zaczął ukazywać się od 1892 r., został przedstawiony w celach animacyjnych plan jednego z dni w „Probandacie”. Założycielka podaje koszt utrzymania jednej „probanistki”, by tym samym znaleźć osoby, które zaangażują się w materialną pomoc¹².

W „Probandacie” kandydatki do życia zakonnego przygotowywały się również do tego, by stawać się członkiniami wspólnot międzynarodowych. W pierwszych „Probandatach” w Rzymie i później w Grottaferrata były dziewczęta z różnych narodowości: Włoszki, Angielki, Indyjki, Austriaczki, Szwajcarki, Niemki. Oprócz formacji intelektualnej i praktycznej do podjęcia dzieł na misjach probanistki przechodziły bardzo intensywną pracę nad charakterem i formację duchową. Ich patronką była św. Róża z Witerbo¹³.

¹¹ Por. tamże.

¹² Rozkład dnia w „Probandacie”: 5.00 Wstanie, toaleta – 6.00 Modlitwa w Sali Probandatu – 6.30. Msza św.- 7.15 Nauka – 8.00 Śniadanie i rekreacja – 8.30 Nauka- 9.15 J. włoski- 10.30 Historia i geografia – 11.15 Obiad – 12.00 Rekreacja –1.00 Lekcje przygotowujące do prowadzenia dzieł – 2.00 Lekcja francuskiego i angielskiego – 3.00 Lekcja czytania na głos i pisanie, lekcja katechizmu – 4.00 Arytmetyka – 4.30 Odrabianie lekcji- 5.00 Błogosławieństwo Najświętszego Sakramentu, rekreacja – 5.30 Nauka – 6.15 Kolacja – 7.00 Rekreacja- 8.00 Nauka lekcji – 8.30 Modlitwy w oratorium albo w kaplicy i położenie się spać, Almanach des Franciscaines Missionnaires de Marie, n. 1, Vanves 1892, s. 5.

¹³ Por. LJ/1, s. 93; LJ/2, s. 36-37.

2. MISTRZYNI NOWICJATU JAKO FORMATORKA

Zdaniem Marii od Męki Pańskiej urząd mistrzyni nowicjatu jest bardzo ważny w każdym Zgromadzeniu, a tym bardziej u Franciszkanek Misjonarek Maryi, gdzie pierwszorzędną sprawą jest zachowanie jedności, pomimo że siostry są posłane w najbardziej odległe zakątki świata. Zdaniem Założycielki, mistrzyni nowicjatu ma ukazywać własnym życiem ideał franciszkański, który jest odtworzeniem ducha ewangelicznego¹⁴. Stoi ona bowiem na straży największych bogactw Zgromadzenia, jakimi są ubóstwo i miłosierdzie oraz zdolności, które posiada każda z członkiń¹⁵. Powinna być osobą posiadającą doświadczenie misji „ad extra” i mającą wcześniej kontakt z młodzieżą. Wymagane jest od niej, by była zdrowa, bowiem najważniejszą rzeczą w formacji nowicjuszek jest przykład życia mistrzyni w wypełnianiu obowiązków i ćwiczeń zakonnych. Musi więc posiadać wystarczająco siły, by im podołać. Ponadto powinna umieć dostrzegać mnóstwo szczegółów: nieobecność podopiecznych oraz ich stan psychiczny i fizyczny. Jest konieczne, by była w stałym kontakcie z nowicjuszkami, odwiedzała je, przygotowywała dla nich konferencje¹⁶.

Od mistrzyni nowicjatu Założycielka wymaga, by była osobą energiczną, która nie pozwoli sobie zmiażdżyć, wprowadzić w zamęt, ani nie pozwoli swoim podwładnym, by nieustannie zajmowały się sobą. Ma być kobietą punktualną, zachowującą wszędzie porządek, dającą nowicjuszkom potrzebną ilość czasu na każde zajęcie. Sama zaś powinna przestrzegać wykonywania rzeczy w zaplanowanym czasie, kłaść się spać i wstawać według Reguły¹⁷.

¹⁴ Por. CT/ 2, t. I, s. 1 (1); por. Kongregacja ds. Instytutów Życia Konsekrowanego i Stowarzyszeń Życia Apostolskiego, Wskazania dotyczące formacji w instytutach zakonnych, Warszawa 1990, n. 52.

¹⁵ Por. CT/2, t. I, s. 1-2 (2).

¹⁶ Por. tamże, s. 3 (5).

¹⁷ Por. tamże, s. 3-4 (6).

Maria od Męki Pańskiej zaleca, by mistrzyni nowicjatu była osobą wykształconą. Jej obowiązek wymaga bycia w kontakcie z księżmi i rodzinami nowicjuszek. Często jest postawiona w pozycji bardzo delikatnej wobec sprzeciwu rodziny oraz musi przygotowywać nowicjuszki do zaadaptowania się w każdych warunkach. Powinna więc dawać swoim podopiecznym przykład życiowej mądrości i ducha rozeznania, bowiem od mistrzyni nowicjatu zależy poziom intelektualny i moralny Zgromadzenia¹⁸.

Dar rozeznawania duchowego powinna ona rozwijać w sobie poprzez modlitwę, dokształcanie i obserwację. Koniecznie musi posiadać dobry osąd oraz zdolność dogłębnego poznawania powierzonych jej osób. Ponadto ma być przykładem bezgranicznego posłuszeństwa wobec przełożonych i uczyć go swoje podopieczne. Jest ona również przykładem dziecięcego przywiązania do synów duchowych św. Franciszka, do papieża i całego Kościoła¹⁹.

Źródła życiowej mocy powinna szukać relacjach z Bogiem, bo od ich jakości będzie zależeć owocność jej apostolatu. Swoje życie powinna opierać na wyrzeczeniu się siebie samej i całkowitym oddaniu całej swojej istoty Bogu. Możliwie jak najlepiej powinna się starać uczestniczyć we wszystkich ćwiczeniach duchowych wspólnoty, zdając sobie sprawę, że będzie jej trudno znaleźć czas na coś więcej. Pomimo to ma być osobą o wyjątkowo głębokim życiu wewnętrznym. Zdaniem Założycielki będzie to możliwe, jeżeli ze swego wnętrza uczyni sanktuarium nieprzerwanej adoracji Boga Stworzyciela, Zbawiciela Jezusa Chrystusa i Ducha Pocieszyciela. Żyjąc, bowiem duchem nadprzyrodzonym, bez wysiłku będzie nieprzerwanie przebywać w Bożej obecności, dążąc do tego, aby się Jemu podobać we wszystkim. Tylko w ten sposób bez zaniedbywania swoich obowiązków

¹⁸ Por. tamże, s. 4 (7).

¹⁹ Por. tamże, s. 4-5 (8).

ków może zachowywać głębokie zjednoczenia z Bogiem i wprowadzać w tę nadprzyrodzoną rzeczywistość swoje nowicjuszek. Zdaniem Założycielki jest to najlepszy sposób postępowania, by rozwijać głębokie życie wewnętrzne u nowicjuszek i formować je do prawdziwej pobożności i wzrostu w Bożej miłości, podsycanej duchem poświęcenia i zachowywania reguły²⁰.

Zdaniem Marii od Męki Pańskiej, mistrzyni nowicjatu winna wprowadzać nowicjuszek w duchowe dziedzictwo Zgromadzenia niczego do niego nie dodając i niczego nie omijając. Powinna jednocześnie uczyć miłości do przełożonych oraz wdrażać do prostych i szczerych relacji z nimi²¹, a także przyzwyczajać nowicjuszek, by zwracały się do niej dobrowolnie, jednak spotkania z nią nie mogą być bezużytecznym traceniem czasu. Powinna unikać preferowania niektórych osób oraz okazywania naturalnych uczuć. Ma okazywać zaś szczególne zainteresowanie osobami mniej sympatycznymi i tymi, które z natury są nieśmiałe i łatwo się zniechęcają²².

Założycielka zaznacza, że mistrzyni nowicjatu nie może za wszelką cenę pragnąć, by stale panował spokój w nowicjacie. W takim przypadku jej podopieczne nie będą miały sposobności, by siebie dobrze poznać. Nowicjat jest bowiem po to, by siostry mogły usunąć ze swego życia wszystko, co przeszkadza w zjednoczeniu z Bogiem. Mistrzyni winna stwarzać im okazje, by to dzieło mogło się w pełni dokonać. Dlatego w towarzystwie duchowym siostrom sama powinna się usunąć w cień, zniknąć, by obudzić miłość Boga w prowadzonych przez siebie osobach. Rezygnacja z samej siebie jest dla niej najlepszą pomocą, by wprowadzić innych w przestrzeń nadprzyrodzoną. Nie powinna niczego zaniedbywać, ale udzielać ostrzeżeń i oznajmiać

²⁰ Por. tamże, s. 6-7 (10, 11).

²¹ Por. tamże, s. 9 (14).

²² Por. tamże, s. 17 (25).

nowicjuszkom zauważone spostrzeżenia w formie krótkich i precyzyjnych upomnień na kartce. Według Założycielki przekazanie spostrzeżenia na piśmie ma większą wartość, gdyż można do niego wracać i pozwoli mistrzyni uniknąć nieprzyjemnych wybuchów złości ze strony nowicjuszki, która nie zgadza się z opinią o sobie. Mistrzyni nowicjatu musi pamiętać, że wszystkie osoby potrzebują formacji, nawet te, które ze swej natury są pełne naturalnej dobroci i mając łagodny charakter, nie sprawiają problemów. Te osoby również trzeba przygotować na czas próby, by poznając siebie lepiej mogły zapobiec nieprzewidzianym zachowaniom, które mogą się zdarzyć przy zmianie kraju, klimatu, kultury czy podczas choroby²³.

Założycielka przypomina mistrzyni, że tym bardziej potrzebują formacji osoby trudne, zmysłowe, o złych charakterach. Musi ona rozeznaczyć korzenie zła w ich życiu i zaaplikować antidotum²⁴.

Mistrzyni nowicjatu, zdaniem Założycielki, powinna się wzorować w swojej pracy formacyjnej na najdoskonalszym wzorze formatora, jakim był Jezus Chrystus. Śledząc na kartach Ewangelii Jego sposób „uprawiania dusz Apostołów”, powinna uczyć się indywidualnego i pełnego miłości podejścia do powierzonych jej osób²⁵.

3. FORMACJA W NOWICJACIE

Celem formacji w nowicjacie dla Marii od Męki Pańskiej jest dokładniejsze rozeznaczenie powołania każdej z nowicjuszek i doświadczanie specyficznego sposobu życia w Zgromadzeniu. Nowicjat bowiem przygotowuje nowicjuszki do złożenia pierwszych ślubów zakonnych. W działaniach formacyjnych zaleca uwzględnienie specyficznej indywidualności każdej osoby i jej integralny rozwój.

²³ Por. tamże, s. 52 (67).

²⁴ Por. tamże, s. 54 (70).

²⁵ Por. tamże, s. 56 (73).

W Kutumiarzu dla mistrzyni nowicjatu pozostawiła następujące zasady formacji:

1. Człowieka nie stwarza się ponownie, ale modyfikuje i poprawia. Nie wolno go przytłumić.

2. Należy wykorzystywać sprzyjające chwile dane przez Boga, gdyż ta sama próba doskonale zaakceptowana przez nowicjuszkę w danym momencie, będzie ponad jej siły w innym. Mistrzyni nowicjatu nie powinna nigdy poddawać próbie siostry powodując się stroniwością czy własnym kaprysem, ale zawsze winna mieć na uwadze Bożą chwałę i dobro osoby. Jeżeli przewiduje, że rezultat próby nie zostanie osiągnięty, trzeba ją odłożyć na inny moment, kiedy warunki będą bardziej sprzyjające.

3. Nie trzeba przymnażać dodatkowych prób, szczególnie jeżeli chodzi o tę samą osobę, by jej nie irytować lub dopuścić, że się do nich przyzwyczai. Jeżeli któraś z młodych nowicjusek upadnie wiele razy z kolei, dobrze będzie przymknąć oczy na kilka z jej wad.

4. Trzeba bardzo rzadko używać nadzwyczajnych prób, które w subtelny sposób mogą być pożywką dla miłości własnej albo zniechęcić poddaną im osobę. Trzeba korzystać z prób bardziej naturalnych i pożytecznych, prowadzących do umartwienia np. przez różne zajęcia, relacje z osobami mniej sympatycznymi, oderwanie od osób czy rzeczy²⁶.

Jako przykład formacji Maria od Męki Pańskiej proponuje sposób, w jaki Jezus traktował swoich Apostołów. Piotrowi, który bardzo po ludzku okazywał swoje przywiązanie do Nauczyciela albo przeceniał swoje siły, Jezus odpowiadał w sposób ostry, surowy, przypominając mu o jego słabościach i nie tracąc jednocześnie wpływu na swego wikariusza. Po zdradzie Piotra jedno spojrzenie wystarczyło, by

²⁶ Por. tamże, s. 55 (72); por. F. Salezy, Filotea, przeł. M.B. Bzowska, Kraków 2000, s. 192-195; E. Gambari, Życie zakonne po Soborze Watykańskim II, dz. cyt., s. 291-292.

pozwolić mu przejrzeć, podnieść go i sprawić, że całe życie opłakiwał swój błąd. Tak samo potraktował uniesionych gniewem Jana i Jakuba, którzy chcieli, by ogień zniszczył miasto, które nie przyjęło Nauczyciela. Jezus nazywa ich „Synami Gromu”, podkreślając ich naturalną skłonność do unoszenia się. Filipa zaś, który w swojej prostocie oblicza sumę konieczną, by wyżywić otaczający ich tłum, Jezus bez upominania, poprzez cud rozmnożenia pokarmu uczy zaufania w Bożą Opatrzność²⁷. W ten sposób Jezus pomagał Apostołom odkrywać tajniki ich osobowości sygnalizując, wypróbowując, ale nie miażdżąc. Prostował ich charaktery, formował ich dusze, pozostawiając każdemu jego indywidualność i specyficzny mocny charakter, przekształcając powoli dla duchowego wzrostu i dla większej chwały Boga²⁸.

3.1. Praca nad sobą. Wykorzenienie wad

Nowicjat dla Marii od Męki Pańskiej jest czasem intensywnej pracy nad sobą, która zakłada poznanie swoich słabych stron i wykorzenienie wad.

Wadą, którą jej zdaniem nowicjuszek muszą w pierwszej kolejności wykorzenić, jest zazdrość. Jest to wada, do której osoby zakonne rzadko i ze wstydem się przyznają. I przez to, że jest otoczona milczeniem, przechodzi w stan, który staje się złem, grzechem. Stąd też Założycielka poleca, by mistrzyni nowicjatu często mówiła nowicjuszkom na ten temat. Osobom, które cierpią z powodu zazdrości, powinna ukazać, że choć jest ona konsekwencją słabości ludzkiej natury, może być jednocześnie źródłem niezwykłego postępu duchowego. By tak się stało siostry, muszą z pokorą uświadomić sobie tę wadę i obserwować sytuacje, w których się ona objawia, by ją zdemaskować. Siostrom bowiem jest bardzo trudno się przyznać do cierpienia, które wywołu-

²⁷ Por. CT/2, t. I, s. 56 (73).

²⁸ Por. tamże, s. 56 (74).

je u nich widok osób, które czują się dobrze przebywając razem, albo gdy są przekonane, że zaangażowania innych sióstr są godniejsze niż ich własne. Cierpią również z powodu powodzenia i szczęścia innych oraz gdy są oni oklaskiwani za swoje talenty. Jednym słowem Założycielka zaleca siostrom, by jasno nazywały przyczyny swojego cierpienia, wtedy będą szybko postępować w pracy nad sobą²⁹.

Inną sytuacją, w której budzi się w siostrach uczucie zazdrości, jest brak odwzajemnienia uczuć przez osoby, które kochają. Uczucie to narasta, kiedy kochane przez nie osoby darzą większym uczuciem innych, naprawdę godnych miłości, albo mających naturalny dar zdobywania sympatii. Wtedy cierpienie wywołane zazdrością staje się nie do zniesienia. I jeżeli w takiej sytuacji osoba zakonna zaczyna odczuwać strach z powodu rodzącej się w niej zazdrości i nie dzieli się swoim cierpieniem, może ulec zazdrości jako takiej. Siostry opanowane przez zazdrość życzą zła osobie, której zazdroszczą. O ile ma to miejsce tylko na poziomie myśli i uczuć nie są obciążone winą. W tym momencie może je uratować szczere przyznanie się do tego, co odczuwają. Jeżeli siostry odkryją przyczyny i przyznają się do wspomnianego cierpienia i uczuć skierowanych przeciwko konkretnej osobie, wtedy mogą je przezwyciężyć, umacniając się przez to psychicznie. Jeżeli jednak poddadzą się zazdrości, na pierwszy plan wkracza miłość własna, która kompletnie zaślepia³⁰.

Zazdrość jest też często związana z temperamentem osoby i jest strasznym ciężarem. Jeżeli siostry go podejmą, mogą dzięki niemu wzrastać w pogardzie dla samych siebie. Zdaniem Założycielki siostry, które stać na pełną otwartość, szczerłość i prostotę, by przyznać się do uczuć zazdrości, nigdy nie dadzą się jej ponieść i nie popełnią poważnych błędów. Natomiast osoby, które nie chcą jej rozpoznać

²⁹ Por. tamże, s. 108-112 (160-167).

³⁰ Por. tamże, s. 109-110 (162-163).

i się do niej przyznać, zaczynają działać pod wpływem tego uczucia i odczuwać antypatię do osoby, której zazdroszczą. Pragną jej odebrać wszelką sympatię, jaką darzą ją inni i widzieć ją upokorzoną. Szukają okazji, by źle mówić o niej, ośmieszać i umniejszyć, a nawet jej szkodzić. Bez litości i miłosierdzia sprawiają jej cierpienie. Tak samo zazdrosne siostry traktują osoby, które nie odpowiadają na ich pragnienia uczuciowe³¹.

Dlatego często siostry owładnięte przez zazdrość znieważają osoby, które kochają. Zazdrość czyni chorymi duszę i ciało osoby zakonnej i prowadzi często do okrucieństwa. Stąd też Założycielka zaleca, by siostry leczyły zazdrość przez pogardę dla siebie samych, poprzez szczerość w przyznaniu się do tego uczucia, przewycięzanie strachu i wstydu, by przyznać się do pokus, jakie ono narzuca. Według Założycielki, siostry powinny uświadomić sobie, że są nikim i nie powinny uważać, że się im coś należy, lecz z cierpliwością akceptować krzywdę nawet ze strony tych, których kochają³².

Zdaniem Założycielki, ważną rolę w leczeniu zazdrości i w wystrzeganiu się, by nie wzbudzać tego uczucia ma do spełnienia mistrzyni nowicjatu, która nie powinna wyróżniać żadnych podopiecznych. Maria od Męki Pańskiej zaznacza, że z reguły mistrzyni nowicjatu powinna być stanowcza i wymagająca dla osób najbardziej gorliwych, jak też zarezerwować specjalne zadania dla osób mniej sympatycznych, najbardziej nieśmiałych i często z tego powodu najbardziej narażonych na zazdrość. Założycielka szczególnie poleca przełożonym, by miały wstręt i odrazę do wszelkich przywiązań osobistych. Będzie to doskonałym środkiem, by przeciwdziałać królestwu zazdrości we wspólnotach³³.

³¹ Por. tamże, s. 108-112 (160-167).

³² Por. tamże.

³³ Por. tamże.

Egoizm jest kolejną wadą, którą Maria od Męki Pańskiej widzi jako częstą wśród nowicjuszek. Są takie typy osobowości siostr, które zawsze myślą o sobie i we wszystkim widzą tylko siebie wymagając, by cały świat się nimi zajmował. Tę wadę spotyka się u wszystkich i jedynym lekarstwem jest oddanie się na służbę Bogu i innym. Jednym słowem nie należy widzieć siebie w centrum wszystkiego, ale szukać go gdzie indziej. Według Założycielki egoizm jest podłożem większości wad³⁴.

Kolejną wadą jest upór, który Założycielka zaleca wytepić w nowicjacie. Zdarzają się pewne osoby, które mają swój własny sposób widzenia, działania, myślenia, robienia różnych rzeczy i wydaje się im, że inne nie są możliwe. Tę wadę najczęściej spotyka się u osób „ciasnych”, mało inteligentnych, bez wykształcenia i wychowania. Choć Założycielka dodaje, że spotyka się również dość często osoby energiczne i o zdrowym osądzie, które posiadają pewną dozę wolitywnego uporu. Chociaż stałość i stanowczość są cnotami, to jednak trzeba się bronić przed upartością. W formacji tego typu osób Założycielka zaleca, by być bardzo stanowczym i nie pozwolić im na zachowania oraz działania według ich punktu widzenia. Trzeba je nauczyć zachowań, których się od nich wymaga i nie pozwolić, by zachowywały się według własnych upodobań³⁵.

Założycielka zaleca nowicjuszkom pracę nad niecierpliwością. Z jednej strony wada ta ćwiczy je w cierpliwości, a z drugiej przeciwdziałanie jej wymaga nieustannej czujności. Uczenie się cierpliwości wymaga wiele czasu spędzonego na modlitwie, wielu refleksji, by odrzucać własną wolę i akceptować postępowanie innych. Korygowanie tej wady wymaga pozbycia się wynoszenia i dominacji nad innymi, pozostawienia im możliwości działania na swój własny sposób.

³⁴ Por. tamże, s. 112-113 (168).

³⁵ Por. tamże, s. 113 (169).

Osoby niecierpliwe powinny zawsze naprawiać własne błędy oraz upokorzyć się i przeproszać tych, których skrzywdziły poprzez słowa czy akty zewnętrzne³⁶.

Zdaniem Założycielki inną uciążliwą wadą osób zakonnych jest ciekawość. Są, bowiem siostry, które pragną wszystko wiedzieć, być konsultowane we wszystkich sprawach i chcą ciągle zadawać pytania. Ta potrzeba jest związana z powtarzaniem wszystkim naokoło zdobytych wiadomości, by zdobyć jeszcze coś więcej. Również są siostry, które ciągle obserwują, kto przychodzi do klasztoru, ile dane osoby spędzają czasu u przełożonej itp. Według niej ta infantylna postawa jest spotykana najczęściej u młodych sióstr. Jednak, gdy nie jest korygowana i postępuje z wiekiem, staje się prawdziwą męką zarówno dla sióstr starszych, jak i dla ich przełożonych. Jeżeli ktoś coś więcej wie niż one i nikt ich o tym nie poinformował, dostają ataków wściekłości, a można byłoby tego uniknąć, pracując od początku nad tą wadą³⁷.

Maria od Młeki Pańskiej pisze, że wadą, która, niestety też ciągle występuje u sióstr, jest kłamstwo. Bardzo często bez intencji oszukiwania siostry dążą do tego, by zakryć prawdę, by nikt się o niej nie dowiedział. Jest bardzo mało ludzi, którzy z całą prostotą mówią całą prawdę i są przeźroczyści jak kryształ. Kłamstwo jest „duchowością” szatana i przeciwieństwem prawdy. Życie w prawdzie prowadzi siostry do świętości, natomiast kłamstwo czyni je coraz bardziej niedoskonałymi. Do prawdy siostry dążą przez jej mówienie oraz poprzez przyzwolenie, by inni je oświecali. Życie w prawdzie polega na wierności obowiązkowi, powierzonym zadaniom, Regule. Wymaga to szczególnego nabożeństwa do Ducha Świętego, by otrzymać od Niego światło prawdy. Założycielka zaleca, by siostrom, które się po-

³⁶ Por. tamże, s. 114 (170).

³⁷ Por. tamże, s. 114-115 (171).

myślą, od razu zwrócić na to uwagę. Jeżeli zaś kłamią, kłamstwo należy natychmiast wyjawzić, a osobę ukarać. Jeżeli kłamstwo staje się u danej osoby przyzwyczajeniem, nie może ona pozostać w Zgromadzeniu Franciszkanek Misjonarek Maryi. Bowiem siostra, która kłamie, burzy bezpieczeństwo i zaufanie. Jeżeli nie chce pozbyć się tej wady, nie ma ona szans na duchowy rozwój. Ponieważ tylko prawda pozwala widzieć siebie samych, rzeczy i wydarzenia takimi, jakimi są w rzeczywistości i je przyjąć³⁸.

Łakomstwo jest zdaniem Założycielki najśmieszniejszą wadą i nieleczone staje się poważną chorobą. Zdarza się, iż nowa postulanka zaraz po wstąpieniu do klasztoru odczuwa ciągły głód, którego nie jest w stanie zaspokoić podczas żadnego posiłku. Prześladuje on ją przez cały dzień i przeszkadza w ćwiczeniach duchowych. Dlatego w tym przypadku jest normalną rzeczą, że ciągle myśli, kiedy będzie wreszcie pora, by znaleźć się w jadalni. Normalne jest również, że zmiana życia i regularność posiłków sprawiają, że zwiększa się apetyt i z niecierpliwością czeka się na skromny zakonny posiłek. Są siostry, które walczą z tą wadą uważając, że duży apetyt jest sprawą wstydliwą i nie do przyjęcia w zgromadzeniu zakonnym. Jest przejawem braku umartwienia. Założycielka wyjaśnia, że wręcz przeciwnie, prawdziwym brakiem umartwienia jest ciągle podsuwanie czegoś do jedzenia rozpieszczonym dzieciom, co powoduje u nich zanik apetytu. Dodaje ona, że często nie dostrzega się tej prawdy i na początku życia zakonnego młode siostry odmawiają sobie deseru, drugiego dania i różnych innych rzeczy, powodując przez to zwiększenie apetytu i tworzy się zamknięty krąg. By leczyć tę wadę, trzeba odrzucić wszelkie niepokoje z tym związane i zrobić wielki wysiłek, by podczas ćwiczeń duchowych skoncentrować się na Panu Bogu. Ten stan z czasem przeminie i najlepiej śmiać się z tej wady. Jest to naj-

³⁸ Por. tamże, s. 115 (172).

skuteczniejszy lek. Innym środkiem zaradczym, według niej, jest podawanie posiłków porcjowanych dla każdej osoby. Trzeba zjeść przydzieloną porcję i to bardzo pomaga w zaspokojeniu głodu. Siostra je tyle samo, co inne i zmniejsza to u niej poczucie wstydu z powodu zwiększonego apetytu³⁹. Zdaniem Założycielki porcjowanie jedzenia jest też lekiem na inny rodzaj łakomstwa, by wziąć największy owoc, największą porcję ciasta. Ten rodzaj łakomstwa jest przeciwny miłości i uświadamia, że się upadło już dość nisko. Trzeci rodzaj łakomstwa dotyczy kradzieży, by coś zjeść samemu albo dać do zjedzenia drugiej osobie. Ten rodzaj łakomstwa wcale nie jest rzadki i Założycielka przestrzega, że jest on przeciwny posłuszeństwu i jest spowodowany przyzwyczajeniem. Jest w tym coś podobnego do zwyczaju małych dzieci, które jedzą niedojrzałe, cierpkie owoce, by mieć przyjemność spróbowania zakazanego owocu. Jedynym lekiem jest porzucenie tego przyzwyczajenia, gdyż inaczej osoba nie ma szans duchowego rozwoju⁴⁰.

Lenistwo dla Założycielki jest przeciwnym biegunem poświęcenia, ofiarności. Osoby, które posiadają tę wadę zawsze szukają tego, co jest wygodne, co ułatwia sprawy i co pozwala się nie zmęczyć. Chcą one mieć wszędzie najlepsze miejsca i nigdy nie przyjdzie im na myśl, by zająć się innymi ludźmi, by podzielić się czymś z innymi. Są osoby z natury niedbałe. Często stan zdrowia, temperament sprzyjają lenistwu, jak również sposób wychowania, pozwalający beczynn timerać czas i szukać przyjemności we wszystkim. Założycielka poleca przyzwyczajać młode siostry, by leczyły tę wadę poprzez praktykę miłości Boga i bliźniego oraz walkę z egoizmem, który jest największą przyczyną lenistwa. Najbardziej rozpowszechnionym rodzajem lenistwa jest problem rozstania się każdego rana

³⁹ Por. tamże, s. 115-118 (173, 174, 175).

⁴⁰ Por. tamże.

z własną poduszką. By sobie z nim poradzić, najlepiej wstawać na pierwszy odgłos dzwonu⁴¹.

Założycielka opisuje jeszcze inną wadę, bardzo często spotykaną u kobiet, jaką jest nadmierne zatroskanie o stan własnego zdrowia. Ta wada występuje najczęściej u nowicjuszek, które nie są już pierwszej młodości. Prawdziwym nieszczęściem starych panien jest według niej to, że stawiają siebie w centrum własnego życia, a zdrowie jest dla nich pierwszoplanową troską⁴². Dlatego ciągle chodzą z ręką na pulsie, wszystko je boli. Robią wszystko, by zrealizować swoje powołanie, ale stan zdrowotny im w tym przeszkadza i często kończą tym, że rozchorowują się naprawdę. Założycielka radzi, by osoby tego pokroju traktować z „zimną krwią”. Należy je zachęcać do wspaniałomyślnej ofiary z życia i przekonać je, że działanie z posłuszeństwa nie może zaszkodzić ich zdrowiu, bowiem poddanie się woli Bożej nie jest dla nich szkodliwe. Tym, które są najbardziej zajęte sobą, trzeba odwrócić uwagę od ich trosk i pomóc uwierzyć w rzeczy wydające się im niemożliwe. Trzeba je traktować jak małe dzieci, które uczy się chodzić. Jeżeli poczują się kochane i bezpieczne, mogą uwierzyć we własne siły⁴³.

Maria od Męki Pańskiej, pielęgnując siostry w Indiach, zdobyła głębokie przekonanie, że kobieta może przezwyciężyć wszelkie kobiece niedomagania zdrowotne poprzez upór, własną energię i odpowiednią dietę. Dlatego radzi siostronom, by jadły w wyznaczonym czasie wystarczający posiłek, nawet, jeżeli się nie mają apetytu ani ochoty do jedzenia. Aby nie pozostawały w łóżku nawet wtedy, gdy czują się chore i zmęczone oraz by były czymś zajęte mimo niedyspozycji. Jest to najlepszy sposób, by nie poddać się chorobie. Poleca

⁴¹ Por. tamże, s. 120-121 (177).

⁴² Por. tamże, s. 88-89 (127, 128).

⁴³ Por. tamże, s. 90 (130).

również siostram, by opiekę nad chorymi pozostawić odpowiedzialnej pielęgniarce, dlatego że w środowisku kobiecym natychmiast cała wspólnota jest zaangażowana w leczenie i zajmowanie się chora⁴⁴. Tworzą się małe „oddziały sanitarne” i wszystkie przygotowują chorą na śmierć. Założycielka poleca siostram, by nie pozwoliły na „wrzenie” we wspólnocie z powodu czyjeś choroby. Proponuje, by nie rozmawiać na temat siostr chorych i ich chorób. Natomiast siostram chorym przypomina, że jeżeli są naprawdę chore, to nie jest to powód, by były zrzędlive, kapryśne, płaczliwe, pełne lęków o siebie. Choroba jest także darem Bożym i trzeba ją przyjąć w duchu wiary⁴⁵.

W Księdze Zwyczajów Zgromadzenia, opisując zakres odpowiedzialności siostry pielęgniarki, Założycielka określa jej sposób zachowania w stosunku do siostr chorych. Powinna być ona bardzo stanowcza i jednocześnie miłosierna. W czasie modlitwy ma prosić o zrozumienie swoich podwładnych i o ducha rozeznania. Powinna umieć stawiać opór kaprysom chorej i jednocześnie być spokojną, miłą i miłosierną podając to, co jej może pomóc. Wymaga od niej, by umiała poradzić sobie z przejawami depresji u chorych, wymyślonymi bólami oraz rozeznawać prawdziwą chorobę od udawanej⁴⁶.

Maria od Męki Pańskiej przestrzega również mistrzynię nowicjatu przed innym problemem. Zaleca, by nowicjuszki wcześniej mówiły o swoich problemach zdrowotnych i o pierwszych symptomach choroby. Zdarza się, że z lęku przed wydaleniem ze Zgromadzenia często nie mówią o tym, tym samym sobie szkodząc. Bowiem jedynie reagując bardzo szybko, można uniknąć poważnych konsekwencji choroby⁴⁷.

⁴⁴ Por. tamże.

⁴⁵ Por. tamże, s. 91 (131).

⁴⁶ Por. tamże, t. III, s. 76-77 (632), s. 79 (633).

⁴⁷ Por. tamże, s. 91 (132).

3.2. Praca nad sobą. Pomnażanie talentów

Maria od Męki Pańskiej pisze, że wszystkie siostry przeznaczone do tego, by być pomocą dla apostołów w dziele rozkrzewianiu wiary, powinny mieć warunki do rozwoju intelektualnego⁴⁸. Te, które zostały przyjęte bez znajomości pisania i czytania, muszą nadrobić ten brak w nowicjacie. To samo dotyczy edukacji chrześcijańskiej. Bez solidnego przygotowania do przekazu wiary nie można było myśleć o posłaniach misyjnych⁴⁹. Po zakończeniu Nowicjatu siostry były posyłane do specjalnie w tym celu wyznaczonych domów, by uzupełnić formację albo otrzymać formację kompletną do misji⁵⁰.

Dla Założycielki nowicjat jest okresem odkrywania talentów i rozwijania tego, co siostry otrzymały poprzez formację w rodzinie. Założycielka zaleca, by pianistki zostały przeznaczone do gry na organach, zaś siostry posiadające ładny głos mogły go ćwiczyć. Siostrom ze zdolnościami do rysowania i malowania należy zapewnić możliwość rozwoju artystycznego⁵¹. Wszystkie mają obowiązek nauki języków obcych: francuskiego, angielskiego, włoskiego, a potem w zależności od kraju posłania języków tubylczych. Międzynarodowy nowicjat bardzo ułatwiał formację językową. Siostry umiejące szyć, haftować, tkąć oraz posiadające wszelkie inne talenty mogły je rozwijać w założonych przez siostry pracowniach⁵².

3.3. Rozwój cnót

Według Założycielki rozwojowi talentów musi jednocześnie towarzyszyć rozwój duchowy. Pierwszą niezbędną cnotą do jakiegokolwiek ludzkiego i duchowego rozwoju jest pokora. Założycielka przy-

⁴⁸ Por. tamże, s. 29-30 (40).

⁴⁹ Por. tamże, s. 30 (41).

⁵⁰ Por. tamże, s. 31 (42).

⁵¹ Por. tamże, s. 31-32 (43).

⁵² Por. tamże, s. 17, 31-32.

promina siostrą, że doskonała pokora posuwa się aż do wzgardy dla samych siebie i wprowadza wszędzie ład. Bóg, który jest wszystkim, dzięki pokorze zajmuje w życiu sióstr należne Mu miejsce. Dlatego doświadczając cierpienia czy przechodząc różne próby, dzięki wzgardzie siebie siostry stają się silne. Ból i cierpienie przyjmują jako coś, co się im słuszenie należy. Nie czując się godne żadnego dobra, nie skarżą się na nic, ale całkowicie zawierzają się Bogu. Maria od Męki Pańskiej umożliwiając nowicjuszkom praktykowanie tej cnoty zaleca, by nosiły z prostotą ubrania używane i pocerowane oraz podejmowały zajęcia wymagające pokory, przez co będą się uczyć przezwyciężania uczuć odrazy i wstrętu. Proponuje, by te, które mają drażliwe i trudne charaktery, posłać do obowiązków, gdzie odpowiedzialne za nie siostry są bardziej wymagające, ostre, twarde. W takiej sytuacji jest pewne, że wybuchnie niejedna burza, ale przez tego rodzaju próby mistrzyni nowicjatu pomaga podopiecznym ujarzmić ich naturę i stawać się pokornymi. W ten sposób uczą się również, że ćwiczenie się w pokorze i wprowadzanie pokoju odbywa się często za cenę cierpienia. Mistrzyni nowicjatu kontynuuje pracę nad rozwojem cnoty pokory, który został rozpoczęty w domu rodzinnym. Bowiem w rodzinie chrześcijańskiej każda matka powinna uczyć od najmłodszych lat swoje dziecko, jak zerwać ze swoją złą naturą, by nie sprawiać cierpienia innym. Często się jednak zdarza, że dopiero w nowicjacie trzeba rozpocząć tę pracę nad sobą, jeżeli zaślepieni rodzice pozwolili, by u ich dzieci rozwinęły się złe nawyki, skłonności i namiętności poprzez zaniedbanie ćwiczenia ich w pokorze⁵³.

Drugą cnotą, która dla Marii od Męki Pańskiej ma charakter podstawowy w rodzinie zakonnej Franciszkanek Misjonarek Maryi, jest miłość. Zaleca, aby już od nowicjatu przyzwyczajając młode siostry,

⁵³ Por. tamże, s. 126-127 (187); por. F. Salezy, Filotea, dz. cyt., s. 120-129; por. S. Urbański, Etapy rozwoju duchowego, w: Teologia duchowości katolickiej, dz. cyt., s. 268-269.

by nie mówiły źle o innych, a ich mistrzyni powinna być pod tym względem przykładem cnoty. Jeżeli zachowanie siostry jest przeciwne miłości, trzeba by umiała upokorzyć się i naprawić uchybienie. W rodzinie Heleny de Chappotin był zwyczaj, że nikt nie mógł się położyć spać bez pojednania się i naprawienia wykroczeń przeciw miłości bliźniego. Dlatego bardzo pragnie, by jej rodzina zakonna odziedziczyła ten zwyczaj⁵⁴.

3.4. Formacja duchowa

Dla Marii od Męki Pańskiej formacja duchowa ma za cel osiągnięcie doskonałości chrześcijańskiej siostr. Często powtarza, by stawały się nowymi istotami w Jezusie Chrystusie, mogącymi powiedzieć za św. Pawłem: „Teraz już nie ja żyję, ale żyje we mnie Chrystus” (Gal 2, 20). Formacja duchowa ma przygotować siostry do uległości wobec natchnień i działań Ducha Świętego oraz wykształcić postawę nieustannego nawracania się i rozwijania człowieka wewnętrznego, który odnawia się z dnia na dzień i wyzwala spod prawa grzechu i śmierci. Podstawą tej formacji jest zgłębianie Katechizmu i słuchaniu konferencji na temat doktryny chrześcijańskiej. Proponuje, by do pomocy zaprosić odpowiednio przygotowanych księży⁵⁵.

Błogosławiona podkreśla, by w formacji duchowej położyć szczególny akcent na prawidłowe ukształtowanie sumienia nowicjuszek i właściwy wybór spowiednika dla nowicjatu. W przypadku Franciszkanek Misjonarek Maryi najlepiej, by tę rolę pełnił franciszkanin, prowadząc siostry w duchu Biedaczyny z Asyżu. Spowiednik powinien się dobrze zapoznać z duchowością Zgromadzenia, znać Konstytucje, Kutumiarze. Natomiast mistrzyni nowicjatu nie powinna

⁵⁴ Por. CT/2, t. I, s. 121-122 (179); por. S. Urbański, *Polska Teologia życia mistycznego* (1914-1939), dz. cyt., s. 80-85.

⁵⁵ Por. CT/2, t. I, s. 45 (59).

poruszać z nim spraw swoich podopiecznych ani sugerować cokolwiek odnośnie siostr⁵⁶. Powinna nauczyć nowicjuszek spowiadać się w sposób franciszkański, tzn. by praktykując miłosierdzie nie mówiły w czasie spowiedzi o innych, nie wymieniały imion osób, ale mówiły o sobie⁵⁷.

Zdaniem Założycielki wiele nadużyć sakramentu pokuty na misjach powstaje właśnie przez to, że nie porusza się sprawy własnych grzechów, ale problemy personalne. Dlatego mistrzyni nowicjatu powinna nauczyć swoje podopieczne mówić jasno o swoich grzechach i wysłuchać z wiarą nauki spowiednika. Korzystając z tego sakramentu, siostry nie mogą oczekiwać, czego innego, jak otrzymania rozgrzeszenia. Zaznacza, że siostry bardzo często zapominają, czego uczy Katechizm na temat sakramentu pokuty i dlatego szukają w nim osobistych pocieszeń i satysfakcji. Dlatego mistrzyni powinna przygotować nowicjuszek, by umiały żałować za popełnione grzechy, wyznać je szczerze oraz podjąć postanowienie, by ich więcej nie popełniać. Poleca, by przyzwyczajając młode siostry, aby umiały naprawić wyrządzone szkody i prosić o przebaczenie, jeśli były niesprawiedliwe względem jakiejś osoby. Nie ma nic lepszego, by dojść do świętości, jak naprawianie własnych błędów. To dokonuje się wbrew naturze siostr, ale dzięki temu ich upadki są rzadsze⁵⁸. Siostry muszą też bronić się przed rutyną w korzystaniu z sakramentu pokuty, gdyż ona całkowicie hamuje ich rozwój duchowy⁵⁹.

Założycielka mówiąc o formacji duchowej, wyjaśnia również siostronom problem skrupułów. Są one bardzo bolesne i przykre dla osoby nimi dotkniętej. Występują one okresowo albo ciągną się latami. Przyczyną skrupułów są skłonności związane z typem osobowości

⁵⁶ Por. tamże, s. 10-11 (16).

⁵⁷ Por. tamże, s. 11 (17).

⁵⁸ Por. tamże, s. 11-12 (18).

⁵⁹ Por. tamże.

albo są one doświadczeniem oczyszczającym, zesłanym przez Boga. W pierwszym przypadku Założycielka widzi ich źródło w ukrytej py-sze oraz w tendencji dążenia do niezależności i zaufaniu do własnych sądów. Przeciwdziałanie im zakłada, by siostry nimi dotknięte nie ufały własnemu światłu, ale zdały się całkowicie na posłuszeństwo, bez próby zrozumienia przyczyny. W tym stanie jest czymś normalnym roztrząsanie każdej rzeczy, a jedynym lekarstwem jest całkowite posłuszeństwo. Siostry muszą więc leczyć chorobę skrupułów, gdyż jest ona przeszkodą w formacji duchowej⁶⁰.

Założycielka wyjaśnia również, że siostry mogą cierpieć na skrupuły spowodowane doświadczeniem oczyszczającym albo bez powodu. Bóg, jeżeli chce oczyścić siostry, odbiera im światło. Bez światła nie wiedzą, jak podobać się Boskiemu Mistrzowi i co Go obraża. Nie widzą jasno stanu swego sumienia i ciągle pytają siebie, czy są w stanie łaski. Im bardziej chcą ocenić swój stan, tym bardziej pograżają się w ciemną noc. Jest to piekło, które działa za pozwoleniem Stwórcy albo sam Bóg wypróbuje osoby w ten sposób. Dlatego zaleca, by mieć wielkie współczucie dla tych sióstr i prowadzić je z miłością, ale bardzo stanowczo. Cierpiącym na skrupuły siostrom proponuje, by pozostały ciche jak Boży Baranek na krzyżu i unicestwiały się na wzór Eucharystii, jak Jezus w Hostii oraz były posłuszne spowiednikowi i przełożonym. Będąc w takim stanie, nie powinny zmieniać spowiedników i nie rozpoczynać ciągle od nowa dawno załatwionych spraw. Zabronione są im spowiedzi generalne. Jeżeli wytrwają na swoim krzyżu jak ich Boski Zbawca, zjednoczą się bardzo mocno poprzez swoje męczeństwo miłości z Jezusem⁶¹.

Założycielka przestrzega siostry, że na misjach gorący klimat, izolacja, zmęczenie pobudzają wyobraźnię i sprawiają, że tendencje do

⁶⁰ Por. tamże, s. 101-103 (150, 151).

⁶¹ Por. tamże, s. 103-105 (152-154).

skrupułów są o wiele bardziej zastrzone. Dlatego muszą nauczyć się leczyć skrupuły w nowicjacie, by nie narażać siebie ani spotkanych spowiedników na misjach na dodatkowe trudności. Zaleca sioström, by unikały nowych niepewności i lęków poprzez nie podejmowanie rozmów na ich temat wiedząc, że nikt nie jest w stanie im pomóc. Powinny mieć tylko jednego spowiednika, któremu ślepo ufają i być mu bezwzględnie posłuszne. Proponuje, by takie siostry powierzyć kapłanowi, który ma doświadczenie w prowadzeniu tego typu osób⁶².

Zdaniem Założycielki jest jeszcze inny rodzaj nadużyć sakramentu pokuty. Dopuszczają się go siostry chorobliwie zajęte sobą, które chodzą się spowiadać do wszystkich spotkanych spowiedników. Odchodzą one od spowiedzi jeszcze bardziej skoncentrowane na sobie i ciągle odczuwają potrzebę, by opowiadać o sobie oraz zasięgać duchowych rad. Takie siostry potrzebują jednego spowiednika, którego polecą im przełożeni. Ich spowiedź powinna odbywać się w sposób jasny, szczerzy, bez bezużytecznych dyskusji. Mogą prosić spowiednika o jakąś radę duchową, jeżeli jest on jednocześnie ich kierownikiem duchowym. Maria od Męki Pańskiej ostrzega, że siostry zostaną posłane w cztery strony świata i będą zmuszone spowiadać się u księży różnych narodowości, u zakonników z różnych Zgromadzeń, u młodych i nie-doświadczonych, czasem o wadliwym osądzie rzeczy czy radykalnych w osądzaniu lub też zachowujących się często w sposób bardzo ludzki. Z niezależnych od nich przyczyn będą często zmieniać spowiedników i sposób prowadzenia. Dlatego muszą być dobrze przygotowane, by korzystać z sakramentu pokuty dla własnego duchowego dobra⁶³.

Znalazłszy się w takiej mozaice ciągle zmieniającego się kierownictwa duchowego siostry nie mogą dopuścić, by skoncentrować się na sobie i powinny się starać nie popełniać wcześniej wspomnianych

⁶² Por. tamże, s. 105-106 (155, 156).

⁶³ Por. tamże, s. 63-64 (84).

błędów. Założycielka radzi, by siostry nie przejmowały się zmianami spowiedników. Rozgrzeszenie jest zawsze to samo i wszystko zależy od sióstr, czy odejdą od świętego Trybunału z czystym sumieniem. Maria od Męki Pańskiej pozostawia specjalne błogosławieństwo dla tych Franciszkanek Misjonarek Maryi, które potraktują sakrament pojednania jako oczyszczenie z własnych grzechów, a przez to nie będą dostarczać niepotrzebnych problemów swoim przełożonym i księżom na misjach. Zapewnia siostry, że będzie to także owocne dla ich dzieł. Jeżeli potraktują sakrament pokuty na serio, ustrzegą swoje wspólnoty od licznych trudności i uczynią wiele dobra wokół siebie⁶⁴.

Maria od Męki Pańskiej kładzie nacisk, by wprowadzić przyszłe siostry Franciszkanek Misjonarek Maryi w głębokie życie duchowe. Zaleca mistrzyni nowicjatu, by pomagała siostronom w przezwyciężeniu pokus. Jedną z nich jest zniechęcenie po napotkaniu pierwszych problemów w modlitwie lub spowodowane poczuciem wyobcowania. Zniechęcenie jest również jednym z przejawów miłości własnej, gdy siostra nie chce siebie poznać i żałuje, że poznaje siebie coraz bardziej⁶⁵.

Założycielka zaznacza, że siostra, odkrywając na początku życia duchowego swoje wady i nędze, doświadcza wielkiego smutku, często aż do utraty nadziei i nie wie za bardzo, jak je naprawić⁶⁶. Podkreśla, że zniechęcenie jest bardzo kobiecą wadą i trzeba znać reakcje z tym związane, by danej osobie pomóc. Najciekawsze jest to, że siostry, widząc swoje nędze, nie chcą dotykać spraw istotnych i ukrywają prawdziwą przyczynę swoich braków. Jeżeli mistrzyni nowicjatu czy kierownik duchowy chcą ukazać rzeczywistą prawdę danej siostrze, jest to często niemożliwe⁶⁷. Leczenie zniechęcenia wymaga wiele pokory i odwagi w przyjęciu prawdy o sobie oraz dużo dobrej

⁶⁴ Por. tamże, s. 64 (85, 86).

⁶⁵ Por. tamże, s. 95 (140).

⁶⁶ Por. tamże, s. 96 (141); por. F. Salezy, Filotea, dz. cyt., s. 245-249.

⁶⁷ Por. CT/2, t. I, s. 96 (142).

woli i wiary, że wspomagane łaską siostry zawsze są w stanie się poprawić. Najlepszym lekiem na zniechęcenie jest posłuszeństwo oraz naśladowanie Jezusa Baranka Bożego ukrzyżowanego i unicestwionego przez miłość w Eucharystii⁶⁸.

Maria od Męki Pańskiej pisze, że na początku życia duchowego mogą także wystąpić okresy duchowej oschłości. Ich przyczyną jest brak zerwania do końca więzów ze światem. Zmiana życia sióstr powoduje, że czas na medytacji jest przespany, wszystko wywołuje rozproszenie, każde zajęcie i wysiłek męczy⁶⁹. Siostry doświadczają uczucia głębokiego opuszczenia, w którym Jezus, Maryja i święci wydają się być nieobecni w ich życiu. Zaczynają wtedy wspominać swoje pobożne życie przed wstąpieniem do Zgromadzenia zapominając, że życie ewangeliczne ma smak nieporównywalny tak, jak manna miała w sobie wszystkie smaki. Często spotyka się nowicjuszek, które wspominają z żalem Nieszpory, uroczyste Msze św. przed wstąpieniem i wszystkie inne nabożeństwa o wiele bogatsze w przeżycia niż ćwiczenia wspólnotowe. Muszą jednak zrozumieć, że do świętości nie prowadzą przeżycia zmysłowe ani piękne wyobrażenia. Droga bowiem do Ziemi Obiecanej wiodła przez pustynię i skoro siostry są częścią Ludu Bożego, również potrzebują przez nią przejść. Zostały wybrane, by żyć życiem Jezusa, by żyć Ewangelią za przykładem św. Franciszka i nic na świecie nie skompensuje ich przejścia przez pustynię. Szalone zaś są te osoby, które myślą, że w świecie będzie łatwiej służyć Bogu⁷⁰.

Maria od Męki Pańskiej wzywa, by siostry w nowicjacie rozpoczęły proces ciągłego nawracania się i rozwijania człowieka duchowego. Nie ukrywa przed nimi prawdy, że podjęcie tego stawia je w konfron-

⁶⁸ Por. tamże, s. 97 (143).

⁶⁹ Por. tamże, s. 99-100 (148).

⁷⁰ Por. tamże, s. 100-101 (149).

tacji z pokusami, których będą doświadczać każdego dnia. Poleca mistrzyni nowicjatu, by nauczyła nowicjuszek radzenia sobie z uczuciami wstrętu, odrzy, obrzydzenia, oburzenia. Powinna je uprzedzić, że jeżeli pojawiają się one tylko w sferze odczuwania nie są za nie odpowiadzialne. Wszystko zależy od woli sióstr. Jeżeli ulegną wymienionym wyżej uczuciom i pozwolą się im poprowadzić, wtedy stają się niedoskonałe, niewierne i winne zła. Mistrzyni nowicjatu powinna więc uczyć nowicjuszek akceptować istnienie pokus i jednocześnie kompletnie zdać się na wolę Bożą. Przekonać je, że gdyby ta pokusa trwała nawet całe życie, siostra może być wierną powołaniu i na zewnątrz promieniować pokojem i radością⁷¹. Jeżeli osoba w ten sposób opiera się pokusie, staje się mocna duchowo. Dlatego, by wzrastać duchowo, nie należy popełniać nawet małych niedoskonałości, które w konsekwencji mogą być poważne w skutkach⁷².

Według Marii od Męki Pańskiej w formacji duchowej należy zwrócić uwagę na „łakomstwo duchowe”. Zdarzają się osoby zakonne, które mają potrzebę być zawsze pocieszane. Pragną nieustannie rozmawiać o swoim życiu duchowym z przełożonymi, ze swoją mistrzynią i spędzać z nimi tyle czasu, dopóki nie odczuwają radości i pokoju wewnętrznego. „Łakomstwo duchowe” jest jedną z form szukania samego siebie. Takie siostry dążą do tego, by ich życie było dobrze zorganizowane i by mogły kosztować słodczy życia zakonnego. Nie są zdolne odłożyć jakichś wspólnych ćwiczeń, ani do jakiegoś poświęcenia, jeżeli ich obowiązek będzie tego wymagał. Radzi, by takim siostrom proponować ćwiczenia przeciwne ich przyzwy-

⁷¹ Por. tamże, s. 65 (88).

⁷² „Ktoś czyta w dziwny sposób, fałszuje wspólny śpiew, bez delikatności, za szybko wykonuje jakieś delikatne zajęcie, albo za wolno w innym przypadku. Przedłuża śpiewając oficjum, albo przyspiesza, zachowuje się śmiesznie, dziwacznie. Są to małe wpływy złego ducha w naszym życiu, któremu zależy, by nas zaślepić i mieć na nas wpływ”, tamże, s. 69-70 (95).

czajeniom oraz wymagać, by nie szukały siebie, ale czyniły akty miłosierdzia i poświęcenia. Przełożeni i mistrzyni nowicjatu nie powinni pozwolić, by taka osoba nieustannie im przeszkadzała⁷³.

Inną niedoskonałością w formacji duchowej jest dla Marii od Męki Pańskiej niezachowywanie milczenia. Jest bowiem dla niej niemożliwe stać się osobą uduchowioną bez zachowania ciszy. Jest to również konieczne dla siostr, by uniknęły wielu błędów i w ciszy otwierały przed sobą horyzont tych, co posiadają ziemię. Założycielka jednak stwierdza, że niewiele jest siostr zachowujących doskonale milczenie. Dlatego zaleca, by już w czasie nowicjatu mistrzyni uczyła młode siostry doceniać, kochać i respektować ciszę i by milczenie stało się dla nich przyzwyczajeniem⁷⁴.

Niedoskonałością, która dla Założycielki dyskwalifikuje nowicjuszkę w realizacji misyjnego powołania, jest zamknięcie się. Piśze, że osoby zamknięte, bardzo drażliwe, obraźliwe, podejrzliwe są bardzo trudne do formacji i jeżeli nie widać efektów ich przemiany, powinny opuścić Zgromadzenie. Powołanie misyjne wymaga ducha otwarcia się, bez którego niemożliwe jest duchowe prowadzenie i wewnętrzny rozwój osoby. Za św. Teresą z Avila mówi, że pewne typy osobowości są trudne do przemiany i zamknięte na wpływ formujących. Do nich należą osoby z charakterem depresyjnym, wiecznie niezadowolone i zamknięte⁷⁵.

Według Założycielki inną przyczyną braku otwarcia na formację duchową jest nieśmiałość. Jeżeli osoby nieśmiałe będą bezwzględnie posłuszne, mają szansę na przemianę. Mistrzyni powinna im pomóc, by poczuły się w nowicjacie dobrze i bezpiecznie. Jako pomoc w otwieraniu się, dobre jest pisanie listów do niej i do przełożonych⁷⁶.

⁷³ Por. tamże, s. 119-120 (176).

⁷⁴ Por. tamże, s. 76-77 (106).

⁷⁵ Por. tamże, s. 70-71 (97).

⁷⁶ Por. tamże.

Maria od Męki Pańskiej widzi jeszcze inną przyczynę zamknięcia się na formację duchową. Jest ona sprawą złego ducha. Jeżeli nowicjuszka ulegnie pokusie, że nie warto otworzyć się przed przełożonymi, bo jej nie zrozumieją i podejmuje postanowienie, by nie mówić z nimi o sobie, wtedy zaczyna kierować się w życiu sama. Zewnętrznie wydaje się posłuszna, uległa, ale w rzeczywistości kompletnie zamknięta. Pozostaje więc w głębokiej ciemności, gdyż nie chce mieć dostępu do światła posłuszeństwa⁷⁷. Bez kierownictwa duchowego taka osoba żyje w iluzjach i często traci powołanie. Jeżeli zaś zostanie w Zgromadzeniu, jest to „żałosna” zakonnica. Nie mając relacji z przełożonymi, pozwala sobie na mocne przywiązanie do jakiejś osoby, rzeczy albo do wspomnień z przeszłości. W konsekwencji taka osoba ma bardzo wielkie zaufanie do własnych sądów i chce nakłonić do nich inne siostry. Prowokuje poufne zwierzenia, daje rady, snuje refleksje na temat przełożonych i w ten sposób przewraca w głowach innym nowicjuszkom. Jeżeli taka osoba posiada mniej energii, to nie mając relacji z przełożonymi szuka podpory u innej, bardziej energicznej siostry. Powierza jej to, co powinna powierzyć przełożonym, a więc swoje pokusy, przykrości, uczucia wstrętu, swoje błędy. Nowicjuszcze, której te rzeczy są powierzone, zaczynają się udzielać te same pokusy i mogą obie utracić powołania⁷⁸.

Dla Marii od Męki Pańskiej nowicjat jest również miejscem przygotowania siostr na przyjęcie nadzwyczajnych łask. Bóg może wszystko i w swej mocy może powierzyć wspomniane łaski, komu chce, ale to nie zdarza się często. Dlatego Założycielka pisze, że wśród kobiet spotyka się wielką łatwość wierzenia w nadnaturalne interwencje bez względu na to, czy są boskie czy diabelskie. Ta nieroztropność najczęściej jest podyktowana miłością własną, zaufaniem do

⁷⁷ Por. tamże, s. 71-72 (98).

⁷⁸ Por. tamże.

siebie samej i pewną kobiecą lekkomyślnością, która nie liczy się ani z wymogami wiary, ani rozumu. Dlatego w formacji duchowej Założycielka kładzie nacisk na to, że Bóg jest wszędzie i by się objawić siostronom, nie potrzebuje słów, ani nadzwyczajnych środków. Jezus – więzień tabernakulum – ofiarowuje siostronom bez przerwy odnawiane skarby Wcielenia i Odkupienia, a do wielkiej świętości można dojść korzystając tylko ze skarbów, jakie każdej siostrze ofiaruje Kościół. Przestrzega, by siostry były bardzo ostrożne w akceptowaniu i przyjmowaniu Bożych objawień oraz objawień świętych Pańskich. Nie powinny nadawać wielkiego znaczenia rzeczom drugorzędnym, jak np. długim konwersacjom podczas objawień⁷⁹. Jej zdaniem ani Jezus w Ewangelii, ani Duch Święty w całej Biblii nie używali długich przemów. Ustanowione przez Jezusa sakramenty, które są źródłem naszego nadprzyrodzonego życia i łaski, są też oszczędne w słowa⁸⁰.

Założycielka pisze, że aż dotąd ze strony nieba nic się nie zmieniło w relacjach tego, co boskie z ludzkością. I jeżeli ciągle one mają miejsce, to odbywają się w sposób zwyczajny, krótko, jak błyskawica, która przebija jednocześnie umysł i serce. Często nie są formułowane żadne słowa, ale istnieje światło bez jakiegokolwiek formy, jaką język ludzki mógłby nadać. Założycielka stwierdza, że istnieją wizje intelektualne, poprzez które osoba doświadcza rzeczywistej obecności nadprzyrodzonej bez możliwości wytłumaczenia, w jaki sposób widzi tę rzeczywistość. Dlatego zachęca, by siostry przyjmowały z prostotą łaski nadprzyrodzone i pozwalały innym korzystać z tego, co im pozwala lepiej poznać Boga i Go kochać⁸¹.

Błogosławiona ostrzega, że nigdy siostry nie powinny posługiwać się nadprzyrodzonym światłem, jeżeli nie zostało zweryfiko-

⁷⁹ Por. tamże, s. 60 (79).

⁸⁰ Por. tamże, s. 61 (80).

⁸¹ Por. tamże, s. 62 (81).

wane przez posłuszeństwo. Radzi przełożonym i mistrzyni nowicjatu, by nie zwracały zbyt wiele uwagi na wszystko, co zbacza ze zwykłej drogi do świętości. Najlepiej od tej, która doznaje niezwykłych łask, wymagać miłosierdzia, oddania, oderwania, całkowitego posłuszeństwa i pokory. Maria od Męki Pańskiej nie była również za tym, by traktować takie nowicjuszek w sposób okrutny i druzgoczący, co może oślepić, przytłumić indywidualność albo w innym przypadku być pożywką dla miłości własnej. Zachęca, by z siostrą, która otrzymuje nadzwyczajne łaski, postępować bardzo roztropnie. Jeżeli jest ona wezwana do wyjątkowej świętości, Bóg znajdzie okazje, by mogła umierać sama dla siebie. Takie osoby powinno się traktować otwarcie, szczerze i zdecydowanie. Jeżeli Bóg obdarza taką osobę duchowymi pociechami, nie będzie ona zabiegać o pociechy ludzkie. Założycielka poleca, by nowicjuszek otrzymujące nadzwyczajne łaski szukały światła u przełożonych i u mistrzyni, gdyż dobrze wykonana praca potrzebuje tylko jednego artysty i tego samego ducha⁸².

3.5. Formacja do życia ślubami zakonnymi

Maria od Męki Pańskiej podkreśla, że formacja zakonna ma za zadanie realizację specyficznego i radykalnego powołania siostr, które wynika z zobowiązań chrztu oraz ma swoje źródło i spełnienie w Chrystusie. Okres nowicjatu powinien być intensywnym czasem, przygotowującym do życia zakonnego i realizacji własnego specyficznego powołania każdej z siostr. Zaleca, by każda nowicjuszek zapoznawała się z literą i duchem Konstytucji oraz Ksiąg Zwyczajów Zgromadzenia. W nowicjacie siostry przygotowują się do złożenia trzech ślubów: ubóstwa, posłuszeństwa i czystości oraz do praktykowania wszystkich ćwiczeń zakonnych⁸³.

⁸² Por. tamże, s. 62-63 (82, 83).

⁸³ Por. tamże, t. II, s. 12 (212), s. 64 (374).

W formacji zakonnej Założycielka kładzie nacisk na przygotowanie do życia ślubem ubóstwa. Ubóstwo jest fundamentalną cnotą życia duchowego siostr, gdyż jest ono źródłem i pokarmem miłości. Św. Franciszek streścił istotę ubóstwa zakonnego w słowach: „Bóg mój i moje wszystko”. Dla Założycielki to wyrażenie oznacza doskonałe ubóstwo prowadzące do miłości Boga ponad wszystko, która wymaga absolutnego oderwania od siebie i rzeczy ziemskich. Oderwanie zaś dotyczy nie tylko pozostawienia wszystkiego, by pójść za Chrystusem, ale także ciągłej pracy nad sobą, by opierać się pokusie przywiązania się do rzeczy, miejsc, obowiązków, swojego sposobu ubierania, potraw, poszukiwania wygody czy przyzwyczajenia do dysponowania rzeczami bez pozwolenia. Życie w ubóstwie zakłada nieustanne zdawanie się na Bożą Opatrzność. Dlatego Założycielka zachęca, by nauczyć nowicjuszek miłości do ubóstwa. Jeżeli ono stanie się nierozłączną towarzyszką ich życia, będą zdolne zebrać o chleb dla swojej zakonnej rodziny. Życie w ubóstwie czyni nowicjuszek pełnymi energii i zdolnymi do umierania same dla siebie, by w przyszłości bez zniechęcenia mogły stawiać czoła trudnościom na misjach. Dlatego zachęca, by mistrzyni nowicjatu przyzwyczajała swoje podopieczne do całkowitego zdania się w miłości na Bożą Opatrzność oraz do pozostawienia wszystkiego, by pójść za Jezusem⁸⁴.

Zdaniem Założycielki, formacja do życia ślubem ubóstwa wymaga oderwania się nowicjusek od ich rodzin. Wstąpienie do Zgromadzenia uruchamia zazwyczaj wszystkie moce piekła, by przeszkodzić realizacji powołania. Dla rodziny powinno być wielką radością, gdy Bóg wybiera ich bliską osobę, by stała się Jego Oblubienicą. Jednak to, co powinno być powodem radości i chwały dla całej rodziny, wywołuje często wielką burzę. Często brak wiary powoduje, że rodzina nie jest w stanie zrozumieć takiego wyróżnienia i łaski zesłanej przez

⁸⁴ Por. tamże, t. I, s. 84-85 (120), s. 86 (123), s. 87 (125).

Boga. Dlatego osoba powołana musi nieraz czekać, aż ojciec rodziny to zrozumie czy wyzdrowieje matka oraz skończą się wszelkie rodzinne problemy i gdy otrzyma zgodę i akceptację wszystkich⁸⁵.

Żalozycielka pisze, że gdyby ziemski król wybrał ich córkę, by ją zabrać ze sobą w dalekie strony, cała rodzina byłaby zdolna do takiej ofiary, ale podobnej ofiary odmawia Bogu. Rodzice nie są w stanie zapomnieć o nich samych, nie chcą uznać, że z pewnością umrą przed swoim dzieckiem i pozostawią je samo, bez właściwej mu misji, bez celu na ziemi i do tego niewierne Bożemu powołaniu. Chcą, by ich córka oddała człowiekowi miłość, która była zarezerwowana dla Boskiego Oblubieńca. Dlatego spotyka się często bardzo cierpiące osoby, których doświadczenia są konsekwencją niezrealizowanego powołania. Poleca, by mistrzyni nowicjatu rozmawiając z rodzicami odwoływała się do ich wiary. Przypomina, że Bóg ma prawo do ich dzieci, gdyż są one Jego darem. Rodzice zaś nie mogą wymagać, by być bardziej ważni niż Bóg w życiu swoich dzieci, bo również w porządku natury jest czymś normalnym pozostawienie rodziców, by rozpocząć życie w nowej rodzinie. Wobec tego rodzice powinni być przygotowani i gotowi pozwolić swoim dzieciom wybrać ich nową rodzinę, tym bardziej powinni pozostawić wolność dziecku, które chce się oddać Bogu, Panu stworzenia i Dawcy łask⁸⁶.

Błogosławiona wyjaśnia, że Boże wezwanie daje siły osobom powołanym, by pokonać wszelkie przeszkody, które stają im na drodze do realizacji życia zakonnego. Przestrzega, że często ojcowie duchowni mogą przeszkadzać w jego realizacji. Dlatego mistrzyni nowicjatu ma bardzo delikatną rolę, by pomóc młodej dziewczynie przezwyciężyć wszystkie przeszkody, aby mogła odpowiedzieć na Boże we-

⁸⁵ Por. tamże, s. 82-84 (116, 117, 118).

⁸⁶ Por. tamże, s. 83-84 (118).

zwanie. Jednak musi ją przestrzec, by idąc za głosem powołania nie oglądała się za siebie⁸⁷.

Ubóstwo zakłada bowiem oderwanie od miejsc, osób, rzeczy i od samych siebie. Oderwanie od miejsc Założycielka uzasadnia tym, że cała ziemia należy do Boga i wszędzie, gdzie siostry przebywają są u Niego. Przywiązanie zaś do miejsca oznacza, że siostry są u siebie. Siostry mają kochać wszystkich ludzi z miłości do Boga, bo w każdym człowieku widzą obraz Stwórcy. Jeżeli przywiążą się do kogoś, to kochają go poza Bogiem; kochają tylko stworzenie i w nim same siebie. Założycielka wyjaśniając, czym jest przywiązanie do rzeczy, przypomina, że co roku rozpoczynając Wielki Post Bóg mówi każdej siostrze: „Z prochu jesteś i w proch się obrócisz!” Przywiązanie się więc do rzeczy jest miłowaniem prochu, który zostanie rozwiany przez wiatr i przeminie, a człowiek jest dzieckiem wieczności. W tym sensie Założycielka widzi również oderwanie się od siebie samych. Obrazuje je słowami Jezusa: „Kto chce pójść za Mną, niech się zaprze samego siebie, niech weźmie swój krzyż i niech Mnie naśladuje” (Mt 16, 24). Jeśli siostry szukają samych siebie, nie będą w stanie poświęcić się, wziąć swego krzyża i iść za Chrystusem. Znajdą się w pustce, bowiem prawdziwe ubóstwo dąży do prawdziwej wzdargi siebie, do doskonałej pokory i wewnętrznej harmonii. I wtedy Bóg, który jest wszystkim, zajmie w ich życiu właściwe sobie miejsce i siostry, które są niczym, zajmą swoje⁸⁸.

W nowicjacie ubóstwo powinno być największym skarbem i przejawiać się w tym, by nie mieć wymagań co do sposobu ubierania się, odżywiania, obowiązków. Nowicjuszkom proponuje się rzeczy używane, niezbyt wygodne pokoje do zamieszkania, zajęcia wymagające

⁸⁷ Por. tamże, s. 84 (119).

⁸⁸ Por. tamże, s. 125-126 (186); por. J. W. Gogola, *Rady ewangeliczne. Teologia, praktyka, formacja*, dz. cyt., s. 234-238.

pokory oraz często brak koniecznych narzędzi do pracy. W ten sposób mają być solidarne z najuboższymi tego świata i znajdują się w gronie tych błogosławionych, do których należy Królestwo Niebieskie⁸⁹.

Dla Marii od Męki Pańskiej formacja zakonna w nowicjacie przygotowuje siostry do życia ewangeliczną radą czystości, która zawiera w sobie błogosławieństwo dla tych, którzy są czystego serca i którzy będą oglądać Boga (por. Mt 5, 8). Siostrom przygotowującym się do złożenia ślubu czystości trzeba uświadomić, że czystość wynika z obłubieńczej miłości do Boskiego Oblubieńca i Jego Matki. Ponieważ Maryja jest Królową dziewic, dlatego biały misjonarski habit sióstr zobowiązuje je i wymaga, by były Jej wierne. Dlatego Błogosławiona pragnie, by każda z jej sióstr poprzez zachowywanie ślubu czystości zdobyła sztukę przyciągania ludzi na całą ziemi do Jezusa⁹⁰.

W Kutumiarzu dla mistrzyni nowicjatu Założycielka pisze o zagrożeniach, związanych z praktykowaniem ślubu czystości. Jednym z nich jest nawiązywanie wyłącznych relacji z różnymi osobami. Dlatego w pierwszym rzędzie radzi nowicjuszkom unikać osób, które same przez się są dobre, ale są stworzone jakby z „lepiącego materiału”. Muszą się zawsze „kleić” do swoich przełożonych, do sióstr, do spowiedników, często do swoich pociech duchowych. I zdarza się, że nawet bardzo gorliwe siostry, spotykając na swojej drodze takie „klejące się” osoby, łatwo wchodzą z nimi w kontakt. Następnie odpowiadając na ich zapotrzebowania kończą na tym, że zaczynają je lubić i ciągle szukają z nimi kontaktu. Założycielka ostrzega, że jeżeli między siostrami utworzą się tego typu ludzkie więzy, wtedy ćwiczenia wspólnotowe, modlitwa zaczynają się im dłużyć, a spotkając się nie są w stanie zachować ciszy. Zaczynają się dzielić swoimi trudnościami, przykrościami, następnie prześladowającymi je pokusami, an-

⁸⁹ Por. CT/2, t. I, s. 124-125 (184).

⁹⁰ Por. tamże, s. 125 (185).

typatiami, swoimi wadami i wadami innych, nadużyciami w niezachowywaniu reguły. Zdaniem Założycielki Jezus przestaje mówić do osób uwikłanych w taki partykularny związek, oddala się od nich pozostawiając je w ciemności i demon w tym czasie wzmacnia wszelkiego rodzaju pokusy. Jeżeli mistrzyni nowicjatu nie przerwie tego typu relacji, obie nowicjuszki ryzykują utratę powołania. W tym przypadku Założycielka wymaga, by siostry reagowały w sposób szczerzy i odważny, widząc zachowania sprzeczne z Regułą takiej „klejącej się” siostry. Jeżeli ona ciągle siada obok którejś z nich w czasie rekreacji, powinna zaproponować, by się przeniosła do innej siostry. Często osoby o charakterze mocnym i dominującym wywołują lęk i dana siostra, bojąc się małych prześladowań, ulega i daje się wciągnać w partykularny związek. Dlatego Założycielka wymaga od mistrzyni nowicjatu, by była czujna i nie dopuszczała do powstawania partykularnych związków zagrażających czystości⁹¹.

Dla Błogosławionej jeszcze delikatniejszą sprawą są przywiązania, których obiektem są przełożeni, mistrzyni nowicjatu czy kierownik duchowy. Jest wielkim szczęściem, jeżeli osoby odpowiedzialne za nowicjuszki wcześniej to odkryją i zapobiegną, wtedy gdy będzie jeszcze możliwe zgasić to w zarodku. Jednak w przypadku, gdy przełożeni lubią być otaczani i obdarzani pochlebstwami, wtedy doprowadzają najczęściej do zahamowania nadprzyrodzonego rozwoju wspólnoty, do znużenia i rozprężenia⁹². Chcąc zapobiec nadużyciom przeciwko czystości Założycielka zaleca siostrze, by ich miłość była szeroka i uniwersalna, a nie partykularna i wykluczająca i przez to niemająca w sobie nic boskiego. Wzywa siostry do uporządkowania swoich uczuć, by Bóg stał się jedynym celem ich miłości⁹³.

⁹¹ Por. tamże, s. 77-79 (107, 108, 109, 110).

⁹² Por. tamże, s. 79 (111).

⁹³ Por. tamże, s. 80 (112).

Dla Założycielki jeszcze jednym zagrożeniem dla życia w czystości jest brak czystości intencji. Siostry często wykonują wiele rzeczy, by się podobać przełożonym, albo w celu wyróżnienia się spośród innych, albo by otrzymać jakiś ważny obowiązek. Ostrzega, że jeżeli takie myśli przepływają przez umysły sióstr, muszą one oczyścić swoje intencje. Wszystko, co robią, powinny czynić jedynie z miłości do Pana Boga⁹⁴.

W formacji zakonnej do złożenia ślubu posłuszeństwa Maria od Męki Pańskiej w pierwszym rzędzie stawia nauczanie nowicjuszek szacunku do wszelkich autorytetów kościelnych i zakonnych⁹⁵. Osoby o charakterze bardzo krytycznym, mające wielki problem, by zaakceptować i szanować swoje władze zakonne, nie mogą pozostać w Zgromadzeniu Franciszkanek Misjonarek Maryi. Ta wada zazwyczaj umacnia się z wiekiem i jest trudna do skorygowania. Zaznacza, że wszystkie prawnie uznane autorytety mają coś boskiego w sobie, dlatego że każda władza pochodzi od Boga. Jezus wybrał swojego wikariusza w osobie papieża, by Go reprezentował. Papież zaś poprzez różne stopnie hierarchii kościelnej reprezentuje dla sióstr boski autorytet. Założycielka cytując słowa Jezusa mówi przełożonym: „Kto was słucha, Mnie słucha” (Łk 10, 16)⁹⁶. Jeżeli siostry zaakceptują tę prawdę, będą mieć wielki respekt i szacunek dla przełożonych. Dlatego wymaga, by przyzwyczaić młode siostry do posłuszeństwa. Mają one słuchać przełożonych nie dlatego, że ich polecenia są zgodne z ich własnym osądem, ale dlatego, że przez nich przemawia Bóg. Nazywa posłuszeństwo „maszyną parową” w dążeniu do doskonałości lub skrzydłami, które niosą w sposób pewny i szybki do świętości⁹⁷.

⁹⁴ Por. tamże, s. 107 (159).

⁹⁵ Por. tamże, s. 81 (113).

⁹⁶ Por. tamże, s. 81-82 (114).

⁹⁷ W czasach Założycielki był to wynalazek, który nadawał największą prędkość na-

Jej zdaniem posłuszeństwo w swym najgłębszym wymiarze jest naśladowaniem Jezusa, który był poddany Ojcu aż do śmierci krzyżowej i trwa w nieustannym posłuszeństwie i uniżeniu w Eucharystii. Dlatego Franciszkanek Misjonarek Maryi, które są adoratorkami Najświętszego Sakramentu, powinny poprzez własne życie naśladować i ukazywać posłuszeństwo Jezusa. Aby tak się stało, muszą się całkowicie wyrzec własnej woli, by pełnić wolą Bożą i móc powiedzieć jak Jezus, że ich pokarmem jest pełnienie woli Ojca. Wola siostr obumiera dzięki ślubowi posłuszeństwa i wtedy żyje w nich Jezus. Osoba zakonna zachowuje posłuszeństwo, jeżeli jest uległa woli Bożej, objawiającej się poprzez zrządzenia Boskiej Opatrzności oraz poprzez polecenia, a nawet pragnienia przełożonych. Ponadto siostry powinny być posłuszne Kościołowi i jego prawom, Regule Zgromadzenia, przełożonym kościelnym według ich stopni hierarchicznych oraz reprezentantom Zakonu św. Franciszka⁹⁸.

Maria od Męki Pańskiej pozostawia siostrom w swoim duchowym testamencie szczególne przywiązanie i posłuszeństwo do Generała Braci Mniejszych, który miał przywilej kierownictwa duchowego Zgromadzenia Franciszkanek Misjonarek Maryi. Bardzo pragnie, by to duchowe dziedzictwo było przekazywane⁹⁹. Dlatego pozostawia szczególne błogosławieństwo dla tych, które będą wierne temu dziedzictwu. Bowiem w doskonałej praktyce posłuszeństwa, a szczególnie w posłuszeństwie i jedności z przełożoną generalną Założycielką widzi moc, by zachować jedność w Zgromadzeniu. Mając świadomość, że klasztory siostr są bardzo oddalone od siebie, a siostry posłane tam przez Stolicę Apostolską współpra-

pędzanym przez siebie środkom transportu czy innym urządzeniom, por. tamże, s. 82 (115).

⁹⁸ Por. tamże, s. 122-123 (180, 181); por. E. Gambari, *Życie zakonne po Soborze Watykańskim II*, dz. cyt. s. 382.

⁹⁹ Por. CT/2, t. I, s. 123-124 (182, 183).

cują z różnymi kapłanami diecezjalnymi i zakonnymi, zwraca uwagę, że jeżeli siostry będą żyły własnym życiem i nie uczynią wysiłku, by wprowadzać ducha rodzinnego, wtedy stracą jedność, która jest siłą życia zakonnego na misjach¹⁰⁰.

3.6. Środki używane w formacji

Według Marii od Męki Pańskiej formacja, by mogła prawidłowo przebiegać, potrzebuje specyficznej atmosfery i odpowiednich zachowań osób formujących. Dlatego w Kutumiarzu dla mistrzyni nowicjatu przypomina, że nie może ona przebiegać w idealnym spokoju, z ominięciem sytuacji szokowych. W tym wypadku każda z nowicjuszek zachowa złe cechy swojej osobowości nietknięte i kiedy przyjdzie dzień próby narzucony jej przez Opatrzność, będzie bezsilna, by ją przyjąć i znosić. Mistrzynie powinna często przypominać sobie słowa Boskiego Mistrza: „Nie przyszedłem przynieść pokoju, lecz miecz” (Mt 10, 34). Siostry są bowiem w nowicjacie po to, by odcinać i przycinać to wszystko, co przeszkadza w zjednoczeniu z Bogiem. Mistrzynie zaś powinna pomóc im w tej pracy dostarczając okazji, by osiągnęły zamierzony cel¹⁰¹.

Zdaniem Założycielki dojrzałość ludzka przejawia się w ukształtowaniu mentalności wspólnotowej, gotowości do służenia innym, zdolności do prowadzenia dialogu, współpracy, współodpowiedzialności i bezinteresowności. By pomóc nowicjuszkom lepiej się poznać i rozwijać poprzez wzajemne relacje, Maria od Męki Pańskiej proponuje w nowicjacie tworzenie małych grup sióstr, które będą razem pracować i spędzać czas rekreacji, co będzie przeciwdziałać powstawaniu partykularnych przyjaźni. Osoby mocne i radosne będą w grupie wsparciem dla sióstr o charakterach melan-

¹⁰⁰ Por. tamże, t. II, s. 7-9 (206-208).

¹⁰¹ Por. tamże, t. I, s. 54 (70).

cholijskich i nieśmiałych. Grupy miały także za zadanie umożliwić wzajemne poznanie charakterów sióstr i służyć tworzeniu się jedności między nimi¹⁰².

Innym środkiem formacyjnym polecanym przez Założycielkę jest obowiązek „Upominającej” (*Admonitrice* – nazwa francuska), która musi spełniać określone warunki, by być powołana na to stanowisko. Może nią być profeska albo nowicjuszka będąca wzorem dla innych, najbardziej zdyscyplinowana, najbardziej posłuszna, najpobożniejsza. Upominanie dotyczy zewnętrznych przewinień i wykroczeń dokonanych przez nowicjuszki. *Admonitrice* ma obowiązek je upominać, jeżeli zauważy nadużycia Reguły, niezachowywanie porządku i ciszy. Maria od Męki Pańskiej wymaga, by upominanie dokonywało się z wielką miłością do drugiej osoby, z użyciem niewiele słów mających na uwadze jej duchowe dobro¹⁰³. Również każda przełożona generalna, prowincjalna i lokalna miały swoje *Admonitricas*¹⁰⁴.

Inną formą zalecaną przez Założycielkę są sobotnie upomnienia. Służą one jako środek wzajemnej „korekty” zachowań sióstr. Polega to na tym, że *Admonitrice* przedstawia każdej nowicjuszce jej zewnętrzne uchybienia w ciągu tygodnia, a każda nowicjuszka robi to samo „Upominającej”. Ta praktyka dotyczy także sióstr profesek¹⁰⁵.

Inną formą poznawania samej siebie jest dla Marii od Męki Pańskiej kapituła win. Pozornie dotyczy małych, zewnętrznych wykroczeń przeciwko Regule albo miłości bliźniego, ale wymaga nieustannego czuwania w odkrywaniu swoich braków i niedociągnięć. Kapituła odbywa się każdego miesiąca dla wieczystych profesek, co 15 dni dla sióstr ślubów czasowych i co 8 dni dla nowicjuszek. Cele-

¹⁰² Por. tamże, s. 57 (75).

¹⁰³ Por. tamże, s. 26-28 (38, 39).

¹⁰⁴ Por. tamże, t. II, s. 54-55 (357, 358), t. III, s. 54-55 (535, 536).

¹⁰⁵ Por. tamże, t. I, s. 25-29 (38, 39).

bracja kapituły win wymaga wielkiej prostoty i szczerości oraz nieusprawiedliwiania własnych zachowań¹⁰⁶.

Założycielka zaleca również południowy, szczegółowy rachunek sumienia jako jeszcze jedną z form pracy nad sobą i poznania siebie. Dotyczy on przyjrzenia się pracy na nad najważniejszą wadą, którą należy skorygować i cnotą, którą dana siostra chce rozwijać¹⁰⁷.

Maria od Męki Pańskiej proponuje siostrom, by również podczas miesięcznego dnia skupienia przeanalizowały cały miesiąc pod kątem pracy nad sobą. Jest to okazja, by zrobić rachunek sumienia z wierności ślubom, z jakości relacji z siostrami, sposobu wypełniania obowiązków oraz przyrzeć się swoim niepowodzeniom i słabym stronom. Jest to również czas poszukiwania rozwiązań w celu poprawiania jakości życia w przyszłym miesiącu i podjęcia konkretnych postanowień¹⁰⁸.

Temu samemu celowi mają służyć doroczne rekolekcje, które są pomocą w odkrywaniu siebie i pogłębieniu swoich relacji z Bogiem. Podczas rekolekcji Maria od Męki Pańskiej proponuje ewaluację postanowień rekolekcyjnych z poprzedniego roku, by zdać sobie sprawę ze swojej nędzy i niewierności¹⁰⁹.

Innym środkiem jest bukiet franciszkański, który Założycielka opisuje w pierwszej Księdze Zwyczajów Zgromadzenia. Bukiet jest przy-

¹⁰⁶ Dyrektorium kapituły win: „doświadczenie ukazało, że w rodzinach zakonnych, gdzie w sposób gorliwy i z zapałem praktykuje się kapitułę win, spotyka się wspólnoty pobożne i zdyscyplinowane. Największym wrogiem kapituł jest miłość własna, która znajduje tysiące racji, by nie mówić o swoich błędach i przewinieniach, albo przedstawić je w sposób bardzo delikatny, oszczędny. Bardzo często moglibyśmy być uzdrowieni na zawsze, gdybyśmy je przedstawili takimi, jakimi są w rzeczywistości. Najczęściej znamy własne błędy, inni również je znają. Czyż nie byłoby bardziej budujące ze szczerością i prostotą powiedzieć, kim jesteśmy niż zobaczyć wszystkie podstępny naszej pychy, by zakryć naszą nędzę. Bądźcie przekonane, że wszystkie błędy dobrze wyznane i naprawione zostaną już tutaj odpokutowane na ziemi i nie będą przyczyną oddzielenia od obiektu naszej miłości”, CT/1, 103-104 (63).

¹⁰⁷ Por. CT/2, t. I, s. 50 (64).

¹⁰⁸ Por. CT/1, s. 114-115 (70).

¹⁰⁹ Por. tamże, s. 188-189 (134, 135).

gotowywany siostronom z okazji ich imienin lub urodzin. Osiem dni przed świętem przełożona wspólnoty prosi o przygotowanie bukietu dla konkretnej osoby. Bukiet zawiera dwie najważniejsze wady zewnętrzne, jakie dana siostra u niej widzi. Trzeba było je napisać w duchu miłości i pragnienia postępu duchowego danej siostry. Dwa dni przed świętem siostry składają bukiety u przełożonej, która zbiera je w całość. Te, które są zgodne z prawdą i napisane z miłością, przekazuje w wigilię święta solenizantce. Maria od Męki Pańskiej proponuje, by ten bukiet był подарowany w sposób inteligentny, np. siostrze X pragnę podarować pęk róży, by cnota miłości wypełniła jej serce (jeżeli brak jej miłości bliźniego), lub by siostra Y oddychała wonią fiołków, bo ten zapach będzie jej sprzyjał (jeżeli osobie brak pokory)¹¹⁰.

Szczególnym środkiem formacyjnym jest dla Założycielki wspólnotowa rekreacja. Zaleca, by siostry przychodząc na nią tworzyły atmosferę sprzyjającą formacji. A więc, by nie okazywały swoich wewnętrznych przeżyć, ale przechodząc próby czy doznając pocieszeń, na zewnątrz były zawsze takie same: spokojne, wesołe, uśmiechnięte, uległe, pełne powabu i miłości. Pragnie, by podczas trwania rekreacji wszystkie siostry uczyły się równości i jedności między sobą, które są konieczne do wzrostu w miłości w Zgromadzeniu oraz by unikały zbyt ostrego i rażącego sposobu wyrażania swoich opinii. Na rekreacji pierwszeństwo powinny mieć rozmowy ogólne i każda siostra ma je faworyzować. Dlatego proponuje, by się wyciszyć, jeżeli są poruszane sprawy ogólne, a szczególnie wtedy, gdy mówi przełożona. Także w duchu miłości bliźniego proponuje siostronom, by były gotowe przestać rozmawiać z sąsiadką na zajmujący temat i wysłuchać starszą siostrę, która powtarza już któryś raz te same historie. Założycielka proponuje, by także podczas rekreacji, siostry skorzystały z okazji, aby usiąść obok osoby, która jest dla nich mniej sym-

¹¹⁰ Por. tamże, s.192-194 (n. 145).

patyczna i unikały sytuacji i słów, które mogłyby kogoś zranić. Założycielka poucza, by siostry nie poruszały spraw delikatnych, a jak któraś zacznie delikatny temat, to reszta powinna zamilknąć i nie podejmować rozmowy. Radzi, by siostry nie mówiły o wiadomościach ze świata, ani na temat sprawowania władzy przez przełożonych czy o pełnionych obowiązkach i sposobie zachowania innych sióstr. Nie powinny też podejmować rozmów na temat autorytetów kościelnych, księży, a przede wszystkim spowiedników¹¹¹.

Założycielka za św. Teresę z Avila powtarza, że siostry nie powinny posługiwać się porównaniami, bo one są ohydne i wstrętne. Zaleca, by siostry nie rozmawiały również na temat własnej rodziny i rodzin innych sióstr bez względu na to, czy dana siostra należy do wyższych sfer czy pochodzi z ubogiej rodziny. To pomaga siostronom z wyższych sfer uczyć się pokory, gdyż to one przede wszystkim powinny być pokorne. Na rekreacji siostry powinny zachowywać się stosownie, jak przystało na oblubienice Chrystusa. Nie powinny więc się hałaśliwie śmiać, krzyczeć, robić zgiełk, wrzawę, ale też nie pozostawać w milczeniu, nadąsane, nieprzyjemne, w złym humorze, zrzędlawe, mrukliwe. Reasumując, Założycielka pragnie, by wszystkie siostry uczestniczące w rekreacji traktowały ją jako wyjątkowe miejsce ich formacji poprzez wchodzenie w bogate relacje międzyludzkie, którym ona sprzyja¹¹².

4. FORMACJA DO PEŁNIENIA RÓŻNYCH FUNKCJI W ZGROMADZENIU

Dla Marii od Męki Pańskiej zarówno formacja początkowa, jak i permanentna ma na celu przygotować siostry Franciszkanek Misjonarek Maryi do podjęcia postawionych przed nimi zadań i odpo-

¹¹¹ Por. tamże, s. 65-68 (41- 45).

¹¹² Por. tamże.

wiedzialności. Dlatego w drugiej Księdze Zwyczajów Zgromadzenia Założycielka opisuje różnorodne funkcje wykonywane przez siostry, podając jednocześnie wymagania odnośnie osób, którym mają być one powierzone.

Według Założycielki dewizą przełożonej generalnej jest zdanie: „Oto ja służebnica Pańska”. Dlatego powinna zawsze pamiętać, że jest służebnicą, której Bóg powierzył Zgromadzenie sióstr ofiarujących swoje życie za Kościół i zbawienie świata. Powinna więc należeć do Ukrzyżowanego Oblubieńca, Maryi Niepokalanej, Kościoła i jego widzialnej głowy – papieża. Jej zadaniem jest naśladowanie Jezusa Chrystusa, który był doskonale poddany woli Ojca oraz św. Franciszka w jego ubóstwie i życiu błogosławieństwami¹¹³.

Następną zdaniem Założycielki bardzo ważną funkcję do spełnienia ma przełożona prowincjalna. Dlatego powinna odznaczać się głębokim życiem duchowym, bo może ona dawać bez miary i bez przerwy tylko to, co otrzymuje podczas modlitwy. Z modlitwy więc i z adoracji Najświętszego Sakramentu powinna czerpać moc do swojej posługi oraz owocność dla swej pracy. Założycielka wymienia cechy, które przełożona prowincjalna powinna posiadać: ma to być osoba pełna pokoju, oddania i zjednoczona z Bogiem. Z głębi tego zjednoczenia winien wypływać jej wielki duch wiary i akceptacja oschłości oraz stałych i bolesnych prób. Przełożona prowincjalna powinna mieć dar rozeznawania, by czynić to, co się Bogu podoba. Dlatego powinna pielęgnować w sposób szczególny nabożeństwo do Ducha Świętego oraz mieć starannie dobranego duchowego kierownika, który pomoże jej wiernie stać na straży jedności Zgromadzenia¹¹⁴.

Z powyższego wynika, że jej zadaniem jest więc czuwać nad powierzonymi domami, nad sposobem sprawowania liturgii, pobożnością

¹¹³ Por. CT/2, t. II, s. 25-26 (302).

¹¹⁴ Por. tamże, s. 33-36 (314-319), s. 40-41 (327-239), s. 43-47 (334-342).

i formacją siostr. Dlatego ma to być osoba pełna taktu,¹¹⁵ wspaniałomyślna, o szerokich horyzontach, uduchowiona, która wszędzie czuje się dobrze, gdyż cała ziemia należy do Boga. W relacjach z księżmi powinna próbować w duchu pokoju rozwiązywać szczególnie trudne problemy bezpośrednio z osobą, której te problemy dotyczą. Dopiero, gdy ten sposób jest niemożliwy Założycielka poleca, by koniecznie udała się do biskupa, a jeżeli chodzi o sprawy dużej wagi powinna jak najszybciej poinformować o nich przełożoną generalną. Zgromadzenie jej powierza zakładanie dzieł i decyzje w ich sprawie podejmuje po uzyskaniu pozwolenia od biskupa, zaś problemy dotyczące zachowania Konstytucji i Kutumiarzy rozwiązuje bezpośrednio z przełożoną generalną. Założycielka wymaga, by przełożona prowincjalna dobrze znała Zgromadzenie, miała doświadczenie misyjne, dobry osąd, szerokie serce, umiejętność zrozumienia i zdobywania powierzonych jej osób poprzez łagodność, cierpliwość, sprawiedliwość, miłosierdzie, pobożność. By pocieszyć innych i pomagać w różnych trudnościach, sama nie powinna okazywać swoich smutków, być roztropna, spokojna, własnym przykładem wpływać na innych. Wszelkie próby i przykre doświadczenia, które ją spotykają, powinna traktować nie jako karę, ale jako zastaw miłości, za który jest obiecana wieczna rekompensata. Ma być to osoba bezstronna, nielubiąca pochlebstw i niezajmująca się nadmiernie sobą. Wszystkie siostry powinny się do niej zwracać dobrowolnie i bez strachu wyjawiać swoje myśli i trudności¹¹⁶.

Zdaniem Założycielki, jej szczególną rolą jest w sposób bardzo dyskretny i delikatny pomagać przełożonym lokalnym w ich formacji i misji, utrzymując z nimi kontakt bezpośredni czy listowny. Jest to bowiem konieczne dla zachowania jedności i rozwijaniu ducha

¹¹⁵ Por. tamże, s. 41-42 (330 – 332).

¹¹⁶ Por. tamże, s. 47-48 (344, 345).

rodzinnego¹¹⁷. Jednak przestrzega, by nie była „ciasna” i nie wchodziła za bardzo drobiazgowo w najdrobniejsze szczegóły życia wspólnoty. Winna żyć w jedności z przełożoną lokalną. Podczas wizytacji domów powinna poświęcić wystarczającą ilość czasu, by rozeznąć sytuację i pomóc w duchowym wzroście sióstr¹¹⁸.

Innym ważnym obowiązkiem według Marii od Męki Pańskiej jest funkcja Upominającej (Admonitrice). Osobę upominającą posiadała przełożona generalna, każda przełożona prowincjalna i lokalna oraz postulanki i nowicjuszek. Dla wszystkich przełożonych Admonitrice jest mianowana przez przełożoną generalną i jej Radę. Siostra wyznaczona do pełnienia tej funkcji musi posiadać dar rozeznawania i zdrowego osądu oraz umiejętność upominania sióstr, by w sposób bardzo szczerzy oświecać je i nieść im stosowną pomoc. Przełożone z kolei mają pozostawić swoim Admonitrices pełną wolność, by to, co myślą i sądzą, mogły skonsultować z przełożoną generalną i jej Radą. Powinny też przyjmować ich ostrzeżenia i uwagi w sposób miły i z wdzięcznością, by w przyszłości nie miały one oporów i trudności, aby je ostrzec ponownie¹¹⁹.

Od przełożonej lokalnej Maria od Męki Pańskiej wymaga, by była cała oddana Bogu. Jeżeli to osiągnie, to dom, w którym sprawuje tę funkcję, będzie pełen radości i pokoju, a wszystkie powierzone jej siostry będą czyniły postępy w dążeniu do świętości. Jeżeli przełożona nie spełnia tego warunku, ma dużo wad i brak jej ducha wewnętrznego, cały dom będzie pełen cierpienia. Trzeba bowiem, by była to siostra o głębokiej pobożności, zdrowym osądzie, dyskretna i podporządkowana Regule. Nie może mieć zmiennego charakteru ani wyróżniać niektórych osób¹²⁰. Założycielka wymaga, by przeło-

¹¹⁷ Por. tamże, s. 48-51 (346-350).

¹¹⁸ Por. tamże, s. 52-54 (353, 355, 377).

¹¹⁹ Por. tamże, s. 54-55 (357, 358).

¹²⁰ Por. tamże, t. III, s. 35 (501).

żona lokalna nie wyróżniała siostr i nie okazywała żadnej z nich wyłącznych uczuć. Powinna natomiast posiadać ducha rozeznawania, odrzucać wszelkie partykularyzmy i nie reagować na starania siostr, by zdobyć jej serce. Poleca, by z prostotą zgłaszała swoje potrzeby i nie pozwalała na jakąś specjalną troskę o siebie. Ma również unikać pochlebstw i być absolutnie bezstronna¹²¹.

Założycielka przypomina przełożonym, że winny być otwarte na dary Ducha Świętego, o które mają się codziennie się modlić. Przełożona powinna być pierwsza we wszystkich ćwiczeniach wspólnotowych, wtedy wspólnota niesie bez zmęczenia i z radością jarzmo Pana oraz otrzymuje więcej pocieszeń. Natomiast jeżeli przełożona jest nieobecna wszystko zaczyna się siostrom dłużyć, wszystko jest ciężkie, oczekują jej wbrew sobie, ponieważ jest duszą i matką domu. Dlatego jej obecność przynosi łaski, a nieobecność smutek. Założycielka mocno podkreśla znaczenie obecności przełożonej w domu zakonnym i jej nieocenionego wkładu w formację całej wspólnoty¹²².

By przełożone mogły spełniać rolę formaterek swoich wspólnot Maria od Męki Pańskiej wymaga od nich, by praktykowały w najwyższym stopniu miłość – królową wszystkich cnót, która jednoczy bezpośrednio z Bogiem oraz zapewnia ducha rodzinnego i jedność w Zgromadzeniu¹²³. Drugą cnotą, którą poleca praktykować przełożonym jest przyjęcie cierpienia i znoszenie go w milczeniu. Założycielka zaleca przełożonym, by nie opowiadały wszystkim o swoich problemach, ale poczekały spokojnie, aż sprawy ułożą się same¹²⁴.

Kolejnym obowiązkiem we wspólnocie, który opisuje Maria od Męki Pańskiej, jest funkcja asystentki lokalnej. Siostra pełniąca ten obowiązek jest przeznaczona do pomocy przełożonej i powinna jej

¹²¹ Por. tamże, s. 39-41 (511-514).

¹²² Por. tamże, s. 44-45 (521-523).

¹²³ Por. tamże, t. II, s. 15-17 (217-219).

¹²⁴ Por. tamże, s. 22 (225).

asystować całym sercem, inteligencją, pracą oraz ją wspierać i pocieszać. Bierze ona bowiem w swoje ręce wszystkie sprawy materialne domu, by dać przełożonej możliwość zajmowania się swoimi obowiązkami, a przede wszystkim rozwojem duchowym sióstr. Winna ona mieć również czas na modlitwę, z której czerpie światło do rozeznavania i prowadzenia wspólnoty. Asystentka lokalna w swojej pracy powinna się uwolnić od dążenia do tego, by wszystko było wykonywane zgodnie z jej sposobem myślenia i działania. Ma pozostawić wszystkim siostrom pewną wolność w wykonywaniu ich obowiązków oraz miejsce na inwencję twórczą. Zawsze powinna szukać złotego środka i jedynie czuwać nad tym, co działa bez zarzutu, a ingerować tylko wtedy, gdy jest to konieczne. Zadaniem asystentki jest przygotowanie świąt, czuwanie nad porządkiem w całym domu oraz nad samopoczuciem sióstr, jeżeli pielęgniarka którąś przeoczy. Założycielka poleca, by pamiętała w sposób szczególny o siostrach pracujących ciężiej niż inne (w polu, w pralni) i by im dodatkowo zaniósła drugie śniadanie czy podwieczorek. Powinna też czuwać nad komisjonarkami, które wracają do domu z kwesty często przemęczone i głodne, by im zapewnić suchą bieliznę i ciepły posiłek. Założycielka poucza ją, by zimą dopilnowała, aby każda z sióstr była wystarczająco zaopatrzona w ubrania i miała potrzebną ilość koców na noc. Jednym słowem wymaga od asystentki, by czuwała nad wykonywaniem wszystkich obowiązków i nad zatrudnionym personelem, by nikomu niczego nie brakowało oraz by zaopatrywała dom i przeprowadzała w nim reperacje i remonty. Dlatego siostra pełniąca ten obowiązek musi być kobietą mocną, energiczną, pracowitą, umiejącą pogodzić modlitwę i rozwój życia duchowego z licznymi zajęciami¹²⁵.

Innym zaangażowaniem we wspólnocie jest funkcja ekonomki. Założycielka wymaga, by siostra pełniąca tę funkcję była wyjątkowo

¹²⁵ Por. tamże, t. III, s. 1-19 (601- 619).

dokładna i staranna w prowadzeniu rachunków i związanych z pracą ksiąg. Poleca, by była roztropna i wyrozumiała we współpracy z siostrami, które posługują się pieniędzmi (komisjonarki, furtianki) oraz bardzo miłosierna, grzeczna i zdecydowana w stosunkach z ludźmi z zewnątrz¹²⁶.

W podobny sposób Błogosławiona opisuje pozostałe funkcje wykonywane przez siostry w domach zakonnych jak też w prowadzonych przez nie dziełach. Opisując zakres obowiązków w każdej sprawowanej przez siostry funkcji w Zgromadzeniu, Założycielka wprowadza w ten sposób w każdym domu i wspólnocie ład i porządek, które są dla niej przejawem miłości. W swoim Dzienniku pisze, że porządek ułatwia formację siostr i ich duchowy rozwój oraz w sposób zdecydowany pomaga w organizacji i owocności pracy. Stwarza atmosferę spokoju i harmonii, które sprzyjają formacji siostr we wspólnotach¹²⁷.

5. PRZYGOTOWANIE ZAWODOWE

Maria od Męki Pańskiej od początku istnienia Zgromadzenia wymaga, by przygotowanie zawodowe Franciszkanek Misjonarek Maryi uwzględniało potrzeby misji. Ewangelizacja zawsze powinna być poprzedzona pracą na rzecz rozwoju ludzkiego i postępu, czynami miłosierdzia i świadectwem życia. By sprostać wymaganiom na misjach, siostry gorliwie przygotowują się do czekających je zadań w nowicjacie, a potem w specjalnie do tego przeznaczonych domach¹²⁸.

¹²⁶ Por. tamże, s. 25 (620).

¹²⁷ Por. tamże, s. 28-160 (622- 658); JO, t. I, s. 350 (314).

¹²⁸ Por. JO, t. I, s. 135-136 (147). Lista wymaganych umiejętności, przedstawiona przez bp Fogollę misjonarkom, które miały się z nim udać na fundację do Chin: „umiejętność pieczenia chleba na sposób, jaki będzie możliwy do zrealizowania w Chinach, umiejętność haftowania bardzo zręczna, gdyż Chińczycy są bardzo dobrzy w tej sztuce, umiejętność rysowania modeli do haftowania, umiejętność fotografowania oraz wywołania

W Konstytucjach Zgromadzenia Założycielka pisze, że profeski pierwszych ślubów, których edukacja nie jest kompletna i te, które mają duże zdolności do nauki, będą wysłane przez przełożoną generalną i jej Radę do specjalnie wyznaczonych domów, gdzie kontynuując wszystkie ćwiczenia życia zakonnego, będą mogły studiować przez kilka lat to, co będzie uznane za użyteczne na misjach¹²⁹. Kontynuując temat, Założycielka podkreśla, że siostry powinny być przygotowane do tego, by pomagać Kościołom na misjach poprzez zdobienie szat liturgicznych, bielizny kościelnej i robienie kwiatów¹³⁰. Siostry uczyły się więc haftować stuły, kapy, ornaty, dalmatyki. Większość sióstr poznała tę sztukę w domu. W pracowniach jedynie poszerzały zakres swoich umiejętności. Z czasem ciekawych wzorów i technik haftu uczyły się od Chińczyków i innych ewangelizowanych narodów¹³¹.

Bardzo ważne według Założycielki jest przygotowanie sióstr do pracy pielęgniarskiej, aby poprzez pielęgnowanie ciał zdobywały dusze i prowadziły ludzi do nawrócenia i pragnienia chrztu. Siostry pragnące pracować jako pielęgniarki przygotowywały się do tego zawodu teoretycznie i praktycznie w szpitalach w Lyonie i w Marsylii¹³².

Do pracy w formacji kobiet siostry przygotowywały się w zakładanych przez Założycielkę i siostry pracowniach zarówno w Europie, jak i na misjach. By dać siostronom jak najlepsze przygotowanie do

i wykonania zdjęć opanowana do tego stopnia, by na misjach robić je od zaraz, umiejętność malowania, robienia kwiatów, przygotowanie pielęgniarskie do pracy w szpitalu, opanowana zdolność robienia małych zabiegów chirurgicznych i leczenia chorób, opanowana gra na organach i zdolność prowadzenia chóru oraz obsługiwanie śpiewanych Mszy św. W każdej z tych umiejętności siostry muszą być lepsze od Chińczyków, by zyskać u nich autorytet. Jest to warunkiem, by następnie móc czynić wśród nich dużo dobra", *Vie de la Mère Marie-Hermine de Jésus et de ses compagnes*, Vanves, 1902, s. 147.

¹²⁹ Por. CS, s. 54 (18).

¹³⁰ Por. tamże, s. 121 (73).

¹³¹ Por. *La grâce du travail*, dz. cyt., s. 31-40.

¹³² Por. JO, t. III, s. 230 (728).

pracy w pracowniach, wysyłała je do różnych miejsc, by czerpały natchnienie, oglądając dzieła sztuki innych mistrzów oraz założyła we Fryburgu w Szwajcarii Technikum Sztuki i Rzemiosła. Założycielka podkreśla, by siostry uczyły się nowatorskich rzeczy. Do nich należało tkanie gobelinów, do których twórcze pomysły miały same siostry zarówno jeśli chodziło o sposoby pracy, jak również o wzory. Jednym z ciekawych pomysłów było stworzenie w latach 1898 – 1899 własnego stylu; postacie osób były malowane, a ich szaty haftowane. Inną nowatorską rzeczą było specjalizowanie się sióstr w tapicerce misyjnej. Wzory na krzesła, fotele, kanapy były czerpane z Indii, Japonii, Chin. Specjalnością Technikum we Fryburgu był haft złotem¹³³.

Również w Rzymie w największej pracowni, która rozpoczęła działalność od 1897 r., siostry uczyły się malarstwa sztalugowego, rzeźby, modelowania, haftu, dekoracji kościołów, koronkarstwa, mozaiki, malarstwa ściennego oraz wytłaczania, rzeźbienia i wycinania metalu i skóry. W tejże pracowni również siostry uczyły się tkąć dywany, robić fotografie oraz witraże, gzymsy i galerie do zdobienia kościołów¹³⁴.

Maria od Męki Pańskiej widzi potrzebę przygotowania sióstr do pracowni tkackich. Siostry otrzymywały fachowe przygotowanie teoretyczne i praktyczne w fabryce tekstylnej tercjarza franciszkańskiego Leona Harmel. Tego typu pracownie powstawały przede wszystkim na tych misjach, gdzie dostępna była bawełna np. w Kongu, w Indiach, w Chinach, w Birmie. W Mozambiku do tkania używano włókien agawy¹³⁵.

¹³³ Por. *La grâce du travail*, dz. cyt., s. 20-28.

¹³⁴ Por., tamże, s. 19-30.

¹³⁵ Leon Harmel organizował pielgrzymkę w liczbie 11 tysięcy robotników do Rzymu i prosił Założycielkę o pomoc w przygotowaniu im zakwaterowania w Wiecznym Mieście. Leon Harmel, był gorliwym tercjarzem franciszkańskim i wzorem chrześcijańskiego przedsiębiorcy. Posiadał fabrykę tekstylną zatrudniającą 700 robotników. Jego koncepcja organizacji zakładu pracy była bardzo nowatorska w XIX wieku i opierała się na

Innego typu umiejętnością, którą nabywały siostry, było tkanie dywanów. Z inicjatywy Marii od Męki Pańskiej pierwsza pracownia powstała w 1891 r. w Chatelets, gdzie nowicjuszki były wtajemniczone w sekrety tej sztuki¹³⁶. Do pracy w drukarni siostry przygotowywały się u sióstr Imienia Jezus pod kierunkiem p. Tourenne w sposób praktyczny, a potem we własnej drukarni w Vanves pod Paryżem¹³⁷. Największe możliwości przygotowania misyjnego przyszłych misjonarek miała Szkoła Gospodarcza w Grottaferrata¹³⁸. Natomiast pracy na roli i przetwórstwa mleczarskiego siostry uczyły się w Szkole Gospodarczej w Loughglyn w Irlandii oraz w Szkole Rolniczej w Gooreind, w Belgii¹³⁹.

Maria od Męki Pańskiej posyłała również swoje siostry, by uczyły się nowych jak na jej czasy umiejętności np. języka migowego w Zakładzie dla głuchoniemych oraz różnych metod nauczania tego typu dzieci¹⁴⁰.

współpracy z robotnikami w myśl hasła: Dobro robotnika przez robotnika i z robotnikiem – nigdy bez niego. Leon Harmel wzbudzał inicjatywę i współodpowiedzialność u swoich robotników. Maria od Męki Pańskiej poznała go dzięki o. Rafałowi i pomagała mu w zakwaterowaniu robotników przyjeżdżających z pielgrzymką do Rzymu. por. LJ/2, s. 121.

¹³⁶ Por. *La grâce du travail*, dz. cyt. s. 55 – 68.

¹³⁷ Por. tamże, s. 5-18.

¹³⁸ Por. JO, t. III, s. 60-61 (629).

¹³⁹ Por. *Pour la mission et ses risques 1877-1984*, dz. cyt., s. 545-546, 561-562.

¹⁴⁰ LJ/2, s. 245.

ROZDZIAŁ IV

ŹRÓDŁA I ŚRODKI ROZWOJU ŻYCIA DUCHOWEGO

Rozwój życia duchowego osób zakonnych wymaga otwarcia się na źródła świętości i stosowania odpowiednich środków uświęcania. Maria od Męki Pańskiej na pierwszym miejscu stawia źródła, z których siostry mogą czerpać moc do stałego pogłębiania swojego życia duchowego; są nimi sakrament pokuty i codzienna Eucharystia. Wskazuje też na potrzebę korzystania ze służących do osiągnięcia tego celu takich środków, jak codzienna adoracja Najświętszego Sakramentu, medytacja, asceza, kierownictwo duchowe, comiesięczne dni skupienia, coroczne rekolekcje oraz nabożeństwa maryjne i franciszkańskie.

1. ŻYCIE SAKRAMENTALNE

Najskuteczniejszym środkiem rozwoju życia duchowego jest systematyczne korzystanie z sakramentów świętych. To one bowiem są źródłami udzielającej się Bożej mocy, uzdalniającej do przemieniania i uświęcania osób zakonnych oraz stanowią podstawę rozwoju ich życia duchowego. Źródłem i zarazem szczytem życia zakonnego jest Eucharystia, a inne sakramenty są z nią związane i do niej prowadzą. Sakrament pokuty prowadząc na drogę nawrócenia, skruchy i zadośćuczynienia Bogu za popełnione zło, jest jednocześnie sakramentem duchowego uzdrawiania i pojednania z Bogiem i ludźmi.

1.1. Sakrament pokuty

Sakrament pokuty jest w myśl nauczania Założycielki bardzo ważny, a korzystanie z niego wymaga prawidłowego ukształtowania sumienia sióstr. Za rzecz szczególnie ważną uznaje ona wybór spowiednika i za św. Franciszkiem Salezym powtarza, że trzeba wybrać jednego z tysięcy, zalecając, by wybierać kapłanów świętych¹. Każdy dom zakonny ma spowiednika zwyczajnego wyznaczonego przez miejscowego biskupa i spowiednika nadzwyczajnego, który dodatkowo spowiada siostry co najmniej cztery razy w roku. Siostry, które potrzebują dodatkowego prowadzenia, mają je zapewnione w uzgodnieniu z miejscowym biskupem. Założycielka podkreśla, że w przypadku Franciszkanek Misjonarek Maryi najlepiej byłoby, gdyby tę rolę pełnił Brat Mniejszy, prowadząc siostry w duchu św. Franciszka. Dodaje przy tym, że spowiednik powinien dobrze zapoznać się z duchowością Zgromadzenia, znać Konstytucje i Kutumiarze². Siostry zaś podczas spowiedzi powinny praktykować miłosierdzie, tzn. nie mówić o innych, nie wymieniać imion osób, ale mówić o sobie³. Założycielka, mając przykre doświadczenia z Indii odnośnie do nadużyć przy sakramencie pokuty właśnie przez to, że nie poruszano tam sprawy własnych grzechów, ale problemy personalne, kładła wielki nacisk na prawidłowe korzystanie sióstr z tego sakramentu. Zaleca, by siostry jasno wyznawały swoje grzechy i z wiarą wysłuchiwały nauki spowiednika. Podkreśla, że siostry korzystając z tego sakramentu powinny oczekiwać jedynie otrzymania rozgrzeszenia, a nie osobistych pocieszeń czy jakichkolwiek satysfakcji⁴. Powinny one żałować za popełnione grzechy, umieć się o nie oskarżyć,

¹ Por. CT/1, s. 79-80 (52), s. 83 (53); CT/2, t. I, s. 10-11 (16).

² Por. CS, s. 80-82 (n. 67).

³ Por. CT/2, t. I, s. 11 (17).

⁴ Por. CT/1, s. 79-80 (52); CT/2, t. I, s. 11-12 (18).

a przede wszystkim podjąć postanowienie, by ich więcej nie popełniać. Założycielka zaleca, by siostry naprawiały wyrządzone szkody i prosiły o przebaczenie, jeśli wobec jakiejś osoby były niesprawiedliwe. Nie ma bowiem nic lepszego w drodze do świętości jak naprawianie własnych błędów⁵.

Założycielka przestrzega też siostry przed wielkim niebezpieczeństwem rutyny przy korzystaniu z sakramentu pojednania, na którą osoby zakonne są narażone, a której skutkiem jest zahamowanie rozwoju duchowego. Założycielka zaleca siostronom spowiedź co osiem dni albo częściej, w zależności od potrzeby⁶.

Dużym problemem dotyczącym korzystania z sakramentu pojednania jest choroba skrupułów⁷. Błogosławiona zaleca, by dotknięte nią siostry nie ufały własnemu światłu, ale całkowicie zdały się na posłuszeństwo nie usiłując zrozumieć – dlaczego. Jest czymś normalnym, że siostry w tym stanie muszą każdą rzecz roztrząsać, dlatego jedynym lekarstwem jest całkowite posłuszeństwo spowiednikowi. Nie powinny one też zmieniać spowiedników ani ciągle od nowa powracać do spraw dawno załatwionych. Takim siostronom Założycielka zabrania również spowiedzi generalnych⁸.

Maria od Męki Pańskiej przestrzega też siostry przed jeszcze innym rodzajem nadużyć sakramentu pokuty, jakim jest chorobliwe zajmowanie się sobą i chodzenie do spowiedzi do wszystkich napotkanych spowiedników. Takie siostry, podkreśla, odchodzą od spowiedzi jeszcze bardziej skoncentrowane na sobie i ciągle odczuwają potrzebę, by opowiadać o sobie, oczekując duchowych rad. Dla wyleczenia się z tego potrzebują jednego spowiednika, którego polecą im przełożeni. Ich spowiedź powinna być jasna i szczerza bez prowadze-

⁵ Por. CT/1, s. 83-84 (53, 54).

⁶ Por. tamże.

⁷ Por. CT/2, t. I, s. 101 (150).

⁸ Por. CT/1, s. 83-84 (53, 54); CT/2, t. I, s. 103-105 (152-154).

nia bezużytecznych dyskusji. Mogą one prosić spowiednika o jakąś duchową radę, gdy jest on jednocześnie duchowym kierownikiem. Maria od Męki Pańskiej zwracała przy tym uwagę na to, siostry zostaną posłane w cztery strony świata i będą zmuszone do spowiadania się u księży różnych narodowości, u zakonników z różnych Zgromadzeń, u młodych kapłanów i niedoświadczonych, o wadliwym osądzie rzeczy czy autorytatywnych w osądzaniu, zachowujących się często w sposób bardzo ludzki. Z przyczyn od siebie niezależnych, siostry będą często zmieniały spowiedników i sposób prowadzenia. Dlatego powinny być dobrze przygotowane, by w żadnej sytuacji nie traciły przy korzystaniu z sakramentu pokuty szczególnych łask i duchowego dobra⁹.

Znalazłszy się w sytuacji ciągle zmieniającego się duchowego prowadzenia siostry nie mogą dopuścić do skoncentrowania się na sobie i popadnięcia we wcześniej wspomniane błędy. Założycielka radzi, by za bardzo nie przejmowały się zmianami spowiedników. Rozgrzeszenie jest bowiem zawsze to samo i to od sióstr zależy, czy odejdą od świętego Trybunału z czystym sumieniem. Błogosławiona pozostawiła specjalne błogosławieństwo dla tych Franciszkanek Misjonarek Maryi, które będą traktowały spowiedź jako sakrament pojednania z Bogiem i oczyszczenie z ich własnych grzechów, a przez to nie będą wzniewały niepotrzebnych problemów swoim przełożonym czy księżom na misjach. Podkreślała też, że właściwe korzystanie z tego sakramentu będzie również owocne dla ich dzieł i że traktowanie go na serio ustrzeże wspólnoty sióstr od licznych trudności i sprawi, że uczynią wiele dobra wokół¹⁰.

Maria od Męki Pańskiej zaleca, by siostry przygotowywały się do sakramentu pokuty poprzez rachunek sumienia. Siostry mają zare-

⁹ Por. CT/2, t. I, s. 63-64 (84).

¹⁰ Por. tamże, s. 64 (85, 86).

zerwowany na to czas dwa razy w ciągu dnia – na rachunek sumienia szczegółowy kwadrans przed południem, a na ogólny wieczorem, jako ostatnie ćwiczenie duchowe dnia¹¹.

Południowy rachunek sumienia ukierunkowany jest na wadę główną, nad którą każda z sióstr pracuje, by ją ze swego życia wyeliminować. Zdaniem Założycielki niektóre siostry potrzebują pomocy przełożonych w dokonaniu wyboru wady, nad którą winny pracować. Chodzi tu o pomoc w odkryciu wady głównej, która jest źródłem innych wad i grzechów. Siostry mogą też pracować samodzielnie nad sobą, notując swoje upadki i zwycięstwa. Potrzebne jest również przyjrzenie się pracy nad sobą podczas dłuższego czasu skupienia i wyciszenia. Błogosławiona podkreśla, że wszystkie siostry potrzebują światła Ducha Świętego, o które powinny nieustannie prosić. Szczegółowy rachunek sumienia jest jej zdaniem niezbędnym środkiem w dążeniu do świętości i dlatego przestrzega, by siostry unikały niebezpieczeństwa rutyny w jego przeprowadzaniu¹².

Przeprowadzany wieczorem ogólny rachunek sumienia dotyczy błędów, uchybień, niedoskonałości i grzechów popełnionych w ciągu dnia. Siostry przeprowadzają go tak jak przed przystąpieniem do sakramentu pokuty. Zdaniem Założycielki przeprowadzony z wielką gorliwością ogólny rachunek sumienia zapewnia owocne korzystanie z sakramentu pokuty i dojście do coraz większej wierności Bogu. Oblubienica Jezusa, która sumiennie odkrywa wszystkie swoje błędy i grzechy, nie będzie bowiem w stanie ich dłużej znosić i robi

¹¹ Por. CS, s. 76.

¹² Por. CT/1, s. 52-53, „Proces nawracania ułatwia częste przypatrywanie się swojemu postępowaniu przy pomocy rachunku sumienia, z którego wyłaniają się nie tylko uchybienia i słabości, lecz również motywy postępowania. (...) Systematyczne i stałe badanie swojego postępowania wewnętrznego i zewnętrznego po to, by poprawić swoje braki i zdobywać cnoty, należy do repertuaru wypróbowanej strategii duchowej”, E. Gambari, *Życie zakonne po Soborze Watykańskim II*, dz. cyt., s. 455.

wszystko, by je usunąć. Stąd też siostry chcąc żyć i umierać w łasce Bożej miłości, powinny usilnie starać się poznawać prawdę o Bogu i sobie samych¹³.

1.2. Eucharystia

Maria od Męki Pańskiej wskazuje, że źródłem jest Eucharystia, która może zaspokoić wielkie pragnienie Boga. Podkreśla ona przy tym, że jest to źródło, którego świeżość zaspakaja pragnienie nawet wtedy, gdy nie można z niego pić. Dlatego zachęca, by siostry w każdej życiowej sytuacji czerpały z tego nigdy nie wyczerpującego się źródła Bożej miłości. Eucharystia jest sakramentem miłości. W niej miłość Boża staje się dla nas pokarmem. W Eucharystii siostry adorują tajemnicę miłości Boga do człowieka – tajemnicę miłości Boga, który aby dać człowiekowi życie wieczne, dla niego stał się chlebem¹⁴. Z Eucharystii siostry czerpią moc miłowania¹⁵. Poprzez Komunię św. Jezus najpełniej udziela tych łask, które uzdalniają do życia miłością. Jezus przyjmowany w Komunii św. pragnie zamieszkać w sercu każdej siostry, by mogły się spełnić Jego słowa: „Ten, kto Mnie spożywa, żyje we Mnie, a Ja w nim” (J 6, 56)¹⁶.

Żalozycielka podkreśla przy tym, że żyć miłością to nie tylko kochać, ale też czuć się kochanym przez Jezusa. Wzywa, by siostry najpierw same poznały i doświadczyły wielkości daru Eucharystii w swoim życiu. Znajomość tego daru Pana jest łaską nad łaskami. Zrozumienie go, czyni siostry szczęśliwymi i gotowymi, by dać Go

¹³ Por. CT/1, s. 74-75.

¹⁴ Por. MD, t. V, s. 223 (775), s. 434 (824), s. 443 (825); NS, t. I, s. 14-15 (40); por. Katechizm Kościoła Katolickiego, dz. cyt., s. 319-321.

¹⁵ Por. MD, t. IV, s. 539 (670).

¹⁶ Por. tamże, t. V, s. 39-40 (716), s. 69 (826).

poznać innym¹⁷ oraz naśladować Jezusa eucharystycznego w Jego uniżeniu i pokorze¹⁸.

Głębsze przymierze Jezusa z duszą, która Go przyjmuje w Komunii św., jest obrazem Jego przymierza z całą ludzkością. Według Marii od Męki Pańskiej Jezus w Eucharystii całkowicie i bezgranicznie oddał się całej ludzkości. Wszyscy, bez względu na pochodzenie, stan, rasę czy narodowość, mogą się do Niego przybliżać i przyjmować w Komunii św. Eucharystia jest też dostępna dla najbardziej ubogich tego świata. Jezus eucharystyczny, choć ukryty i milczący, działa na sposób boski, pociągając do siebie wszystkich. Eucharystia podtrzymuje świat, mimo że zewnątrz jej niezrównana moc jest niejako unicestwiona, podobnie jak moc miłości, iż jest ona dla ludzi niedostrzegalna¹⁹.

Według Założycielki Eucharystia jest największym godnym Boga skarbem, jaki siostry mogą Mu ofiarować. Jest to skarb ukryty, ale w dziele zbawiania narodów bezcenny²⁰. Maria od Męki Pańskiej pisze, że wciąż jest nie dostatecznie znana potęga Eucharystii i łączonej z działaniem modlitwy w zdobywaniu narodów dla Chrystusa. Misjonarze zaś są często za bardzo ludźmi, a niewystarczająco kapłanami. Dlatego poleca, by siostry uczyły również innych misjonarzy jak czerpać z Eucharystii moc do owocnej pracy dla misji²¹.

Eucharystia jest źródłem niewyczerpanej mocy dla duchowego życia sióstr, które choć same z siebie biedne i słabe, dzięki Eucharystii

¹⁷ Por. CT/2, t. III, 36-37 (504); JO, t. II, s. 125-126 (451); NS, t. II, s. 87-88 (362).

¹⁸ Por. CR/1, s. 23-24 (17, 18); NS, t. I, s. 31-32 (99), s. 67 (100), s. 67-68 (109), s. 33-34 (303).

¹⁹ Por. MD, t. V, s. 11 (700), s. 173 (762); JO, t. III, s. 57 (626); NS, t. II, s. 33-34 (303); por. Jan Paweł II, Encyklika „Ecclesia de Eucharistia”, Pallottinum 2003, n. 24.

²⁰ Por. JO, t. III, s. 47 (615); por. R. Czajkowska, Duchowość zakonna Uczennicy Boskiego Mistrza, w pismach księdza Jakuba Aberione Założyciela Rodziny Paulińskiej, Bydgoszcz 2005, s. 192.

²¹ Por. NS, t. II, s. 69 (341).

stii stają się wszechmocne w pracy dla Boga²². Podczas Mszy św. siostry otrzymują łaski zbawienia dla Kościoła i dla kapłanów, dla świata, dla Zgromadzenia, a także dla siebie samych²³ i czerpią moc, by czynić cuda nawróceń²⁴. Jezus jest podczas Eucharystii Hostią uwielbienia, godną swego Niebieskiego Ojca, dziękczynieniem, ofiarą wypełniającą przepaść grzechu, kanałem wszelkich łask²⁵.

Zdaniem Marii od Męki Pańskiej Eucharystia jest tym dla dusz, czym słońce dla całego stworzenia. Stąd też siostry powinny starać się przyprowadzać wszystkich do tego Boskiego Słońca, by wszyscy mogli czerpać z niego życie nadprzyrodzone²⁶. Codzienna Eucharystia wprowadzając uczestniczących w niej w rzeczywistość nadprzyrodzoną, pomaga uświęcać się i otrzymać życie wieczne²⁷.

Eucharystia jest według Założycielki wzorem jedności wspólnoty, która tworzy „jedno serce i jedną duszę” (Dz 4, 32a). Tak jak Chleb eucharystyczny składa się z wielu zmielonych ziaren, a Wino z wielu zmiażdżonych winogron, podobnie siostry tworzą jedność we wspólnocie i przemieniając się w Jezusie Chrystusie, tworzą jedno ciało i jedną duszę. Jedność zaś jest konieczna dla wiarygodności ewangelicznego świadectwa²⁸.

Założycielka podkreśla, że to z Eucharystii siostry czerpią moc do życia w dziewictwie. To ona sprawia, że miłość bez domieszki cielesnej staje się naturalnym pragnieniem ich duszy. W Chlebie eucharystycznym siostry odnajdują czułą miłość Jezusa i zaspokojenie prag-

²² Por. JO, t. I, s. 247 (248); CR/2, s. 230-23 (390), s. 244 (406); NS, t. I, s. 69-70 (164).

²³ Por. MD, t. III, s. 222-223 (422); CR/2, s. 126-127 (227); NS, t. I, s. 53-54 (132).

²⁴ Por. MD, t. III, s. 103-104 (398).

²⁵ Por. CR/1, s. 51-52 (41); NS, t. I, s. 11-12 (280).

²⁶ Por. CR/2, s. 124 (223).

²⁷ Por. CR/1, s. 53 (43); por. J. Misiurek, *Historia i teologia polskiej duchowości katolickiej*, t. II, dz. cyt., s. 374-375.

²⁸ Por. JO, t. II, s. 145 (475); por. E. Gambari, *Życie zakonne po Soborze Watykańskim II*, dz. cyt., s. 436.

nienia ciągłego przebywania z Nim. A wtedy mogą kochać wszystko i wszystkich w Jezusie²⁹ i podejmować czyny miłosierdzia³⁰.

Z Eucharystii siostry czerpią też moc do wierności w życiu codziennym, do stawiania czoła pokusom i grzechowi oraz cierpieniom i niebezpieczeństwom, jakie niesie życie poświęcone misjom³¹. W niej szukają światła, pomagającego zrozumieć przykre życiowe doświadczenia czy próby wiary i wychodzić z nich zwycięsko³². Z niej czerpią moc do oddania się Bogu na całopalną ofiarę³³ i do męczeństwa³⁴.

Zdaniem Założycielki z Eucharystii siostry czerpią też łaskę gorliwości w korzystaniu z innych sakramentów i zdobywaniu chrześcijańskich cnót³⁵ oraz moc do wierności prawdzie³⁶. Jezus ukryty w Najświętszym Sakramencie uczy je milczenia i dyskrecji³⁷, pomaga strzec się przed próżną chwałą i – zgodnie z prawdą – Bogu przypisywać dobro, które czynią³⁸. Z Eucharystii siostry czerpią miłość ofiary i łaskę doskonałego posłuszeństwa³⁹, siłę w walce przeciwko naturze, wsparcie w trudnych chwilach, a także pociechę i dar uzdrowienia⁴⁰. Wiara w tajemnicę Eucharystii sprawia, że siostry stają się cierpliwe, pokorne i czyste. Znajdują one wówczas radość zarówno w uniesieniach, jak w upokorzeniach, pozwalając, by ukrzyżowany Jezus wyrzył się w ich sercu i życiu⁴¹.

²⁹ Por. MD, t. IV, s. 69-70 (559); NS, t. II, s. 30-31 (300).

³⁰ Por. MD, t. IV, s. 351 (616).

³¹ Por. tamże, t. III, s. 496 (532), t. IV, s. 319-320 (609).

³² Por. tamże, t. IV, s. 305 (605).

³³ Por. tamże, t. IV, s. 349-350 (615).

³⁴ Por. tamże, t. I, s. 541-542 (179), t. II, s. 413-414 (310).

³⁵ Por. tamże, t. III, s. 361-362 (488).

³⁶ Por. tamże, t. I, s. 541-542 (179), t. II, s. 413-414 (310).

³⁷ Por. tamże, t. II, s. 469-470 (334).

³⁸ Por. tamże, s. 105-106 (214).

³⁹ Por. CT/2, t. I, s. 122 (180); MD, t. II, s. 263-264 (264), s. 328 (283), s. 367-368 (295).

⁴⁰ Por. MD, t. I, s. 187 (67).

⁴¹ Por. tamże, s. 35-36 (10).

Według Założycielki Krzyż i Tabernakulum to dwie księgi, które siostry powinny w pierwszym rzędzie czytać, rozważać, studiować. Mają w nie wnikać bez przerwy, naśladując św. Franciszka z Asyżu i św. Bonawenturę i prosić o światło ukazujące, co powinny oddawać Bogu, bliźnim i własnej duszy⁴².

Maria od Męki Pańskiej podkreśla, że Jezus Eucharystyczny, który stanowi jedno z Bogiem i jest doskonały w swoim unicestwieniu z miłości, karmiąc nas sobą, uzdalnia do uczestnictwa w Jego unicestwieniu i doskonałej komunii z Bogiem. Poprzez oddanie się w Eucharystii każdemu przyjmującemu Go uczy całkowitego powierzenia się Jemu, które prowadzi do zjednoczenia z Nim w miłości, co już jest niebem na ziemi⁴³. Według Założycielki boskie życie jest przez Eucharystię ożywiane w siostrach w sposób cudowny i wymyka się ludzkiej inteligencji. A przepełnione tym życiem to już nie one żyją, ale Jezus żyje w nich (por. Ga 2, 20). Ofiara Mszy św. i Komunia św. – miejsce największego wyniszczenia się Boga-Człowieka – są jednocześnie miejscem tryumfu Jego miłości. Dzięki nim siostry stają się zdolne, by pozwolić Bogu i Jego miłości triumfować w nich. Im bardziej siostry są złączone z Jezusem, tym bardziej Bóg tryumfuje w nich, a poprzez nie również nad złem w innych. Dusze przepełnione Bogiem cierpią z powodu wszelkich przejawów grzechu zarówno w ich własnym życiu, jak i życiu innych ludzi⁴⁴. Tego nie dającego się wypowiedzieć cierpienia, osoba zakonna głęboko zjednoczona z Jezusem doświadcza z powodu różnorodnego zła istniejącego na ziemi i nadaje mu sens zbawczy⁴⁵.

Maria od Męki Pańskiej zachęca siostry, by ich życie było życiem w komunii z Jezusem eucharystycznym. Pragnie, by podobnie

⁴² Por. CT/2, t. III, s. 37 (506).

⁴³ Por. NS, t. II, s. 88-89 (364).

⁴⁴ Por. tamże, s. 86 (361).

⁴⁵ Por. tamże, s. 49-50 (318).

jak Jezus wyniszczył się w Eucharystii, tak i siostry wyniszczały się w Nim i dla Niego – by w ten sposób dokonywało się w nich głębokie zjednoczenie z Bogiem⁴⁶. A wtedy każda z sióstr doświadczy, że Królestwo Boże jest w niej i będzie mogła budować je tam, gdzie zostanie posłana⁴⁷. Jeżeli tu na ziemi Eucharystia stanie się dla sióstr najwyższym skarbem, to w niebie będzie dla nich skarbem wiecznym. Bóg chce, by siostry już tu na ziemi rozpoczęły swoje życie wiecznością. Jezus eucharystyczny, który sprawia, że żyją w Nim i dla Niego, wyzwała w nich pragnienie, by wiecznie należały do Niego, a On do nich⁴⁸.

Założycielka zachęca, by siostry uczyły się miłości do Eucharystii od bł. Paschalisa Baylon, patrona stowarzyszeń i kongresów eucharystycznych. Wzywa, by tak jak on czerpały z codziennej Mszy św.⁴⁹ i z nieustannej komunii św. duchowej łaskę coraz głębszego jednoczenia się z Jezusem eucharystycznym⁵⁰, by z Najświętszego Sakramentu czerpały ogień miłości i moc wzrastania w serafickich cnotach⁵¹.

2. ADORACJA

Maria od Męki Pańskiej pisze w swoich „Notatkach duchowych”, że największym Misjonarzem Zgromadzenia jest Jezus wystawiony i adorowany w Najświętszym Sakramencie⁵². Siostry adorując Najświętszy Sakrament stają naprzeciwko Boga i na miarę miłości, jaką

⁴⁶ Por. tamże, s. 81-82 (355, 356); „Życie zakonne w sposób szczególny wiąże się z Eucharystią. Jest przecież naśladowaniem Chrystusa w Jego misterium paschalnym śmierci i życia. To zaś misterium właśnie w Eucharystii znajduje swój wyraz i przedłużenie”, E. Gambari, *Życie zakonne po Soborze Watykańskim II*, dz. cyt., s. 436.

⁴⁷ Por. NS, t. II, s. 76 (348).

⁴⁸ Por. tamże, t. I, s. 69 (145), s. 103 (215), t. II, s. 11 (279), s. 34-35 (304).

⁴⁹ Por. CT/1, s. 31-33 (21); CR/1, s. 53 (43).

⁵⁰ Por. NS, t. II, s. 49-50 (318).

⁵¹ Por. CT/1, s. 148-149 (97); MD, t. II, s. 472-474 (335).

⁵² Por. NS, t. II, s. 69 (341).

mają w sercach otrzymują od Niego różnorakie łaski⁵³. Odnajdują w Nim wszystko, czego potrzebują do realizacji swojego powołania, w tym również siły do pracy misyjnej⁵⁴. Adoracja Najświętszego Sakramentu prowadzi zatem do pełni realizacji powołania siostr i jest jego pieczęcią⁵⁵. Podczas adoracji sam Jezus modli się w siostrach i razem z nimi⁵⁶. Wystawiony w Najświętszym Sakramencie daje siostrom lekcję posłuszeństwa, które nie cofa się nawet przed doświadczeniem zdrady. Jezus eucharystyczny, który jest dobrowolnie posłuszny człowiekowi uczy siostry bezgranicznego posłuszeństwa Bogu⁵⁷. Adoracja Najświętszego Sakramentu ma tak wielką moc, ponieważ jest to adoracja Prawdy i Miłości. A jeżeli Hostia jest adorowana przez siostry żyjące prawdą i miłością, pojawią się wówczas obfite owoce. Takie siostry stają się aniołami Eucharystii, łączącymi świat z łaską Tabernakulum⁵⁸.

Założycielka zachęca siostry, by adorując Najświętszy Sakrament śpiewały kantyk uwielbienia, składając hołd swojemu Stwórcy za wszelkie otrzymane dobra, za to, że karmi je swoim Ciałem i poi swoją Krwią. Jezus widząc siostry wdzięczne za wszystko dozna wielkiej radości. Podczas adoracji siostry powinny oddawać Mu swoje myśli, słowa i czyny, to, kim są i co posiadają, powinny też prosić o łaski potrzebne do zjednoczenia z Nim⁵⁹.

Adorując, bowiem Jezusa eucharystycznego siostry wchodzi w komunie z Wcielonym Słowem, z Wieczną Mądrością. Żyjąc zaś

⁵³ Por. tamże, t. I, s. 11-12 (155), s. 70 (183).

⁵⁴ Por. JO, t. I, s. 52-53 (61), t. III, s. 11 (571); NS, t. II, s. 3 (269).

⁵⁵ Por. CT/1, s. 48-49 (28).

⁵⁶ Por. NS, t. I, s. 70-71 (189), t. II, s. 80 (353).

⁵⁷ Por. tamże, t. II, s. 26-27 (295).

⁵⁸ Por. tamże, t. I, s. 14-15 (40).

⁵⁹ Por. CT/1, s. 31-33 (21); MD, t. IV, s. 512-513 (663), t. V, s. 459-461 (827, 828, 829), s. 463 (830); por. Jan Paweł II, Encyklika „Ecclesia de Eucharistia”, Pallottinum 2003, n. 25.

w zjednoczeniu z Nim, już tu na ziemi kosztują przedsmaku szczęśliwości wiecznej⁶⁰. Adorując Najświętszy Sakrament siostry zaczynają odczuwać rozkosze ukryte we wszystkich otrzymywanych od Niego dobrach. Jednakże nie będą one w stanie w pełni uczcić Boga bez zakosztowania oczyszczającej ofiary⁶¹ i otwarcia się na Ducha Świętego, który wzbudza w sercach uwielbienie, dziękczynienie i autentyczne porywy miłości⁶².

Założycielka zaleca, by u stóp wystawionego Najświętszego Sakramentu siostry wynagradzały wszelkie zniewagi, jakie wyrządzone są Jezusowi ukrytemu w Eucharystii i uczyły się od Niego unicestniania się w Miłości⁶³. Pragnie, by siostry znosiły wszelkie swoje cierpienia z miłosnym zdaniem się na Jezusa i w zjednoczeniu z Nim, a łącząc je z zasługami Zbawiciela w Jego ofierze wynagradzającej, uzupełniały braki udręk Chrystusa dla dobra Jego Mistycznego Ciała (por. Kol 1, 24)⁶⁴.

Jej zdaniem adoracja eucharystyczna poszerza serca i spojrzenie, stąd też u sióstr pojawia się pragnienie, by powierzać Jezusowi cały świat i wszelkie pola swego apostołatu. I tak osoby o szerokim spojrzeniu i sercu czynią owocną pracę na misjach⁶⁵. Jezus, który przebywa w licznych tabernakulach na całym świecie, bez względu na otoczenie, które Go czci, jest pełen miłosierdzia dla wszystkich i uczy siostry miłości do wszystkich⁶⁶. Z adoracji Najświętszego Sakramentu siostry powinny czerpać duchową płodność i uczynić ją narzędziem zwycięstwa nad złem. Błogosławiona ma nadzieję, że adoracja

⁶⁰ Por. MD, t. IV, s. 512-513 (663), t. V, s. 459-461 (827, 828, 829), s. 463 (830).

⁶¹ Por. tamże, t. V, s. 410 (820).

⁶² Por. tamże, s. 389 (815).

⁶³ Por. tamże, t. III, s. 190-191 (431), s. 423 (510).

⁶⁴ Por. tamże, t. I, s. 68 (118), s. 53-54 (132), s. 34-35 (142), t. II, s. 7-8 (275), s. 9-10 (277), s. 83-84 (358).

⁶⁵ Por. tamże, t. III, s. 7 (365).

⁶⁶ Por. CR/1, s. 23-24 (17,18).

wyjedna siostronom łaskę uczestnictwa w zasługach Jezusa eucharystycznego i w Jego zadośćczyniącej ofierze⁶⁷.

Maria od Męki Pańskiej zaleca siostronom, by adorując Najświętszy Sakrament naśladowały aniołów stojących przed tronem Boga, oddających Mu pokłon i adorujących Go⁶⁸. Siostry powinny przyzywać ich pomocy, by uczyć się od nich prawdziwej adoracji i w pełni zrozumieć swoją misję adoratek Najświętszego Sakramentu⁶⁹.

Według Błogosławionej niedościgłym wzorem w adoracji Jezusa eucharystycznego jest Maryja, u której dzięki Eucharystii życie naturalne zamierało, a wzrastało nadprzyrodzone. Stąd też we wszystkim, co robiła była jakby „pożyczona” i nic, co się działo nie mąciło Jej komunii z Jezusem. Założycielka wzywa siostry, by przebywając blisko Eucharystii starały się zastępować Maryję i by stawały się tabernakulum dla Jezusa eucharystycznego. Umierając dla życia naturalnego, siostry powinny nieustannie żyć w komunii z Jezusem eucharystycznym⁷⁰.

Założycielka proponuje również, by siostry adorując Najświętszy Sakrament naśladowały królową Esterę, żarliwie wstawiającą się za swoim ludem. Wzywa, by tak jak ona stawały się ofiarami proszącymi Króla królów o miłosierdzie i z odwagą wstawiającymi się za powierzone im ludy, wyprasząc im zbawienie⁷¹.

Innym wzorem do naśladowania jest św. Klara, która miała szczególne nabożeństwo do Najświętszego Sakramentu. Jej wiara w moc

⁶⁷ Por. MD, t. III, 103-104 (398), t. IV, s. 161 (575).

⁶⁸ Por. tamże, t. IV, s. 420-421 (638).

⁶⁹ Por. tamże, s. 209-210 (584), s. 258 (594).

⁷⁰ Por. CS, s. 35-36 (5, 6); CT/1, s. 48-49 (28); MD, t. III, s. 200 (434); NS, t. I, s. 135 (175, 176), s. 131-132 (192), s. 136 (263), t. II, s. 23 (291).

⁷¹ „Na adoracji uważajcie się za nowe Estery wstawiające się przed królewskim Oblubieńcem. Przychodzi ona, by się oddać Jego sprawiedliwości za zbawienie całego ludu. Jeżeli jesteście oblubienicami kochającymi i wiernymi, Jezus wyciągnie ku wam berło i wiele zyskacie dla tych biednych czasów, w których Opatrzność Boża was wzbudziła. Spędzajcie przed Najświętszym Sakramentem wszystkie wasze wolne chwile”, CT/1, s. 49 (29); por. JO, t. III, s. 44-45 (611); NS, t. I, s. 126 (70).

Jezusa eucharystycznego ocaliła klasztor św. Damiana i miasto Asyż od napaści Saracenów. Podobnie siostry adorujące Najświętszy Sakrament mogą bronić świat od ataków złego. Założycielka pragnie, by siostry zrozumiały jak niezwyklej skarb ma każdy z ich domów, gdzie jest Jezus w tabernakulum. Życie sióstr winno być stałym przebywaniem w komunii z Jezusem eucharystycznym również dlatego, że jest On Stróżem dziewic⁷².

Maria od Męki Pańskiej miała nadzieję, że w związku z różnicą czasu na całym globie ziemskim pewnego dnia rozpocznie się w Zgromadzeniu stała adoracja Najświętszego Sakramentu. Wkłada też wielki wysiłek w uwrażliwienie sióstr na to, że adoracja Jezusa eucharystycznego winna być przedłużeniem ich uczestnictwa w Najświętszej Ofierze Mszy św.

W Konstytucjach i w pierwszej Księdze Zwyczajów Założycielka zaleca siostrom codzienną adorację Najświętszego Sakramentu⁷³, a także inne nabożeństwa i formy kultu adoracyjnego. Jest wśród nich uroczyste obchodzenie Uroczystości Bożego Ciała z procesją eucharystyczną⁷⁴. Następnie Godzina Święta, poprzez którą siostry spełniają prośbę Jezusa z Ogrodu Oliwnego, by czuwały z Nim na modlitwie. W każdy więc czwartek, od 23.00 do północy siostry modlą się u stóp Tabernakulum⁷⁵. Zalecane jest też czterdziestogodzinne nabożeństwo z wystawionym Najświętszym Sakramentem, które ma charakter wynagradzający i odbywa się przed Wielkim Postem⁷⁶. Codziennie siostry otrzymują również błogosławieństwo Najświętszym Sakramentem⁷⁷ i zalecane jest częste nawiedzanie Jezusa eucharystycznego.

⁷² Por. CT/1, s. 156-157 (106); MD, t. III, s. 409-410 (505), s. 412 (506).

⁷³ Por. CS, s. 72 (34), s. 75-76 (39); CT/1, s. 46-49 (27); CR/2, s. 40 (83).

⁷⁴ Por. CT/1, s. 147-148 (96), s. 149-150 (98).

⁷⁵ Por. CS, s. 84 (48); CT/1, s. 94-96 (60).

⁷⁶ Por. JO, t. II, s. 28 (361).

⁷⁷ „Codzienne błogosławieństwo Najświętszym Sakramentem jest jedną z największych radości w naszym życiu. Na misjach codzienne błogosławieństwo NS jest źródłem ży-

stycznego⁷⁸, co umożliwia siostronom czerpanie z Eucharystii mocy duchowej zarówno dla swojego życia, jak i dla prowadzonych misji. Siostry wszędzie, gdzie przebywają, czynią swoje kaplice centrami adoracji Najświętszego Sakramentu i kultu eucharystycznego dla wszystkich⁷⁹.

Warunkiem założenia każdej nowej fundacji była dla Marii od Męki Pańskiej możliwość wystawienia Najświętszego Sakramentu do adoracji⁸⁰. Największym jej pragnieniem było umożliwienie adoracji pokoju wszystkim narodom ziemi, by Bóg mógł być poznany i adorowany na pięciu kontynentach świata⁸¹.

3. OFICJUM

Maria od Męki Pańskiej zaleca siostronom, by recytacja świętego oficjum miała jak najbardziej uroczysty charakter. Pragnęła, by siostronom towarzyszyła świadomość, że podejmują się zadania aniołów i modlą się w imieniu całego Kościoła – że łączą się wówczas z Kościołem triumfującym i uwielbiają Boga razem z całym Kościołem wojującym i cierpiącym. Zdaniem Założycielki siostry powinny odmawiać oficjum w jedności z Jezusem Chrystusem, obecnym w tabernakulum, z Maryją, Królową niebios i z wszystkimi aniołami. By odmawiać je z większą pobożnością, zaleca, aby każdego dnia miały określoną intencję, ofiarowując je na chwałę Trójcy Świętej (niedziela), Ducha Świętego (poniedziałek), Aniołów Stróżów (wtorek), św.

cia dla prowadzonych dzieł. Podczas błogosławieństwa powinniśmy prosić o łaski nie tylko dla nas, ale dla całego Kościoła, dla Zakonu franciszkańskiego i dla naszych dzieł. Komunia duchowa podczas tego nabożeństwa prowadzi nas do postępu duchowego”, CT/1, s. 71-72 (48).

⁷⁸ Por. CS, s. 73 (35); CT/1, s. 15 (4), s. 23 (9), s. 27 (14), s. 60-61 (37), s. 71-72 (48).

⁷⁹ Por. JO, t. I, s. 180 (191), t. II, s. 32 (364), s. 218 (552).

⁸⁰ Por. MI, s. 156-157 (94).

⁸¹ Por. CT/1, s. 30-31 (20); MI, s. 300-301 (142); CR/2, s. 13 (14); NS, t. II, s. 64-65 (336).

Józefa (środa), Najświętszego Sakramentu (czwartek), Męki Pańskiej (piątek) i Maryi (sobota). Bez względu na metodę, Błogosławiona zaleca, by siostry śpiewały oficjum z wielkim respektem, unikając rozproszeń i trwając w Bożej obecności⁸².

W I Księdze Zwyczajów Założycielka zaznacza, że siostry winny odmawiać oficjum trzy razy w ciągu dnia. Po rannej Mszy św. tzw. „Małe godziny”, o godzinie 2 po południu Nieszpory i Kompletę i o 6 wieczorem „Matines” i Laudesy. Proponuje również, by w miarę możliwości, poszczególnych domów siostry dobrowolnie odmawiały także inne godziny oficjum⁸³.

Święte oficjum jednoczy wspólnotę w uwielbianiu Boga. Aby zaś nic nie zakłócało tej jedności, Założycielka dokładnie opisuje jego przebieg i funkcje odmawiających je sióstr. Siostronom znoszącym trudy pracy i klimatu daje pozwolenie, by podczas śpiewania psalmów i czytania lekcji mogły siedzieć. Wszystkie mają pochylać się w głębokim pokłonie, ilekroć chwałą Tróję Świętą⁸⁴.

Na całym świecie siostry odmawiały oficjum w języku łacińskim zaznaczając w ten sposób jedność z całym Kościołem⁸⁵.

4. MEDYTACJA

W Konstytucjach Zgromadzenia Błogosławiona pisze, że siostry są zobowiązane do codziennej, godzinnej medytacji⁸⁶. Chcąc po-

⁸² Por. CT/1, s. 44-45; „Osoba zakonna, tak jak wszyscy inni znajduje w Liturgii Godzin „źródło pobożności i pokarm dla modlitwy osobistej” (...) oraz środek do uświęcenia dnia i nocy (...). Uwielbienie Boga rozłożone w ciągu dnia (...), ożywi wszystkie inne czynności i przemieni je w modlitwę, rodząc tego ducha modlitwy, który pozwoli trwać w nieustannym stanie rozmodlenia”, E. Gambari, Życie zakonne po Soborze Watykańskim II, dz. cyt., s. 444.

⁸³ Por. CT/1, s. 38-39.

⁸⁴ Por. tamże, s. 39-41.

⁸⁵ Por. tamże, s. 42.

⁸⁶ Por. CS, s. 73.

móc siostrom w tej formie modlitwy, napisała pięć tomów „Medytacji liturgicznych i franciszkańskich”. Natchnienie do ich napisania czerpała z Pisma św. oraz z „L'Année Liturgique” Dom Guéranger’a i z „L'Auréole Séraphique” Leona de Clary. W rozważaniu bowiem Bożych tajemnic oraz życia świętych, zwłaszcza świętych z Zakonu Serafickiego, Założycielka widzi konieczną dla siostr pomoc w zachowywaniu ewangelicznego ducha i podążaniu za Chrystusem, na wzór św. Franciszka z Asyżu⁸⁷.

Założycielki podkreśla, że praktyka autentycznego życia zakonnego bez wierności codziennej medytacji nie jest możliwa. Dlatego, że to nawiązane w czasie medytacji żarliwe relacje z Bogiem są siłą siostr i źródłem koniecznego światła dla ich uświęcenia i owocnego prowadzenia misyjnych dzieł. Błogosławiona uważa, że aby medytacja stawała się owocna dla duchowego życia siostr nie jest wystarczające samo jej odprawianie, ale ważne jest też, by do takiej modlitwy siostry przygotowały się poprzez zachowywanie czystości sumienia, wierność Regule i Konstytucjom oraz przez zachowywanie milczenia⁸⁸.

Założycielka zaleca, by medytacja była przygotowywana w przeddzień wieczorem. Jej temat zapowiada po wieczornych modlitwach przełożona, która czyta też wprowadzenie do medytacji i może dodać kilka refleksji od siebie. Jednocześnie Błogosławiona pozostawia siostrom dużą swobodę, gdy chodzi o temat medytacji. Stąd też w zależności od osobistych duchowych potrzeb siostry mogą wybrać taki temat, jaki uważają za konieczny na dany moment. Jednakże wszystkie powinny wybrać go wcześniej, by mogły już przed snem myśleć o przedmiocie rannej medytacji⁸⁹.

⁸⁷ Por. MD, t. I, s. 5-7.

⁸⁸ Por. CT/1, s. 26-27.

⁸⁹ Por. tamże, s. 25, 73-74; MD, t. I, s. 9.

W metodzie medytacji proponowanej przez Założycielkę w każdym z tomów „Medytacji liturgicznych i franciszkańskich” wyodrębnionych jest pięć części. Pierwsza to zapowiedź przeznaczanej do medytacji na dany dzień tajemnicy danego święta czy tematyki związanej z jakimś świętym. Druga – wezwanie do Boga albo modlitwa, w zależności od tematu rozmyślania. Trzecia – zgłębianie tajemnicy rozmyślania lub życia i cnót świętych. Czwarta – zastosowanie danej tajemnicy czy cnót świętego w życiu sióstr. I piąta – rozmowa z Bogiem, wyrażenie uczuć, prośb, postanowień i aktów strzelistych⁹⁰.

Jest to szablon, który można było rozszerzać i uzupełniać według metod medytacji proponowanych w czasach Założycielki. Ona sama proponowała siostronom zwłaszcza metodę według św. Piotra z Alcantary⁹¹ oraz podobną do niej metodę sulpicjańską⁹².

Dla Marii od Męki Pańskiej bardzo ważne było też, by siostry szły na medytację z sercem przepelnionym miłością. Proponuje nad to, by nie bały się czytać przeznaczonego do medytacji tekstu wiele razy, zwłaszcza w sytuacji, gdy mają trudności z ujarzmieniem wyobraźni, z sennością czy z rozproszeniem uwagi. Lepiej jest bowiem powrócić do tekstu kilka razy niż ten cenny czas zmarnować⁹³.

Sposób medytacji winien być zdaniem Założycielki wybierany w zależności od typu osobowości czy stanu duchowego sióstr. Jedne

⁹⁰ Por. CT/1, s. 25-26; MD, t. I, s. 8.

⁹¹ Por. MD, (Vanves. 1937), t. V, s. XIV-XVII.

⁹² Por. tamże, s. XVIII-XIX; Metoda sulpicjańska jest afektywna i uważana za dopełnienie dyskursywnej metody ignacjańskiej. Opracowana została przez mistrzów duchownych w seminarium św. Sulpicjusza w Paryżu na przełomie XVII i XVIII w. Celem tej modlitwy myślniej jest przyłgnięcie do Słowa Wcielonego, Jezusa Chrystusa. Autorzy znali już Ćwiczenia św. Ignacego Loyoli, a także zalecenia św. Teresy od Jezusa, by zawsze trzymać się „człowieczeństwa Jezusa”, „modlitwę uczuć” św. Franciszka Salezego, a także wskazanie św. Jana od Krzyża, który zaleca upodobnienie swego życia do życia Jezusa, por. Z. Nabzdyk, *Modlitwa – źródło i wyraz duchowości*, w: *Teologia duchowości katolickiej*, dz. cyt., s. 136-137.

⁹³ Por. MD, t. I, s. 9.

są bowiem bardziej skłonne do refleksji, inne ciche i podchodzące do medytowanych treści emocjonalnie, jeszcze inne przechodzą ośchłości bądź też otrzymują wiele pocieszeń. Dlatego siostry same powinny z pokorą i w pokoju serca wybrać najlepszą dla nich metodę, taką która bardziej będzie im pomagała zbliżać się do Jezusa⁹⁴.

Założycielka radzi siostronom zachowywanie w tajemnicy „sekretu Króla” zalecając, by nikomu oprócz kierownika duchowego nie opowiadały o swoich próbach czy duchowych doświadczeniach ani o otrzymywanych podczas modlitwy łaskach. Zachęca, by siostry wzorowały się na Maryi, która wszystkie Boże słowa i spotykające ją doświadczenia zachowywała i rozważała w swoim sercu. Siostry, idąc za Jej przykładem, powinny przez cały dzień żyć poranną medytacją, rozważać jej treści w swoim sercu, tak by stawały się one ich życiem⁹⁵.

Rezultaty medytacji sióstr uwidacznia zdaniem Założycielki ich wzrastanie w miłości Boga i bliźniego. Szczęśliwe są siostry, które w życiu zakonnym żyją Jezusem, a żyją Nim dusze modlitwy. Dusze modlitwy zaś są w posiadaniu cnót, bez których nie można mówić o budowaniu Królestwa Bożego na ziemi ani o wypełnieniu zleconej nam przez Boga misji⁹⁶.

5. CZYTANIE DUCHOWE

W Konstytucjach Zgromadzenia Maria od Męki Pańskiej zaleca siostronom, by każdego dnia poświęciły na lekturę duchową przynajmniej pół godziny. Czytanie duchowe może być wspólnotowe albo indywidualne. Może odbywać się w kaplicy, w celi zakonnej, w ogrodzie. Ważne jest tylko, by siostry miały na daną lekturę aprobatę przełożonej, spowiednika lub kierownika duchowego⁹⁷.

⁹⁴ Por. tamże.

⁹⁵ Por. tamże, s. 10.

⁹⁶ Por. CT/1, s. 27.

⁹⁷ Por. CS, s. 76; CT/1, s. 68-69.

Założycielka wzywa, by siostry wybierały lekturę poważną, zaaprobowaną przez Kościół i mistrzów życia duchowego. Kierując się duchem franciszkańskim, zaleca, by wybierały pisma św. Franciszka oraz jego duchowych synów i córek. Jej zdaniem czytanie duchowe powinno prowadzić do życia w prawdzie i ewangelicznej prostocie. Stąd też siostry powinny unikać lektur z nurtu modnych i niesprawdzonych prądów w duchowości, rozwijających jedynie niezdrowy sentymentalizm⁹⁸.

Pierwszeństwo w lekturze duchowej ma dla Założycielki Pismo św., zwłaszcza Nowy Testament. Dalej zaleca katechizm autorstwa Gaume, Couturier i Guillois, „Naśladowanie Jezusa” św. Tomasza à Kempis, życiorysy świętych, szczególnie świętych franciszkańskich oraz częste czytanie Reguły, Konstytucji Zgromadzenia i Ksiąg Zwyczajów, tak by przenikały one codzienne życie sióstr⁹⁹.

Dodatkową formą lektury duchowej było czytanie w refektarzu podczas południowego i wieczornego posiłku. Założycielka zaleca, by siostry wybierały na to czytanie lekturę budującą, która stawałaby się dla nich pokarmem duchowym. Siostry czytały najczęściej żywoty świętych franciszkańskich, a wieczorem Martyrologium, by przygotować się do święta czy uroczystości obchodzonej następnego dnia. Założycielka zachęca siostry, by słuchały czytania z wielką uwagą, dzięki czemu jego treść skupiałaby ich uwagę zarówno podczas posiłku, jak i wśród codziennych zajęć. To zaś pozwalałoby im na czerpanie duchowych korzyści z nauk, jakie poprzez lekturę przekazują siostrom święci i pomagało w naśladowaniu ich cnót. Uważne słuchanie lektury duchowej pozwalałoby siostrom na wychwycenie kilku budujących je myśli, co ułatwiałoby im modlitwę w ciągu dnia¹⁰⁰.

⁹⁸ Por. CT/1, s. 69-70.

⁹⁹ Por. tamże; por. E. Gambari, *Życie zakonne po Soborze Watykańskim II*, dz. cyt., s. 459.

¹⁰⁰ Por. CS, s. 76-77; CT/1, s. 58-59.

6. COMIESIĘCZNE DNI SKUPIENIA I REKOLEKCJE ROCZNE

Maria od Męki Pańskiej zaleca w Konstytucjach, by siostry w trosce o postępowanie w życiu duchowym każdą pierwszą sobotę miesiąca przeżywały jako dzień skupienia i szczególnej refleksji dotyczącej pracy nad sobą. Każdego zaś roku każda z sióstr jest zobowiązana do odprawienia ośmiodniowych rekolekcji rocznych. Jej życzeniem było, by rekolekcje sióstr, o ile byłoby to możliwe, prowadzili Bracia Mniejsi¹⁰¹.

W myśl zaleceń Założycielki miesięczny dzień skupienia siostry rozpoczynają w przeddzień wieczorem wprowadzeniem w temat dnia, wyciszeniem i szczególną modlitwą. Błogosławiona kładzie duży nacisk na zachowywanie ciszy podczas takich dni skupienia, które sprzyja refleksji i rewizji życia. Siostry są tego dnia wezwane, by podczas medytacji, adoracji, śpiewania oficjum, rachunku sumienia i innych ćwiczeń duchowych przyrzeć się wielu szczegółom swego życia i ocenić, kim są dla Boga. Jest to czas na przyjrzenie się również swojej wierności w zachowywaniu Reguły i Konstytucji, wierności ślubom i obowiązkom oraz relacjom ze współsiostrami i z ludźmi z zewnątrz¹⁰².

Miesięczny dzień skupienia stwarza też okazję, by dostrzec i podziękować Bogu za dotychczas łaski otrzymane. Jest to również czas, by z pokorą i bez zniechęcania się uznać swoje słabe strony. Spoglądając w rozpoczynający się miesiąc siostry powinny zastanowić się nad tym, co pozwoliłoby im lepiej pracować nad sobą oraz podjąć dotyczące tego zdecydowane postanowienia albo ponowić te z poprzedniego miesiąca, tak by mieć jasny plan pracy nad sobą na cały miesiąc¹⁰³.

Zobowiązując zaś każdą wspólnotę sióstr do odprawienia ośmiodniowych rekolekcji rocznych, Założycielka zaleca, by były one pro-

¹⁰¹ Por. CS, s. 85-86.

¹⁰² Por. CT/1, s. 114-115.

¹⁰³ Por. tamże.

wadzone metodą ignacjańską. Każdego dnia siostry winny mieć trzy wprowadzenia do medytacji i trzy godzinne medytacje¹⁰⁴.

Maria od Męki Pańskiej przypomina siostronom, że podczas rekolekcji powinny zajmować się wyłącznie Bogiem i sprawami własnej duszy. Cały rok sióstr jest wypełniony poświęcaniem się dla bliźnich, natomiast rekolekcje są czasem, by zajęły się sobą. Zaleca, by siostry wykorzystwały ten czas przyglądając się swoim relacjom z Bogiem i z bliźnimi tj. ze swoimi współsiostrami, z rodziną, z ludźmi ze świata. W sposób szczególny zachęca je do przyjrzenia się swoim sympatiom i antypatiom. Zwraca uwagę, że siostry winny ocenić swój sposób korzystania z sakramentów i jakie to przynosi owoce w ich życiu, a także wierność ślubom, zachowywanie Reguły, Konstytucji i Ksiąg Zwyczajów, modlitwę i ćwiczenia duchowe, sposób traktowania przełożonych i powierzonych im obowiązków, ducha umartwienia, poświęcenia i zapominania o sobie oraz oderwanie od rzeczy tego świata¹⁰⁵.

Założycielka zaleca, by siostry tak odprawiwały rekolekcje, jakby były one przygotowaniem na śmierć. Mają też podejmować odpowiednie postanowienia, które przygotowywałyby je na spotkanie z Panem – postanowienia krótkie i praktyczne, które siostry powinny zapisać i często w ciągu roku do nich powracać. Chcąc wzrastać w świętości, siostry powinny również przeanalizować podczas rekolekcji postanowienia z ubiegłego roku i ocenić dotychczasowe owoce pracy nad sobą¹⁰⁶.

¹⁰⁴ „Plan dnia rekolekcyjnego: 5.00 wstanie, 5.30 medytacja, 6.30 Msza św., oficjum, śniadanie, czas wolny, 9.30 konferencja, 10.00 2 medytacja, 11.00 czas wolny, 11.45 rachunek sumienia, 12.00 obiad, naczynie, czas wolny, 2.00 nieszpory i kompleta, 2.30 konferencja, 3.00 3 medytacja, 4.00 czas wolny. 5.00 oficjum z kazaniem i błogosławieństwem Najświętszego Sakramentu, 7.00 kolacja, naczynie, 8.15 modlitwy w oratorium, 8.30. wprowadzenie do rannej medytacji”, tamże, s. 187.

¹⁰⁵ Por. CT/1, s. 188-189.

¹⁰⁶ Por. tamże.

Założycielka wzywa, by w czasie dorocznych rekolekcji zachowywane było całkowite milczenie i żeby siostry usługujące nie przeszkadzały w tej praktyce. Zaznacza, że milczenie jest konieczne do głębszego wejścia w siebie i spotkania z Bogiem oraz do rewizji swojego życia i postępowania¹⁰⁷.

Zaleca również, by siostry skorzystały z sakramentu pokuty w czasie rekolekcji i jeszcze raz prosiły Boga o przebaczenie grzechów i win z całego roku, by za nie żałowały i wynagradzały. Błogosławiona podkreśla przy tym, że sakrament pokuty jest szczególnie środkiem przygotowania się na ostateczne spotkanie z Bogiem¹⁰⁸.

7. KIEROWNICTWO DUCHOWE

Maria od Męki Pańskiej widzi w kierownictwie duchowym wielką pomoc w uporządkowaniu życia siostr i ich postępie duchowym. Wzorem kierownika duchowego jest dla niej św. Franciszek Salezy. W duchu tego Świętego ostrzega siostry przed posiadaniem wielu kierowników duchowych. Radzi, by kierownika, podobnie jak spowiednika siostry bardzo starannie wybierały i żeby to była tylko jedna osoba. Jeżeli bowiem jakaś siostra prosi o duchowe rady wielu księży czy jeszcze dodatkowo jakieś inne osoby – wyjaśnia Założycielka – to oni, wiedząc o tym i nie chcąc dać złego świadectwa o innych, są w swoim działaniu sparaliżowani. Wielość rad, często ze sobą sprzecznych, prowadzi w końcu do tego, że kierowana osoba nie słucha nikogo i sama podejmuje swoje prowadzenie, co prowadzi ją donikąd¹⁰⁹. Założycielka zauważa, że pomoc tego samego kierownika duchowego, który jest przekąźnikiem niezwykłego światła i łask dla jednych osób, dla innych może okazać się zupełnie bez-

¹⁰⁷ Por. tamże.

¹⁰⁸ Por. tamże.

¹⁰⁹ Por. CT/2, t. I, s. 75 (104); por. F. Salezy, Filotea, dz. cyt., s. 26-28.

owocna. Dzieje się tak dlatego, że te pierwsze osoby szukają w życiu zakonnym jedynie Boga i Jego woli, a drugie siebie¹¹⁰. Siostry szukające woli Bożej i korzystające z mądrego kierownictwa będą zdaniem Założycielki otrzymywały nadprzyrodzoną pomoc i zaczną bardzo szybko postępować w drodze do świętości. Wszystkie zaś doświadczenia będą sprzyjały rozwojowi koniecznych dla ich duchowego wzrostu cnót¹¹¹.

Maria od Męki Pańskiej uważa, że największe trudności w duchowym prowadzeniu sióstr wynikają stąd, iż nie ukazują one prawdziwych przyczyn swoich problemów¹¹². A najczęstszą przyczyną problemów i cierpien sióstr jest zdaniem Założycielki zazdrość. Tymczasem siostra owładnięta zazdrością często nie zdaje sobie sprawy z przyczyny swego złego samopoczucia. Kiedy zaś zdaje sobie sprawę, to jest zbyt wstydlive, by się do tego przyznać. W takiej sytuacji swoje problemy i złe samopoczucie usprawiedliwia zwykle złym stanem zdrowia. Twierdzi, że to z tego powodu źle znosi wymagania Reguły i uważa, że gdyby była w innym Zgromadzeniu lub pozostała w świecie, mogłaby zrobić wiele dobrego i być użyteczną. Jednym słowem, jest przekonana, że w tym Zgromadzeniu nie jest zrozumiana. Założycielka podkreśla, że taka postawa bardzo utrudnia duchowe prowadzenie. Wiele bowiem widocznych i często uciążliwych wad danej siostry można by było skorygować, lecz ona nie chce ich widzieć i nie pozwala, by inni wnieśli potrzebne jej światło. Błogosławiona dodaje, że bardzo rzadko spotyka się siostry, którym można powiedzieć wprost prawdę o nich. A przecież Bóg jest prawdą i dążenie do Niego wymaga przede wszystkim stanięcia w prawdzie o sobie. Tylko życie w prawdzie pro-

¹¹⁰ Por. MD, t. I, s. 335-337 (116-118), s. 80-83 (204-205).

¹¹¹ Por. tamże, t. II, s. 172-176 (236-237); por. S. Mojek, *Kierownictwo duchowe*, w: *Teologia duchowości katolickiej*, dz. cyt., s. 334-338.

¹¹² Por. CT/2, t. I, s. 68-69 (92, 93).

wadzi do Boga i do świętości¹¹³. To dlatego kierownictwo duchowe, które pomaga w poznawaniu i przyjmowaniu prawdy, a tym samym w dojrzewaniu do świętości i zdobywaniu ducha nadprzyrodzonego jest tak potrzebne¹¹⁴. Dobre kierownictwo bardzo pomaga w stawianiu się cichym i łagodnym, o ile siostry pracują nad swoją porywcznością i gwałtownością¹¹⁵. Siostry właściwie korzystające z takiego kierownictwa stają się duszami Zgromadzenia¹¹⁶.

Kierownictwo duchowe jest zdaniem Założycielki pomocą w dochowywaniu wierności zobowiązaniom zakonnym i w przygotowywaniu sióstr do zadań coraz bardziej odpowiedzialnych¹¹⁷, a nade wszystko rozeznawaniu woli Bożej względem nich i w poznawaniu jak podobać się Bogu¹¹⁸. Maria od Męki Pańskiej widzi też w kierownictwie skuteczną pomoc w zakresie odkrywania przez siostry wartości cierpienia, umiejętności właściwego przeżywania go i zwycięskiego przechodzenia przez wszelkie życiowe kryzysy¹¹⁹. Jest to pomoc bardzo cenna, zważywszy, że cierpienie jest codziennym chlebem zakonnego życia, a Założycielka pragnie, by siostry uczyniły je narzędziem zbawienia¹²⁰.

Duchowe towarzyszenie wymaga zdaniem Marii od Męki Pańskiej całkowitej akceptacji i przyjęcia osoby objętej kierownictwem, a ze strony osoby prowadzonej szczerości, bezpośredniości oraz całkowitego otwarcia się i pełnego zaufania¹²¹. Uzyskanie spodziewa-

¹¹³ Por. CT/2, t. I, s. 69 (93); JO, t. I, s. 49-50 (57), s. 132-133 (143), s. 278-279 (277).

¹¹⁴ Por. JO, t. I, s. 104 (194), s. 105-106 (196, 197).

¹¹⁵ Por. tamże, s. 183 (310).

¹¹⁶ Por. tamże, s. 150 (265).

¹¹⁷ Por. tamże, s. 17 (25), s. 27 (52), s. 37 (72), s. 46 (99), s. 57 (117), s. 72 (150).

¹¹⁸ Por. tamże, s. 18 (20); CR/2, t. I, s. 17 (25).

¹¹⁹ Por. CR/2, s. 8 (3).

¹²⁰ Por. JO, t. I, s. 29-30 (31), s. 49-50 (57), s. 186-187 (197); CR/2, s. 8 (3).

¹²¹ Por. *Vie de la Mère Marie- Hermine de Jésus et de ses compagnes*, dz. cyt., s. 454-485; Autor pisze o konieczności bezwarunkowego przyjęcia przez kierownika duchowego osoby prowadzonej: „Brat musi wyczuć, że opat go kocha, pomimo jego słabości, a na-

nych owoców wymaga również poświęcenia duchowemu kierownictwu odpowiedniego czasu. Jest ono szczególnie ważne i potrzebne w przypadku sióstr, które przechodzą pokusy i wątpliwości odnośnie do powołania oraz noce oczyszczeń¹²².

Jednym z dzieł Franciszkanek Misjonarek Maryi było prowadzenie rekolekcji dla kobiet. Maria od Męki Pańskiej pisze o tym w Konstytucjach i zachęca siostry do duchowego towarzyszenia kobietom, które w ich domach odprawiały grupowo lub indywidualnie swoje rekolekcje czy dni skupienia¹²³. Innym zalecanym przez Błogosławioną sposobem duchowego prowadzenia kobiet jest korespondencja¹²⁴.

8. ASCEZA

Maria od Męki Pańskiej w swoich pismach nie stawia siostronom nadzwyczajnych wymagań odnośnie do ascezy. W Konstytucjach zaleca siostronom przestrzeganie postów obowiązujących w całym Kościele i dodatkowo we wszystkie środy oraz w dwa dni dodatkowe – w wigilię Niepokalanego Poczęcia NMP i Uroczystości św. Franciszka z Asyżu. Siostry na misjach – ze względu na trudne warunki

wet w samej istocie słabości; musi wiedzieć, że w prawdzie swojej istoty zasługuje na miłość i że nie ma tu nic do dodania. Nie ma takich warunków, które, narzucone, mogłyby przyznawać prawo do miłości, ani takich niewybaczalnych błędów, które stawiałyby człowieka poza prawem miłości, także wobec Boga. Ojciec duchowy staje się tutaj odbiciem Ojca niebieskiego, a On przecież sprawia, że „słońce Jego wschodzi nad złymi i nad dobrymi” (Mt 5, 45); odbiciem Jezusa, który także nie przyszedł „powołać sprawiedliwych, ale grzeszników” (Mk 2, 17), A. Louf, W rytmie łaski, Warszawa 1997, s. 102.

¹²² Por. Vie de la Mère Marie- Hermine de Jésus et de ses compagnes, dz. cyt., s. 457-458, 466-470, 473, 475-477, 480-482; por. J. Misiurek, J. Popławski, Kierownictwo duchowe w służbie nowej ewangelizacji, Lublin 2000, s. 21. i 137.

¹²³ Por. LJ/2, s. 27, 28, 34, 119, 128.

¹²⁴ List z dnia 10.11.1888 r. i z 8.02.1889 r. do Therese Gayde, list z 24.06.1896 r. do Ady Tempest, list z 10.03.1901 r. i z 10.10.1902 r. do markizy Edmée de Chennevieres, list z 15.01.1889 r. do Mme Ward, Archiwum FMM w Grottaferrata; por. J. Misiurek, J. Popławski, Kierownictwo duchowe w służbie nowej ewangelizacji, dz. cyt., s. 153-154.

klimatyczne i wyczerpującą pracę obowiązywały przy tym dyspensy, np. od postu w czasie Adwentu¹²⁵. Także inne pokuty, jakie obowiązywały w tym czasie w innych zgromadzeniach zakonnych, u Franciszkanek Misjonarek Maryi były bardzo uproszczone i siostry mogły je stosować tylko za pozwoleniem przełożonej lub spowiednika. Praktyki pokutne mają być jedynie pomocą w specyficznej drodze duchowej każdej z sióstr¹²⁶.

Zdaniem Założycielki największą pokutą jest życie wspólnotowe, dlatego siostry winny prosić Boga o specjalną łaskę, by ją wypełnić¹²⁷. Błogosławiona wzywa siostry do podejmowania w duchu pokuty istniejących we wspólnotach kapituł win oraz upomnień braterskich i zaleca, by siostry same prosiły przełożone o różne formy pokutne, które byłyby formą ekspiacji za drobne uchybienia. W myśl stwierdzeń Założycielki akty pokutne winny mieć charakter bardziej wewnętrzny niż zewnętrzny¹²⁸.

Jako wzór życia naznaczonego pokutą Założycielka wskazuje siostrze Maryję stojącą u stóp krzyża i ofiarującą się z Jezusem za zbawienie grzeszników oraz Marię Magdalenę obmywającą łzami stopy ukrzyżowanego Mistrza. Podkreślając, że pokuta jest aktem wynagradzającym za grzechy, wzywa siostry, by czyniły ją pobożnie, pokornie i skromnie, bez zajmowania się ludzkimi względami. Zachęca, by naśladując Marię Magdalenę opłakiwały swoje przewinienia i grzechy, patrząc na cierpiącego Jezusa i zapewnia, że siostry, które będą czynić pokutę na wzór świętych, uwolnią się od ducha pychy i miłości własnej¹²⁹.

Zdaniem Marii od Męki Pańskiej prawdziwą ascezą misjonarek

¹²⁵ Por. CS, s. 83; CT/1, s. 86-87.

¹²⁶ Por. CS, s. 83-84; CT/1, s. 88-90.

¹²⁷ Por. CT/1, s. 89-90 (58).

¹²⁸ Por. tamże, s. 90-94.

¹²⁹ Por. tamże, s. 94.

jest wspaniałomyślne przyjmowanie uciążliwości misyjnego życia, zmian klimatu, odosobnienia, zmęczenia, chorób. Jest nią cierpliwe znoszenie cierpień z powodu niezrozumienia, niesprawiedliwości, prześladowań, różnych przeszkód i prób oraz skrajnego ubóstwa i braku rzeczy koniecznych, a także cierpienia, jakie przeżywają, gdy nie widzą owoców swojej pracy¹³⁰. Ascezę wyraża również pełna dyspozycyjność sióstr do zmiany miejsc, osób, obowiązków, krajów czy do znoszenia trudów podróży misyjnych¹³¹.

Założycielka wzywa też siostry, by w duchu franciszkańskiej ascezy były dyspozycyjne i gotowe zdobywać własną pracą lub kwestując codzienny chleb¹³². I choć tak charakterystyczne dla zakonów żebraczych chodzenie po kweście, by prosić o jałmużnę, było w czasach Założycielki coraz bardziej utrudniane, ona je zalecała widząc w tej praktyce wyjątkowy środek zdobywania doskonałości zakonnej. To niemiłe zajęcie umartwia bowiem naturę sióstr i pozwala umierać dla samych siebie. Założycielka zaznacza też, że swoją ascetyczną postawą siostry kwestarki mogą budować spotykanych ludzi¹³³.

¹³⁰ Por. CS, s. 83-84 (47); CT/1, s. 86-87 (56), s. 137 (83); CT/2, s. 44 (58), s. 104-105 (154); MD, t. II, s. 313-314 (278), s. 328 (283), s. 408-409 (307), t. III, s. 277-278 (460), t. IV, s. 34-35 (550); NS, t. I, s. 156 (112).

¹³¹ Por. CT/1, s. 172-173 (124); CT/2, t. II, s. 40-41 (329); MD, t. I, s. 396 (135), t. II, s. 219-220 (250).

¹³² Por. MD, s. 599 (686).

¹³³ Por. CT/1, s. 229-230 (150), s. 233 (152); CT/2, t. I, s. 87 (125); CR/1, s. 57-58 (49); CR/2, s. 30 (58); JO, t. II, s. 15 (349); „Bardzo pragnę dla moich córek całkowitego ubóstwa, ponieważ coraz jaśniej widzę w Bogu, że szatan podstępnie dąży, by pozbawić Kościół wynagradzającego i uświęcającego skarbu, jakim jest dobrowolne ubóstwo. Biskupi osiągają to, zabraniając Zakonom żebrzącym proszenia o jałmużnę z miłości do Boga. Rozumiem, że przeźorni przełożeni muszą zapobiegać nadużyciom, ale ten środek powinien pozostać możliwy dla tych, którzy z Bożego powołania, naprawdę pragną ewangelicznego ubóstwa. Egoistyczne korzystanie z dóbr ziemskich zdeprawowało drogi człowieka, a nawet w dziełach – tak zwanych Bożych – panuje chciwość. Pasterze oczekują namiętnie na jałmużnę ich trzód, spowiednicy często na jałmużnę ich penitentów, obawiając się, by im jej nie odebrano nawet w małej części. I tak szatan pozwala istnieć ich dziełom i stwarzać nowe, dlatego że prawie zniszczyły one prawdziwą miłość

Błogosławiona przypominając siostronom, że asceza jest praktykowana od początku istnienia Kościoła i że jest najbardziej sprawdzonym środkiem w dążeniu do świętości, zachęca siostry, by opierając się duchowi tego świata podejmowały ją w duchu wiary i z wielką pokorą¹³⁴.

9. KULT SERCA JEZUSOWEGO

W Konstytucjach Maria od Męki Pańskiej zaleca siostronom praktykę różnych sprawdzonych i zatwierdzonych przez Kościół nabożeństw. Na pierwszym miejscu wymienia kult Serca Jezusowego, wzywając, by siostry zgłębiały tajemnicę Najświętszego Serca, postrzeganego jako cielesne miejsce nie tylko miłości, ale całego życia wewnętrznego Zbawiciela, Jego gorliwości, posłuszeństwa, pragnień, cierpień, radości czy smutków i żeby starały się upodabniać do niego swoje własne serca¹³⁵.

Kult Serca Jezusowego, zapoczątkowany w klasztorze Nawiedzenia w Paray-le-Monial (Francja) w wizjach Małgorzaty Marii Alacoque, jakie miała ona w latach 1647-1690, miał od samego początku charakter wynagradzający Najświętszemu Sercu Jezusa. Jego ideą jest wynagradzanie Bożemu Sercu, które tak bardzo ukochało ludzkość, za ciągle okazywaną mu ludzką niewdzięczność. Charakter tego nabożeństwa jest bliski siostronom, gdyż wyraża istotę ich wynagradzającego powołania ofiar. Siostry pragną wynagradzać i naprawiać zniewagi wyrządzane Najświętszemu Sercu Jezusa kierując się sprawiedliwością i miłością. Kierowane sprawiedliwością pragną wynagradzać za swoje własne winy i grzechy, które wyznały w sakra-

blizniego polegającą na wspomaganiu biednego i sprawiły, że dobrowolne ubóstwo stało się bardzo trudne”, NS, t. II, s. 28-29 (298).

¹³⁴ Por. CT/1, s. 94; por. W. Słomka, *Ascetyczny wymiar duchowości chrześcijańskiej*, w: *Teologia duchowości katolickiej*, dz. cyt., s. 310-315.

¹³⁵ Por. CS, s. 37.

mencie pokuty. Powodowane zaś miłością współczują z cierpiącym Jezusem i mimo swojej małości pragną pocieszać Boskiego Mistrza. Ich powołanie do wynagradzania realizuje się na miarę uczestniczenia w cierpieniach Chrystusa i dopełnia, gdy ofiarowują życie za swoich braci¹³⁶.

Założycielka przypomina siostronom, że Chrystus ukazując Małgorzacie Marii Alacoque swoją nieskończoną miłość, żalił się jednocześnie na zniewagi i niewdzięczność ze strony ludzi, na to, że miłość owego Boskiego Serca nie otrzymuje w zamian miłości, ale zapomnienie, odrzucenie, obelgi, obrazy i to nawet od osób, które deklarują, że Go kochają. Dlatego Założycielka wzywa siostry, by za przykładem św. Augustyna prosiły o kochające serca i poucza, że pomoże im w tym kontemplacja cierpień i ran Chrystusa oraz uświadamianie sobie, że to ich własne grzechy Mu je zadały. Za autorem Listu do Hebrajczyków Założycielka podkreśla, że każdy grzech w pewien sposób na nowo odnawia Mękę Chrystusa (por. Hbr 6, 6), która w związku z tym odnawia się i nieustannie trwa w mistycznym Ciele Chrystusa, którym jest Kościół. Dlatego siostry pragnące wynagradzać Boskiemu Sercu powinny na wzór anioła z Getsemani stawać się, pocieszycielkami Jezusa konającego i zgodzić na podjęcie cierpień Jego mistycznego Ciała. Założycielka wzywa przy tym siostry, by powierzały się Najświętszemu Sercu Jezusa i z niego czerpały moc do ofiarowania swego życia za Kościół i dusze¹³⁷.

Dla Marii od Męki Pańskiej Najświętsze Serce Jezusa jest arcydziełem Ducha Świętego i Jego żywym obrazem. Duch Święty jest bowiem miłością Boga, która najpełniej objawia się poprzez Boskie Serce Syna Bożego. To pełne miłości Serce najbardziej zniżyło się do człowieka, by ten z kolei mógł się wznieść do Boga. To z Serca Jezusa spłynęła na

¹³⁶ Por. MD, t. V, s. 364-367.

¹³⁷ Por. CT/1, s. 148.

cały świat krew i woda obmywająca ludzkość z grzechów. To dzięki temu obmyciu możemy osiągnąć życie wieczne i uczestniczyć w życiu i szczęściu Trójjedynego Boga, stając się Jego przybranymi dziećmi¹³⁸.

Szczególną okazją do okazywania czci Najświętszemu Sercu Jezusowemu jest Uroczystość Serca Jezusowego i poświęcony temu nabożeństwu cały miesiąc czerwiec. W tym czasie siostry wystawiają i dekorują obrazy lub statuy Najświętszego Serca, by okazać szczególną cześć i miłość. Jednak zdaniem Założycielki prawdziwe nabożeństwo do Serca Jezusowego powinno wyrażać się w życiu sióstr, zwłaszcza w zdobywaniu takich cnót, jak pokora, unicestwianie siebie, miłość. Jeżeli siostry będą ciche i pokorne na wzór Serca Jezusowego, będzie wzrastała ich miłość Boga i bliźniego, a gdy będą kontemplować Najświętsze Serce Zbawiciela, zostaną przeniknięte duchem ofiary i w zjednoczeniu z Nim staną się autentycznymi ofiarami za Kościół i dusze. Wtedy będą mogły prosić Jezusa, Ofiarę Miłości, o łaskę zbawienia dla wszystkich, o nawrócenie grzeszników i uświęcenie całego Kościoła. Rozpalone taką miłością, jaką płonęło Boskie Serce, będą zawsze gotowe cierpieć, być ukrzyżowane i umrzeć, jeżeli Jezus tego od nich zażąda¹³⁹.

10. KULT ANIOŁÓW

Kult aniołów uczy Maria od Męki Pańskiej, ma swoje źródło w tym, że duchy niebiańskie żyją w Bogu, który jest miłością. Jego miłość motywuje akt ich stworzenia oraz posłannictwo i pociąga ich tak, że płoną one miłością. To dlatego, by oddawać im cześć i przyzywać pomocy, siostry też powinny płonąć miłością do Boga i bliźniego, co będzie otwierało je na anielskie prowadzenie¹⁴⁰.

¹³⁸ Por. MD, t. V, s. 343.

¹³⁹ Por. CT/1, s. 148-150; MD, t. II, s. 179-180 (138), t. III, s. 23 (371), t. V, s. 341-347; JO, t. I, s. 124 (135); NS, t. I, s. 16 (201).

¹⁴⁰ Por. MD, t. II, s. 54-55.

Założycielka podkreśla, że duchy niebieskie, nieustannie adorują swego Pana i Boga oraz są jednocześnie pośrednikami między Bogiem i ludźmi. Zaznacza też, że ukazują one nie tylko nieskończoną doskonałość, piękno i moc Stwórcy, ale jednocześnie służą tym, którzy odziedziczyli zbawienie, zanosząc do Boga modlitwy świętych i towarzysząc ludziom w ich sprawach doczesnych¹⁴¹.

Za św. Tomaszem z Akwinu Założycielka widzi w aniołach odzwierciedlenie czystości, światła i doskonałości Boga, a w każdym z chórów hierarchii anielskiej jakąś cechę samego Boga. I tak np. uważa, że Serafini ukazują Bożą miłość, Cherubini – Jego światło, Trony – Bożą wielkość, Panowania – Jego władzę nad rządzącymi światem i Kościołem, Władze – porządek Bożej Opatrzności, Moce – moc poskramiającą złe duchy, Księstwa – Bożą opiekę nad królestwami i diecezjami. Przypomina też, że Archaniołowie są posłańcami przynoszącymi na ziemię nadzwyczajne Boże przesłania, a Aniołowie zostali ustanowieni przez Boga stróżami ludzi¹⁴².

Przedstawione wyżej duchy niebieskie są doskonałymi wykonawcami woli Boga. Są one też przejawem Bożej siły i potęgi, dlatego siostry powinny prosić je o siłę i moc w realizacji ich powołania i misji. Wiedząc w Aniołach współtwórców harmonijnego realizowania się Bożych planów w życiu zarówno całego Zgromadzenia, jak i poszczególnych sióstr, Założycielka wzywa siostry do żarliwego kultu aniołów i częstego przyzywania ich pomocy¹⁴³.

W szczególny sposób Błogosławiona zaleca siostronom kult trzech Archaniołów, których imiona objawia Pismo Święte: Michała, Gabriela i Rafała. O Rafale czytamy w Księdze Tobiasza: „Ja jestem Rafał, jeden z siedmiu, którzy stoją w pogotowiu i wchodzą przed maje-

¹⁴¹ Por. MD, t. IV, s. 206-209.

¹⁴² Por. tamże.

¹⁴³ Por. NS, t. II, s. 44 (312).

stat Pański” (Tb 12, 15). Imię Gabriela pojawia się w Księdze Daniela (Dn 8, 16 i 9, 21) i w Ewangelii św. Łukasza (Łk 1, 19, 26). Najczęściej zaś występuje imię Michała: trzy razy w Księdze Daniela (Dn 10, 13.21; 21, 1), w Liście św. Judy (Jd 9) i w Apokalipsie (Ap 12, 7). Imiona archaniołów są teoforyczne, to znaczy odnoszące się do Boga: Michał (Michael) znaczy „Któż jak Bóg!”, Gabriel – „Bóg jest moją mocą” i Rafał (Raphael) – „Bóg uzdrawia”¹⁴⁴.

Archanioł Gabriel, zwiastun Wcielenia się Słowa Bożego, został wybrany przez Założycielkę na szczególnego opiekuna Zgromadzenia i każdej z sióstr. W związku z czym Błogosławiona zachęca siostry, by prosiły go o dar rozumu, tak potrzebny do realizacji ich specyficznego powołania i misji. Ten bowiem, który był objawicielem woli Bożej dla Maryi Niepokalanej, z pewnością może wyprosić łaskę szczególnego do Niej nabożeństwa, by siostry mogły Ją poznać, kochać i naśladować. Tak jak pomógł on Maryi w doskonałym wypełnieniu Bożych planów wobec Niej, tak samo może wyprosić siostronom moc ducha koniecznego do wypowiadania wobec Boga codziennego „Fiat”¹⁴⁵.

Założycielka zaleca, by archanioł Michał był czczony przez siostry jako ten, który kruszy pychę szatana, a jego imię „Któż jak Bóg” brzmiało nieustannie w ich sercach, co będzie prowadziło je do umiławania pokory. Siostry pokorne zaś będą mogły wznosić okrzyk św. Franciszka z Asyżu „Bóg mój i moje wszystko”. Obecność i pomoc archanioła Michała będzie umacniała siostry, by nie ulegały pysze i nieposłuszeństwu¹⁴⁶.

Archanioł Rafał jest dla Założycielki szczególnym opiekunem Zgromadzenia w sytuacjach, gdy przechodzi ono chwile trudne. Po-

¹⁴⁴ Por. MD, t. IV, s. 206-207.

¹⁴⁵ Por. CT/I, s. 138; MD, t. II, s. 139-142 (225-226), t. IV, s. 504-505 (660).

¹⁴⁶ Por. CT/I, s. 164; MD, t. II, s. 86 (206), s. 418-422 (312-314), t. IV, s. 207-208 (583); MI, s. 24-25 (13); JO, t. III, s. 168-169 (695), s. 199 (719).

maga on w takich sytuacjach przewyższać moce piekła. Siostry nieustannie potrzebują pomocy tego, który jest Bożym lekarzem (Księga Tobiasza). Winny one prosić go o pomoc, gdy grzech czyni je ślepy-
mi na Bożą obecność lub gdy jak Sara są dręczone przez złego du-
cha. By mógł on przychodzić im z pomocą, trzeba, by podobnie jak
młody Tobiasz otwierały się z pokorą, prostotą i uległością na jego
natchnienia i prowadzenie¹⁴⁷. Dlatego Założycielka zaleca, by archa-
nioł Rafał, który był posłany, by strzec młodego Tobiasza, był szcze-
gólnym patronem mistrzyni nowicjatu i nowicjuszek. Siostry win-
ny prosić go, by bronił nowicjat przed złem i prowadził nowicjuszeki
drogą rad ewangelicznych¹⁴⁸.

Przypominając, że aniołowie są ustanowieni przez Boga stró-
żami ludzi, Założycielka zaleca, by siostry stale pamiętały o swo-
im nierozłącznym towarzysz – Aniele Stróżu¹⁴⁹. Przypomina też
jego charakterystykę cytując Księgę Wyjścia: „Oto Ja posyłam anio-
ła przed tobą, aby cię strzegł w czasie twojej drogi i doprowadził cię
do miejsca, które ci wyznaczyłem. Szanuj go i bądź uważny na jego
słowa. Nie sprzeciwiaj się mu w niczym, gdyż nie przebaczy wa-
szych przewinień, bo imię moje jest w nim. Jeżeli będziesz wiernie
słuchał jego głosu i wykonywał to wszystko, co ci polecam, będę
nieprzyjacielem twoich nieprzyjaciół i będę odnosił się wrogo do
odnoszących się tak do ciebie. Mój anioł poprzedzi cię i zaprowa-
dzi...” (Wj 23, 20-23). Założycielka wzywa siostry do pozostawa-
nia w stałym kontakcie ze swoim Aniołem Stróżem i współpracy
z nim w drodze do Boga. Zapewnia, że będzie on wspierał je w od-
pieraniu pokus i w walce ze złem, chronił od zepsucia, wspomagał
je w trudnych doświadczeniach i w cierpieniu oraz będzie uczest-

¹⁴⁷ Por. MD, t. II, s. 278-279 (269).

¹⁴⁸ Por. CT/2, t. I, s. 127-128 (188-189).

¹⁴⁹ Por. MD, t. IV, s. 206-207.

nikiem ich radości z duchowego postępu. Powinny one zatem być zawsze wdzięczne Bogu za aniołów, a także samym aniołom za ich pełną mocy obecność w ich życiu i nie zasmucać ich swoimi niewiernościami¹⁵⁰.

Zdaniem Założycielki siostry na ziemi przejmują w pewnym stopniu funkcję aniołów. Tak jak aniołowie towarzyszyli Bożemu Dziecięciu zaraz po narodzeniu, głosząc chwałę Boga i pokój ludziom dobrej woli, tak i one niosą Go światu, stając się przy tym aniołami Eucharystii¹⁵¹. Siostry adorujące Najświętszy Sakrament naśladują aniołów, stojących przed obliczem Boga i oddających Mu chwałę. Powinny zatem prosić ich o miłość do Eucharystii, by mogły wiernie wypełnić swoje powołanie i już tu na ziemi żyć chwałą wieczną¹⁵².

Siostry jako oblubienice Chrystusa uczy Założycielka, są w pewnym sensie aniołami Kościoła. Jednak tu na ziemi istnieje w życiu zakonnym sytuacja podobna do tej, kiedy to aniołowie zostali poddani próbie. I tak siostra zakonna, która adoruje siebie wybiera drogę upadłych aniołów zarówno w życiu doczesnym, jak i wiecznym. Jednakże te, które gardzą sobą, są pokorne i posłuszne, już w tym życiu kosztują wiecznego szczęścia duchów niebieskich¹⁵³.

Założycielka uważa, że siostry mogą w kulcie aniołów odnajdować drogę do Boga i opiekę we wszystkich swoich przedsięwzięciach. Aniołowie bowiem będą umacniać je w walce z pokusami i piekłem, pomogą im zrozumieć i zgłębić ich misję adoratorek Najświętszego Sakramentu oraz będą też opiekować się powierzonymi im osobami, dziełami czy krajami¹⁵⁴. Dlatego Błogosławiona poleca siostram, by cały miesiąc październik poświęciły szczególnej czci wszystkich

¹⁵⁰ Por. tamże, s. 228-231.

¹⁵¹ Por. tamże, t. I, s. 118 (42).

¹⁵² Por. MD, t. IV, s. 258 (594), s. 420-421 (638), t. V, s. 252 (787).

¹⁵³ Por. tamże, t. IV, s. 207-208 (583).

¹⁵⁴ Por. tamże, s. 209-210 (584).

duchów niebieskich i żeby w tym czasie powierzały ich opiece cały Kościół, Zakon Franciszkański, Zgromadzenie, siebie i osoby, z którymi pracują¹⁵⁵.

11. NABOŻEŃSTWA MARYJNE

Założycielka wzywa, by w nabożeństwie do Maryi siostry szukały ucieczki, pomocy i schronienia. Zaręcza, że Ona nigdy nie zawiedzie ich zaufania, ale stanie się dla nich bramą do nieba i przyjdzie w chwili śmierci, by zapewnić im życie wieczne¹⁵⁶. Jednocześnie poleca, by siostry wybierały pobożność maryjną sprawdzoną, taką, jaką proponuje Kościół¹⁵⁷ i zapewnia, że prawdziwe nabożeństwo do Maryi uczyni siostry Jej apostołkami, rozszerzy ich serca i będzie inspirowało do praktykowania miłosierdzia wobec wszystkich bez wykluczania kogokolwiek. Zdaniem Założycielki prawdziwe nabożeństwo do Maryi przejawia się w podejmowaniu przez siostry wielkodusznej służby wszędzie tam, gdzie miłość Boga je wzywa i sprawia, że stają się one Jej miniaturkami¹⁵⁸.

11.1. Modlitwa kontemplacyjna z Maryją

Maria od Męki Pańskiej wzywa siostry, by zapraszały Maryję do nieustannego towarzyszenia im podczas modlitwy. Zaleca, by stawały przed Bogiem niejako „okryte” Maryją i utożsamione z Nią – tak, by to Ona biorąc ich nędzę, przedstawiała ją Bogu¹⁵⁹. Proponuje nadto, by siostry pozwalały, żeby to Maryja modliła

¹⁵⁵ Por. CT/1, s. 164-165.

¹⁵⁶ Por. MD, t. IV, s. 69-70 (559).

¹⁵⁷ Por. CT/2, t. II, s. 36 (319).

¹⁵⁸ Por. MD, t. I, s. 502-503 (166), t. IV, s. 605 (688); JO, t. III, s. 43 (610); NS, t. I, s. 133-134 (39).

¹⁵⁹ Por. NS, t. I, s. 131-132 (192).

się w nich, a one stawały się Jej tabernakulami¹⁶⁰. Uczy, że utożsamiając się z Maryją, staną się jedno z Nią, a wtedy to Ona będzie modliła się w ich wnętrzu, nędze zaś siostrz znikną w Jej bogactwie. Dzięki takiej postawie siostry będą umierały sobie w Niej – żeby to Ona mogła żyć w nich, będą też kontemplowały Jezusa w Maryi¹⁶¹. Utożsamiając się z Maryją cierpiącą wygnanie na ziemi i ściśle jednocząc się z Nią, okryją się Jej pięknem i odnajdą się pod pełnym miłości Bożym spojrzeniem¹⁶². A jeżeli siostry wejdą z Maryją w modlitwę odpocznienia, wtedy Ona wprowadzi je w rzeczywistość nadprzyrodzoną i nie będzie w nich już nic ziemskiego, gdyż Maryja otoczy je całkowicie¹⁶³. Stąd też Błogosławiona wzywa siostry, by zawsze modliły się zjednoczeniu z Maryją¹⁶⁴, okryte Jej cieniem¹⁶⁵.

11.2. Uroczyste obchodzenie świąt maryjnych

Maria od Męki Pańskiej zaleca, by święta maryjne były obchodzone w Zgromadzeniu bardzo uroczyście. Siostry, będące misjonarkami Maryi, są w sposób szczególny wezwane do szerzenia Jej kultu i wypraszenia za Jej potężnym wstawiennictwem potrzebnych łask¹⁶⁶.

Bardzo drogie jest dla Założycielki Święto Narodzenia Maryi, z uwagi na fakt, że Jej narodzenie stanowiło preludium do wielkiej łaski ofiarowanej ludzkości w tajemnicy Wcielenia Słowa Bożego. Zaleca ona, by siostry w sposób szczególny prosiły Maryję, aby narodziła się we wszystkich duszach i uczy, że jeżeli Maryja narodzi się

¹⁶⁰ Por. tamże, s. 136 (263).

¹⁶¹ Por. tamże, s. 96 (166).

¹⁶² Por. tamże, s. 97 (28), s. 115 (42).

¹⁶³ Por. tamże, s. 96 (20), s. 98 (59).

¹⁶⁴ Por. tamże, s. 97 (27), s. 131-132 (32), s. 17 (119).

¹⁶⁵ Por. tamże, s. 102 (117), s. 98 (124).

¹⁶⁶ Por. CT/1, s. 176-177 (n. 135).

w nich, to będą stawały się małe i pokorne, zdolne służyć i być wierne ich Niepokalanej Matce¹⁶⁷.

Głównym świętem Zgromadzenia jest Uroczystość Niepokalanego Poczęcia. Założycielka zaleca, by siostry w tym dniu ponowiły złożoną Bogu ofiarę z samych siebie i starały się o oderwanie od wszystkiego, co tej całopalnej ofierze przeszkadza, wzywa, by uwolniły się od wszelkich ziemskich przywiązań, które nie pozwalają im rozwinąć skrzydeł, aby wzlecieć do Boga. Święto to zobowiązuje siostry do pielęgnowania czystości sumienia, do stawania się czystymi i wolnymi jak gołębicę niosące światu gałązkę pokoju. Siostry misjonarki, których życie jest pełne niebezpieczeństw, w sposób szczególny proszą w to święto Maryję Niepokalaną, by strzegła je na wszystkich ich misyjnych drogach. Święto to jest również okazją do złożenia przez siostry w sposób konkretny ofiary z życia poprzez śluby czasowe bądź wieczyste czy obłóczyny¹⁶⁸.

Święto Ofiarowania Maryi w świątyni przypomina siostrom, że Maryja ofiarowała się swemu Stwórcy już w dzieciństwie i że złożonego daru z siebie nigdy nie wycofała. Siostry, oddające się Bogu na wzór Maryi, muszą czuwać wiedząc, że tylko nieliczni nie wycofują swojego daru¹⁶⁹. Założycielka zachęca siostry do ponowienia w to święto całkowitego oddania się Bogu, aby On mógł w zamian oddać się im¹⁷⁰.

Ze świętem zaślubin Najświętszej Maryi Panny Założycielka wiąże początek narodzin ekspiacyjnego powołania sióstr. W to święto, 23 stycznia 1860 r., Założycielka została zaproszona przez Boga do ofiarowania życia za papieża. Zaproszenie to otrzymały zdaniem Błogosławionej wszystkie Franciszkancki Misjonarki Maryi. Zobowiązując

¹⁶⁷ Por. tamże, s. 161-162 (111); MD, t. IV, s. 54-55 (555).

¹⁶⁸ Por. CT/1, s. 176-177 (128); JO, t.II, s. 49 (373); CR/2, s. 232-233 (393).

¹⁶⁹ Por. JO, t. II, s. 151-152 (482).

¹⁷⁰ Por. tamże, s. 226 (558).

ono do tego, by podobnie jak Maryja opuścić pokój świątyni i oddać się jako dobrowolna ofiara za Kościół i dusze¹⁷¹.

Uroczystość Zwiastowania ukazuje siostrom mądrość maryjnego „Fiat”. Najświętsza Dziewica, która zawsze odpowiadała Bogu – „tak”, pozwala siostrom wnikać w tajemnicę Jej zupełnego oddania się Bogu i uczestniczyć w Jej cnotach, wstawia się też w ich potrzebach¹⁷². Uroczystość Zwiastowania przypomina każdej siostrze dewizę zawartą w słowach skierowanych przez Maryję do Anioła: „Oto ja służebnica Pańska”. Dzięki takiej postawie Maryi Słowo stało się Ciałem dla zbawienia świata. Założycielka podkreśla, że nikt nie uczynił tak całkowitej ofiary ze swojego życia jak Maryja i nikt też tyle co Ona nie otrzymał, zaznaczając, że siostry naśladowujące Jej „Fiat” będą też miały udział w Jej łaskach¹⁷³.

Zdaniem Założycielki święto Niepokalanego Serca Maryi zaprasza siostry do zagłębiania się w tajemnicę Serca Bożej Matki, wypełnionego prawdą i miłością Boga. Poleca, by siostry szły za wzorem Maryi, która nigdy nie popełniła błędu w miłości ani w wyborze obiektu miłowania. Serce Maryi było zawsze tam, gdzie był Jej skarb, a Jej jedynym skarbem był Bóg. Wierna swojej miłości Maryja, ukazuje siostrom, że jeżeli uczynią Boga swym skarbem, ich droga do świętości będzie łatwiejsza¹⁷⁴. Błogosławiona zaleca, by siostry jak najczęściej kierowały wzrok ku Jej Niepokalanemu Sercu, aby w nim odczytać pragnienia Jezusa i wypełnić je¹⁷⁵.

Święto Nawiedzenia św. Elżbiety ukazuje misjonarkom sekret pozostawania w zjednoczeniu z Bogiem w sytuacji pracy misyjnej i prowadzenia dzieł miłosierdzia. Założycielka podkreśla, że Mary-

¹⁷¹ Por. CT/1, s. 123 (78).

¹⁷² Por. JO, t. I, s. 268-269 (267, 268).

¹⁷³ Por. CT/1, s. 140 (90).

¹⁷⁴ Por. JO, t. I, s. 174-175 (186).

¹⁷⁵ Por. NS, t. I, s. 122 (110), s. 113 (157).

ja, która w momencie Wcielenia się Bożego Słowa została zanurzona w „falach bóstwa”, natychmiast idzie, by służyć bliźnim. Była wystarczająco napełniona Bogiem, by Go dawać¹⁷⁶. Założycielka zachęca siostry, by od Maryi uczyły się oderwania od miejsc, ofiarnej miłości bliźniego i prawdziwej pokory, której wyrazem jest przypisywanie chwały Bogu za dzieła, których są narzędnym¹⁷⁷. Od Maryi przechodzącej pośród świata, by odwiedzić Elżbietę, siostry biorą wzór budującej postawy wobec innych. We wszystkich miejscach, gdzie przebywają, powinny pozostawiać nadprzyrodzoną woń, która pozwoli napotykanym osobom pokochać ich rodzinę zakonną¹⁷⁸.

Zdaniem Marii od Męki Pańskiej Święto Oczyszczenia Maryi inspiruje siostry do złożenia w ofierze samych siebie i do stawiania się gołębicami, za które Maryja będzie mogła wykupić wiele dusz¹⁷⁹. To święto, wiążące się z zapowiedzią Symeona, że Jezus będzie znakiem sprzeciwu dla świata, a serce Maryi przeniknie miecz, wzywa siostry, by podobnie jak Maryja zgodziły się z nieuniknionym faktem, że gdy będą niosły światu Jezusa, miecz boleści niejednokrotnie przeszyje ich serca¹⁸⁰.

Święto Wniebowzięcia jest świętem patronalnym każdej przełożonej generalnej Zgromadzenia, która oddaje się pod szczególną opiekę Maryi Zwycięskiej. Uświadamia to siostronom, że Założycielką i najwyższą Przełożoną Zgromadzenia jest Matka Boża przebywająca w chwale nieba, a przełożona generalna jest tylko Jej narzędnym¹⁸¹.

Święto Matki Bożej Anielskiej – pisze Założycielka – jest okazją dla sióstr, by prosić Maryję o światło, roztropność, pomoc w życio-

¹⁷⁶ Por. MD, t. III, s. 164-166 (420); JO, t. II, s. 42 (368).

¹⁷⁷ Por. CT/1, s. 152 (101).

¹⁷⁸ Por. tamże, s. 233 (152).

¹⁷⁹ Por. JO, t. I, s. 34-35 (36, 37).

¹⁸⁰ Por. CT/1, s. 128-129 (82).

¹⁸¹ Por. CT/1, s. 157-159 (107); JO, t. III, s. 174 (700).

wych walkach i żeby powierzać Jej wszystkie sprawy trudne. Stwarza ono również sposobność do korzystania z odpustu „Porciunkuli”¹⁸².

11.3. Uroczyste obchodzenie miesiąca Maryi

Maria od Męki Pańskiej zaleca, by w maju, miesiącu Maryi, siostry oddawały cześć Najświętszej Dziewicy w sposób szczególny¹⁸³. Zachęca, by wpatrzone w Maryję odtwarzały w swoim życiu Jej cnoty i piękno¹⁸⁴. Zewnętrznym przejawem kultu było dekorowanie przez siostry kwiatami i światłem statuy Maryi oraz codzienne odmawianie litanii do Najświętszej Maryi Panny¹⁸⁵. W myśl stwierdzeń Założycielki recytacja z wielką pobożnością litanii do Matki Bożej pomaga misjonarkom upodabniać się do Niej¹⁸⁶. Błogosławiona przygotowywała również medytacje na każdy dzień tego miesiąca, by siostry mogły zgłębiać Jej życie i pełniej Ją naśladować¹⁸⁷.

Na pamiątkę ostatecznego zatwierdzenia Zgromadzenia, co miało miejsce 31 maja 1896 r., Założycielka poprzez uroczysty akt oddania poświęca Matce Bożej całe Zgromadzenie i odtąd co roku tegoż dnia siostry na całym świecie odnawiają zawierzenie się Maryi¹⁸⁸.

¹⁸² Por. CT/ 1, s. 154-155 (104); JO, t. I, s. 216-218 (223, 224), s. 222 (230); CR/2, s. 162 (282).

¹⁸³ Por. JO, s. 78-79 (90).

¹⁸⁴ Por. CT/1, s. 146-147 (95).

¹⁸⁵ Por. JO, t. II, s. 197 (531); CT/1, 146-147 (95).

¹⁸⁶ Por. JO, t. II, s. 157-158 (487).

¹⁸⁷ Proponowane tematy medytacji w miesiącu Maryi to: Niepokalane Poczęcie, Narodziny Maryi, Imię Maryi, Ofiarowanie Maryi na służbę do Świątyni, Ślub czystości, Maryja w Świątyni, Zaślubiny Maryi, Zwiastowanie, Nawiedzenie św. Elżbiety, Boże Narodzenie, Adoracja pasterzy, Obrzezanie Jezusa, Pokłon Mędrców, Oczyszczenie Maryi, Ucieczka do Egiptu, Pobyt w Egipcie i powrót do Nazaretu, Odnalezienie Jezusa w Świątyni, Życie w Nazarecie, Śmierć św. Józefa, Pożegnanie Nazaretu, Pobyt na pustyni i w Kanie galilejskiej, Maryja misjonarka, Maryja i Męka Pańska, Ukrzyżowanie, Zmartwychwstanie, Wniebowstąpienie, Maryja w Wieczerniku, Maryja w pierwotnym Kościele, Zaśnięcie Maryi, Wniebowzięcie, Ukoronowanie Maryi na królową nieba i ziemi, por. Marie de la Passion, Mois de Marie, Vanves 1912.

¹⁸⁸ Por. JO, t. I, s. 104-106 (114, 115, 116).

11.4. Inne formy kultu maryjnego

Najlepsze narzędzie w walce siostr o triumf Kościoła Maria od Męki Pańskiej widzi w codziennej modlitwie różańcowej. Jest przekonana, że Różaniec to dla Zgromadzenia potężna i skuteczna pomoc, gdy przechodzi ono chwile trudne¹⁸⁹. Miesiąc różańca – październik to, jak twierdzi, czas szczególnych łask, które Maryja wyprasza nie tylko dla siostr, ale i dla powierzonych im ludów¹⁹⁰.

Inna formą takiego kultu jest „Koronka franciszkańska” ku czci Maryi, która przypomina siedem radości Matki Bożej. Założycielka podkreśla, że jej odmawianie pobudza gorliwość i wyzwała duchową radość, że siostry mogą z niej czerpać siłę do apostołstwa i pomoc w nagłych potrzebach. Dzięki tej modlitwie siostry uzyskują też odpusty za dusze w czyśćcu cierpiące¹⁹¹.

Założycielka zaleca również, by siostry każdego dnia odmawiały modlitwy w oratorium poświęconym Matce Bożej¹⁹²: rano ofiarowują swój dzień Maryi Niepokalanej, a wieczorem powierzają Jej swój spoczynek¹⁹³.

Poprzez modlitwę „Anioł Pański” siostry za radą Błogosławionej okazują szczególną wdzięczność Bogu za tajemnicę Wcielenia Bożego Słowa i łączą się duchowo z Maryją, Służebnicą Pańską. Schylając głowę na słowa „A Słowo ciałem się stało”, czczą tę wielką tajemnicę wiary¹⁹⁴.

Śpiew hymnu „Magnifikat”, jak podkreśla Założycielka, jest wyrazem wdzięczności Bogu za łaski udzielone siostronom za wstawien-

¹⁸⁹ Por. CS, s. 78 (42); CT/1, s. 166 (116); MD, t. II, s. 402 (305).

¹⁹⁰ Por. JO, t. III, s. 196 (717); por. Jan Paweł II, List apostolski „Rosarium Virginis Mariae”, Kraków 2002, n. 16-17.

¹⁹¹ Por. CT/1, s. 70 (47); MD, t. IV, s. 504-505 (660).

¹⁹² „Rano po wyjściu z kaplicy i wieczorem po rekreacji siostry udają się do oratorium, by oddać dzień i noc pod opiekę NMP, Matki i Mistrzyni Zgromadzenia”, CS, s. 74 (37).

¹⁹³ Por. CT/1, s. 49-51 (30, 31).

¹⁹⁴ Por. tamże, s. 23-24 (10).

nictwem Maryi¹⁹⁵. Codzienny zaś śpiew hymnu „Ave Maris Stella” stanowi szczególną formę polecenia Bogu i Jego Niepokalanej Matce wszystkich siostr misjonarek Zgromadzenia. Opiece Gwiazdy Morza siostry powierzają w tej modlitwie wszystkie ich podróże i prace apostołskie, prosząc, by Maryja zachowywała Kościół i Zgromadzenie od wszelkiego rodzaju burz, które mogłyby im zagrażać. „Ave Maris Stella” to hymn Franciszkanek Misjonarek Maryi, odśpiewywany w myśl zaleceń Założycielki z zapalem i gorliwością¹⁹⁶.

Poprzez codzienną modlitwę „Tota pulchra es”, odmawianą po Kompletie, siostry oddają hołd Niepokalanemu Poczęciu Maryi, czcząc i głosząc swoją Niepokalaną Matkę¹⁹⁷.

Modlitwę „Stabat Mater” siostry odmawiają podczas Wielkiego Tygodnia, wspominając boleści Najświętszej Maryi Panny i Jej Boskiego Syna. Proszą w niej o wielkoduszność w niesieniu własnych krzyży i w pójściu za Ukrzyżowanym. Modlitwa ta przypomina siostrom o ich szczególnym powołaniu ofiar i budzi pragnienie jednoczenia się w cierpieniu z Męką Boskiego Mistrza¹⁹⁸.

Modlitwa „Salve Regina” to zwrócona do Maryi skarga dusz biednych wygnańców na tym łożu padole. Była to modlitwa bardzo bliska Założycielce, która często modliła się z Maryją cierpiącą wygnanie na ziemi. Zaprasza ona również siostry do zagłębiania się w tajemniczą i dość trudną do interpretacji poezję tej modlitwy. Wzywa je, by zwracając się do Maryi, która jest łaskawa, litościwa i słodka, uczyły się od Niej, jak podobać się Bogu¹⁹⁹.

Nabożeństwo do Matki Bożej z Góry Karmel Maria od Męki Pańskiej ceniła za to, że było już sprawdzone w Kościele, a także za związa-

¹⁹⁵ Por. tamże, s. 33-35 (22).

¹⁹⁶ Por. tamże.

¹⁹⁷ Por. tamże, s. 45-46 (26).

¹⁹⁸ Por. tamże, s. 33-35 (22), s. 137 (86), s. 163 (113); CR/I, s. 91-92 (88).

¹⁹⁹ Por. JO, t. I, s. 156 (167).

ne z nim odpusty. Mówiła, że szkaplerz, który w wymiarze zewnętrznym ma formę fartucha kobiet żydowskich, jest taki drogi Maryi, ponieważ ubranie to przywołuje wspomnienie Jej pokornych posług i zajęć domowych. Zachęcała siostry, by nosiły szkaplerze z miłością, starając się być niepokalane duchem i podkreśliła, że szczęśliwe te, które zachowują w czystości ubranie swojego sumienia²⁰⁰.

W nabożeństwie do Matki Bożej Dobrej Rady Założycielka widzi szczególny środek wypraszania wstawiennictwa Maryi w zanoszonych przez siostry modlitwach o dar rady. A ten dar jest im niezbędny, ponieważ w sytuacji, gdy go nie posiadają, zaczyna nimi kierować egoizm i jego racje. Aby go otrzymać, siostry muszą wzgardzić sobą i prosić Maryję, Matkę Dobrej Rady, by wspierała je w błaganiach do Ducha Świętego o ten dar, bez którego nie mogłaby w pełni żyć wolą Bożą²⁰¹.

U Maryi uczczonej jako Panna Roztropna siostry mogą wyprasać te wyjątkowe cnoty, które są im potrzebne do realizacji ich specyficznego powołania i dojść do świętości. W myśl zaleceń Błogosławionej siostry zwracają się też do Panny Roztropnej, by pomagała im zachować ślub czystości²⁰².

Nabożeństwo do Matki Bożej Nieustającej Pomocy jednoczy siostry z męką Jej Syna, by pozostawały wierne swemu powołaniu ofiar za Kościół i dusze²⁰³.

Założycielka zachęca też siostry do szczególnego nabożeństwa do Matki Bożej z Guadalupe, która w XVI wieku objawiła się w Meksyku ubogiemu Aztekowi, Juanowi Diego. Maryja, która jest Matką wszystkich, pełni wielką rolę w przyciąganiu do Chrystusa milionów Indian. Siostry proszą Ją o pomoc w ewangelizacji powierzonych

²⁰⁰ Por. tamże, s. 144-145 (157).

²⁰¹ Por. MD, t. II, s. 432-434 (318).

²⁰² Por. CT/2, t. I, s. 125 (185); MD, t. II, s. 456 (328).

²⁰³ Por. MD, t. III, s. 81-82 (393).

im ludów. Miejscem szczególnego kultu Matki Bożej z Guadalupe jest kaplica sióstr w San Remo, ufundowana dla uczczenia Tej, która przyczyniła się do zdobycia dla Chrystusa Ameryki i wspiera siostry w ich dziele ewangelizacji świata²⁰⁴.

W wypełnianiu prośb Maryi wypowiedzianych podczas objawień w La Salette: „Nie mogę już dłużej powstrzymać karzącej ręki Syna” i w Lourdes, gdzie Maryja Niepokalanie Poczęta wzywała do czynienia pokuty, Założycielka widzi zbieżność z powołaniem Franciszkanek Misjonarek Maryi. Zaleca więc, by życie sióstr było ekspiacją za zło popełniane przez niegodne autorytety kościelne czy okrutne władze państwowe, za grzeszników i niewierzących, młodzież i dzieci²⁰⁵.

12. NABOŻEŃSTWA FRANCISZKAŃSKIE

Maria od Męki Pańskiej zaleca też siostrom nabożeństwa franciszkańskie, nawiązujące do kenozy, tj. wyniszczenia Syna Bożego w tajemnicy Wcielenia oraz męki i śmierci krzyżowej. Rozważanie tych tajemnic jest dla sióstr nieustanną zachętą do wyrzeczenia się samych siebie i akceptacji każdej ludzkiej sytuacji.

12.1. Nabożeństwo do Dzieciątka Jezus

Zalecając nabożeństwo do Dzieciątka Jezus Maria od Męki Pańskiej podkreśla, że jest ono związane z tajemnicą miłości i ubóstwa oraz to, że jego źródłem jest głębokie wniknięcie w tajemnicę Wcielenia Bożego Słowa²⁰⁶. Z rozważań dotyczących całkowitego oddania się Dzieciątka Jezus swemu niebieskiemu Ojcu, siostry czepią wzór oddania się Bogu bez reszty, by móc poświęcić się całkowicie służbie Kościołowi, Zakonowi franciszkańskiemu i Zgromadzeniu. Założy-

²⁰⁴ Por. JO, t. III, s. 222-224, 246.

²⁰⁵ Por. JO, t. III, s. 44-45 (611), s. 229-230 (727), s. 236-237 (732).

²⁰⁶ Por. CT/1, s. 178-179 (130).

cielka, która została przyjęta do III Zakonu św. Franciszka w kaplicy Dzieciątka Jezus na Aracoeli, dostrzega w tym wydarzeniu znak Jego szczególnej opieki nad Zgromadzeniem. Zachęca więc siostry, by sytuacjach trudnych doświadczeń zgłębiały оголошение się Jezusa w Betlejem i uczyły się od Bożego Dzieciątka prawdziwego ubóstwa oraz zdania się na Bożą Opatrzność²⁰⁷.

W święta Bożego Narodzenia, które są w sposób wyjątkowy obchodzone przez wszystkie dzieci św. Franciszka, Założycielka wzywa siostry do radowania się razem z pasterzami i do otwarcia serc na przyjście Emanuela, który zamieszkał wśród swojego ludu. W tym czasie siostry są zaproszone zwłaszcza do adoracji żłóbka. To bowiem św. Franciszkowi zawdzięczamy koncepcję takiego przedstawienia tajemnicy Betlejem. To on chcąc, by wszyscy adorowali Wcielone Słowo, które nie znalazło miejsca w Betlejem, bo było za ubogie, zorganizował w Greccio pierwszą żywą szopkę. Adorując Dzieciątko Jezus w betlejemskim żłobie, siostry proszą, by napełniało je Ono niewymowną delikatnością, pokorą, prostotą i radością²⁰⁸.

12.2. Droga Krzyżowa

Rozważanie Męki Pańskiej to szczególna forma pobożności franciszkańskiej. Założycielka zachęca siostry do codziennego odprawiania Drogi Krzyżowej. W Wielkim Tygodniu zaś zaleca odprawianie jej z taką gorliwością, z jaką rozważał ją św. Franciszek. Kontemplowanie bowiem męki Pańskiej wzmacnia ducha wiary i pozwala poznać zarówno cenę własnego zbawienia, jak i wszystkich ludzi²⁰⁹.

²⁰⁷ Por. CT/1, s. 167-168 (117); CT/2, t. I, s. 86 (123); MD, t. I, s. 158 (59); JO, t. I, s. 124 (135); NS, t. I, s. 55 (168).

²⁰⁸ Por. MD, t. I, s. 116-118 (41, 42), s. 148-154 (54-57).

²⁰⁹ Por. tamże, s. 545 (180), t. II, s. 136-137 (224), s. 287-288 (272), t. III, s. 45-48 (380, 381), s. 194-195 (432), t. IV, s. 200 (581), t. V, s. 181 (763); JO, t. I, s. 54-55 (63), s. 58 (68); CR/1, s. 46-47 (36), s. 64 (56); CR/2, s. 89-90 (179), s. 143 (257).

Siostry powinny rozważać mękę Jezusa także wtedy, gdy przeżywają jakieś trudne doświadczenia i kiedy wydaje się im, że nie uniosą swego krzyża. Błogosławiona zapewnia, że Ukrzyżowany Jezus stanie się dla nich wówczas źródłem światła i mocy, że pomoże im przyjąć z pokorą wszelkie cierpienia czy upokorzenia i pójść za Nim na Kalwarię²¹⁰. Kontemplacja Męki Pańskiej pomaga w podjęciu cierpienia i jego oczyszczającej mocy oraz pozwala powrócić do pierwotnej gorliwości²¹¹.

13. WZORY ŚWIĘTYCH

Maria od Męki Pańskiej, chcąc pomóc siostrom wzrastać w świętości, napisała pięć tomów „Medytacji liturgicznych i franciszkańskich”. Przedstawione w nich postacie świętych są dla sióstr wzorem cnót koniecznych do realizacji ich misyjnego powołania. Wzory świętych reprezentują dziewice, męczennicy, apostołowie i pasterze oraz święci z rodziny franciszkańskiej.

13.1. Wzory świętych żyjących w dziewictwie

Dla Założycielki pierwowzorem dziewiczego życia sióstr jest św. Jan Apostoł, nazywany księciem dziewic. Siostry, biorąc go za wzór, powinny pamiętać, że praktykowana przez niego dziewiczość i czystość odrywała go od ziemi i unosiła ku niebu. Dzięki temu jego inteligencja, opróżniona z rzeczy ziemskich, pozwalała mu głębiej poznawać Boga. Dar mądrości i rozumu pozwalały mu zgłębiać Boże tajemnice poprzez kontemplację. To z kolei otwierało Jego serce i usta na Boże słowo. Przykład umiłowanego ucznia Jezusa przyna-

²¹⁰ Por. MD, t. III, s. 552 (363), t. IV, s. 293-294 (603); Franciszkanie mają przywilej erygowania Drogi Krzyżowej i strzegą miejsc świętych w Ziemi Świętej, por. CT/1, s. 85 (55), s. 137 (86); JO, t. II, s. 192-193 (522).

²¹¹ Por. CR/2, s. 158-159 (278).

gła siostry do głębszego poznawania Boga i rozbudza pragnienie doświadczenia Go także poprzez kontemplację. Założycielka jednak podkreśla, że aby ich inteligencja była do tego zdolna, powinny nie tylko zachowywać ślub czystości, ale unikać czysto ziemskich uczuć i przywiązań do stworzeń. Te siostry, które przeżywają stany oziębłości wzywa, by przecięły łańcuchy wszelkich przywiązań, gdyż dopiero wtedy, uwolnią rozum i będą mogły wnieść serca do Boga. Wtedy też zostaną napełnione darem mądrości i rozumu. Zdaniem Założycielki przykład św. Jana ukazuje, że dziewiczość oświecając rozum i rozgrzewając serce, wznieca wielką miłość Boga i bliźniego. Duch zaś miłości uzdalnia do doceniania i kochania rzeczy duchowych²¹².

Wzorem życia dziewiczego jest dla siostr również św. Kazimierz, królewicz, syn króla polskiego Kazimierza i Elżbiety z Austrii. Maria od Męki Pańskiej ukazuje go jako wzór zachowania dystansu do świata i nie ulegania ziemskim przyjemnościom, mimo że życie na dworze królewskim nieustannie mu ich dostarczało. Będąc królem nie dał się wciągnąć w relacje światowe. Siostry powinny brać z niego wzór i nie wchodzić w uzależniające relacje z ludźmi ze świata, które zagrażają czystości i życiu zakonnemu, a tym samym opóźniają ich wejście na drogę świętości. Św. Kazimierz jest też wzorem wielkiej pobożności, ukierunkowanej w sposób szczególny na mękę Pańską, wzorem pracy nad pogłębianiem wiary, a także umartwienia oraz troski o ubogich i chorych. Jest on przykładem płodności dziewiczego życia, czego dowodem są liczne cuda, jakie działy się za jego wstawiennictwem zarówno za życia, jak i po jego śmierci²¹³.

W św. Katarzynie ze Sieny Maria od Męki Pańskiej widzi zaś wzór ofiarowania swojego życia za Kościół i dusze. Święta ta udała się do Avignonu i skłoniła papieża Grzegorza XI do powrotu do Rzymu,

²¹² Por. MD, t. I, s. 165-170.

²¹³ Por. tamże, t. II, s. 23-28.

po sześćdziesięcioletnim okresie przebywania papieża na wygnaniu. Założycielka wzywa siostry do podobnej odwagi, zachęca do oddawania swojego życia za papieża, który był więźniem Watykanu i ukazuje, jak ważna jest miłość do Kościoła. Zaleca, by siostry podobnie jak św. Katarzyna poświęciły w służbie Kościołowi swoje ubóstwo, cierpienie i modlitwę, by jak ona kochały Eucharystię i z niej czerpały moc do przyjęcia i cierpliwego znoszenia trudnych życiowych doświadczeń. Zaleca też, by siostry na wzór św. Katarzyny czyniły wszystko, aby każdy, kto się z nimi spotka, stawał się lepszym²¹⁴.

13.2. Męczennicy

Za wzór cnót stawiane są siostronom męczennice z pierwszych wieków chrześcijaństwa. Założycielka zaleca, by siostry naśladowały pokorę i umieranie sobie, aż do pogardy sobą św. Cecylii oraz jej całkowite oddanie się Bogu, które przyczyniło się nie tylko do nawrócenia jej męża, ale setek chrześcijan²¹⁵.

Wzorem dziewiczej mądrości jest dla sióstr św. Katarzyna, ukazująca swoim prześladowcom próżność ich wiary w bóstwa i konieczność wiary w Chrystusa. Święta ta nakłoniła do wiary w Chrystusa i do męczeńskiej śmierci za Niego kilkudziesięciu filozofów, którym cesarz zlecił przekonanie jej, by powróciła do pogaństwa. Siostry winny uczyć się od niej, jak się do misji przygotować, by przekonując co nauczać o Jezusie i bronić swojej wiary²¹⁶.

Od dziewicy i męczennicy za czasów Juliana Apostaty, Bibiany, siostry winny uczyć się gardzenia dobrami doczesnymi i tego, by nigdy nie zbacać z drogi prawdy. Założycielka stawia ją siostronom za wzór jako osobę, która odrzuciła wszystkie ziemskie przywiązania

²¹⁴ Por. tamże, t. II, s. 363-369.

²¹⁵ Por. tamże, t. IV, s. 555-563.

²¹⁶ Por. tamże, s. 578-583.

i przyjemności, by całkowicie oddać się Jezusowi. Jest ona przykładem, jak przetrwać prześladowania, a także jak bronić i ustrzec swoją wiarę²¹⁷.

Od św. Barbary, dziewicy i męczennicy z Nicomedii i św. Eulalii z Merida, a także św. Agnieszki oraz świętych Perpetuy i Felicyty, które złożyły całopalną ofiarę ze swego życia, siostry powinny uczyć się wybierać zawsze Jezusa jako swego Oblubieńca. Te bowiem święte męczennice pomimo okrutnych tortur do końca pozostały wierne Chrystusowi, dając przykład, jak oddać się całe na ofiarę miłą Jezusowi²¹⁸.

Wzorem wierności wierze i niewinności jest dla siostr św. Agata, dziewica, która poniosła śmierć męczeńską za cesarza Decjusza oraz św. Łucja. Założycielka zaleca, by siostry za ich przykładem oddały swoje serca ukrzyżowanemu Jezusowi i zapewnia, że wtedy będą zdolne do umartwień, zapominania o sobie i do bycia miłosiernymi dla wszystkich. Uzdolni ich to również do życia w Bożej obecności, do nieustannej modlitwy, a także do osiągnięcia pokoju i radości²¹⁹.

Każda misjonarka, uczy Maria od Męki Pańskiej, powinna być podobnie jak św. Jan Chrzciciel poprzedniczką Jezusa. Musi więc naśladować cnoty tego Świętego, tj. pozwolić, by Pan oczyszczał ją i umacniał, aby nigdy nie pójść na kompromis ze złem i żeby zachować czyste sumienie. Tylko bowiem dusza wierna, jest chwałą nieba i ziemi i tylko taka przygotowuje drogę Panu. Taka dusza poprzez swoje cnoty pociąga innych do Chrystusa i sprawia, że idą oni za Nim. Św. Jan Chrzciciel jest dla siostr wzorem oddawania całej chwały Bogu oraz wzgardzenia sobą, aby to Jezus wzrastał. Podobnie każda z siostr, chcąc głosić Jezusa, powinna się umniejszać (por. J 3, 30)²²⁰.

²¹⁷ Por. tamże, t. I, s. 16-20.

²¹⁸ Por. tamże, s. 29-32, 73-75, 313-319, t. II, s. 45-49.

²¹⁹ Por. tamże, t. I, s. 81-85, 414-420.

²²⁰ Por. tamże, t. III, s. 119-123.

Wzorem oddania życia za Chrystusa jest też dla siostr św. Szczepan, diakon i pierwszy męczennik. Założycielka powołując się na jego przykład, wskazuje, że jeżeli w jakiejś duszy narodzi się Jezus poprzez łaskę i miłość, to musi ona niezwłocznie przyjąć cierpienie. Wzywa zatem siostry do przyjęcia cierpień Wcielonego Słowa, by móc uczestniczyć w Jego chwale²²¹.

Kolejnym wzorem wierności i oddania życia za Chrystusa jest dla siostr św. Ignacy z Antiochii, biskup i męczennik. Założycielka zaznacza, że jeżeli siostry podobnie jak św. Ignacy zdadzą się na Bożą miłość, to wkrótce ogień, krzyż, dzikie zwierzęta, a nawet ataki szatana staną się dla nich niczym. Nie będą też potrzebować żadnych widzialnych znaków obecności Jezusa. Ten bowiem, któremu przebito ręce i nogi, Ten z którego boku wypłynęła krew i woda, stale jest z nimi poprzez uobecnianie swojej ofiary w Eucharystii. Jest On zmieloną pszenicą i czystym chlebem, który karmi ludzkiego ducha. Św. Ignacy uczy siostry, że dusze, które stały się hostiami, zjednoczonymi z Boską Hostią i które wraz z Odkupicielem stały się ofiarami, zostaną zmielone przez cierpienie, by stać się czystym chlebem dla innych. Św. Ignacy jest dla siostr wzorem stanowczości i wytrwania zarówno w wyznawaniu Chrystusa, jak i byciu Jego hostią i ofiarą, jest też wzorem pragnienia, by jednocząc się z Chrystusem w Jego męce, mieć udział w Jego chwale²²².

Męczennicy są też dla siostr wzorem odwagi w głoszeniu Chrystusa. Maria od Męki Pańskiej wskazuje tu na św. Piotra i towarzyszy, pierwszych męczenników Japonii²²³ oraz św. Bonifacego, apostoła Niemiec²²⁴, którzy za cenę życia zdobywali nowych wyznawców Chrystusa. Męczennicy są również wzorem wierności Kościołowi

²²¹ Por. tamże, t. I, s. 161-164.

²²² Por. tamże, t. I, s. 537-542.

²²³ Por. tamże, s. 405-413.

²²⁴ Por. tamże, s. 85-89.

i jego nauce oraz odwagi w mówieniu prawdy – tak jak św. Stanisław, biskup i męczennik²²⁵ czy św. Tomasz Becket²²⁶. Oni nie kierowali się w życiu ludzkimi względami, ale prawdą. Byli skoncentrowani na Bogu i do końca wierni swoim obowiązkom. Miłość i odwaga Jezusa stały się ich miłością i odwagą²²⁷.

Św. Hermenegilde, król Wizygotów i męczennik, jest dla siostr wzorem jak bronić wiary, jedności Kościoła i jedności ich rodziny zakonnej. Ten bowiem święty król zginął z rąk swego ojca, który był arianinem. Zdaniem Założycielki siostry pracujące na misjach też mogą spotykać osoby, które chciałyby mieć nad nimi większą władzę niż ich przełożone. Stąd też od tego Świętego powinny one uczyć się wierności wierze, Regułom oraz duchowi Zgromadzenia i odrzucania wszystkiego, co sprzeciwia się jedności²²⁸.

Siostry, które pragną otrzymać palmę męczeństwa, powinny też brać za wzór św. Jozafata Kuncewicza, biskupa i męczennika. Święty ten przygotował się do męczeństwa przez coraz głębszą miłość Jezusa, przez pragnienie poświęcania się dla Niego, poprzez umartwienie i umieranie sobie. A dokonywało się to w codzienności życia, na drodze wierności i współpracy z łaską. I tak jak Jozafat bronił papieża i jedności Kościoła, tak też siostry powinny realizować swoje powołanie ofiar za Kościół i papieża²²⁹.

Św. Jan Nepomucen, kapłan który poniósł śmierć za to, że nie zdradził tajemnicy spowiedzi, jest dla siostr wzorem dyskrecji. Powinny one uczyć się od Świętego czuwania nad językiem. Neroztropne bowiem i niewłaściwe posługiwanie się językiem jest przyczyną grzechów i często naraża siostry, a także powierzone im osoby na

²²⁵ Por. tamże, t. II, s. 412-416.

²²⁶ Por. tamże, t. I, s. 176-181.

²²⁷ Por. tamże, t. I, s. 176-181, t. II, s. 412-416.

²²⁸ Por. tamże, t. II, s. 259-264.

²²⁹ Por. tamże, t. I, s. 119-123.

wiele przykrości, a przede wszystkim uniemożliwia dążenie do świętości i wyrządza zło bliżniemu. Zdaniem Założycielki św. Jan uczy również siostry zachowywania tajemnic zarówno swoich jak i innych. Zachęcając do naśladowania tego Świętego, wzywa, by nie mówiły o sekretach swojej duszy ani o swojej drodze duchowej. Gdyby bowiem siostry nie respektowały Bożych sekretów, zostałyby im odjęte wielkie łaski²³⁰.

13.3. Apostołowie i misjonarze

Wzorem pracy ewangelizacyjnej i apostoelskiej gorliwości są dla sióstr Apostołowie. Św. Piotr i św. Paweł, Apostoł pogan ukazują siostrą, jakie cnoty muszą najpierw zdobyć, by później móc zdobywać dla Chrystusa narody. Założycielka wzywa siostry, by naśladowały ich prostotę, wielką wiarę, miłość i żarliwość apostoelską, która doprowadziła ich do poświęcenia całego życia głoszeniu Ewangelii²³¹.

Apostołowie są dla sióstr wzorem głoszenia Ewangelii aż po krańce świata. Założycielka wskazuje tu jako przykład św. Tomasza, który udał się do Partów, Medów i Persów, a w końcu do Indii, podkreślając, że Apostoł ten poprzez świętość życia, głoszenie Bożego słowa i cuda przyprowadził wiele narodów do Chrystusa. U tego św. Apostoła mogą więc siostry wypraszać apostoelskiego ducha, miłość i żarliwość apostoelską²³².

Święci Cyryl i Metody, apostołowie Słowian, są dla sióstr wzorem uwzględnienia w pracy na misjach potrzeby akomodacji Ewangelii. Założycielka wzywa siostry, by za ich przykładem uczyły się języków tych ludów, do których są posyłane, by poznawały ich kulturę i zwyczaje. Podobnie jak Cyryl i Metody winny też rozwijać wszyst-

²³⁰ Por. tamże, t. II, s. 466-470.

²³¹ Por. tamże, t. III, s. 145-155.

²³² Por. tamże, t. I, s. 125-129.

kie talenty potrzebne do pracy na misjach, naśladować ich wytrwałość w sytuacjach trudnych i tak jak oni pozwalać, by Bóg oczyszczał ich, wówczas gdy czują się niezrozumiane czy prześladowane²³³.

Św. Patryk, biskup i apostoł Irlandii, uczy siostry nie tylko akceptowania trudnych doświadczeń życia misyjnego, ale czynienia takich doświadczeń owocnymi przez łączenie ich z modlitwą i ofiarą. Jest on wzorem pokory, posłuszeństwa woli Bożej i życia z pracy rąk, podobnie jak żyli pierwsi Apostołowie. Założycielka wzywa siostry, by za przykładem św. Patryka były wierne swoim obowiązkom i żeby nie traciły czasu, lecz wykorzystywały go do świadczenia dobra innym²³⁴.

Od św. Franciszka Ksawerego, jezuitę, apostoła Indii i Japonii, siostry winny uczyć się życia naznaczonego pokutą i ascezą, a także heroicznej odwagi i całkowitego poświęcenia się głoszeniu Ewangelii. A moc do posługi w dziele ewangelizacji powinny czerpać, na wzór tego Świętego z przyłgnięcia do ukrzyżowanego Zbawiciela. Święty Franciszek jest dla sióstr również przykładem, jak owocna może być praca misyjna, czego świadectwem jest udzielenie przez niego chrztu wielkiej rzeszy nawróconych. Ukazuje on siostronom, że płodność pracy misyjnej jest ściśle związana z oddaniem życia na ofiarę za Kościół, że to dzięki takiej ofierze Kościół może wzrastać w całym świecie²³⁵.

13.4. Święci zakonnicy i pasterze

Maria od Męki Pańskiej stawia siostronom za wzór również założycieli dwóch zakonów, które powstały dla wykupu niewolników. Zaleca, by od założycieli Zakonu Trynitarzy św. Felixa de Valois i św. Jana Matha oraz Zakonu Notre Dame de la Merci św. Piotra Nolasque

²³³ Por. tamże, t. III, s. 173-178.

²³⁴ Por. tamże, t. II, s. 96-101.

²³⁵ Por. tamże, s. 21-25.

i św. Raymonda Nonnat siostry uczyły się oddawania swego życia za Kościół i dusze. Święci Założyciele są też wzorem miłości heroicznej. Błogosławiona zaznacza jednak, że aby tak kochać, siostry muszą być, podobnie jak oni, ubogie, pokorne, cierpliwe i umartwione we wszystkim. Powinny też stawać się hostiami, ofiarami za grzeszników i pogan²³⁶.

Św. Wincenty à Paulo, założyciel Zgromadzenia Księży Misjonarzy i Sióstr Szarytek, jest dla sióstr wzorem poświęcenia życia, niesieniu ulgi wszelkiej nędzy w świecie, szczególnie na misjach. Założycielka wzywa siostry, by na wzór św. Wincentego niosły pomoc sierotom, zagrożonej młodzieży, kobietom będącym w niebezpieczeństwie, niesprawnym starcom, żebrakom, chorym, trędowatym. By sprostać tym wezwaniom, muszą być, podobnie jak ten Święty ubogie, całkowite zdane na Boga, miłosierne i nieustannie chodzące w Bożej Obecności²³⁷.

Św. Dominik Gusman, założyciel Zakonu Kaznodziejskiego, jest dla sióstr wzorem człowieka dążącego do współpracy i wzajemnego uzupełniania się różnych zakonów i zgromadzeń. Jego przyjaźń ze św. Franciszkiem z Asyżu i wspólna praca nad zbawieniem dusz, wskazuje, że w życiu tych Świętych nie było jakiegokolwiek rywalizacji czy zazdrości. Jedność w Bogu sprawiła, że szczęście i chwała każdego z nich wzrastały obok siebie bez przeszkód. Siostry, chcąc naśladować cnoty św. Dominika, winny też dążyć do jedności, pamiętając, że jedność jest warunkiem płodności i mocy w Kościele, podczas gdy każde królestwo podzielone wcześniej czy później upadnie w ruinę²³⁸.

Św. Tomasz z Akwinu uczy siostry nabożeństwa do Ducha Świętego, dzięki któremu może On oświecać ich rozum, dawać siłę woli,

²³⁶ Por. tamże, t. I, s. 427-433, 453-458, t.III, s. 523-528, t. IV, s. 544-550.

²³⁷ Por. tamże, t. III, s. 115-119.

²³⁸ Por. tamże, s. 363-368.

a sercu moc ducha. Święty ten jest również dla wzorem stałej modlitwy i wielkiego zapału w poznawaniu Boga oraz w pracy nad uświęceniem siebie i innych, a także przykładem wielkiej miłości do Eucharystii i czerpania z niej natchnienia do poznawania tajemnic Boga. Założycielka podkreśla, że za przykładem św. Tomasza siostry winny pragnąć tylko Boga i Jemu wiernie służyć²³⁹.

Św. Franciszek Salezy, biskup Genewy, który przywrócił do jedności z Kościołem katolickim 72 tysiące kalwinów, jest dla sióstr wzorem pasterza, który nie zniechęcał się prześladowaniami i oszczerstwami ani tym, że usiłowano go zabić. Założycielka zachęca siostry, by naśladowały jego świętość, gorliwość w zachowywaniu Kościelnej dyscypliny, Jego umiłowanie pokoju, postawę miłosierdzia do ubogich i łagodność, która była rezultatem wielkiej pracy nad bardzo żywym charakterem. Zdaniem Założycielki cnota łagodności jest również siostronom niezbędna, by mogły, tak jak św. Franciszek czynić wiele dobra. Bez tej bowiem cnoty, nikogo dla Chrystusa nie zdobędą²⁴⁰.

13.5. Święci z rodziny franciszkańskiej

Zdaniem Marii od Męki Pańskiej święci z rodziny franciszkańskiej to dla sióstr wzorce życia ewangelicznego, bez którego nie ma ani wzrostu w świętości, ani skuteczności ich misji.

Wzorem pokory i wyjątkowo owocnej pracy apostołskiej jest dla sióstr św. Antoni Padewski. Błogosławiona wzywa siostry, by za Jego przykładem starały się zajmować zawsze ostatnie miejsce, by uczyły się słuchać innych i zachowywać ascezę języka, by oddawały się pokucie, modlitwie i wykonywaniu pokornych prac, głosząc zawsze i wszędzie chwałę Boga²⁴¹.

²³⁹ Por. tamże, t. II, s. 42-45.

²⁴⁰ Por. tamże, t. I, s. 362-367.

²⁴¹ Por. tamże, t. III, s. 62-67.

Św. Bonawentura, franciszkanin, doktor Kościoła, jest też wzorem wielkiej pokory i prostoty oraz szczególnego nabożeństwa do Maryi. Ukazuje on swoim życiem, że przełożęństwo to pokorna służba i praca nad wzbudzaniem gorliwości współbraci²⁴².

Maria od Męki Pańskiej daje siostram za wzór do naśladowania również św. Bernarda ze Sieny, franciszkanina. Wskazuje na jego życie pełne umartwień i pokuty, miłosierdzia wobec ubogich i chorych oraz wielkie nabożeństwo do Imienia Jezus. Błogosławiona podkreśla, że w imię Jezusa uzdrawiał on chorych i oświecał pogrążonych w śmierci grzechu²⁴³.

Trzej polscy święci św. Szymon z Lipnicy, św. Jan z Dukli i bł. Władysław z Gielniowa są dla siostr wzorem pokory, skromności, ubóstwa, gorliwości, pobożności, mądrości i umiłowania reguły. Założycielka wzywa siostry, by naśladować cnoty tych Świętych, oddawały się całkowicie pracy apostołskiej szukając w niej jedynie Bożej chwały i zapewnia, że wówczas przyniesie ona rzeczywiście obfite owoce²⁴⁴.

Wzorem miłości do Eucharystii są dla siostr św. Paschalis Baylon, patron kongresów eucharystycznych i bł. Tomasz z Cori. Błogosławiona uczy, że jeżeli za ich przykładem siostry będą kochały eucharystycznego Jezusa, to otrzymają nadprzyrodzone światło potrzebne do głębszego wniknięcia w tajemnicę Eucharystii i życia nią. Uczestnicząc w Najświętszej Ofierze i jednocząc się z Jezusem w Komunii św., siostry powinny za przykładem tych Świętych oddawać się całe Chrystusowi, tak jak On oddaje się im cały²⁴⁵.

Za wzór całkowitego oddania się pracy misyjnej i poświęcenia życia dla Chrystusa Maria od Męki Pańskiej stawia siostram też męczenników franciszkańskich – Braci Mniejszych, którzy ponieśli

²⁴² Por. tamże, s. 230-235.

²⁴³ Por. tamże, t. II, s. 488-494.

²⁴⁴ Por. tamże, t. III, s. 254-259, 260-265, t. IV, s. 357-362.

²⁴⁵ Por. tamże, t. I, s. 549-554, t. II, s. 471-476.

śmierć męczeńską w Maroko, w Mauretanii, św. Piotra i towarzyszy, męczenników z Gorcum i bł. Jana Foresta. Będąc przekonaną o tym, że siostry misjonarki z pewnością otrzymają łaskę cierpienia dla Chrystusa, radzi, by zawsze pamiętały, iż zanim zostaną ukoronowane chwałą nieba, muszą najpierw walczyć o wprowadzanie Bożego Królestwa tu na ziemi²⁴⁶.

Wzorem misjonarzy, którzy wyruszyli na podbój świata dla Chrystusa, są dla siostr bł. Odoric z Pordenone, bł. Konrad z Ascoli, św. Franciszek Solano i bł. Gentil z Mathelica. Błogosławiona zaleca, by siostry uczyły się od nich dyspozycyjności do zmiany miejsc i osób, gotowości udania się tam, gdzie wskażą przełożeni oraz umiejętności znoszenia trudów podróży i braku rzeczy koniecznych do życia. Święci ci są nadto przykładem, że mimo cierpień i trudów życia misyjnego można pozostać radosnym, miłym i pełnym wewnętrznego pokoju²⁴⁷.

Św. Jana Józefa od Krzyża (Charles Gaëtan) Założycielka stawia za wzór ukochania krzyża i zachęca siostry, by od niego uczyły się podejmowania codziennego krzyża, bez czego nie można iść za Jezusem. Uczy, że podobnie jak w przypadku Świętego, w nich też powinno być pragnienie cierpienia z Jezusem Ukrzyżowanym i podkreśla, że będą one mogły pokochać krzyż na tyle, na ile będą oderwane od wszystkich dóbr doczesnych, ubogie, umartwione i nie zajęte sobą²⁴⁸.

Wzorem cierpliwości w cierpieniu i umiłowania nabożeństwa do Męki Pańskiej jest św. Ludwik z Andegaweński. Święty ten, pochodzący z rodziny królewskiej rzekł się prawa do tronu i został kapłanem, franciszkaninem. Mianowany biskupem dalej nosił francisz-

²⁴⁶ Por. tamże, t. I, s. 282-288, t. II, s. 500-505, t. III, s. 198-205, t. IV, s. 298-305.

²⁴⁷ Por. tamże, t. I, s. 136-140, 393-398, 400-404, t. II, s. 295-300, t. III, s. 293-299, t. IV, s. 32-37.

²⁴⁸ Por. tamże, t. II, s. 29-34.

kański habit i prowadził życie ubogie. Jest on dla sióstr przykładem osoby duchownej nie szukającej godności, tytułów czy dominacji, ale pragnącej zapomnienia o sobie, pokornych zajęć, ubożego życia i ostatniego miejsca²⁴⁹.

Bł. Jakub Strzeżmień, franciszkanin i biskup halicko-lwowski, jest dla sióstr wzorem gorliwości w ożywianiu kultu Bożego. Budował on i wyposażał kościoły, w których wprowadzał wieczyste adoracje Najświętszego Sakramentu. Kochał Eucharystię i rozbudzał gorliwość swoich kapłanów. Od niego zdaniem Założycielki siostry powinny uczyć się zajmowania się nie własnym życiem, ale różnorodnymi polami apostołatu w miejscach, gdzie postawi je Boża Opatrzność. Naśladując bł. Jakuba siostry będą stawiały się duszami o szerokim sercu i horyzontach. Jest to w ich życiu niezbędne, podkreśla Błogosławiona, gdyż osoby ciasne, zawsze nieszczęśliwe i zajęte sobą, nie mogą być misjonarkami²⁵⁰.

Założycielka daje siostrom za wzór również braci franciszkańskich. Św. Felix z Cantalice, bł. Antoni ze Strącone i bł. Humilis z Bisignono są przykładami świętości dla sióstr kwestarek, które powinny naśladować ich cierpliwość w znoszeniu upokorzeń i cierpień, pokorę, stałość charakteru, wdzięczność Bogu i ludziom, a także wzgardę sobą. Potrzebną do pełnienia tego rodzaju posługi moc ducha winny czerpać, podobnie jak święci bracia kwestarze, z Eucharystii i z kontemplacji Męki Pańskiej²⁵¹.

Od św. Klary i jej świętych duchowych córek siostry uczą się życia w ubóstwie, nabożeństwa do Dzieciątka Jezus i do Ukrzyżowanego Chrystusa oraz miłości do Eucharystii i adoracji Najświętszego Sakramentu. Założycielka zaleca, by naśladowały one przy-

²⁴⁹ Por. tamże, t. III, s. 449-453.

²⁵⁰ Por. tamże, t. III, s. 5-9.

²⁵¹ Por. tamże, t. I, s. 33-36, 421-427, t. II, s. 476-481.

kład ich miłości do ubogich, chorych i trędowatych oraz do swoich współsióstr²⁵².

Założycielka stawia siostram za wzór także licznych tercjarzy franciszkańskich. Od św. Elżbiety Węgierskiej, św. Elżbiety, królowej Portugalii, św. Róży z Viterbo, bł. Anieli z Foligno, bł. Pauli Gambara, bł. Delfiny z Glandevers, św. Ludwika, króla Francji, św. Yves z Bretanii i bł. Hugolina siostry powinny uczyć się życia wartościami ewangelicznymi pośród świata, zdawania się na Bożą Opatrzność, życia w ubóstwie i oderwaniu od stworzeń, łagodności i cierpliwości w cierpieniach oraz przeciwnościach życia. Moc do życia na wzór św. Franciszka powinny czerpać, podobnie jak święci Tercjarze, z rozważania Męki Pańskiej i z Eucharystii. Duchowa moc płynąca z sakramentów i modlitwy, podkreśla Założycielka, uczyni siostry zdolnymi do czynienia dzieł miłosierdzia względem ubogich, chorych, sierot i wdów oraz do wprowadzania we wszystkich środowiskach, w jakich żyją, sprawiedliwości, pokoju i dobra²⁵³.

²⁵² Por. tamże, t. I, s. 104-108, t. II, s. 11-17, 35-41, 244-248, t. III, 315-320, 407-413, t. IV, s. 5-10, 515-521, 522-528.

²⁵³ Por. t. I, s. 130-134, t. II, s. 172-176, 177-182, 482-488, t. III, s. 192-198, 485-490, t. IV, s. 24-31, 536-543, 593-599.

ZAKOŃCZENIE

Przeprowadzona analiza pism Marii od Męki Pańskiej pozwala zapoznać się z całością duchowości zakonnej Franciszkanek Misjonarek Maryi. Jest to duchowość mocno zakorzeniona w Słowie Bożym i w duchowej tradycji Kościoła. Założycielka często cytuje św. Augustyna, św. Ignacego Antiocheńskiego, św. Tomasza z Akwinu, św. Teresę z Avila, św. Katarzynę ze Sieny, św. Franciszka Salezego.

Istotny wpływ na kształtowanie się duchowości Franciszkanek Misjonarek Maryi miała szkoła ignacjańska. Decydującym był 12-letni pobyt ich Założycielki w Zgromadzeniu Sióstr Maryi Wynagrodzicielki, które miało Regułę ignacjańską. W Konstytucjach Franciszkanek Misjonarek Maryi znalazło się wiele elementów z Konstytucji sióstr wynagrodzicielek i widać w nich wyraźne wpływy listów św. Ignacego Loyoli na temat cnoty posłuszeństwa. Założycielka przejęła również ignacjańską metodę rocznych rekolekcji dla sióstr i zasadę fundamentu ćwiczeń duchowych, że człowiek jest stworzony, by Boga chwalił, czcił i Mu służył. Z duchowości ignacjańskiej Franciszkanek Misjonarki Maryi przejęły misyjny zapał i odwagę św. Franciszka Ksawerego, który całkowicie oddał życie na służbę Bożemu Królestwu. Także na wzór Towarzystwa Jezusowego, które jest pewnego rodzaju „armią” służącą pod sztandarem Pana, Maria od Męki Pańskiej stworzyła „armię” misjonarek, w której panował „wojskowy” ład i porządek.

Na duchowość Franciszkanek Misjonarek Maryi miała też wpływ tzw. szkoła francuska, którą zapoczątkował kard. Pierre de Bérulle (1575-1629). Był on twórcą pierwszych „Oratoriów” do formacji ka-

planów we Francji, które zapoczątkowały seminaria duchowne. Jego doktryna i idea formacji kapłańskiej były kontynuowane przez Jean-Jacques'a Olier (1608-1657), założyciela księży sulpicianów, u których ojciec Założycielki skończył niższe seminarium w Baltimore, a jej najstarszy brat Albert był ich klerykiem w Nantes. Stąd też atmosfera rodzinnego domu Założycielki prześlągnięta była duchowością sulpicianką. Dodatkowo po opuszczeniu Klarysek Helena miała za kierownika duchowego o. Alexis'a, karmelitę bosego, który podarował jej swoją książkę „Pięć tronów Bożej miłości na ziemi: łono Maryi, żłóbek, krzyż, Eucharystia i dusza wierna”. Przy pisaniu tej książki opierał się na doktrynie P. Berulle i J. J. Olier. Jego kierownictwo i wspomniane wyżej dzieło wywarły znaczący wpływ na kształtowanie się duchowości Marii od Męki Pańskiej i założonego przez nią Zgromadzenia.

Duchowość zakonna Franciszkanek Misjonarek Maryi, choć mocno uzależniona od duchowego wpływu epoki, w której powstało Zgromadzenie, posiada swoje cztery filary, które ją współtworzą i nadają specyficzny charakter, a są nimi duchowość eucharystyczna, maryjna, franciszkańska i ekspiacyjna.

Duchowość eucharystyczna, na której kształtowanie się też miała wpływ pobożność sulpicianka jest fundamentalna dla rozwoju duchowego oraz realizacji powołania i misji sióstr. Eucharystia mająca swe przedłużenie w adoracji Najświętszego Sakramentu jest dla Założycielki najskuteczniejszym źródłem i środkiem umożliwiającym skuteczne prowadzenie ewangelizacji świata.

W duchowości maryjnej Franciszkanek Misjonarek Maryi, gdzie również spotykamy wpływy kolejnego przedstawiciela duchowości szkoły francuskiej św. Ludwika Marii Grignon de Montfort, na pierwszym miejscu plasuje się idea bycia apostołkami Maryi. Myśli Świętego z „Traktatu o prawdziwym nabożeństwie do Najświętszej Maryi Panny” odnajdujemy w medytacji Założycielki na święto

Narodzenia Maryi 8 września. Chodzi tu o jego ideę „Królestwa Maryi”, które będzie poprzedzać Królestwo Jezusa. Od niego też siostry przejęły zwyczaj codziennego odmawiania różańca .

Duchowość maryjna Franciszkanek Misjonarek Maryi jest również bardzo związana z objawieniami siostry Marii od Jezusa, przeoryszy klasztoru Franciszkanek w hiszpańskiej Agredzie. Jej dzieło zatytułowane „Życie Najświętszej Maryi Panny”, które zawiera treści jej mistycznych objawień dotyczących Najświętszej Maryi Panny, było inspiracją do napisania medytacji na miesiąc Maryi i miało decydujący wpływ na kształtowanie się pobożności maryjnej siostr .

Duchowość franciszkańska Franciszkanek Misjonarek Maryi została zapoczątkowana poprzez krótki pobyt Założycielki u Klarysek w Nantes. Dlatego w Konstytucjach Zgromadzenia, w Kutumiarzu dla przełożonej lokalnej oraz w innych Księgach Zwyczajów znajdują się fragmenty Pierwszej Reguły św. Klary i jej „Świętych ćwiczeń”. Maria od Męki Pańskiej cytuje w nich teksty dotyczące posłuszeństwa Kościołowi, wierności nauczaniu św. Franciszka, pracy jako łański wykonywanej w duchu modlitwy i oderwania oraz całkowitego ubóstwa wykluczającego wszelką własność .

Oprócz przejścia Reguły św. Franciszka z Asyżu i jego pism, także inni święci franciszkańscy mieli wpływ na formowanie się franciszkańskiej duchowości. Do nich należy św. Bonawentura, którego dzieło „Sześć skrzydeł Serafinów – Traktat o cnotach koniecznych przełożonym” było podstawą do napisania Kutumiarza dla przełożonych. Założycielka pisząc Księgi Zwyczajów opierała się również na podobnych księgach Klarysek z klasztoru w Paray-le-Monial i z Marsylii. Także „Medytacje liturgiczne i franciszkańskie” pisane z pomocą „L'Auréole séraphique” o. Leona de Clery OFM, inspirowały w Zgromadzeniu przygotowanie celebracji świąt franciszkańskich i świętych z rodziny franciszkańskiej.

Duchowość ekspiacyjna Franciszkanek Misjonarek Maryi ma swoje źródło w osobistym mistycznym doświadczeniu Założycielki podczas jej pobytu u Klarysek. Jej intelektualna wizja, w której Bóg wezwał ją, by ofiarowała swoje życie za papieża, stała się również życiowym programem wszystkich sióstr, które oddają życie za Kościół i zbawienie dusz. Duchowość ekspiacyjna propagowana przez szkołę francuską była też szczególną cechą duchowości Założycielki. Maria od Męki Pańskiej jest wymieniona jako przedstawicielka ekspiacyjnego nurtu duchowości XIX wieku.

Oryginalność Franciszkanek Misjonarek Maryi wyraża się w ich duchowości misyjnej, w której wszystkie inne elementy współtworzą harmonijną całość. Zasadniczym celem Zgromadzenia jest „zbawić wszystkie dusze” i „dawać Jezusa duszom”. Jest on realizowany poprzez ofiarowanie się sióstr „za Kościół i zbawienie świata” oraz apostołat na misjach zagranicznych, nawet najbardziej oddalonych i niebezpiecznych. Apostolat prowadzony jest na wzór Maryi, pokornej Służebnicy Pana z Nazaretu i w prostocie franciszkańskiego ubóstwa.

Koncepcja misji „ad extra” ma charakter uniwersalny tj. zakłada głoszenie Jezusa wszystkim, wszędzie i zawsze. Ten uniwersalizm wyraża się w trzech wymiarach. Pierwszy określa, że misja sióstr nie ma granic i tam, gdzie są posłane wchodzi w kontekst kulturowy danego kraju i uczą się lokalnego języka. Drugi wyraża się w różnorodności zaangażowań apostołskich. Siostry odpowiadają na potrzeby lokalnego Kościoła i społeczności, do których są posłane. Nie posiadają więc specjalizacji zaangażowań. Trzeci jest tworzeniem międzynarodowych wspólnot, które ukazują powszechność Kościoła.

Siostry otrzymują konieczną do pracy na misjach formację duchową, intelektualną i zawodową oraz uczą się zachowywać konieczną w życiu kontemplacyjno-czynnym równowagę między modlitwą, pracą i odpoczynkiem. Z codziennej Eucharystii i adoracji Naj-

świętszego Sakramentu czerpią siły dla swojego apostołatu. Bardzo duże znaczenie dla życia i apostołatu sióstr ma życie wspólnotowe. W międzynarodowych wspólnotach dążą do tego, by każda z nich „rozpuściła się”, tworząc jedność bez względu na narodowość, rasę, kolor skóry, pochodzenie społeczne. Od samego bowiem początku przyjmowane są powołania z krajów misyjnych.

Duchowość Franciszkanek Misjonarek Maryi mocno osadzona w życiu i posłannictwie Kościoła wydała już owoce świętości życia. Pierwszym jest śmierć męczeńska siedmiu Franciszkanek Misjonarek Maryi w Chinach 9 lipca 1900 r. podczas powstania Bokserów. Kościół przypieczętował tę ofiarę ogłaszając je błogosławionymi 24 listopada 1946 r. i kanonizując 1 października 2000 r. Innym owocem była beatyfikacja zmarłej 7 kwietnia 1905 r. w Chinach młodej siostry Włoszki, Marii Assunty Pallota. Uroczystość beatyfikacji miała miejsce 7 listopada 1954 r. W Niedzielę Misyjną 20 października 2002 r. odbyła się beatyfikacja Założycielki, Marii od Męki Pańskiej.

W encyklice misyjnej „Redemptoris missio” Jan Paweł II napisał, że „u schyłku drugiego tysiąclecia misja Kościoła dopiero się rozpoczyna i że w jej służbie musimy zaangażować wszystkie nasze siły”. Liczące dzisiaj siedem tysięcy sióstr Zgromadzenie Franciszkanek Misjonarek Maryi nadal jest zaangażowane w misyjną działalność Kościoła na wszystkich kontynentach. Tak jak u jego początków, praca misyjna sióstr jest często związana z ryzykiem, wymaga dyspozycyjności i zakorzenienia w ciągle aktualnej duchowości, którą pozostawiła Maria od Męki Pańskiej.

BIBLIOGRAFIA

I. Nauczanie papieży i Kościoła

1. Nauczanie papieży

- Paweł VI, Adhortacja apostolska „*Evangelica testificatio*”, Rzym 1971.
- Paweł VI, Charyzmat życia zakonnego. Przemówienia i dokumenty, oprac. A. Żuchowski, T. Sułkowska, Poznań-Warszawa 1974.
- Paweł VI, Adhortacja apostolska „O ewangelizacji w świecie współczesnym (*Ewangelii nuntiandi*)”, Warszawa 1986.
- Jan Paweł II, Adhortacja apostolska „*Redemptionis donum*”, Poznań 1984.
- Jan Paweł II, Przemówienia. Listy apostolskie, w: O życiu zakonnym. Przemówienia. Listy apostolskie. Instrukcje, opr. E. Weron, A. Jaroch, Poznań 1984, s. 9-330.
- Jan Paweł II, Encyklika „*Redemptoris Mater*”, Rzym 1987.
- Jan Paweł II, List apostolski „*Mulieris dignitatem*”, Poznań 1988.
- Jan Paweł II, Encyklika „*Redemptoris missio*”, Poznań 1991.
- Jan Paweł II, List apostolski „*Tertio millennio adveniente*”, Pallottinum 1994.
- Jan Paweł II, Posynodalna adhortacja apostolska „*Vita consecrata*”, o życiu konsekrowanym i jego misji w Kościele i świecie, Ząbki 1996.
- Jan Paweł II, Encyklika „*Dominum et vivificantem*”, Pallottinum 1997.
- Jan Paweł II, Orędzie Jego Świątobliwości Papieża Jana Pawła II na Dzień Życia Konsekrowanego, Ząbki 1997.
- Jan Paweł II, List apostolski „*Novo millennio ineunte*”, Poznań 2001.
- Jan Paweł II, List apostolski „*Rosarium Virginis Mariae*”, Kraków 2002.
- Jan Paweł II, Encyklika „*Ecclesia de Eucharistia*”, Pallottinum 2003.
- Benedykt XVI, Encyklika „*Deus caritas est*”, Pallottinum 2006.

2. Nauczanie Kościoła

- Dekret o przystosowanej odnowie życia zakonnego „*Perfectae caritatis*”, Soboru Watykańskiego II, w: Sobór Watykański II. Konstytucje. Dekrety. Deklaracje, Poznań 1968, s. 264-275.
- Dekret o działalności misyjnej Kościoła „*Ad gentes divinitus*”, Soboru Watykańskiego II, w: Sobór Watykański II. Konstytucje. Dekrety. Deklaracje, Poznań 1968, s. 436-474.
- Kodeks Prawa Kanonicznego, Poznań 1984.

Kongregacja Zakonów i Instytutów Świeckich, Istotne elementy nauczania Kościoła na temat życia konsekrowanego w zastosowaniu do instytutów oddających się pracy apostołskiej, w: Jan Paweł II, Przemówienia. Listy apostołskie. O życiu zakonnym. Przemówienia. Listy apostołskie. Instrukcje, opr. E. Weron, A. Jaroch, Poznań 1984, s. 419-455.

Kongregacja Zakonów i Instytutów Świeckich, Kontemplacyjny wymiar życia zakonnego, w: Jan Paweł II, Przemówienia. Listy apostołskie. O życiu zakonnym. Przemówienia. Listy apostołskie. Instrukcje, opr. E. Weron, A. Jaroch, Poznań 1984, s. 401-419.

Kongregacja Zakonów i Instytutów Świeckich, Zakony i promocja ludzka, w: Jan Paweł II, Przemówienia. Listy apostołskie. O życiu zakonnym. Przemówienia. Listy apostołskie. Instrukcje, opr. E. Weron, A. Jaroch, Poznań 1984, s. 374-400.

Kongregacja ds. Instytutów Życia Konsekrowanego i Stowarzyszeń Życia Apostołskiego, Wskazania dotyczące formacji w instytutach zakonnych, Warszawa 1990.

Katechizm Kościoła Katolickiego, Poznań 1994.

Synod Biskupów, IX Zgromadzenie Zwyczajne, Życie zakonne i jego posłannictwo w Kościele i świecie. Lineamenta, Warszawa 1993.

Kongregacja ds. Instytutów Życia Konsekrowanego i Stowarzyszeń Życia Apostołskiego, Instrukcja „Życie braterskie we wspólnocie”, Żabki 1994.

Życie konsekrowane w dokumentach Kościoła od Vaticanum II do „Vita consecrata”, oprac. B. Hylla, Kraków 1998.

Kongregacja ds. Instytutów Życia Konsekrowanego i Stowarzyszeń Życia Apostołskiego, Instrukcja „Rozpocząć na nowo od Chrystusa. Odnowione zaangażowanie życia konsekrowanego w trzecim tysiącleciu”, Pallottinum 2002.

II. Źródła

1. Dokumenty Zgromadzenia

Coutumier de l'Institut des Franciscaines Missionnaires de Marie, livre premier, manière de vivre, Vanves 1904.

Coutumier de l'Institut des Franciscaines Missionnaires de Marie, livre second, charges divers, Vanves 1906.

Coutumier de la Maitresse des Novises, t. I, Vanves 1906.

Coutumier, charges divers, Petit recueil des conseils aux supérieures, t. II, Vanves 1906.

Coutumier de l'Assistante locale et charges diverses, t. III, Vanves 1906.
Règle et Constitution des Soeurs Franciscaines Missionnaires de Marie, Vanves 1922.
Lettres circulaires et officielles à l'Institut 1877-1904, Rome 1972.
Konstytyucje Franciszkanek Misjonarek Maryi, Warszawa 1987.

2. Pisma Marii od Męki Pańskiej

a. Medytacje

Méditations liturgiques et franciscaines par Mère Fondatrice des Franciscaines Missionnaires de Marie, tome premier, Décembre-Janvier-Février, Vanves 1896.

Méditations liturgiques et franciscaines par Mère Fondatrice des Franciscaines Missionnaires de Marie, tome second, Mars- Avril-Mai, Vanves 1897.

Méditations liturgiques et franciscaines par Mère Fondatrice des Franciscaines Missionnaires de Marie, tome troisième, Juin- Juillet-Août, Vanves 1898.

Méditations liturgiques et franciscaines par Mère Fondatrice des Franciscaines Missionnaires de Marie, tome quatrième, Septembre-Novembre-October, Vanves 1898.

Méditations liturgiques et franciscaines par Mère Fondatrice des Franciscaines Missionnaire de Marie, tome cinquième, Fêtes mobiles, Vanves 1898.

Mois de saint Joseph par Notre Vénérée Mère Fondatrice Marie de la Passion, Vanves 1910.

Mois de Marie d'après Vénérable Marie de Jésus d'Agréda par Notre Vénérée Mère Fondatrice Marie de la Passion, Vanves 1912.

b. Konferencje

Retraite pour les vœux perpétuels des Franciscaines Missionnaires de Marie par la Très Révérende Mère Fondatrice, Marie de la Passion, Vanves 1906.

Le Règne de Dieu, Dix-huit Instructions de la T. R. M. Marie de la Passion à ses Filles, Québec 1923.

c. Notatki duchowe

Il me parle au coeur de son Église, Vanves 1970.

Où me conduisez-vous? Notes de retraites personnelles 1888-1891-1893, Rome 1972.

d. Listy

Journal d'une Mère à ses filles 1896-1897, Très Révérende Mère Marie de la Passion, Fondatrice, Rome 1940.

Journal d'une Mère à ses filles 1898-1899-1900, Très Révérende Marie de la Passion, Fondatrice, Rome 1940.

Journal d'une Mère à ses filles 1901-1902-1903-1904, Très Révérende Mère Marie de la Passion, Fondatrice, Rome 1940.

Lettres à Marie de Sainte Cécile 1884- 1895, Rome 1972.

Lettres journalières de Marie de la Passion aux communautés de l'Institut 1885-1886-1887, Grottaferrata 2000.

Lettres journalières de Marie de la Passion aux communautés de l'Institut 1888-1889-1890-1891, Grottaferrata 2000.

e. Biografie

Mère Marie du Bon Conseil, Vanves 1896.

Vie de Saint Luis d'Anjou et l'Ordre de Frères Mineurs, Vanves 1896.
Saint Pascal Baylon, frère mineur, Vanves 1898.

Vie et martyre du Bienheureux Jean de Tiora, Vanves 1900.

Vie de la Mère Marie-Hermine de Jésus et de ses compagnes, Vanves 1902.

Sainte Enkratida, vierge et martyre, Vanves 1931.

Histoire de Saint Antoine de Padou, sa vie, son culte, 1195-1231, par Antoine du Lys, Vanves 1931.

Sainte Restitute la vierge de Sora, par Jean du Manoir, Vanves 1941.

f. Wspomnienia

Le Révérendissime Père Bernardin dal Vago et l'Institut des Franciscaines Missionnaires de Marie. Mémoires inédites de la Très Révérende Mère Marie de la Passion, fondatrice, Vanves 1909 (nowa edycja 1969).

g. Antologie pism Marii od Męki Pańskich

Le secret de la force missionnaire. Novaine au Saint-Esprit à l'usage des Franciscaines Missionnaires de Marie, Vanves 1911.

Au seuil du noviciat, Raitraite tirée des écrits de Très Révérende Mère Marie de la Passion, Québec 1927.

La Chasteté, Extraits des écrits de notre Très Révérende Mère Fondatrice, Rome 1943.

La fidélité à la Règle, Extraits des écrits de notre Très Révérende Mère Fondatrice, Rome 1943.

La Pauvreté, Extraits des écrits de notre Très Révérende Mère Fondatrice, Rome 1943.

L'Obéissance, Extraits des écrits de notre Très Révérende Mère Fondatrice, Rome 1943.

Les Vertus religieuses, Extraits des écrits de Mère Marie de la Passion, Vanves 1943.

L'Esprit de l'Institut, Extraits des écrits de notre Très Révérende Mère Fondatrice, Rome 1962.

Mois du Sacré-Cœur, Extraits de la Bible et des écrits de Marie de la Passion, Rome 1965.

III. Opracowania

1. W języku francuskim

Alini L. V., Foujols A. M., Là, plus que partout ailleurs, Grottaferrata 1982.

Alini L. V., Foujols A. M., L'Institut, un apôtre envoyé de Dieu.

La communauté évangélisatrice au service de la mission universelle, Grottaferrata 1987.

Alini L. V., Foujols A. M., À l'ombre de Rome, Grottaferrata 1992.

Almanach des Franciscaines Missionnaire de Marie, n. 1, Vanves 1892, s. 5.

Annales des Franciscaines Missionnaires de Marie, Paris 1886, n.1 (cały) i n. 2, s. 70.

Bogliolo C., Aspects de l'histoire spirituelle de la France au temps de Marie de la Passion, Rome 1974.

Congregatio de Causis Sanctorum, prot. n. 189, Romana Seu Ventimilien. Beatificationis et canonizationis servae Dei Mariae a Passione, Positio super virtutibus, vol. I-II, Romae 1991.

Godinot T., Pour la mission et ses risques 1877-1984, Grottaferrata 1985.

Goyou G., Une fondatrice d'Institut missionnaire Mère Marie de la Passion et les Franciscaines Missionnaires de Marie, Paris 1935.

Gubbels N., La vie intérieure de Marie de la Passion, w: L'Esprit de l'Institut, Rome 1962, s. 175-201.

Hubaut M., Maleissye M. T., Ce que nous avons vu, nous vous l'annonçons, Mulhouse 1976.

Hygonet M. B., Une grande Ame. Une grande Œuvre. La Très Révérende Mère Marie de la Passion Fondatrice des Franciscaines Missionnaires de Marie, Vanves 1922.

La grâce du travail, Vanves 1937.

Launay M., Hélène de Chappotin (1839-1904) et Franciscaines Missionnaires de Marie, Paris 2001.

Les Missionnaires Enseignent, Vanves 1947.

Maleissye M. T., L'Amour est passion, Châtelets 1994 (mps).

Maleissye M. T., Prier 15 jours avec Marie de la Passion, fondatrice des Franciscaines Missionnaires de Marie, Paris 1999.

Maleissye M. T., Pour une lecture des nouvelles constitutions avec Marie de la Passion, Grrottaferrata 1980.

Maleissye M. T., Le siècle de Marie de la Passion, Saint Brieuc 1984.

Maleissye M. T., Petite vie de Marie de la Passion, Paris 1996.

Marie Jehanne D'Arc, La Très Révérende Mère Marie de la Passion Fondatrice des Franciscaines Missionnaires de Marie, Vanves 1914.

2. W języku polskim

Andrzejczak E., Powołanie Franciszkanki Misjonarki Maryi jako ofiary włączonej w zbawcze dzieło Jezusa Chrystusa na podstawie pism Założycielki, Warszawa 1989 (mps, pr. mgr ATK).

Bieda S., Zgromadzenie Sióstr Franciszkanek Misjonarek Maryi w Polsce w latach 1922-1969, Lublin 1972 (mps, pr. mgr KUL).

Bulmańska L., Charyzmat Franciszkanek Misjonarek Maryi kontynuacją potrójnej misji Chrystusa w świetle pism Założycielki i Konstytucji Zgromadzenia, Opole 1996 (mps, pr. mgr UO).

Chmiel E., Aktualność charyzmatu Franciszkanek Misjonarek Maryi w świetle Encykliki Jana Pawła II „Redemptoris missio”, Warszawa 1994 (mps, pr. mgr ATK).

Le Fort C., Wymiary miłości, przeł. L. Ignaciuk, W. Kicińska, Warszawa 1979.

Maleissye M.T., Maria od Męki Pańskiej, przeł. A. Siudak, Warszawa 2002.

Miciuła J., Udział polskich sióstr Franciszkanek Misjonarek Maryi w dziele misyjnym Kościoła na tle rozwoju i zaangażowania misjonarskiego całego Zgromadzenia, Warszawa 1974 (mps, pr. mgr ATK).

Misiewicz B., Oddanie za Kościół i zbawienie świata na wzór Maryi na podstawie

pism Marii od Męki Pańskiej i Konstytucji Zgromadzenia Franciszkanek Misjonarek Maryi, Warszawa 1990 (mps, pr. mgr ATK).

Murawska I., Maryja a dzieło misyjne na podstawie pism Heleny de Chappotin, Założycielki Franciszkanek Misjonarek Maryi, Warszawa 1975 (mps, pr. mgr ATK).

Parulska F., Duchowość misyjna Marii od Męki Pańskiej, Założycielki Sióstr Franciszkanek Misjonarek Maryi, Warszawa 1974 (mps, pr. mgr ATK).

Patrzek T., Wierność charyzmatowi Zgromadzenia Franciszkanek Misjonarek Maryi w życiu s. Gabrielis Ballestrem, Warszawa 2001 (mps, pr. mgr PWT Warszawa).

Prejzner A., Franciszkanek Misjonarek Maryi na Ukrainie w służbie głoszenia Ewangelii w latach 1908-1925 oraz 1991-2004, Warszawa 2006 (mps, pr. mgr UKSW).

Siudak A., Eklezjalny wymiar duchowości Zgromadzenia Franciszkanek Misjonarek Maryi na podstawie pism Marii od Męki Pańskiej, Lublin 2001 (mps, pr. mgr KUL).

Spychalska M., Rola Eucharystii w życiu Franciszkanek Misjonarek Maryi. Studium z zakresu duchowości Zgromadzenia, Warszawa 1986 (mps, pr. mgr ATK).

Zima M., Kontemplacja i działanie jako dążenie „ku pełni Chrystusowej” na podstawie Konstytucji Franciszkanek Maryi i pism Marii od Męki Pańskiej, Warszawa 1990 (mps, pr. mgr ATK).

IV. Literatura pomocnicza

Ballestrero A., Wiara, nadzieja i miłość drogą do świętości, przeł. J. E. Bielecki, Kraków 2000.

Ballestrero A., Konsekracja, przeł. E. Dobrzelecka, Kraków 2000.

Ballestrero A., Rekolekcyjne rozważania dla przełożonych zakonnych, przeł. i oprac. J. E. Bielecki, Kraków 2003.

Balter L., Wspólnototwórcza rola liturgii, w: Człowiek we wspólnocie Kościoła, red. L. Balter, Warszawa 1979, s. 251-268.

Balter L., Wyjęci spośród ludzi, ale użyteczni dla świata, w: Odpowiedzialni za świat, red. Z. Walkiewicz, Poznań- Warszawa 1982, s. 153-164.

Balter L., Powołanie do apostołstwa, Poznań-Warszawa 1975.

Balter L., Sakramentalna struktura życia zakonnego, w: Apostolskie posłannictwo zakonów, red. L. Balter, Poznań 1987, t. 7, s. 207-233.

- Balthazar H. U., *Życie oddane Bogu. Sens życia według rad ewangelicznych w dzisiejszych czasach*, przeł. A. Niklewicz, Znak 219 (1972), s. 1164-1174.
- Bar J. R., *Droga rad ewangelicznych*, Warszawa 1978.
- Bar J. R., *Rozwój życia zakonnego*, w: *Apostolskie posłannictwo zakonów*, red. L. Balter, Poznań 1987, t. 7, s. 13-21.
- Bartoszewski G., *Konsekracja i formy życia konsekrowanego w Kościele*, w: *Vita consecrata. Życie ofiarowane Bogu i ludziom*, red. T. Rusecki, Kielce 2002, s. 61-89.
- Cantalamesa R., *Czystego serca*, przeł. M. A. Gołębiowska, Warszawa 1994.
- Cantalamesa R., *Maryja zwierciadłem dla Kościoła*, przeł. J. Królikowski, Warszawa 1994.
- Cantalamesa R., *Ubóstwo*, przeł. M. Przeczewski, Kraków 2001.
- Cantalamesa, *Eucharystia nasze uświęcenie*, przeł. A. J. Zębik, Warszawa 1994.
- Cencini A., *Jak dobrze żyć razem. Życie braterskie w dobie nowej ewangelizacji*, przeł. Z. Ziółkowski, Warszawa 1998.
- Cencini A., *Oddech życia, łaska formacji permanentnej*, przeł. J. Zarzycka, Kraków 2003.
- Cencini A., *Wspólnota zakonna wspólnotą świętych i grzeszników*, przeł. J. Zarzycka, Kraków 2003.
- Chmielewski M., *Duchowość życia konsekrowanego*, w: *Teologia duchowości katolickiej*, red. zb., Lublin 1993, s. 230-249.
- Chmielewski M., *Metodologia duchowości katolickiej*, w: *Teologia duchowości katolickiej*, red. zb., Lublin 1993, s. 49-69.
- Chmielewski M., Bustince L., *Misyjny wymiar duchowości chrześcijańskiej*, w: *Teologia duchowości katolickiej*, red. zb., Lublin 1993, s. 376-388.
- Ciardi F., *Znak wspólnoty. Refleksja nad życiem zakonnym*, przeł. L. Balter, Poznań 1998.
- Conti M., *Tożsamość franciszkańska braci i siostr Trzeciego Zakonu Regularnego św. Franciszka. Komentarz do Reguły*, przeł. B. A. Gancarz, Kraków 2002.
- Czajkowska R., *Duchowość zakonna Uczennicy Boskiego Mistrza w pismach ks. Jakuba Alberione, Założyciela Rodziny Paulińskiej*, Bydgoszcz 2005.
- Derdziuk A., *Teologia wspólnoty, Communio consecrata*, red. K. Wójtowicz, Kraków 2002, s. 37-50.
- Derdziuk A., *Aretologia konsekrowana, czyli cnoty zakonne*, Kraków 2003.
- Derdziuk A., *Eucharystyczny charakter wspólnoty zakonnej, Życie Konsekrowane* 2 (140) 1997, s. 25-29.

- Evdokimov P., *Kobieta i zbawienie świata*, przeł. E. Wolicka, Poznań 1991.
- Forycki R., *Życie zakonne jako szczególne zobowiązanie do życia w pełni chrześcijańskiego*, w: *Apostolskie posłannictwo zakonów*, red. L. Balter, Poznań 1987, t. 7, s. 45-61.
- Gambari E., *Życie zakonne po Soborze Watykańskim II*, przeł. i opr. J. E. Bielecki, Kraków 1998.
- Garrigou-Lagrange R., *Trzy okresy życia wewnętrznego: wstępem do życia w niebie*, t. I, przeł. T. Landy, Poznań 1960.
- Garrigou-Lagrange R., *Trzy okresy życia wewnętrznego: wstępem do życia w niebie*, t. II, przeł. T. Landy, Poznań 1962.
- Gogola J. W., *Rady ewangeliczne. Teologia, praktyka, formacja*, Kraków 1999.
- Gogola J. W., *Zasady wierności charyzmatowi założyciela*, Kraków 2000.
- Gogola J. W., *Osoba i wspólnota*, Kraków 2002.
- Goyou G., *La femme dans la mission*, Paris 1933.
- Grignon de Montfort L. M., *Tajemnica Maryi*, przeł. Maria Józefa od Wcielenia, Poznań 1982.
- Grignon de Montfort L. M., *Traktat o prawdziwym nabożeństwie do Najświętszej Maryi Panny*, przeł. H. Bronsfordowa, Toruń 1996.
- Hołda K., *Życie konsekrowane: refleksje teologiczne o życiu zakonnym*, Warszawa 1979.
- Hourlier J., Guéranger, w: *Dictionnaire de spiritualité ascétique et mystique, doctrine et histoire*, vol VI, Beauchesne Paris 1967, col. 1097-1106.
- Iriarte L., *Powołanie franciszkańskie. Synteza ideałów św. Franciszka i św. Klary*, przeł. S. Kafel, Kraków 1999.
- Jankowski A., *Ciasna brama i wąska droga. O współczesną odnowę życia zakonnego*, Poznań-Warszawa 1984.
- Kijas Z. J., *Powołanie Franciszkańskie. Przeżywanie charyzmatu w XXI wieku*, Kraków 2003.
- Kijas Z. J., *Modlitwa i kontemplacja franciszkańska*, Kraków 2002.
- Kudasiewicz J., *Maria i Marta* (Łk 10, 38-42), w: *Kontemplacja i działanie*, red. W. Słomka, Lublin 1984, s. 25-43.
- Laplace J., *La femme et la vie consacrée*, Lyon-Paris 1964.
- Laplace J., *La vie consacrée. Une existence transfigurée*, Desclée de Brouwer 2000.
- Leclerc E., *Le Royaume Caché*, Paris 1987.
- Liszka P., *Charyzmatyczna moc życia zakonnego*, Wrocław 1996.

Lehmann L., Św. Franciszek mistrz modlitwy. Komentarz do modlitw św. Franciszka z Asyżu, przeł. A. Kafel, Kraków 2003.

Loyola I., Ćwiczenia duchowne, przeł. J. Ożóg, Kraków 1968.

Louf A., W rytmie łaski, przeł. M. Żurowska, Warszawa 1997.

Louf A., Towarzystwo duchowe, przeł. L. Rutowska, Kraków 1991.

Lubac H., O naturze i łasce, przeł. J. Fenrychowa, Kraków 1991.

Manzoni G., Victinale (spiritualité), w: Dictionnaire de spiritualité ascétique et mystique, doctrine et histoire, vol XVI, Beauchesne Paris 1992, col. 531-545.

Maria z Agredy, Mistyczne Miasto Boże, czyli żywot Matki Boskiej według doznanych objawień, Warszawa 1992.

Matura T., Św. Franciszek na nowo odczytany, przeł. M. Kulikowska, Kraków 1999.

Matura T., Duchowość św. Franciszka z Asyżu a nasze problemy współczesne, przeł. M. Kulikowska, Kraków 2000.

Misiurek J., Wspólnoty zakonne w kształtowaniu duchowości i pobożności maryjnej na przestrzeni wieków, Roczniki Teologiczne 46 (1994), z. 5, s. 5-26.

Misiurek J., Popławski J., Kierownictwo duchowe w służbie nowej ewangelizacji, Lublin 2000.

Misiurek J., Historia i teologia polskiej duchowości katolickiej, t. 1 (w. X-XVII), Lublin 1994; t. 2 (w. XVIII-XIX), Lublin 1998; t. 3 (w. XX), Lublin 2001.

Mojek S., Kierownictwo duchowe, w: Teologia duchowości katolickiej, red. zb., Lublin 1993, s. 332- 351.

Molen A., Bérulle (Cardinal Pierre de), w: Dictionnaire de spiritualité ascétique et mystique, doctrine et histoire, vol I, Beauchesne Paris 1937, col. 1539-1582.

Nabzyk Z., Modlitwa – źródło i wyraz duchowości, w: Teologia duchowości katolickiej, red. zb. Lublin 1993, s. 124-147.

Nadolski B., Eucharystyczna obecność szczytem obecności Jezusa Chrystusa w liturgii Kościoła, w: Eucharystia – Ofiara – Kult, red. J. Kopeć, Lublin 1997, s. 125-135.

Napiórkowski S. C., Matka mojego Pana, Opole 1988.

Napiórkowski S. C., Sikorski A., Maryjny wymiar duchowości chrześcijańskiej, w: Teologia duchowości katolickiej, red. zb., Lublin 1993, s. 366-375.

Napiórkowski S. C., Vita consecrata: teologiczne instrumentarium formacji zakonnej, Życie Konsekwane 3 (15) 1997, s. 55-64.

Napiórkowski S. C., Z Chrystusem w znakach. Zarys sakramentologii ogólnej, Niepokalanów 1995.

- Nowak A. J., *Osoba konsekrowana. Ślub ubóstwa*, t. I, Lublin 1992.
- Nowak A. J., *Osoba konsekrowana. Ślub posłuszeństwa*, t. II, Lublin 1994.
- Nowak A. J., *Osoba konsekrowana. Ślub czystości*, t. III, Lublin 1999.
- Nowak A. J., *Wolność. Manipulacja. Kierownictwo*. Wrocław 1992.
- Nowak A. J., *Duchowość osób konsekrowanych*, w: *Vita consecrata. Tekst i komentarze*, red. A. J. Nowak, Lublin 1998, s. 179-189.
- Noye I., Saint-Sulpice (Compagnie des pretres de), w: *Dictionnaire de spiritualité ascétique et mystique, doctrine et histoire*, vol XIV, Beauchesne Paris 1988, col. 170-181.
- Noye I., Dupuy M., Olier (Jean Jacques d'), w: *Dictionnaire de spiritualité ascétique et mystique, doctrine et histoire*, vol XI, Beauchesne Paris 1982, col. 737-751.
- Ogórek P., *Mistyka według T. Mertona*, Warszawa 1996.
- Ogórek P., *Czym jest świętość*, Kraków 1982.
- Ogórek P., *Mistrz Jan Eckhart a Święty Jan od Krzyża*, Warszawa 1999.
- Ogórek P., *Mistrzowie chrześcijańskiej mistyki. Mistrz Jan Eckhart i św. Jan od Krzyża*, w: *Duchowość przełomu wieków*, red. S. Urbański, M. Szymula, Warszawa 2000, s. 128-147.
- Ogórek P., *Mistyka chrześcijańskiego Wschodu i Zachodu*, Warszawa 2002.
- Paszkowska T., *Misterium konsekracji osób. W perspektywie duchowości Soboru Watykańskiego II*, Lublin 2005.
- Salezcy F., *Filotea*, przeł. M.B. Bzowska, Kraków 2000.
- Samsel E., *Istotne elementy duchowości konsekrowanej. Perspektywa na trzecie tysiąclecie*, w: *Duchowość osób powołanych*, red. S. Urbański, M. Szymula, Warszawa 2002, s. 57-67.
- Santorski A., *Droga życia wewnętrznego*, Warszawa 1997.
- Słomka W., *Medytuję więc jestem*, Łódź 1992.
- Szymula M., *Duchowość zakonna według nauczania bł. Honorata Koźmińskiego*, Warszawa 1999.
- Świerżawski W., *Medytacja chrześcijańska. Teoria i praktyka*, Sandomierz 1996, s. 20-23.
- Święci Franciszek i Klara z Asyżu, *Pisma*, wydanie łacińsko-polskie, red. W. Michalczyk, tekst łaciński *Fontes Francescani*, przeł. K. Ambrożkiewicz, wprowadzenia historyczno-krytyczne i duchowe oraz indeksy: M. F. Becker, T. Desbonnets, J. F. Godet, T. Matura, Kraków – Warszawa 2004.

Tomasz à Kempis, O naśladowaniu Chrystusa, przeł. W. Lohn (1949), przejrzała J. I. Adamska, Kraków 1981.

Urbański S., Znaczenie modlitwy w życiu chrześcijańskim, w: W bliskości Boga, red. S. Olejnik, Warszawa 1986, s. 111-138.

Urbański S., Formacja życia duchowego w ujęciu głównych przedstawicieli szkoły zmartwychwstańskiej, Warszawa 1989. Urbański S., Etapy rozwoju duchowego, w: Teologia duchowości katolickiej, red. zb., Lublin 1993, s. 263-305.

Urbański S., Polska Teologia życia mistycznego (1914-1939), Warszawa 1995.

Urbański S., Wspólnota zakonna miejscem życia braterskiego w miłości w świetle Adhortacji „Vita consecrata” Jana Pawła II, w: Dar życia konsekrowanego, red. E. Nieradka, S. Hareźga, Rzeszów 1996, s. 57-73.

Urbański S., Teologia modlitwy. Studium ascetyczno-mistyczne dwudziestolecia międzywojennego z uwzględnieniem duchowości szkoły zmartwychwstańczej, Warszawa 1999.

Urbański S., Współczesne ujęcie mistyki, w: Duchowość przełomu wieków, red. S. Urbański, M. Szymula, Warszawa 2000, s. 105-127.

Vaiani C., Droga św. Franciszka z Asyżu. Synteza duchowości Franciszkańskiej na podstawie Pism św. Franciszka, przeł. W. Michalczyk, Kraków 2002.

Weismayer J., Pełnia życia. Zarys historii i teologii chrześcijańskiej duchowości, przeł. J. Zychowicz, Kraków 1993.

Werbiński I., Świętość w świetle dekretów beatyfikacyjnych i kanonizacyjnych po Soborze Watykańskim II, Warszawa 1993.

Werbiński I., Jedność i wielość duchowości, w: Teologia duchowości katolickiej, red. zb. Lublin 1993, s. 70-84.

Weron E., Kierownictwo duchowe, Warszawa 1983.

Wider D., Życie oddane na własność Bogu. Zarys teologii życia zakonnego, Kraków 1996.

SPIS TREŚCI

Wykaz skrótów.....	3
Słowo wstępne	5
Wstęp	17

Rozdział I

Natura duchowości zakonnej Franciszkanek Misjonarek Maryi

1. Dążenie do świętości.....	27
2. Miłość Boga.....	34
3. Naśladowanie Chrystusa	42
4. Życie radami ewangelicznymi	44
4.1. Ubóstwo	45
4.2. Czystość.....	53
4.3. Posłuszeństwo	59
5. Życie wspólnotowe.....	66
6. Życie kontemplacyjno-czynne.....	75

Rozdział II

Charakterystyczne cechy duchowości zakonnej

1. Bóg jedynym celem życia	83
2. Zjednoczenie z Bogiem	86
3. Unicestwienie Jezusa w tajemnicy Wcielenia, paschalnej i Eucharystii.....	91
4. Uległość Duchowi Świętemu	97
5. Szerzenie Bożego Królestwa.....	104
5.1. Królestwo Boże a królestwo natury	105
5.2. Wolność dla Królestwa Bożego	106
5.3. Znamiona Królestwa Bożego	109
5.4. Budowanie Królestwa Bożego.....	111

6. Duch Maryi	113
6.1. Tytuły Maryi	114
6.1.1. Matka	114
6.1.2. Królowa	115
6.1.3. Służebnica Pańska	116
6.1.4. Gwiazda	118
6.1.5. Kobieta posiadająca prawdziwą władzę, którą jest miłość	118
6.1.6. Droga	118
6.2. Misjonarki Maryi Niepokalanie Poczętej	119
6.2.1. Rozpowszechnianie dogmatu	120
6.2.2. Kult Maryi Niepokalanej	120
6.2.3. Kontynuowanie misji Maryi Niepokalanie Poczętej	121
6.2.4. Naśladowanie Maryi Niepokalanej	122
6.2.5. Uczestnictwo w łaskach Niepokalanego Poczęcia	123
6.3. Naśladowanie Maryi	123
6.3.1. Naśladowanie życia ukrytego w Nazarecie	124
6.3.2. Naśladowanie cnót Maryi	127
7. Duch franciszkański	130
7.1. Duch Ewangelii	134
7.2. Duch ubóstwa zawarty w słowach „Bóg mój i moje wszystko”	136
7.3. Duch miłości	139
7.3.1. Miłość do Ukrzyżowanego Chrystusa	141
7.3.2. Miłość do Kościoła	144
7.3.3. Miłość do ubogich	145
7.3.4. Franciszkańska miłość do stworzeń	145
7.4. Duch prostoty	146
7.5. Duch pokory	147

8. Duch ofiary	148
9. Apostolat misyjny.....	154
9.1. Apostolat poprzez słowo drukowane	160
9.2. Apostolat kobiet i praca na rzecz ich promocji.....	161
9.2.1. Pracownice szat liturgicznych i wystroju kościołów.....	162
9.2.2. Pracownice tkackie	162
9.2.3. Pracownice dywanów	162
9.2.4. Pracownice koronek	163
9.2.5. Pracownice haftu	164
9.2.6. Laboratorio Fide	164
9.3. Apostolat poprzez nauczanie i wychowanie.....	165
9.4. Apostolat posługi chorym i ubogim.....	166
9.5. Apostolat głoszenia Ewangelii aż po krańce ziemi	166

Rozdział III

Formacja zakonna Franciszkanek Misjonarek Maryi

1. Animacja i rozeznawanie powołań	170
2. Mistrzynie Nowicjatu jako formatorka	175
3. Formacja w Nowicjacie.....	178
3.1. Praca nad sobą. Wykorzenienie wad.....	180
3.2. Praca nad sobą. Pomnażanie talentów.....	189
3.3. Rozwój cnót	189
3.4. Formacja duchowa.....	191
3.5. Formacja do życia ślubami zakonnymi.....	201
3.6. Środki używane w formacji	209
4. Formacja do pełnienia różnych funkcji w Zgromadzeniu.....	213
5. Przygotowanie zawodowe	219

Rozdział IV

Źródła i środki rozwoju życia duchowego

1. Życie sakramentalne	223
1.1. Sakrament pokuty.....	224
1.2. Eucharystia	228
2. Adoracja.....	233
3. Oficjum.....	238
4. Medytacja	239
5. Czytanie duchowe	242
6. Comiesięczne dni skupienia i rekolekcje roczne.....	244
7. Kierownictwo duchowe	246
8. Asceza	249
9. Kult Serca Jezusowego	252
10. Kult aniołów.....	254
11. Nabożeństwa maryjne	259
11.1. Modlitwa kontemplacyjna z Maryją.....	259
11.2. Uroczyste obchodzenie świąt maryjnych	260
11.3. Uroczyste obchodzenie miesiąca Maryi	264
11.4. Inne formy kultu maryjnego	265
12. Nabożeństwa franciszkańskie	268
12.1. Nabożeństwo do Dzieciątka Jezus	268
12.2. Droga Krzyżowa	269
13. Wzory świętych	270
13.1. Wzory świętych żyjących w dziewictwie	270
13.2. Męczennicy.....	272
13.3. Apostołowie i misjonarze	276
13.4. Święci zakonnicy i pasterze	277
13.5. Święci z rodziny franciszkańskiej	279
Zakończenie	285
Bibliografia	291

CONTENTS

Abbreviations	3
Preface	5
Introduction	17

Chapter I

Nature of the religious spirituality of the Franciscans Missionaries of Mary

1. Endeavour after holiness	27
2. Love for God	34
3. Following Christ	42
4. Living up the evangelicals counsels	44
4.1. Poverty	45
4.2. Chastity	53
4.3. Obedience	59
5. Community live	66
6. Contemplative-apostolic life	75

Chapter II

Peculiarities of religious spirituality

1. God – the only goal of life	83
2. Unity with God	86
3. Kenosis of Jesus in His Mystery of Incarnation, Pasch and Eucharist	91
4. Submission to the Holy Spirit	97
5. Spreading the Kingdom of God	104
5.1. Kingdom of God and the kingdom of nature	105
5.2. Freedom for the Kingdom of God	106

5.3. Characteristics of the Kingdom of God	109
5.4. Building up the Kingdom of God.....	111
6. Spirit of the Virgin Mary	113
6.1. Mary's titles.....	114
6.1.1. Mother	114
6.1.2. Queen.....	115
6.1.3. Handmaid of the Lord	116
6.1.4. Star.....	118
6.1.5. Woman with power which is Love.....	118
6.1.6. Way.....	118
6.2. Missionaries of Mary Immaculate.....	119
6.2.1. Spreading the dogma	120
6.2.2. Cult of Mary Immaculate.....	120
6.2.3. Continuation of the mission of Mary Immaculate ...	121
6.2.4. Following Mary Immaculate.....	122
6.2.5. Participation in the graces of Mary Immaculate.....	123
6.3. Following Virgin Mary.....	123
6.3.1. Following the life of Nazareth.....	124
6.3.2. Following the virtues of Mary	127
7. Franciscan Spirit.....	130
7.1. Spirit of the Gospel.....	134
7.2. Spirit of „My God and my all”	136
7.3. Spirit of love.....	139
7.3.1. Love for Crucified Christ	141
7.3.2. Love for the Church	144
7.3.3. Love for the poor.....	145
7.3.4. Franciscan love for creatures	145
7.4. Spirit of simplicity.....	146
7.5. Spirit of humility.....	147
8. Spirit of self-sacrifice.....	148

9. Mission apostolate.....	154
9.1. Apostolate through the printed word.....	160
9.2. Apostolate for women and promotion work.....	161
9.2.1. Ateliers for canonicals.....	162
9.2.2. Weaver's shops	162
9.2.3. Carpet frames	162
9.2.4. Lace frames	163
9.2.5. Embroidery frames	164
9.2.6. Laboratorio Fide	164
9.3. Apostolate through teaching and upbringing.....	165
9.4. Apostolate for the sick and the poor	166
9.5. Apostolate of spreading the Gospel to the world.....	166

Chapter III

Religious formation of Franciscan Missionaries of Mary

1. Animation and discernment of vocations.....	170
2. Novice directress as a formator	175
3. Formation in noviciate	178
3.1. Self-formation. Eradication of faults	180
3.2. Self-formation. Intensification of gifts	189
3.3. Growth of virtues	189
3.4. Spiritual formation	191
3.5. Formation to the vows	201
3.6. Means of formation	209
4. Formation to varied duties in the Institute	213
5. Professional training	219

Chapter IV

Sources and means of spiritual progress

1. Sacramental life	223
1.1. Sacrament of penance	224

1.2. Eucharist	228
2. Adoration	233
3. Prayer of the Hours	238
4. Meditation	239
5. Spiritual reading	242
6. Monthly day of recollection and annual retreat	244
7. Spiritual direction.....	246
8. Asceticism	249
9. Devotion to the Sacred Heart of Jesus	252
10. Devotion to the cult of the Angels	254
11. Divine services devoted to the cult of the Virgin Mary	259
11.1. Contemplative prayer with Mary.....	259
11.2. Solemn celebration of Mary's feasts	260
11.3. Solemn celebration during the month of Mary	264
11.4. Another forms of devotion to the cult of the Virgin Mary.....	265
12. Franciscan divine services.....	268
12.1. Divine service devoted to the cult of Jesus the Child.....	268
12.2. Way of the Cross	269
13. Models of the Saints	270
13.1. Examples of the saints lived in virginity	270
13.2. Martyrs.....	272
13.3. Apostles and missionaries	276
13.4. Saints religious and pastors	277
13.5. Franciscan saints.....	279
Conclusion	285
References	291

TABLES DES MATIÈRES

Abréviations	3
Avant-propos	5
Introduction	17

Chapitre I

Nature de la spiritualité religieuse des Franciscaines Missionnaires
de Marie.

1. Tendance à la sainteté	27
2. Amour de Dieu	34
3. Imitation du Christ	42
4. Vie selon des conseils évangéliques.....	44
4.1. Pauvreté.....	45
4.2. Chasteté.....	53
4.3. Obéissance	59
5. Vie communautaire	66
6. Vie mixte: contemplative et active.....	75

Chapitre II

Caractéristique de la spiritualité religieuse

1. Dieu le but unique.....	83
2. Union à Dieu	86
3. Anéantissement de Jésus dans les mystères: de l'Incarnation, des Pâques et de l'Eucharistie	91
4. Docilité à l'Esprit Saint.....	97
5. Propagation du Royaume de Dieu	104
5.1. Royaume de Dieu et le royaume de la nature	105
5.2. Liberté pour le Royaume.....	106
5.3. Signes du Royaume de Dieu	109

5.4. Construction du Royaume de Dieu.....	111
6. Esprit de Marie	113
6.1. Titres de Marie	114
6.1.1 Mère	114
6.1.2. Reine	115
6.1.3. Servante du Seigneur	116
6.1.4. Étoile	118
6.1.5. Femme au vrai pouvoir, qui est l'amour	118
6.1.6. Voie.....	118
6.2. Missionnaires de Marie Immaculée	119
6.2.1. Propagation du dogme	120
6.2.2. Culte de Marie Immaculée.....	120
6.2.3. Continuation de la mission de Marie Immaculée.....	121
6.2.4. Imitation de Marie Immaculée.....	122
6.2.5. Participation aux grâces de l'Immaculée Conception	123
6.3 Imitation de Marie.....	124
6.3.1. Imitation de sa vie cachée à Nazaret.....	124
6.3.2. Imitation de ses vertus.....	127
7. Esprit franciscaine	130
7.1. Esprit de l'Évangile	134
7.2. Esprit de la pauvreté conclu dans les mots: „Mon Dieu et mon tout”	136
7.3. Esprit d'amour	139
7.3.1. Amour pour le Christ crucifié	141
7.3.2. Amour pour l'Église.....	144
7.3.3. Amour pour les pauvres	145
7.3.4. Amour franciscain pour la création.....	145
7.4. Esprit de simplicité	146
7.5. Esprit d'humilité	147

8. Esprit de victime.....	148
9. Apostolat missionnaire.....	154
9.1. Apostolat par la parole imprimée	160
9.2. Apostolat des femmes et le travail pour leurs promotion.....	161
9.2.1. Ateliers des chasubleries.....	162
9.2.2. Ateliers des filages et des tissages	162
9.2.3. Ateliers des tapis	162
9.2.4. Ateliers des dentelles.....	163
9.2.5. Ateliers des broderies.....	164
9.2.6. Laboratorio Fide.....	164
9.3. Apostolat par l'enseignement et l'éducation.....	165
9.4. Apostolat par le service aux malades et aux pauvres.....	166
9.5. Apostolat par la proclamation de l' Évangile aux extrémité de la terre.....	166

Chapitre III

Formation religieuse Franciscaines Missionnaires de Marie

1. Animation et discernement des vocations.....	170
2. Maîtresse des novices comme formatrice	175
3. Formation au noviciat.....	178
3.1. Formation personnelle – déracinement des fautes.....	180
3.2. Formation personnelle – multiplication des talents.....	189
3.3. Développement des vertus.....	189
3.4. Formation spirituelle.....	191
3.5. Formation aux vœux religieuses	201
3.6. Moyens utilisés dans la formation	209
4. Formation aux charges divers de l'Institut.....	213
5. Préparation professionnelle.....	219

Chapitre IV

Sources et moyens du développement de la vie spirituelle

1. Vie sacramentelle.....	223
1.1.Sacrement de la pénitence	224
1.2. Eucharistie	228
2. Adoration	233
3. Office.....	238
4. Méditation	239
5. Lecture spirituelle.....	242
6. Retraite du mois et annuelle	244
7. Direction spirituelle	246
8. Ascèse.....	249
9. Culte du Sacré Cœur de Jésus.....	252
10. Culte des anges	254
11. Dévotion mariale.....	259
11.1. Contemplation avec Marie	259
11.2. Célébration solennelle des fêtes mariales	260
11.3. Célébration solennelle du mois de Marie.....	264
11.4. Formes différentes du culte marial.....	265
12. Dévotions franciscaines.....	268
12.1. Dévotions pour l'Enfant Jésus.....	268
12.2. Chemin de la Croix	269
13. Modèles des saints.....	270
13.1. Modèles des saints, qui vivaient dans la virginité.....	270
13.2. Martyres	272
13.3. Apôtres et missionnaires.....	276
13.4. Saints religieux et pasteurs	277
13.5. Saints de la famille franciscaine	279
Conclusion	285
Bibliografie	291

ÍNDICE

Abreviaturas	3
Prefacio	5
Introducción	17

Capítulo I

La naturaleza de la espiritualidad de las Franciscanas Misioneras de María

1. Aspiración a la santidad	27
2. El Amor de Dios	34
3. Imitación de Cristo	42
4. La vida según los consejos evangélicos.....	44
4.1 La Pobreza.....	45
4.2 La Castidad	53
4.3 La Obediencia	59
5. La vida comunitaria	66
6. La vida contemplativo-activa.....	75

Capítulo II

Los rasgos característicos de la espiritualidad religiosa

1. Dios, el único objetivo de la vida	83
2. La unión con Dios	86
3. Aniquilación de Jesús en el misterio de la Encarnación, la Pascua y la Eucaristía.....	91
4. La sumisión al Espíritu Santo	97
5. La difusión del Reino de Dios.....	104
5.1. El Reino de Dios y el reino de la naturaleza.....	105
5.2. La libertad para el Reino de Dios	106
5.3. Los rasgos del Reino de Dios.....	109

5.4. La construcción del Reino de Dios.....	111
6. El Espíritu de María	113
6.1. Los títulos de María	114
6.1.1. La Madre.....	114
6.1.2. La Reina	115
6.1.3. La Sierva del Señor.....	116
6.1.4. La Estrella	118
6.1.5. La mujer, que tiene la verdadera fuerza, que es el amor.....	118
6.1.6 El Camino.....	118
6.2. Las Misioneras de María Inmaculada	119
6.2.1. La difusión del dogma	120
6.2.2. El culto de María Inmaculada	120
6.2.3. La continuación de la misión de María Inmaculada	121
6.2.4. Imitación de María Inmaculada	122
6.2.5. La participación en las gracias de la Inmaculada Concepción	123
6.3. Imitación de María	123
6.3.1. Imitación de la vida escondida en Nazaret.....	124
6.3.2. Imitación de las virtudes de María	127
7. El espíritu franciscano	130
7.1. El espíritu del Evangelio.....	134
7.2. El espíritu de la pobreza contenido en las palabras „Dios mío y mi todo”	136
7.3. El espíritu del amor	139
7.3.1. El amor a Cristo Crucificado	141
7.3.2. El amor a la Iglesia	144
7.3.3. El amor por los pobres.....	145
7.3.4. El amor franciscano por las criaturas	145

7.4. El espíritu de la simplicidad	146
7.5. El espíritu de la humildad.....	147
8. El espíritu de sacrificio.....	148
9. El apostolado misionero	154
9.1. El apostolado por medio de la palabra escrita.....	160
9.2. El apostolado de las mujeres y el trabajo para su promoción	161
9.2.1. Los talleres de las vestiduras litúrgicas y la ornamentación de las iglesias.....	162
9.2.2. Los talleres de tejido.....	162
9.2.3. Los talleres de las alfombras	162
9.2.4. Los talleres de los encajes	163
9.2.5. Los talleres de bordado	164
9.2.6. El Laboratorio Fide.....	164
9.3. El apostolado por medio de la enseñanza y la educación.....	165
9.4. El apostolado del servicio a los enfermos y a los pobres ...	166
9.5. El apostolado de la proclamación del Evangelio hasta los confines de la tierra	166

Capítulo III

La formación religiosa de las Franciscanas Misioneras de María

1. Animación y el discernimiento de las vocaciones	170
2. La maestra del Noviciado como la formadora	175
3. La formación en el Noviciado	178
3.1. El trabajo sobre sí mismo. Erradicación de los vicios	180
3.2. El trabajo sobre sí mismo. La multiplicación de los talentos	189
3.3. El desarrollo de las virtudes	189
3.4. La formación espiritual	191

3.5. La formación para la vida con los votos religiosos	201
3.6. Los medios usados en la formación	209
4. La formación para desempeñar las diferentes funciones en el Instituto	213
5. La preparación profesional	219

Capítulo IV

Las fuentes y los medios del desarrollo espiritual

1. La vida sacramental.....	223
1.1. El sacramento de la penitencia.....	224
1.2. La Eucaristia	228
2. Adoración.....	233
3. El Oficio.....	238
4. La meditación	239
5. La lectura espiritual.....	242
6. Los días de recogimiento mensual y el retiro anual.....	244
7. La dirección espiritual	246
8. La ascesis	249
9. El culto al Corazón de Jesús.....	252
10. El culto a los ángeles	254
11. Los oficios marianos	259
11.1 La oración contemplativa con María	259
11.2. Las celebraciones de las fiestas marianas	260
11.3. Las celebraciones del mes de María	264
11.4 Otras formas del culto mariano	265
12. Los oficios franciscanos	268
12.1. El oficio de la celebración del Niño Jesús	268
12.2. El Vía Crucis	269
13. Los ejemplos de los santos	270
13.1. Los ejemplos de los santos que han vivido	

en la castidad	270
13.2. Los mártires	272
13.3. Los apóstoles y los misioneros	276
13.4. Los santos religiosos y pastores	277
13.5. Los santos de la familia franciscana	279
EIN	285
Bibliografía	291

СОДЕРЖАНИЕ

Сокращения.....	3
Введение	5
Введение	17

Глава I

Источник монашеской духовности Сестер Францисканок Мисионерок Марии

1. Стремление к святости	27
2. Любовь к Богу	34
3. Подражание Христу.....	42
4. Жизнь ценностями Евангелия	44
4.1 Бедность	45
4.2 Целомудрие.....	53
4.3 Послушание.....	59
5. Жизнь в монашеской общине	66
6. Апостольско-созерцательная жизнь.....	75

Глава II

Характерные черты монашеской духовности

1. Бог – единственная цель жизни	83
2. Соединение с Богом.....	86
3. Уничтожение по примеру Иисуса в Тайне Воплощения, в Пасхе и в Евхаристии.....	91
4. Повиновение Святому Духу.....	97
5. Распространение Царствия Божьего	104
5.1 Царство Божье и царство природы.....	105
5.2 Свобода для Царствия Божьего	106
5.3 Знамена Царствия Божьего	109

5.4 Созидание Царствия Божьего	111
6. Дух Марии	113
6.1 Титулы Марии	114
6.1.1 Мать	114
6.1.2 Царица	115
6.1.3 Слуга Господня	116
6.1.4 Звезда	118
6.1.5 Женщина обладающая настоящей властью, которая есть любовь	118
6.1.6 Путь	118
6.2 Сестры Миссионерки Марии Непорочного Зачатия	119
6.2.1 Распространение догмата	120
6.2.2 Почитание Марии Непорочного Зачатия	120
6.2.3 Продолжение миссии Марии Непорочного Зачатия	121
6.2.4 Подражание Марии	122
6.2.5 Участие в благодатях Непорочного Зачатия	123
6.3 Подражание Марии	123
6.3.1 Подражание сокрытой жизни в Назарете	124
6.3.2 Подражание добродетелям Марии	127
7. Францисканский Дух	130
7.1 Дух Евангелия	134
7.2 Дух бедности, заключенный в словах „Господь мой и моё всё”	136
7.3 Дух любви	139
7.3.1 Любовь к Иисусу Распятому	141
7.3.2 Любовь к Церкви	144
7.3.3 Любовь к бедным	145
7.3.4 Францисканская любовь к творениям	145

7.4 Дух простоты.....	146
7.5 Дух покорности.....	147
8. Дух жертвы.....	148
9. Миссионерское проповедование.....	154
9.1 Проповедование посредством печати.....	160
9.2 Проповедование среди женщин и дела, направленные на их защиту.....	161
9.2.1 Мастерские для изготовления литургической одежды и декораций Церкви.....	162
9.2.2 Ткацкие мастерские.....	162
9.2.3 Мастерские ковров.....	162
9.2.4 Мастерские кружевного искусства.....	163
9.2.5 Мастерские вышивания.....	164
9.2.6 Laboratorio Fide (Лаборатория Веры).....	164
9.3 Проповедование через преподавание и воспитание...	165
9.4 Проповедование через служение больным и бедным	166
9.5 Проповедование Евангелия на всех концах земли.....	166

Глава III

Монашеская формация

Сестер Францисканок Мисионерок Марии

1. Распознавание призвания.....	170
2. Магистр – форматор.....	175
3. Формация в послушании.....	178
3.1 Работа над собой. Искоренение вредных привычек...	180
3.2 Работа над собой. Развитие даров.....	189
3.3 Развитие добродетелей.....	189
3.4 Духовная формация.....	191
3.5 Формация для жизни монашескими обетами.....	201
3.6 Средства, используемые в формации.....	209

4. Формационная подготовка к исполнению различных функций в Ордене.....	213
5. Профессиональная подготовка	219

Глава IV

Источники и средства для духовного развития

1. Таинства	223
1.1 Таинство покаяния	224
1.2 Евхаристия	228
2. Поклонение Святым Дарам.....	233
3. Литургические молитвы.....	238
4. Размышление	239
5. Духовное чтение.....	242
6. Ежемесячные дни духовных упражнений и ежегодные реколлеции	244
7. Духовное наставничество	246
8. Аскетизм	249
9. Почитание Сердца Иисуса	252
10. Культ Ангелов.....	254
11. Богослужения к Деве Марии.....	259
11.1 Молитва созерцания с Марией.....	259
11.2 Торжественное отмечение праздников Марии	260
11.3 Торжественное празднование месяца Марии	264
11.4 Другие формы (возможности) почитания Девы Марии	265
12. Францисканские молитвы (богослужения)	268
12.1 Молитва к Иисусу-Младенцу.....	268
12.2 Крестный путь.....	269
13. Примеры святых.....	270
13.1 Примеры святых, живущих в девственности	270

13.2 Мученики	272
13.3 Апостолы и миссионеры	276
13.4 Святые монахи и монахини	277
13.5 Францисканские святые	279
Окончание	285
Библиография	291

